



INSTYTUT HISTORYCZNY
UNIW. WARSZ.

UNIwersytetu warszawskiego

XVI a. 2821

JULIUSZ LUKASIEWICZ

KRYZYS AGRARNY
NA ZIEMIACH POLSKICH
W KOŃCU XIX WIEKU

WARSZAWA 1968

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

SERIA: DISSERTATIONES UNIVERSITATIS VARSOVIENSIS

UKAZAŁY SIĘ:

1. *Rybicki Zygmunt*, Rady Delegatów Robotniczych w Polsce 1918—1919, Warszawa 1962, s. 212, zł 50.—
2. *Mączak Antoni*, Gospodarstwo chłopskie na Żuławach Malborskich w początkach XVII wieku, Warszawa 1962, s. 314, zł 76.—
3. *Piekarczyk Stanisław*, Studia nad rozwojem struktury społeczno-gospodarczej wczesnośredniowiecznej Szwecji, Warszawa 1962, s. 176, zł 48.—
4. *Buchowski Henryk*, Wpływ własności rozpuszczalników na współczynniki podziału nieelektrolitów w układach woda — rozpuszczalnik organiczny, Warszawa 1963, s. 64, zł 15.—
5. *Włodarski Ziemowit*, Pamięć jako właściwość poszczególnych analizatorów, Warszawa 1964, s. 124, zł 27.—
6. *Budkiewicz Janina*, Myśl psychologiczna w dziełach naukowych A. Frycz Modrzewskiego, Warszawa 1964, s. 151, zł 36.—
7. *Harasimowicz Jerzy*, Zagadnienia uchwalania budżetu socjalistycznego, Warszawa 1965, s. 160, zł 36.—
8. *Taborski Roman*, Trzech dramatopisarzy modernistycznych (Przybyszewski, Kisielewski, Szukiewicz), Warszawa 1965, s. 120, zł 25.—
9. *Sobczak Karol*, Branżowa i terenowa koordynacja pracy przedsiębiorstw kluczowych, Warszawa 1965, s. 187, zł 42.—
10. *Malinowski Ryszard*, Państwo a spółdzielczość. Środki prawne włączania spółdzielczości w system gospodarki planowej w PRL, Warszawa 1966, s. 156, zł 39.—
11. *Szymczak Mieczysław*, Nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa rodzinnego w historii i dialektach języka polskiego, Warszawa 1966, s. 231, zł 57.—
12. *Wierzchowski Mirosław*, Sprawy Polski w III i IV Dumie Państwowej, Warszawa 1966, s. 304, zł 75.—
13. *Faliński Janusz Bogdan*, Antropogeniczna roślinność Puszczy Białowieskiej jako wynik synantropozacji naturalnego kompleksu leśnego, Warszawa 1966, s. 256 + mapa, zł 90.—
14. *Sójka-Zielińska Katarzyna*, Prawne problemy podziału gruntów chłopskich w Galicji na tle austriackiego ustawodawstwa agrarnego, Warszawa 1966, s. 200, zł 45.—
15. *Demborský Jiří*, Participium L-ové slovanštině, Warszawa 1967, s. 173, zł 42.—
16. *Galus Zbigniew*, Procesy elektrodowe niklu (II) na elektrodach rtęciowych, Warszawa 1967, s. 79, zł 18.—
17. *Fiumel de Henryk*, Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, Warszawa 1967, s. 140, zł 30.—
18. *Jezierski Andrzej*, Handel zagraniczny Królestwa Polskiego 1815—1914, Warszawa 1967, s. 228, zł 51.—
19. *Bukowska Krystyna*, Orzecznictwo krakowskich sądów wyższych w sporach o nieruchomości miejskie (XVI—XVIII w.), Warszawa 1967, s. 128, zł 27.—
20. *Hulanicki Adam*, Dwutiokarbaminiany jako odczynniki kompleksyjne (1967), s. 98, zł 17.—
21. *Wołodkiewicz Witold*, Obligationes ex variis causarum figuris. Studia nad źródłami zobowiązań w rzymskim prawie klasycznym, Warszawa 1968, s. 158, zł 39.—
22. *Łukasiewicz Juliusz*, Kryzys agrarny na ziemiach polskich w końcu XIX w., Warszawa 1968, s. 240, zł 57.—

XVIa. 2821

KRYZYS AGRARNY NA ZIEMIACH POLSKICH
W KOŃCU XIX WIEKU

22

DISSERTATIONES
UNIVERSITATIS
VARSOVIENSIS



XVI a 2821^a

ROZPRAWY UNIwersytetu warszawskiego

JULIUSZ ŁUKASIEWICZ

KRYZYS AGRARNY
NA ZIEMIACH POLSKICH
W KOŃCU XIX WIEKU

Biblioteka IH UW



1076072559

WARSZAWA 1968
PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

249943

KOMITET REDAKCYJNY

STANISŁAW TURSKI

LUDWIK BAZYŁOW • ZYGMUNT RYBICKI

ALEKSANDER GIEYSZTOR • ZDZIŚLAW RAABE

*Rozprawa habilitacyjna
przedłożona Radzie Wydziału Historycznego
Uniwersytetu Warszawskiego*

BIBLIOTEKA INSTYTUTU HISTORYCZNEGO
Uniwersytetu Warszawskiego

Wpisano do
inwentarza Dział VIIIa Nr 31843-B

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE • WARSZAWA 1968

Nakład 400+80 egz. Ark. wyd. 18,75. Ark. druk. 15,0. Papier druk.
sat. V kl. 65 g, 70×100. Oddano do składu w grudniu 1967. Podpi-
sano do druku w kwietniu 1968 r. Druk ukończono w maju 1968 r.
Zam. nr 3986 z dnia 4.XII.1967 r. N-37. Cena zł 57.—

Druk. Wojskowe Zakłady Graficzne w Warszawie

1814-5-1968

WSTĘP

Jedną z głównych cech charakteryzujących obraz światowej ekonomiki w ostatnim ćwierćwieczu XIX stulecia był długotrwały kryzys agrarny. Z natury rzeczy, poprzez spadek cen i powstanie ogólnoświatowego rynku rolnego, oddziaływał on decydująco na kształtowanie się produkcji rolnej. Bardzo wyraźny, aczkolwiek nie zawsze jednoznaczny, był wpływ tego kryzysu na poziom kultury rolnej. Co więcej, szczególnie w krajach gdzie stosunki kapitalistyczne w rolnictwie zapanowały stosunkowo niedawno, długotrwały kryzys agrarny doprowadzał do zmian w strukturze własności ziemskiej, wpływał przyspieszająco lub hamująco na zachodzące zmiany w stosunkach społecznych. Nie można w ogóle rozpatrywać żadnej dziedziny życia wsi w czwartym ćwierćwieczu XIX w. bez uwzględnienia kryzysu agrarnego. Dla krajów, w których rolnictwo odgrywało pozycję dominującą (inne były wówczas wyjątkiem), kryzys ten decydował o stanie całej gospodarki. Wpływał on na kształtowanie się koniunktury w przemyśle i handlu (naturalnie oddziaływanie było obustronne), na zmianę ich struktury branżowej, na kształtowanie się nowych szlaków handlowych, na zmianę rynków zbytu i zaopatrzenia, na państwową politykę ekonomiczną, doprowadzając w tej dziedzinie m.in. do zmierzchu ery liberalizmu handlowego. Tak więc kryzys agrarny wpłynął, aczkolwiek w różnym stopniu, na całokształt zagadnień związanych z produkcją i wymianą.

Skutki kryzysu agrarnego nie ograniczały się do dziedzin życia ekonomicznego, sięgały jeszcze głębiej. Kryzys ten kształtował nie tylko wysokość produktu globalnego, dochodu narodowego i ich strukturę działową, lecz także na strukturę społeczną w ogóle, tj. wpływał na proces pierwotnego i wtórnego podziału dochodu narodowego. Od warunków wewnątrz krajowych i intensywności kryzysu zależała wielkość tych zmian, lecz wszędzie traciła wieś i własność ziemska, a zyskiwało miasto, podnosiła się siła nabywca ludności miejskiej, szczególnie w stosunku do towarów pochodzenia rolniczego. Wpływ kryzysu agrarnego odczuwały więc wszystkie dziedziny życia społeczno-gospodarczego, a pośrednio także i politycznego.

Długotrwały kryzys agrarny w końcu XIX w. był już dość gruntownie opisany przez historyków zachodnioeuropejskich i amerykańskich. Za-

ERRATA

Strona	Rubryka	Wiersz		Jest	Winno być
		od góry	od dołu		
61			6	40%	4%
111 Tablica 77	5	4		-2%	+2%
130 Tablica 95	8	2-3		1880-84	1885-87
158 Tablica 119	2	7		9,9	9,0
189 Tablica 132	7		10	1166	1666
202 Tablica 142	4	3		6547	5647
224 Tablica 165	4		5	355	335

J. Łukasiewicz: Kryzys agrarny...

gadnienia związane z nim badali m.in. M. Sering, E. G. Nourse, E. L. Bogart, R. Schöffner, S. Ciriacy-Wantrup, J. Sirol, S. Orwin, S. B. Clough, F. W. Fletcher, R. Fels, A. Musson, M. Tracy. Po II wojnie światowej opublikowano kilka cennych opracowań na ten temat w ZSRR, są to prace L. Lubczyc, L. Mendelsona i N. Jegizarowej. Historycy polscy nie badali dotychczas przebiegu i skutków kryzysu agrarnego na ziemiach polskich. Nie opublikowano na ten temat żadnej pracy; w opracowaniach dotyczących 2 poł. XIX w. problem ten był poruszany właściwie tylko marginesowo, przy czym prac badających stan rolnictwa w tym okresie jest niewiele.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest długotrwały kryzys agrarny na ziemiach polskich. Z przyczyn uzasadnionych w toku samej pracy chronologiczne badania dotyczą lat 1870—1899. W swej pracy pragnąłem rozwiązać dwa zasadnicze zadania: pierwsze — to zbadanie przebiegu kryzysu i jego skutków, drugie — to próba konstrukcji badań oparta na szerokim zastosowaniu metod analizy statystycznej.

Przyjęty ogólny zakres opisu i analizy jest bardzo obszerny, a że obliczenia statystyczne okazały się przy tym bardzo czasochłonne, dlatego zakres ten musiał zostać pod pewnymi względami nieco ograniczony. Główną uwagę zwrócono na badania stanu rolnictwa w Królestwie Polskim. Jest to z jednej strony wynik moich zainteresowań i możliwości badawczych, z drugiej uwarunkowane było to faktem, że na tej części ziem polskich kryzys przebiegał najostrej. Rozdziały dotyczące Królestwa Polskiego zostały oparte, w miarę możliwości, na wszystkich dostępnych mi materiałach. Rozdział dotyczący innych ziem polskich służy głównie do celów porównawczych. Z tego też względu skoncentrowano uwagę przede wszystkim na sytuacji rolnictwa Galicji i Wielkopolski, inne części zaboru pruskiego traktując marginesowo. Rozdział ten został oparty tylko na wykorzystaniu najważniejszych źródeł drukowanych i opracowań. Wydaje się, że omawianie wyłącznie zmian w Królestwie Polskim pozbawiłoby nas możliwości porównań, co wobec powszechnego kryzysu agrarnego byłoby, według mego zdania, zdecydowanie niewłaściwe. Również nie było celowe szersze omawianie przyczyn kryzysu na ziemiach polskich, skoro tkwiły one na zewnątrz rozwoju gospodarczego tych ziem.

Tylko obiektywnymi trudnościami zostało podyktowane ograniczenie zbadania całokształtu skutków długotrwałego kryzysu agrarnego. Jak wspomniano skutki te były bardzo rozległe, stąd też zmuszony byłem zatrzymać się głównie na tych, które dotyczyły bezpośrednio rolnictwa, inne zaś poruszone zostały marginesowo.

Ograniczenia w zastosowaniu metod statystycznych płynęły z charakteru i stanu źródeł historycznych, którymi obecnie dysponujemy. Mimo, czasem dość ryzykownego, szerokiego oparcia się o istniejący zasób źró-

dłowy, braki źródłowe lub brak ich wiarygodności, uniemożliwiały często w ogóle jakiegokolwiek zastosowanie metod statystycznych¹.

Główną podstawą źródłową niniejszego opracowania stały się źródła drukowane, szczególnie zaś statystyczne materiały urzędowe. Były to dla Królestwa Polskiego wydawnictwa Centralnego Komitetu Statystycznego, Warszawskiego Komitetu Statystycznego, Ministerstwa Rolnictwa, Finansów, Komunikacji, opracowania gubernatorów, sprawozdania zarządów linii kolejowych. Dla Galicji posiadamy wydawnictwa Krajowego Biura Statystycznego. Wiele uzupełnień przyniosła współczesna prasa fachowa, wydawane wówczas encyklopedie i kalendarze, publikacje Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Centralnego Towarzystwa Gospodarczego, niektóre współczesne opracowania, jak np. J. Blocha, J. Poznańskiego, H. Konitza, L. Górskiego, L. Janowicza, W. Załęskiego, S. Koszutkiego, W. Grabskiego, W. Żukowskiego, B. Amrogowicza, J. Marchlewskiego, J. Szoldrskiego, W. Lubomęskiego, które z natury rzeczy muszą być potraktowane jako materiały źródłowe. Taką samą rolę spełniają zestawienia cen dokonane przez S. Siegla, J. Wiśniewskiego, M. Górkiewicza, S. Hoszowskiego, W. Tilgnera, a z obcych m.in. A. Jacobsa i H. Richtera, G. Blondela.

Przebadanie źródeł archiwalnych okazało się mało efektywne. Dokonana dokładna kwerenda w zasobach Archiwum Głównego Akt Dawnych, mimo przebadania ponad 250 jednostek archiwalnych dała wyniki nieproporcjonalnie małe w stosunku do włożonego wysiłku. Po pierwsze, wiele poszytów powtarza dane zebrane w opublikowanych sprawozdaniach gubernatorów lub w innych urzędowych publikacjach (np. obroty komór celnych). Po drugie, materiał archiwalny zawiera dużo szczegółowych danych jednostkowych, które nie były zasadniczo potrzebne w pracy o zamierzeniu syntetycznym w skali makroekonomicznej (inne cele stawiał sobie np. K. Groniowski²). W przypadku zasobów AGAD pod jednym względem poszukiwania okazały się celowe. Dotyczyło to cen artykułów rolnych w gub. warszawskiej, podawanych niestety najczęściej w skali miesięcznej lub 2-tygodniowej, czasem nie podliczonych dla całej guberni (stąd zajmujące dla okresu od 1885 r. ponad 100 poszytów), ponieważ gubernator warszawski wyjątkowo w swych sprawozdaniach nie podawał cen artykułów rolnych. Z omówionych przyczyn zrezygnowano, najpewniej bez większych szkód dla celów pracy, z pełnej kwerendy w archiwach pozawarszawskich. Stąd też źródła archiwalne z Lublina, Radomia i Łodzi zostały przebadane tylko sondażowo, potwierdził się przy tym wniosek wynikły z kwerendy w AGAD.

¹ Por. W. Kula, *Statystyka historyczna*, w: VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Warszawa 1960, s. 32–36.

² K. Groniowski, *Kwestia agrarna w Królestwie Polskim 1871–1914*, Warszawa 1966, s. 7.

Skorzystałem natomiast wiele z opublikowanych dotąd wyników badań naukowych. Dotyczy to szczególnie prac F. Bujaka, S. Rosińskiego, opracowania pt. *Stosunki rolnicze Królestwa Kongresowego*, opracowań Z. Pietruszczyńskiego, S. Surzyckiego, E. Jankowskiego, L. Kostrowickiej, S. Borowskiego, K. Groniowskiego, A. Wielopolskiego, zbioru artykułów pt. *Dzieje wsi wielkopolskiej* pod red. W. Rusińskiego, a także niektórych prac obcojęzycznych np. A. Fincka von Fickensteina. Całkowicie na bogatej literaturze przedmiotu został opracowany pierwszy rozdział dotyczący głównych cech kryzysu agrarnego w zachodniej Europie, Ameryce i państwie rosyjskim.

Mimo znacznego wkładu kilkuletniej pracy zdaję sobie sprawę, że praca moja posiada niemało braków, nie wszystkie zagadnienia zostały omówione w sposób wyczerpujący, a niektóre wnioski mogą się wydawać w dużej mierze dyskusyjne. Tym niemniej uważam, że główne swe zadanie wypełniłem.

Pragnę złożyć serdeczne wyrazy podziękowania za cenne uwagi wszystkim uczestnikom dyskusji na zebraniach, na których były referowane niektóre części tej pracy; szczególnie zaś dziękuję prof. W. Kuli, prof. I. Pietrzak-Pawłowskiej i prof. S. Kieniewiczowi oraz kolegom z kierowanych przez nich zespołów i seminariów doktoranckich.

PIERWSZY ŚWIATOWY KRYZYS AGRARNY

W pierwszych miesiącach 1873 r. Wiedeń przedstawiał obraz wielkiego ożywienia. Szalała spekulacja giełdowa, na giełdzie wiedeńskiej dokonywano dziennie ponad 50 tys. transakcji. Grupy rządzące i posiadające wierzyły w długi okres dobrobytu i bawiły się jak nigdy. Wiedeń przygotowywał się do otwarcia światowej wystawy i spodziewał się wiele zarobić na zwiedzających, przybyłych z całej Europy. Przygotowano 3 mln biletów wstępu. Na cele wystawy przeznaczono wielki plac na Praterze o obszarze 25 ha, na którym stanął pałac wystawowy o powierzchni 7 ha. Galeria główna ciągnęła się na przestrzeni ponad 900 m. W kwietniu z całego świata zaczęły przybywać eksponaty wystawowe. Tylko od 7 do 13 kwietnia na placu wystawy wyładowano 1156 wagonów. Ogólny nastrój wyrażała mowa tronowa cesarza Franciszka Józefa, którą wygłosił 25 kwietnia na ostatnim posiedzeniu sesji obu Izb Rady Państwa. „Kilka dni tylko dzieli nas od wspaniałego widowiska wszystkich sił i zabiegu przemysłu i cywilizacji... W pomyślnych okolicznościach urzeczywistnia się wielkie to przedsięwzięcie: pokój Europy jest niezamącony i Austria pocieszający we wszystkich kierunkach wzrost okazuje”. „Z radosnymi widokami pomyślnego kochanej ojczyzny naszej rozwoju i z ponownym wyrazem cesarskiej podziękii i zadowolenia ogłaszam sesję Rady Państwa za zamkniętą”³.

Od Wielkanocy, która tego roku przypadła na dzień 13 kwietnia, wszyscy co możniejsi wiedeńczycy bawili się prawie codziennie. Tuż po świętach, od 16 do 20 kwietnia, tj. od środy do niedzieli trwały uroczystości związane ze ślubem najstarszej córki cesarza, szesnastoletniej arcyksiężniczki Gizelli, z ks. Leopoldem bawarskim. Rozpoczęły się one wielkim koncertem w sali reductowej na Burgu. „Opisać wam świetność tego wieczoru, nie w mej mocy” pisał korespondent „Gazety Polskiej”. W czwartek bal na cześć młodej pary przygotował zarząd miejski. Liczni uczestnicy podziwiali wspaniałą toaletę cesarzowej. „Cesarzowa miała tego wieczoru suknię jedwabną koloru perłowego srebrną haftowaną,

³ „Gazeta Polska” 28 IV 1873 r.

włosy rozpuszczone i podtrzymywane brylantowymi agrafami, na szyi przepyszną kolię brylantową". W piątek odbyło się przedstawienie „parè” w operze. Wystawiano „Sen nocy letniej” Szekspira. I znów gazety pisały „Cały parter zasiany był lśniącymi od złota mundurami... natomiast łoże wyglądały jak jedna girlanda różnokolorowych kwiatów, błyszczących w miejsce kropel rosy, brylantami”. W niedzielę w południe salwy armatnie obwieściły światu zaślubiny.

Później nastąpiły uroczystości związane z zamknięciem sesji Rady Państwa, a następnie cała uwaga mieszkańców Wiednia skierowała się na Wystawę Światową. Ceremonii jej otwarcia w dniu 1 maja dokonał cesarz Franciszek Józef w obecności następców tronów angielskiego, niemieckiego i duńskiego oraz licznych arcyksiążąt i księżąt. Mimo padającego deszczu na uroczystość przybyło 35 tys. Wiedeńczyków. Nadal trwały bale, a kto tylko mógł i jak mógł wykorzystywał przybywających turystów, wśród których najlichniesi byli bogaci Anglicy⁴.

Wkrótce jednak bale i zabawy ustały i skończył się radosny nastrój w naddunajskiej stolicy. Nastąpiła „czarna sobota” na giełdzie wiedeńskiej. Załamanie nastąpiło w ciągu kilku przedpołudniowych godzin 9 V 1873 r. Kursy akcji, szczególnie zaś towarzystw bankowych, budowlanych i kolejowych, co kilka minut spadały o kilka i kilkanaście procent. W ciągu niewielu dni zbankrutowało około 300 firm, w tym ze 126 banków austriackich upadło aż 74. Przez Wiedeń przeszła epidemia samobójstw zrujnowanych spekulantów; popełnił je m.in. członek jednej z najbogatszych rodzin bankierskich, niespełna trzydziestoletni von Boschau, wiceprezydent Towarzystwa Kolei Południowej i członek zarządu wielu towarzystw akcyjnych. Z Wiednia wówczas pisano: „Więcej jak 2000 osób, po większej części giełdowców, wymówiło swe wielkie mieszkania i wysłało rodziny z żonami i dziećmi do Galicji, Węgier i Rumunii. Na każdym domu ulicy Ringstrasse znajdują się karty o wolnych lokalach... Lombardy są w obłężeniu. Kosztowności, suknie i meble sprzedawano za bezcen”⁵.

Był to zaledwie początek trwającego przez wiele miesięcy na całym świecie okresu częstych panik giełdowych i masowych bankructw. Wkrótce rozpoczął się powszechny spadek kursów na giełdach Berlina, Hamburga, Wrocławia, Lipska i Frankfurtu. Główna fala przyszła jednak dopiero w jesieni tegoż fatalnego roku. Sygnał katastrofy nastąpił w N. Jorku. W ciągu trzech dni — 18, 19 i 20 września powtórzyły się w zwiększonej skali wypadki wiedeńskie. Rozpoczęły się one bankrutwem znanej firmy finansowej „Jay Cooke et Comp.”, następnego dnia zbankrutowało 19 dużych firm. Nastąpiła panika. Wszelkimi drogami i pojazdami zaczęli przybywać do Nowego Jorku posiadacze różnorodnych

⁴ Opisu wydarzeń dokonano na podstawie korespondencji z Wiednia zamieszczonych w „Gazecie Polskiej” w kwietniu i maju 1873 r.

⁵ „Gazeta Handlowa” 21 V 1873 r.

akcji, aby je zbyć po jakiegokolwiek cenie. Rano 20 września jezdnie Wall-Street i wielu innych ulic przylegających do giełdy zapelnily gęste tłumy. Gdy giełda została otwarta kursy akcji licznych wielkich firm w ciągu 10 minut spadły o 30%. Giełda uległa tak silnej dezorganizacji, że nastąpił fakt bez precedensu: została ona zamknięta na 10 dni. Nastąpiły masowe bankructwa. W ciągu 1873 r. i kilku następných lat zbankrutowało ponad 47 tys. przedsiębiorstw na sumę ok. 1200 mln dolarów. Powtórna fala kryzysu pieniężnego ogarnęła Europę. Świadek tych wydarzeń, Wirth, tak pisze: „Katastrofa ta wywołała w Niemczech powszechny brak zaufania... bankructwa trwały dwa miesiące, przestały istnieć nie tylko towarzystwa kolejowe, bankowe i budowlane, ale i wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe... Po Berlinie przyszła kolej na Kłajpedę i Zgorzelec, Poznań i Królewiec, Wrocław i Głogów, Zieloną Górę, Drezno i Kamienicę, Pirnę i Lipsk, Magdeburg i Szczecin, Hamburg i Essen, Kolonię i Milhuzę Turyngską. W Monachium i Erfurcie rozszalała się fala bankructw, wszędzie po Alzację włącznie odczuwało się wpływ kryzysu”⁶. W Poznaniu upadł pierwszy polski bank akcyjny „Tellus” a w Galicji z 8 banków aż 6 uległo likwidacji⁷.

Światowy kryzys ekonomiczny, wywołany względną nadprodukcją przemysłową, stał się faktem. Kryzys ten był szczególnie głęboki i rujnujący, trwał najdłużej ze wszystkich kryzysów w XIX w. Wielu ekonomistów uważa, że kryzys 1873—1878 ustępuje pod względem swego nasilenia w całej historii kryzysów tylko kryzysowi lat 1929—1933. Najbardziej ucierpiała Niemcy i Stany Zjednoczone, przy czym najwcześniej i z największą siłą kryzys zaatakował przemysł ciężki⁸.

Jednym z następstw kryzysu ekonomicznego rozpoczętego w 1873 r. była długotrwała ogólna zniżka cen. W Anglii, według P. Rousseaux, indeks cen hurtowych głównych artykułów przemysłowych w latach 1873—1894 spadł o 45%. W Niemczech ceny surowców przemysłowych w podobnym okresie obniżyły się o 48%, we Francji o ponad 50%. W Stanach Zjednoczonych ogólny indeks cen hurtowych w 1896 r. był niższy niż w 1872 r. o 50%. Światowe ceny towarów przemysłowych, według J. Kuczynskiego, miały się obniżyć w latach 1873—1894 o 53%⁹.

⁶ L. Mendelson, *Teoria i historia kryzysów i cykli ekonomicznych*, t. II, Warszawa 1960, s. 65.

⁷ J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski*, t. II, Poznań 1950, s. 338.

⁸ J. A. Estey, *Cykle koniunkturalne*, Warszawa 1959, s. 20, 132; L. Mendelson, op. cit., s. 139, 600, 602.

⁹ B. R. Mitchell, *Abstract of British Historical Statistics*, Cambridge 1962, s. 472, 473; A. Jacobs, H. Richter, *Die Grosshandelspreise in Deutschland von 1792 bis 1834*, Berlin 1935, s. 82, 93; *Historical Statistics of the United States, 1789—1904*, Washington 1949, s. 231, 232; J. Kuczynski, *Das Problem der langen Wellen und die Entwicklung der Industriewaren-Preise in der Jahren 1820—1933*, Basel 1934, s. 17, 20, 23, 26. Według zawyżonych danych J. Kuczynskiego ceny towarów przemysłowych w Anglii spadły o 55%, w USA — o 60%, we Francji o 54%.

Narzuca się pytanie, czy ta długotrwała obniżka cen nie wyraża równocześnie istniejącej niżkowej fali działalności gospodarczej. Konkretnie mówiąc, czy w produkcji przemysłowej tego okresu można zauważyć tendencje, które by potwierdzały tezę wielu ekonomistów i historyków zachodnioeuropejskich o istnieniu długich fal koniunkturalnych, zwanych cyklami Kondratiewa. Twórca tej teorii, ekonomista rosyjski N. Kondratiew, już w 1922 r. twierdził, że w rozwoju gospodarczym można wyróżnić długie cykle trwające 50—60 lat, składające się z równych czasowo okresów wzrostu ożywienia gospodarczego oraz jego spadku. Omawiane lata mają przypadać na II cykl Kondratiewa trwający od 1844—1851 do 1890—1896 r., a konkretnie na jego fazę spadkową, która miała przypadać na lata 1870/75—1890/98¹⁰. Teoria ta, szczególnie w ostatnim okresie znalazła wielu zwolenników. Rozbudowali ją zwłaszcza S. von Ciriacy-Wantrup, J. Schumpeter i A. Spiethoff¹¹. Do jej zwolenników — z mniejszymi czy większymi zastrzeżeniami — należą m.in. J. Akerman, A. Achinstein, A. Ardant, H. Guilton, G. von Haberler, G. Imbert, F. Simiand, F. Braudel¹².

Trudno w tej pracy zajmować się całokształtem tej, posiadającej bardzo obfitą literaturę, teorii. Odrzucają ją całkowicie ekonomiści radzieccy¹³. Już w latach 30-ych J. Kuczynski, opierając się na swych badaniach dotyczących rozwoju ekonomicznego USA, Anglii, Niemiec i Francji, zdecydowanie zaprzeczył istnieniu długich fal zarówno w ruchu cen prze-

¹⁰ N. D. Kondratieff, *Die Langen Wellen der Konjunktur*, „Archiv für Sozialwissenschaft und Sozialpolitik”, 1926, t. LVI, s. 573—609; G. Garvy, *Kondratieff's Theory of Long Cycles, Readings in Business Cycles and National Income*, London 1953, s. 438—440; G. Imbert, *Des mouvements de longue durée Kondratieff*, t. I, Aix-en-Provence 1956, s. 3—5; J. Estey, op. cit., s. 22—26, 89; E. James, *Historia myśli ekonomicznej XX wieku*, Warszawa 1958, s. 180.

¹¹ S. von Ciriacy-Wantrup, *Agrarkrisen und Stockungsspannen*, Berlin 1936, s. 369—375; J. Schumpeter, *Business Cycles*, t. I, New York 1939, s. 161—174; J. Schumpeter, *Teoria rozwoju gospodarczego*, Warszawa 1960, s. XVII, XLIV, 341—343; A. Spiethoff, *Die Wirtschaftlichen Wechsellagen: Aufschwung, Krise, Stockung*, t. I, Tübingen—Zurich 1955, s. 83—90.

¹² J. Akerman, *Structures et cycles économiques*, Paris 1955—1957, t. I, s. 180—194, t. II, s. 600; A. Achinstein, *Economic Fluctuations, American Economic History*, N. York 1961, s. 170—172; L. H. Dupriez, *Des mouvements économiques généraux*, t. II, Louvain 1951, s. 24, 221; H. Ardant, *Les crises économiques*, Paris 1948, s. 181—182; G. von Haberler, *Prosperity and Depression*, London 1958, s. 272—274; G. Imbert, op. cit., t. I, s. 37—45; F. Simiand, *Les fluctuations économiques à longues périodes et la crise mondiale*, Paris 1932, s. 3, 16—34, 64—67; F. Braudel, *Histoire et sciences sociales: la longue durée*, Annales 1958, s. 730. Por. W. Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1963, s. 184.

¹³ J. Alter, *Burżuazyjna ekonomia polityczna USA XX w.*, Warszawa 1963, s. 169—170; L. Mendelson, op. cit., s. 185. Inni ekonomiści radzieccy w ogóle jej nie rozpatrują. Por. F. G. Piskoppel, *Zasady badania koniunktury w gospodarce kapitalistycznej*, Warszawa 1962.

mysłowych jak i rozwoju przemysłu¹⁴. Wielu ekonomistów amerykańskich zajmuje stanowisko agnostyczne, jednak bardzo niewielu ekonomistów burżuazyjnych neguje zjawisko występowania długoletnich fal wzrostu i niżki cen¹⁵. Ciekawą tezę wysunął J. Sirol, który twierdzi, że nie było cykli Kondratiewa w ruchu cen artykułów przemysłowych i w produkcji przemysłowej, ale uważa, że takie cykle istnieją we fluktuacjach cen i produkcji rolnej¹⁶.

Jednak wróćmy do problemu bezpośrednio związanego z tematem tej pracy. Jak stwierdzono wyżej, spadek cen surowców i wyrobów przemysłowych w latach 1873—1895 był niewątpliwy. Czy jednak ogólnie rzecz biorąc lata te można uważać za okres spadku ożywienia gospodarczego, a szczególnie przemysłowego? Czy zmalało tempo wzrostu w porównaniu z okresem 1844/51—1870/75, który miał być fazą rozkwitu?

W stosunku do W. Brytanii — jak twierdzą nie tylko ekonomiści, lecz także historycy — fakt ten wydaje się niewątpliwy. Lata 1850—1873 to „The Good Years”, „Golden Age”, a lata 1874—1896 to — „The Great Depression”. Tempo wzrostu produkcji przemysłowej osłabło. Gdy w latach 1844—1870 produkcja ta wzrosła ponad 2-krotnie, to w latach 1870—1896 tylko o niecałe 70%. Gdy w latach 1840—1870 zbudowano w Zjednoczonym Królestwie 14 700 mil linii kolejowych, to w następnych 30 latach zaledwie 6300 mil¹⁷.

Inaczej przedstawiało się to w innych krajach. Przede wszystkim nie można absolutyzować kryteriów względnego tempa przyrostu produkcji przemysłowej i odrywać jej od rozmiarów przyrostu bezwzględnego. Tempo rozwoju w omawianym okresie było tak szybkie, że nie można w ogóle mówić o jego osłabieniu. Według J. Kuczynskiego produkcja przemysłowa całego świata w latach 1870—1896 wzrosła ponad 3-krotnie. Najdobitniejsze może być porównanie wzrostu produkcji surówki. W latach 1845—1870 i w latach 1870—1895 tempo wzrostu wytopu surówki żelaza na całym świecie oprócz W. Brytanii, było właściwie takie

¹⁴ J. Kuczynski, op. cit., s. 7, 25—29; J. Kuczynski, *Weltproduktion und Welt-handel in den letzten 100 Jahren*, Liepaja 1935, s. 19.

¹⁵ A. Hansen, *Ekonomiczeskije cikły i nacjonalnyj dochod*, Moskwa 1959, s. 113; W. C. Mitchell, A. Burns, *Measuring Business Cycles*, New York 1946, s. 432, 465; G. Imbert, op. cit., t. I, s. 37—39; J. Estey, op. cit., s. 23, 26.

¹⁶ J. Sirol, *La role de l'agriculture dans les fluctuations économiques*, Paris 1942, s. 37, 89—91.

¹⁷ M. Briges, B. Jordan, *Economic History of England*, London 1957, s. 309, 323, 325, 640; W. H. B. Court, *A Concise Economic History of Britain from 1750 to recent times*, London 1954, s. 195; J. D. Chambers, *The Workshop of the World, British Economic History from 1820 to 1880*, London 1961, s. 37; W. Ashworth, *An Economic History of England, 1870—1939*, London 1963, s. 241; A. E. Musson, *The Great Depression in Britain, 1873—1896*, „The Journal of Economic History”, 1959, t. XIX, s. 199; D. H. Cole, *Introduction to Economic History 1750—1950*, London 1952, s. 194—195; W. W. Rostow, *The Process of Economic Growth*, Oxford 1960, s. 356, 358.

samo i doprowadzało do ponad 3,5-krotnego wzrostu, jednak bezwzględny przyrost produkcji nie był identyczny. W pierwszym okresie wynosił on zaledwie 4,2 mln t, w następnym już 15,3 mln t, czyli ponad trzykrotnie więcej. Naturalnie rozpatrywanie tego problemu łącznie z produkcją W. Brytanii zmieniłoby sytuację, ponieważ w tym kraju analogiczne liczby przyrostu wynosiły 4,5 mln t i zaledwie 2,8 mln t. Zużycie bawełny w USA, Francji, Niemczech i Rosji łącznie w 1845 r. wynosiło około 160 tys. t, w 1870 — 455 tys. t, a w 1895 — 1290 tys. t. Oznacza to, że tak w pierwszym okresie jak i w drugim wzrosło o 180%, jednak przyrost bezwzględny wynosił 295 tys. i 835 tys. t. W tych samych okresach przyrost względny dla Anglii wynosił 77% i 55%, a bezwzględny 212 tys. i 268 tys. t. Według C. Clarka przemysłowy dochód netto w cenach stałych w latach 1860—1880/84 w Niemczech wzrósł o około 80%, a w latach 1880/84—1900/04 o blisko 160%; podobne liczby dla Francji wynosić mają 57% i 50%, dla W. Brytanii 50% i niecałe 35%, dla Stanów Zjednoczonych w latach 1860—1875/79 niecałe 100%, a w latach 1875/79—1890/04 ponad 120%, a dla 4 państw łącznie w okresach podanych dla Niemiec — 107% i 108%. Równocześnie pojawiły się nowe gałęzie wytwórczości, gdzie produkcja wzrastała w bardzo szybkim tempie. Tak np. w latach 1871—1896 w 5 głównych krajach kapitalistycznych wytop stali wzrósł około dwudziestodwukrotnie. Liczby te wykazują dobitnie, że nie można twierdzić jakoby okres lat 1874—1896 był fazą osłabienia tempa ożywienia gospodarczego¹⁸.

J. Schumpeter, a za nim wielu innych ekonomistów, wiąże rozkwit lat 1845—1873 i postulowany jego upadek w latach następnych z budownictwem kolejowym. Niewątpliwie względne tempo budownictwa linii kolejowych spadło. W latach 1845—1870 długość linii kolejowych wzrosła ponad trzynastokrotnie, a w latach 1870—1895 tylko niecałe 3,5 razy. Lecz szczególnie w tym przypadku nie można odrzucać wskaźnika wzrostu bezwzględnego. W roku 1845 na całym świecie bez wysp brytyjskich było zaledwie 12 tys. km linii kolejowych, dlatego też w następnych latach nawet niewielki przyrost bezwzględny doprowadzał do znacznego przyrostu względnego. W latach 1845—1870 na całym świecie bez W. Brytanii zbudowano 173 tys. km, a w następnych 25 latach już 483 tys. km, tzn. blisko trzykrotnie więcej. I to jest najważniejsze, inaczej musielibyśmy przyjąć, że z każdym dziesięcioleciem budownictwo kolejowe słabło.

Ogólne wrażenie o latach 1873—1896 zwykle jest zaciemnione przez dwa bezsporne fakty. Pierwszym z nich jest, jak już stwierdzono, niewątpliwym upadek znaczenia przemysłu angielskiego, który do tego okresu wyraźnie dominował nad całym światem. Anglia była wówczas „warszta-

¹⁸ L. Mendelson, op. cit., s. 533—786; W. W. Rostow, op. cit., s. 350—353; S. Kurowski, *Historyczny proces rozwoju*, Warszawa 1963, dodatek statystyczny; W. Asworth, A. Short, *History of the International Economy, 1850—1950*, London 1954, s. 35, 63; C. Clark, *Les conditions du progrès économique*, Paris 1960, s. 163—165.

Tablica 1. Budownictwo kolejowe na świecie —
bez W. Brytanii

Lata	Długość linii w tys. km	Przyrost bezwzględny	Przyrost względny
			w %
1840	7	.	.
1850	28	21	300
1860	81	53	190
1870	185	104	128
1880	343	158	85
1890	585	242	71
1900	755	170	29
1910	912	157	21

tem świata”; w 1870 r. wydobywano tam 51,5% węgla kamiennego, wytapiano 50% surówki. Jednak „The Great Depression” W. Brytanii przyspieszył tylko rozwój przemysłu w innych krajach. Po drugie kryzysy nadprodukcji w drugiej połowie XIX w. miały bez porównania bardziej niszczący charakter niż w okresie poprzednim, kiedy uderzały głównie w przemysł angielski. I tylko tę prawdę udowadnia W. C. Mitchell, gdy widzi związek między fazą długotrwałych ruchów cen a długością istnienia okresów rozkwitu i kryzysu w gospodarce Stanów Zjednoczonych¹⁹.

W rezultacie czego więc nastąpił długotrwały spadek cen? Wielu ekonomistów twierdziło, że było to rezultatem przyczyn leżących w sferze obiegu pieniężnego. Miał on być związany ze spadkiem produkcji złota i wzrostem jego ceny, czy też z obniżeniem cen srebra, związanym z przejściem na monometalizm złoty szeregu państw europejskich²⁰. Ale cała ta teoria, jak to wielokrotnie stwierdzono, jest błędna. W konkretnym przypadku trzeba stwierdzić, że światowa produkcja złota już w 1889 r. zaczęła szybko rosnąć, a spadek cen trwał do 1895 r. Produkcja srebra rosła bez przerwy od 30-tych lat XIX w.²¹ Zniżka cen była konsekwencją zakończenia okresu przewrotu przemysłowego w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej i związanym z tym wzrostem wydajności pracy, a także upadkiem monopolu przemysłowego Anglii i zaostreniem konkurencji na rynkach światowych. Obniżka ta trwała tak długo dopóki rozwój ludności nie doprowadził do znacznego wzrostu popytu.

Wielki kryzys 1873 r. zapoczątkował równocześnie okres długotrwa-

¹⁹ W. C. Mitchell, *Business Cycles*, op. cit., s. 411; A. F. Burns, W. C. Mitchell, op. cit., s. 438.

²⁰ R. Nathan, *Politique économique de la France*, t. I, Paris 1958, s. 109; M. Baumont, *L'essor industriel et l'impérialisme colonial, 1878—1914*, Paris 1937, s. 386—387.

²¹ A. Hansen, op. cit., s. 116, 124—130; J. Akerman, op. cit., s. 180; J. Lewiński, *Zasady ekonomii politycznej*, Warszawa 1936, s. 123—127.

łego spadku cen na artykuły rolne. Przyczyny tego procesu były podobne do tych, które spowodowały obniżkę cen towarów przemysłowych. Jednak, gdy za główną przyczynę tej ostatniej trzeba uznać wzrost wydajności pracy w rezultacie postępu technicznego w produkcji, to przy spadku cen rolnych decydowały inne czynniki. Do tych czynników zaliczyć należy m.in. trwającą rewolucję w dziedzinie środków transportu, wyrażającą się w olbrzymim rozpowszechnieniu się kolei żelaznych i statków parowych. Właśnie na lata 1865—1890 przypadł okres największego rozkwitu budownictwa nowych linii kolejowych.

Krajem największych inwestycji kolejowych były Stany Zjednoczone. Po zakończeniu wojny domowej całe Stany szybko pokryły się gęstą siecią linii kolejowych. Zbudowano wielkie linie transkontynentalne, pierwszą w 1869 r. — tzw. Union Pacific, następną w 1881 r., a trzecią tzw. Northern Pacific — w 1882 r. W latach 1866—1890 uruchomiono 196 tys. km nowych linii kolejowych, gdy w poprzednim dwudziestopięcioletniu zaledwie 52 tys. W 1885 r. długość eksploatowanych linii kolejowych w USA była większa niż w całej Europie²². Szybko rozwijała się sieć linii kolejowych w reszcie Ameryki, szczególnie w latach 1871—1890. Gdy w 1870 r. eksploatowano tu tylko 8 tys. km, to w 1885 już ponad pięciokrotnie więcej. W Kanadzie w latach 1871—1895 długość linii kolejowych zwiększyła się z 2617 do 15 977 mil, tj. ponad sześciokrotnie. W Argentynie, gdzie w 1864 r. pociągi kursowały na przestrzeni 94 km, w 1895 już na długości 16 563 km²³.

Znaczne postępy w budownictwie kolejowym uzyskała również w tym okresie Australia. Tylko w latach 1876—1890 długość linii kolejowych zwiększyła się z 3,7 do 8,9 tys. km, tj. ponad pięciokrotnie. Zasadniczy rozwój kolejnictwa w Azji i Afryce przypada na okres późniejszy, ale np. w Indiach już do 1890 r. zbudowano ponad połowę linii kolejowych istniejących w 1910 r.²⁴

W Europie ważny wpływ na poziom cen posiadało budownictwo kolejowe w państwie rosyjskim i w Rumunii. W Rosji budownictwo to nie rozwijało się równomiernie. Pierwszy okres intensywnej rozbudowy transportu kolejowego miał miejsce w latach 1866—1875, kiedy to oddano do użytku ponad 15 tys. km linii kolejowych, wobec dotychczas istniejących 3,8 tys. km. W latach 1875—1890 tempo osłabło (8 tys. km). W Rumunii pierwsza linia kolejowa została zbudowana w 1870 r. z Bu-

²² H. U. Faulkner, *Histoire économique des Etats-Unis*, t. II, Paris 1958, s. 472—475; S. B. Clough, *Histoire économique des Etats-Unis, 1865—1952*, Paris 1953, s. 89—90; G. Soule, V. P. Carosso, *American Economy History*, New York 1961, s. 219.

²³ W. T. Easterbrook, H. G. J. Aitken, *Canadian Economic History*, Toronto 1956, s. 431—432; O. J. Firestone, *Canada's Economic Development, 1867—1953*, London 1958, s. 306; *Oczerki historii Argentyny*, Moskwa 1961, s. 177, 209, 220.

²⁴ G. D. H. Cole, op. cit., s. 194—195; L. Mendelson, op. cit., s. 533.

karesztu do Giurgiu o długości 67 km. W 1880 r. długość eksploatowanych linii wynosiła 921 km, a w 1900 — już 3100 km²⁵.

Rozpowszechnienie parowego transportu morskiego przypada na ten sam okres. Czołowym krajem w tej dziedzinie była W. Brytania. Anglia przestała być warsztatem świata, lecz nadal pozostawała królową mórz. Jeszcze w 1900 r. prawie połowa tonażu statków morskich należała do Zjednoczonego Królestwa. Bardzo znacznie rozwijała się parowa flota morska w Niemczech.

W 1870 r. po raz pierwszy w Anglii tonaż spuszczonej na wodę statków parowych był większy niż żaglowców. W 1883 r. tonaż parowców stał się większy niż żaglowców. We Francji parowce uzyskiwały przewagę nad żaglowcami w 1886, w Niemczech nastąpiło to w 1891 r., w Stanach Zjednoczonych w 1893 r. Na początku lat 90-tych stało się to faktem w skali światowej²⁶. Lata 1870—1890 były więc i w tej dziedzinie okresem przełomowym, ogólnoswiatowy tonaż parowców morskich zwiększył się ponad czterokrotnie.

Równocześnie doskonalili się coraz bardziej same statki parowe. Dopiero od 1877 r. zaczęto konstruować statki ze stali, ale już od 1888 r. w Anglii budowano wyłącznie parowce stalowe. Rosła wielkość statków parowych. W W. Brytanii średni tonaż zbudowanych statków parowych w latach 1885—1889 był dwukrotnie większy niż w latach 1860—1864. Zwiększała się szybkość statków. W 1856 r. angielski parowiec „Persia” przepłynął Atlantyk w 9 dni, a w 1884 „Umbria” uczyniła to w 6 dni. Równocześnie parowce stawały się coraz bardziej ekonomiczne w eksploatacji, zmniejszano ciężar maszyn parowych w stosunku do ich mocy, redukowano zużycie węgla²⁷.

Na omawiany okres przypada także rozwój parowego transportu rzeczno-górnego. Tak np. w Rosji w latach 1863—1895 liczba rzecznych parostatków zwiększyła się z 646 do 2539 tj. blisko czterokrotnie²⁸.

²⁵ P. Laszczenko, *Historia gospodarcza ZSRR*, t. II, Warszawa 1956, s. 122—124; J. R. Cancicov, *Un siècle d'économie agricole roumaine, 1829—1929*, București 1937, s. 27.

²⁶ Niektórzy autorzy przesuwają niesłusznie tę datę na lata wcześniejsze. Tak np. P. Rousseau uważa, że w 1885 r. tonaże parowców i żaglowców zrównały się, co jest prawdziwe tylko dla 4 głównych mocarstw morskich. K. Piesowicz twierdzi, że stało się to już około 1870. P. Rousseau, *Histoire des transports*, Paris 1961, s. 363; K. Piesowicz, *Wielki przewrót*, Warszawa 1962, s. 170.

²⁷ J. Lacour-Gayet, *Histoire du commerce*, t. V, Paris 1952, s. 225; W. S. Woytinsky, E. S. Woytinsky, *World Sommerce and Governments*, New York 1955, s. 433; P. Rousseau, op. cit., s. 346—373; S. B. Cloug, *The Economic Development of Western Civilisation*, New York 1959, s. 325; B. R. Mitchell, op. cit., s. 218—224; L. Mendelson, op. cit., s. 553, 555, 609, 673, 725, 727; *Rocznik Morski i Kolonialny — 1937*, Warszawa 1938, s. 112—117, 122; *Historical Statistics*, op. cit., s. 207—208.

²⁸ P. Laszczenko, op. cit., s. 136—137. Por. P. Renouvin, E. Préclin, G. Hardy, *L'époque contemporain*, „Clio”, 1939, t. IX, cz. 2, s. 3.

Rozwój środków transportu przyczynił się do znacznego potaniaenia kosztów transportu. Ta obniżka kosztów była przyspieszona przez rywalizację poszczególnych typów transportu. Koleje żelazne konkurowały z wewnętrznym transportem wodnym, parowce z żaglowcami. W dziedzinie przewozu pasażerów kolej i statek parowy szybko odniosły zwycięstwo dzięki swej szybkości, w transporcie towarowym walka była zacięta, ponieważ wewnętrzny transport wodny i żaglowce mogły przeciwstawić szybkości tańszą taryfę opłat. L. Krzywicki tak pisał przed 60 laty: „Ażeby zrozumieć znaczenie przewrotu wywołanego przez koleje, dość będzie uwzględnić fakt, przytoczony przez Wellsa, mianowicie, że w Stacjach Zjednoczonych za przewóz 2200 funtów za 1 milę płacimy tak bajecznie niską cenę, iż za nią żaden malec, z wyjątkiem Chińczyka, nie zechciałby w Filadelfii lub Bostonie przenieść małego pakunku z jednej ulicy na drugą”²⁹.

Jeszcze większy wpływ wywarła obniżka frachtów morskich. Tylko w latach 1870/1874—1885/1889 opłata za przewóz jednego kwartera pszenicy z N. Jorku do Liverpool obniżyła się z 66 pensów do 25 pensów, tj. ponad 2-krotnie. Takież fracht między portami płd. rosyjskimi a angielskimi w latach 1872—1895 obniżył się ze 102 do 24 pensów, czyli ponad czterokrotnie. Wielka obniżka frachtów doprowadziła do tego, że dowóz zboża z N. Jorku do Liverpool kosztował taniej niż z Królewca do Berlina³⁰.

Potanieenie transportu i rozwój możliwości transportowych wywołał wybitne zwiększenie ogólnej masy przewożonych towarów. Tylko w latach 1850—1880 przewozy towarów kolejami zwiększyły się ponad dziewięciokrotnie, a statkami morskimi ponad trzykrotnie.

Drugą zasadniczą przyczyną obniżki cen na artykuły rolne był znaczny wzrost produkcji rolnej. Dokonał się on w latach 1865—1880 przede wszystkim w wyniku zajęcia pod uprawę ogromnych dziewiczych obszarów poza Europą zachodnią i środkową.

Krajem o największej produkcji na świecie stają się w krótkim czasie Stany Zjednoczone. Naturalny rozwój rolnictwa w tym państwie został w poważnej mierze przyspieszony przez rezultaty wojny domowej lat 1861—1865. Po tej wojnie dokonano się w szczególnie szybkim tempie zaludnienie rozległych obszarów na zachodzie kraju. Zaludnienie to zostało przyspieszone przez wydaną w 1862 r. ustawę o osadach. Na jej

²⁹ L. Krzywicki, *Kwestia rolna*, Warszawa 1903, s. 140.

³⁰ Do całości spraw obniżki kosztów transportu: D. C. North, *Ocean Freight Rates and Economic Development, 1750—1913*, „The Journal of Economic History”, 1958, t. XVIII, s. 549—551; L. Krzywicki, op. cit., s. 141; L. Luboszye, *Problemy marksistowsko-leninowskiej teorii kryzysów agrarnych*, Warszawa 1951, s. 119; S. Ciriacy-Wantrup, op. cit., s. 136; E. L. Bogart, D. L. Kemmerer, *Economic History of the American People*, New York 1942, s. 601; S. B. Clough, *Histoire économique*, op. cit., s. 89—90.

podstawie każdy dorosły obywatel Stanów miał prawo uzyskać 65 ha ziemi dla osiedlenia się na Zachodzie za uiszczeniem jedynie opłaty podatkowej w wysokości 10 dolarów. Pochód osadników na Zachód przyspieszył kryzys 1873 r., który zahamował wzrost zatrudnienia w przemyśle i budownictwie. Gdy w 1840 r. na Zachodzie Stanów mieszkało zaledwie 5% ludności, to w 1890 — już 37%. Dużą część tych osadników stanowili emigranci z Europy. Dlatego też K. Marks i F. Engels mogli pisać w 1882 r.: „Właśnie emigracja europejska umożliwiła Ameryce Północnej kolosalny rozwój rolnictwa, którego konkurencja wstrząsnęła samymi podwalinami — zarówno wielkiej jak i drobnej własności rolnej w Europie”³¹.

Nastąpił gwałtowny rozwój rolnictwa w USA, szczególnie w latach 1870—1880. Liczba farm, obszar ziem uprawnych oraz ogólna produkcja rolna we wspomnianym dziesięcioleciu wzrosły o ponad 50%. Szczególnie znacznie wzrastał obszar uprawy zbóż. Areal zasiewów pszenicy w latach 1880—1882 był większy niż w latach 1866—1867 aż o 132%, a zbiory — ponad 2½-krotnie. Charakterystyczne było przesuwanie się głównych rejonów uprawy pszenicy coraz bardziej na zachód. I tak np. 7 stanów położonych nad rz. Missouri w 1860 r. dostarczyło 8,6% zbiorów pszenicy w USA, a w 1880 — już 27,1%, przy czym zbiory te wzrosły aż czterestokrotnie! W podobnym stopniu wzrosła uprawa i zbiory kukurydzy oraz owsa. Uprawa innych zbóż nie rozwinęła się. Rozszerzała się również bardzo znacznie uprawa bawełny³².

Tablica 2. Obszar niektórych upraw rolnych w USA

Rok	Kukurydza		Pszenica		Owies		Bawełna	
	mln ha	indeks	mln ha	indeks	mln ha	indeks	mln ha	indeks
1866	12,0	100	6,2	100	3,2	100	3,1	100
1870	15,4	128	8,4	136	4,1	130	3,7	119
1875	21,0	175	11,4	184	5,4	172	4,5	147
1880	25,0	208	15,2	247	6,6	208	6,4	206

Krajem znacznego rozwoju rolnictwa było także państwo rosyjskie. Katalizatorem tego rozwoju stała się reforma chłopska z 1861 r. Tak jak w USA „dziki zachód”, tak w państwie carów południowe i wschodnie

³¹ K. Marks, F. Engels, *Dziela wybrane*, t. I, s. 16.

³² E. L. Bogart, *An Economic History of the United States*, New York 1923, s. 299, 416; F. A. Shannon, *The Farmer's last frontier: Agriculture 1860—1897*, New York 1945, s. 352; *Trends in the American Economy in the XIX Century*, Princeton 1960, s. 24, 43, 47, 48, 97—103, 265—266; G. S. Shephard, *Agricultural Price Analysis*, Ames 1957, s. 11; J. D. Black, *Agriculture, American Economic History*, New York 1961, s. 489; *Historical Statistics*, op. cit., s. 106—109; S. G. Clough, *Histoire*, op. cit., s. 138; L. Luboszyc, op. cit., s. 56—62; S. Ciriacy-Wantrup, op. cit., s. 131, 401—406.

kresy jego europejskiej części stały się celem wielkiego potoku przesiedleńców z Rosji centralnej. Ludność rolnicza południowej Ukrainy i guberni położonych nad dolną Wołgą w latach 1863—1897 wzrosła o blisko 90%³³. W tych kresowych guberniach obszary ziem uprawnych rosły prawie tak szybko jak na zachodzie USA. Rekord osiągnęły gubernie nad dolną Wołgą, gdzie obszar ziem uprawnych tylko w latach 1862—1881 wzrósł ponad trzykrotnie. W tzw. guberniach noworosyjskich (nad m. Czarnym) powierzchnia uprawna zwiększyła się ponad 2 razy. Nastąpił szczególnie wzrost areалу zasiewów zbóż i ich zbiorów. Ogólne zbiory zbóż w latach 1886—1888 były wyższe o 55% niż w latach 1864—1866. Największe znaczenie posiadało żyto i owies, chociaż na terenach kresowych najbardziej rozwijała się uprawa pszenicy³⁴.

Poważne rozszerzenie areалу zasiewów zbóż nastąpiło prawie równocześnie w krajach bałkańskich, a szczególnie w Rumunii. I tu, jak w Rosji, proces rozwoju przyspieszyła reforma rolna z 1864 r., która znosiła poddaństwo i rozpoczęła uwłaszczenie chłopów. Rolnictwo rozwijało się gwałtownie. Obszar zasiewu 5 zbóż już w latach 1872—1876 był wyższy o około 50% niż w latach 1862—1866, zbiory pod koniec lat 70-tych były ponad dwukrotnie większe niż 10 lat wcześniej. Uprawiano głównie kukurydzę, pszenicę i jęczmień. Zbiory zbóż wzrastały także w Bułgarii i Serbii³⁵.

Na terenie Azji wielkiego znaczenia nabrało rolnictwo indyjskie. Wzrost towarowości i wciągnięcie rolnictwa indyjskiego w orbitę rynku światowego zostało przyspieszone przez otwarcie kanału sueskiego w 1869 oraz zniesienie ceł wywozowych w 1873 r. Towarowość i specjalizacja rolnictwa szybko wzrastały. Pendżab zaczął dostarczać na eksport pszenicę. W Birnie zwiększa się obszar uprawy ryżu, w Bengalu — juty. Prowincja Bombaj i Indie środkowe stały się dostawcami bawełny. W Assamie coraz większego znaczenia nabierają plantacje herbaty. Ze zbudowaniem kanału Sueskiego wiąże się także rozwój rolnictwa w Australii. Ogólny obszar zasiewów w latach 1870—1890 wzrósł z 870 tys. do 3520 tys. ha tj. ponad czterokrotnie. Głównym produktem

³³ W. I. Lenin, *Rozwój kapitalizmu w Rosji*, *Dziela*, t. III, Warszawa 1953, s. 572—575; P. A. Chromow, *Ekonomiczeskoje razwitiije Rossii w XIX—XX w.*, 1800—1917, Moskwa 1950, s. 452.

³⁴ N. A. Jegizarowa, *Agrarnyj krizis konca XIX w. w Rossii*, Moskwa 1959, s. 139—141, 167, 179—186; *Materiały po istorii sielskiego chozajstwa i krestjanstwa SSSR*, t. IV, Moskwa, s. 435—436, 486; E. S. Karnauchowa, *Razmieszczenie sielskiego chozajstwa Rossii w pieriod kapitalizma, 1860—1914*, Moskwa 1951, s. 37—38, 69, 81—83, 149, 167—179, 194—200; P. L. Laszczenko, *Russkoje zernowoje chozajstwo w sistemie mirowogo chozajstwa*, Moskwa 1927, s. 296.

³⁵ J. R. Cancicov, op. cit., s. 27—28; W. Malenbaum, *The World Wheat Economy, 1885—1939*, Cambridge Mass. 1953, s. 236—239; *Historia nowożytna*, t. II, 1789—1870, Warszawa 1962, s. 562—577.

zbożowym była pszenica, której zbiory tylko w latach 1870—1885 wzrosły ponad trzykrotnie³⁶.

Na trochę późniejszy okres przypada rozwój rolnictwa w Kanadzie i Argentynie. Jeszcze do 1877 r. Argentyna była importerem zboża, lecz rozwój jego uprawy, a szczególnie pszenicy, był wprost fantastyczny. W 1865 r. tylko 10 tys. ha było obsianych pszenicą, w 1875 — niewiele więcej — 85 tys. Dopiero w następnych latach nastąpił prawdziwy skok. W 1888 r. pod uprawą pszenicy było już 815 tys. ha, czyli ponad 9-krotnie więcej niż 13 lat wcześniej. Zbiory pszenicy tylko w latach 1878—1888 wzrosły ponad trzykrotnie. Prawie równie szybki był wzrost uprawy kukurydzy. Rozwój rolnictwa w Kanadzie nastąpił właściwie jeszcze później, tym niemniej i w tym okresie postępy uprawy zbóż były znaczne. Wzrastały szczególnie zasiewy pszenicy i owsa. Zbiory pszenicy w latach 1869—1885 wzrosły dwukrotnie, przy czym główne tereny jej zasiewów przesuwały się coraz bardziej na zachód³⁷.

Obszary zajęte pod uprawę zbóż zwiększały się znacznie także w innych krajach, a szczególnie w Urugwaju i Chile, na Węgrzech oraz w Tunezji, Algierii i Maroku.

Ten wielki rozwój rolnictwa na olbrzymich terenach dotąd niezagospodarowanych, wywołał prawie całkowity przewrót w dotychczasowym obrazie terytorialnego rozmieszczenia produkcji rolnej. Najdobitniej przejawilo się to w dziedzinie uprawy pszenicy. W latach 1870—1890 obszar uprawy pszenicy w USA, Rosji, Kanadzie, Australii i Argentynie wzrósł przecież o ponad 90%, a ich udział w światowych zbiorach pszenicy do 44%. Do okresu kryzysu agrarnego największym producentem pszenicy na świecie była Francja. Jeszcze na początku lat 70-tych XIX w. zbierała ona więcej pszenicy niż Stany Zjednoczone, Kanada i Argentyna łącznie. Od 1875 r. największym producentem stają się Stany Zjednoczone, które już od 1878 zbierają więcej pszenicy niż Francja i Niemcy razem. Od połowy lat 80-tych na drugie miejsce w zbiorach pszenicy wysuwa się państwo rosyjskie.

Te olbrzymie nadwyżki produkcji zbóż w Ameryce, Indiach, Australii, Rosji oraz w Europie południowo-wschodniej, gdzie wzrost zbiorów był zdecydowanie wyższy niż przyrost naturalny ludności, zaczęły, korzystając z rozwoju transportu i obniżki jego kosztów, napływać od początku lat 70-tych do Europy zachodniej i środkowej.

Wielkie masy pszenicy zaczęły eksportować Stany Zjednoczone i Ro-

³⁶ W. Malenbaum, op. cit., s. 236—239, S. Ciriacy-Wantrup, op. cit., s. 401—402; E. Shann, *An Economic History of Australia*, Cambridge 1948, s. 215—216; *Historia nowożytna krajów Wschodu*, Warszawa 1954—1955, t. I, s. 436—437, 449, t. II, s. 239—245.

³⁷ *Oczerki Istorii Argentyny*, op. cit., s. 173—174, 208, 219—220; M. Becker, *Der Argentinische Weizen im Weltmarkte*, Jena 1903, s. 27—31; O. J. Firestone, op. cit., s. 193, 198, 308; S. Ciriacy-Wantrup, op. cit., s. 401—406; W. Ashworth, *A Short History*, op. cit., s. 177; P. I. Laszczenko, *Ruskoje*, op. cit., s. 183, 203.

Tablica 3. Zbiory zbóż w mln q⁸⁸

Kraj	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies		Kukurydza		Zboża ogółem		4 zboża	
	1871—75	1891—95	1871—75	1891—95	1871—75	1891—95	1871—75	1891—95	1871—75	1891—95	1871—75	1891—95	1871—75	1891—95
USA	74	137	4	7	7	17	40	102	264	441	389	704	125	263
Kanada	7	13	.	.	3	4	7	20	.	.	17	46	17	46
Argentyna	0	15	2	10	2	25	0	15
Rosja	74	114	171	185	27	55	76	102	5	8	353	456	348	448
Węgry	14	41	8	12	7	13	6	11	12	36	47	113	35	77
Balkany	16	29	.	.	6	8	1	4	20	23	44	66	24	43
Łącznie	185	349	183	204	50	97	130	239	303	518	852	1410	549	892
Francja	78	81	18	17	12	12	33	41	7	7	148	158	141	151
Niemcy	23	31	60	73	22	26	43	54	.	.	148	184	148	184
Italia	34	35	.	.	3	2	.	.	23	19	70	60	47	41
W. Brytania	26	16	.	.	23	18	28	29	.	.	77	63	77	63
Łącznie	161	163	78	90	60	58	104	124	30	26	443	465	413	439

⁸⁸ K. Ritter, *Agrarwirtschaft und Agrarpolitik im Kapitalismus*, t. I, Berlin 1956, s. 439—447. Por. W. Malenbaum, op. cit., s. 238—239; S. Ciriacy-Wantrup, op. cit., s. 401—402; A. Spiethoff, op. cit., tabl. 21, 22; L. N. Dupriez, op. cit., t. I, s. 515—516; F. A. Ogg, *Economic Development of modern Europa*, New York 1922, s. 162.

sja, a w mniejszej ilości także Indie i Australia. Eksport pszenicy z USA wzrósł z 6,4 mln q w latach 1864—1866 do 45,5 mln q w latach 1878—1880 (dane średnioroczne), z Rosji wywożono w latach 1861—1863 średnio 7,5 mln q, a w latach 1877—1879 już 20,7 mln q. Indie w latach 1872—1874 wywoziły średnio 0,4 mln q, a w latach 1880—1882 aż 5,6 mln q. Później, w latach 80-tych, wzmógł się znacznie eksport pszenicy z Argentyny, który w latach 1878—1882 wyniósł średnio zaledwie 60 tys. q, a w latach 1893—1897 aż 9,1 mln q.

Tablica 4. Eksport pszenicy i mąki pszennej w mln q³⁹

Kraj	1871—75	1876—80	1881—85	1886—90	1891—95
USA	16	34	30	28	40
Kanada	-1	1	1	1	2
Argentyna	0	0	0	2	9
Australia	-1	0	1	0	2
Indie	1	2	9	8	8
Rosja	15	19	21	28	29
Węgry	3	5	7	10	12
Balkany	3	4	5	10	12
Razem	37	65	74	87	114

Eksport innych zbóż odgrywał mniejszą rolę. Głównym eksporterem żyta było państwo rosyjskie, które w połowie lat 80-tych dostarczało 85% światowego wywozu żyta. Wzrost eksportu żyta z Rosji początkowo był bardzo znaczny, jego poziom w latach 1876—1880 był sześciokrotnie wyższy niż w latach 1861—1865, wzrósł z 2,3 mln do 13,6 mln q. Również Rosja była największym eksporterem jęczmienia i owsa. Wzrost wywozu jęczmienia był znaczny przez cały omawiany okres. Wyniósł on średnio w latach 1861—1865 zaledwie 0,8 mln q, a 30 lat później aż 15,2 mln tj. dziewiętnastokrotnie więcej. Duże ilości jęczmienia wywoziły także Węgry i państwa bałkańskie. Eksport owsa z Rosji był w latach 1886—1890 ponad dziesięciokrotnie większy niż na początku lat 60-tych i wyniósł 10 mln q. Natomiast największym eksporterem kukurydzy były zawsze Stany Zjednoczone. Wywóz kukurydzy z USA szczególnie szybko wzrastał w latach 70-tych. W latach 1871—1880 zwiększył się dziesięciokrotnie i przekroczył 19 mln q. Wzrastał również szybko eksport kukurydzy z Rumunii, w 1877 r. wyniósł on 2,9 mln, a w 1893 już 12,1 mln q.

Dwa państwa — USA i Rosja — w połowie lat 80-tych opanowały właściwie międzynarodowy rynek zbożowy. Wywóz z tych państw stanowił wówczas 67,8% światowego eksportu pszenicy, 89,3% — żyta, 73,0% — owsa, 53,4% jęczmienia i 64,3% kukurydzy, co łącznie stano-

³⁹ K. Ritter, op. cit., s. 436—438.

wiło około 76% ogólnego eksportu zbóż. Poza nimi ważną rolę odgrywały: Indie — 10,6% eksportu zbóż, Węgry — 7,0%, Rumunia — 4,9%. Trzeba równocześnie zaznaczyć, że główną rolę odgrywał eksport pszenicy, na który przypadało w tym czasie około 51% ogólnego eksportu zbóż⁴⁰.

Cała ta masa zbóż dostarczana była dla niewielkiego przecież obszaru Europy zachodniej i środkowej, a głównie do W. Brytanii, która stanowiła tradycyjny już największy rynek zbytu dla wszelkich artykułów rolnych. Przez całą drugą połowę XIX w. import zbóż wysp brytyjskich wzrastał bardzo szybko. W latach 1860/1864—1890/1894 import pszenicy wzrósł ponad 2-krotnie, mąki i kaszy ponad trzykrotnie, innych zbóż również ponad 3-krotnie. Szczególnie znaczny wzrost nastąpił w latach 70-tych. W latach 1865—1869 przeciętnie przywożono do W. Brytanii 29,3 mln q wszelkich zbóż, a 10 lat później już 57,0 mln, tzn. blisko dwukrotnie więcej. W coraz większej mierze zapotrzebowanie było pokrywane przez import. I tak, gdy w latach 1860—1867 jeszcze 60% spożywanej pszenicy pochodziło ze zbiorów własnych, to w latach 1880—1884 — 36%, a w latach 1893—1895 — zaledwie 23%. W spożyciu innych zbóż nadal przeważały zbiory własne.

O brytyjski rynek zbytu trwała ostra walka konkurencyjna. Rynek ten pochłaniał w latach 80-tych ponad połowę światowego eksportu pszenicy, podobnie zresztą jak jęczmienia, kukurydzy czy owsa, tylko udział w światowych obrotach żytem był niewielki. Jeszcze do 1860 r. włącznie największym dostawcą pszenicy do Anglii były Niemcy, w latach 1856—1860 około 40% brytyjskiego importu przypadało na Niemcy, Francję i Danię. W latach 1861—1865 największym dostawcą stają się Stany Zjednoczone, w latach 1865—1868 ich miejsce zajmuje Rosja, w latach 1869 i 1870 znów USA, w 1871 i 1872 powtórnie Rosja. Pszenica z USA od 1873 r. zdecydowanie zwycięża i jej panowanie trwa przez następne 30-lecie, z wyjątkiem lat 1888—1890. W latach 1881—1885 na pszenicę z USA przypada 49% importu brytyjskiego, z Rosji — 15%, z Indii — 16%, z Australii i Kanady — 10%. Jeszcze w 1869 r. Francja, Niemcy i Dania dostarczały 49% angielskiego importu mąki pszennej, w 1881 już tylko 16%, a Stany Zjednoczone — 70%. Import kukurydzy był w latach 70-tych opanowany przez USA, w latach 90-tych ich udział maleje z 82% do 43%, a udział Argentyny rośnie do 20%. Dowóz owsa zostaje opanowany przez Rosję, która wypiera stąd Szwecję. W latach 1878—1880 na owies rosyjski przypadało 53%, a szwedzki 32%, 10 lat później —

⁴⁰ O eksporcie zbóż: M. Tracy, *Agriculture in Western Europe. Crisis and Adaptation since 1880*, London 1964, s. 23; N. A. Jegizarowa, op. cit., s. 180—181; E. Zweig, *Die russische Handelspolitik*, Leipzig 1906, s. 152; E. G. Nourse, *American Agriculture and the European Market*, New York, s. 25; S. Ciriacy-Wantrup, op. cit., s. 401—402; P. Laszczenko, *Historia*, op. cit., t. II, s. 140; P. Laszczenko, *Ziennowojne chozajstwo i chlebotorgowije otnoszenija Rossii i Germanii*, Petrograd 1915, s. 195.

82% i 9%. Podobnie było z dowozem jęczmienia. W latach 1878—1880 z Rosji pochodziło 23% importowanego przez Anglię jęczmienia, a w latach 1894—1896 już 54%, gdy udział Niemiec i Danii zmalał z 41% do 4%⁴¹.

Drugim znacznym importerem zbóż, szczególnie pszenicy, staje się Francja. Ma to miejsce w ciągu lat 70-tych, a szczególnie w roku 1878 i 1879. Przeciętny import pszenicy w końcu lat 70-tych był 5-krotnie wyższy niż przed 10 laty. Import pszenicy do Francji stanowił w połowie lat 80-tych około 15% importu europejskiego. Francja sprowadzała także owies i kukurydzę. Do 1878 r. głównym dostawcą pszenicy do Francji była Rosja, później Stany Zjednoczone. W latach 1881—1890 ze Stanów pochodziło około 32%, a z Rosji — 26% sprowadzanej pszenicy. Mimo wspomnianego znacznego wzrostu importu zbóż jego udział w zaspokajaniu potrzeb Francji był stosunkowo niewielki i w latach 80-tych wynosił dla pszenicy 11%, dla owsa — 5%.

Natomiast dla Belgii, Holandii i Szwajcarii import zbóż posiadał bardzo ważne znaczenie. W połowie lat 80-tych w Belgii przywozem pokrywano 53% spożycia pszenicy, 65% jęczmienia i 22% owsa. Dowóz pszenicy do Belgii był początkowo opanowany przez Stany Zjednoczone, a następnie głównym dostawcą stała się Rumunia. W latach 1893—1897 na pszenicę z Rumunii przypadało 38%, ze Stanów — 18%, z Argentyny — 15%, z Rosji — 9%. Jęczmień natomiast i owies sprowadzano głównie z Rosji. Bardzo znacznie wzrastał import pszenicy w Holandii. Nadwyżka importu nad eksportem wynosiła przeciętnie w latach 1857—1866 tylko 26 tys. t, a w latach 1887—1896 już 258 tys. tj. prawie dziesięciokrotnie więcej. W połowie lat 80-tych Holandia importem zaspokajała 67% zapotrzebowania pszenicy i 40% jęczmienia. Głównym dostawcą tak pszenicy, jak jęczmienia do Holandii była Rosja. W latach 1888—1892 na Rosję przypadało 39% importowanej pszenicy, na Rumunię — 15%, na USA — 16%. Krajem najbardziej uzależnionym od importu zbóż była Szwajcaria, przywozem zaspokajano tu ponad $\frac{3}{4}$ spożycia pszenicy, blisko połowę spożycia jęczmienia i owsa. Początkowo do końca lat 80-tych, głównym dostawcą pszenicy były Węgry, później rynek ten zdobyła Rosja.

Kraje skandynawskie w tym okresie sprowadzały zboża niewiele. Niedobór dotyczył głównie żyta i pszenicy, które dostarczała głównie Rosja. Import Hiszpanii, Portugalii i Grecji był także niewielki i ograniczał się do pszenicy. Grecja i Hiszpania sprowadzały pszenicę głównie z Rosji, Portugalia z Ameryki. O wiele większą rolę w handlu zbożem odgrywały

⁴¹ M. Tracy, op. cit., s. 47; B. R. Mitchell, op. cit., s. 98—102; W. Malenbaum, op. cit., s. 238—239, 244—247; H. Heaton, *Economic History of Europe*, New York 1948, s. 421; P. Laszczenko, *Ruskoje*, op. cit., s. 272; W. Ashworth, *An Economic History*, op. cit., s. 54.

Włochy. Sprowadzały one głównie pszenicę. Głównym jej dostawcą w coraz większym stopniu stawała się Rosja (w latach 1883—1887 — 58⁰/₀, w latach 1893—1897 — 89⁰/₀)⁴².

Tablica 5. Główni importerzy pszenicy

Kraje	Import w mln q		Udział importu w spożyciu w %	
	1871—75	1891—95	1871—75	1891—95
W. Brytania	25	45	49	75
Belgia, Holandia i Szwajcaria	5	16	46	69
Francja	4	13	5	14
Włochy	3	6	5	15
Skandynawia	0	2	—	52
Niemcy	1	10	—	25
Razem	36	92		

Największym importerem zbóż na kontynencie europejskim stały się Niemcy. Struktura ich importu zbóż była jednak odmienna niż w krajach Europy zachodniej. W połowie lat 80-tych w imporcie Europy bez Niemiec udział pszenicy wynosił 50⁰/₀, żyta — 5⁰/₀, jęczmienia — 12⁰/₀, owsa — 16⁰/₀, kukurydzy — 17⁰/₀, natomiast w imporcie Niemiec: pszenica — 23⁰/₀, żyto — 35⁰/₀, jęczmień — 25⁰/₀, owies — 14⁰/₀, kukurydza — 8⁰/₀. Niemcy już przed omawianym okresem sprowadzały żyto, którego import jeszcze bardziej wzrósł w latach 70-tych (prawie czterokrotnie). Głównym dostawcą żyta do Niemiec była zawsze Rosja. Inna sytuacja panowała na odcinku pszenicy. Dopiero od 1873 r. import pszenicy zaczął przewyższać eksport. W latach 70-tych w dowozie pszenicy główną rolę odgrywały Węgry (31⁰/₀ importu), potem jednak rola ich malała (w latach 80-tych — 22⁰/₀, w 90-tych tylko 2⁰/₀), natomiast wzrastał eksport pszenicy z Rosji (w latach 70-tych 29⁰/₀, w 80-tych — 45⁰/₀, w 90-tych — 38⁰/₀). W latach 90-tych napłynęła w znacznej mierze pszenica ze Stanów Zjednoczonych (31⁰/₀ importu) i Argentyny (14⁰/₀). Bardzo znacznie wzrastał import jęczmienia, który sprowadzano do połowy lat 80-tych przede wszystkim z Węgier, później rynek opanowała Rosja. Podobnie było z owsem⁴³.

⁴² O imporcie Europy zachodniej: S. B. Clough, *France, A History of National Economics, 1789—1939*, New York 1939, s. 219; F. A. Ogg, op. cit., s. 194; W. Malenbaum, op. cit.; E. Baasch, *Holländische Wirtschaftsgeschichte*, Jena 1927, s. 492; E. Sereni, *Il capitalismo nelle campagne, 1860—1900*, Roma 1948, s. 259; K. Ritter, op. cit., s. 365, 436—443.

⁴³ S. Ciriacy-Wantrup, op. cit., s. 403—406; P. Laszczenko, *Ziarnoweje chozajstwo*, op. cit., s. 116, 165; M. Tracy, op. cit., s. 101; K. Ritter, op. cit., s. 250, 365—366, 398, 441, 444; A. M. Rikaczew, *Priwoz chlebow w Germaniju i z raznych stran*, Petersburg 1912, s. 56—41.

Tablica 6. Dowóz zbóż do Niemiec w tys. ¹⁴⁴

Srednio rocznie	Zyto	Pszenica	Jęczmień	Owies	Razem
1866—1870	248	+190	8	20	86
1871—1875	548	+ 51	119	81	698
1876—1880	957	222	148	185	1513
1881—1885	738	561	295	251	1838
1886—1890	757	467	513	170	1907
1891—1895	629	1049	819	203	2701
1896—1900	756	1220	1007	389	3372

Tak więc cała Europa za wyjątkiem jej części wschodniej (Rosja, Węgry, kraje bałkańskie) stała się znacznym importerem zbóż, w szczególności pszenicy, przy czym w wielu państwach bez tego importu nie było w ogóle możliwe zaspokojenie potrzeb.

Na nowych terenach rozwinęła się nie tylko uprawa zbóż, lecz także hodowla wszelkich zwierząt domowych. Najwcześniej nastąpił rozwój hodowli owiec. Dokonał się on głównie na stepach południowej półkuli, najwcześniej w Australii. W Australii i Nowej Zelandii już w 1867 r. było ponad 47 mln sztuk owiec, a liczba ta wzrosła w 1891 r. do 124 mln. Później, lecz bardzo szybko, rozwinął się chów owiec w Argentynie. W 1860 r. było tam 14 mln, a w 1891 r. już 78 mln sztuk owiec. Rozwinęła się także hodowla owiec w Afryce Południowej. Wraz z hodowlą owiec wzrastała szybko produkcja wełny surowej w tych krajach. Tak np. w Australii w latach 1860—1890 wzrosła ona z 40 tys. do 235 tys. t czyli blisko sześciokrotnie.

Tablica 7. Produkcja wełny w tys. t

Półkula	1860	1870	1880	1890	1900
Południowa	90	210	360	480	580
Północna	460	570	580	630	645
Razem	550	780	940	1110	1225

Cała prawie wełna wytworzona na półkuli południowej napływała do Europy i Ameryki Północnej opanowując wszystkie rynki. Wełna z Australii i Kaplandu była kierowana do Londynu, skąd większość wywożono na kontynent europejski. Wełna z La Platy płynęła do Hawru, Antwerpii i Bremy. Import netto wełny Niemiec w latach 1890—1894 był 8-krotnie większy niż przed 30 laty, Francji ponad pięciokrotnie, Anglii ponad

¹⁴⁴ Obliczono bilans przez porównanie eksportu i importu.

dwukrotnie. Gdy około roku 1860 tylko 14% przerobionej w Europie wełny pochodziło z krajów półkuli południowej, to w 1890 już 54%⁴⁵.

Rozwinęła się również na nowo zajętych przez rolnictwo obszarach hodowla bydła rogatego. W Stanach Zjednoczonych pogłowie bydła wzrosło w latach 1867—1890 z 28,6 mln do 60 mln tj. ponad dwukrotnie, w Kanadzie w latach 1871—1891 z 2,5 mln do 4 mln sztuk, w Australii w tym samym okresie z 4,3 mln do 11,1 mln a w Argentynie w latach 1875—1888 z 13,4 mln do 22,9 mln. W Stanach Zjednoczonych rozwinęła się również hodowla świń. Ogólnie w USA tylko w ciągu 10 lat, 1874—1884, dochody brutto z gospodarki hodowlanej w cenach stałych wzrosły aż o 50%⁴⁶.

Eksport zwierząt domowych i produktów hodowlanych (oprócz wełny) z krajów zaoceanicznych był utrudniony. W czasie transportu zwierzęta często padały, a produkty hodowlane ulegały zepsuciu. Dlatego początkowo przewożono prawie wyłącznie zwierzęta żywe. Eksport bydła rozwijał się bardzo szybko. W 1870 r. z Ameryki do Anglii wywieziono zaledwie 100 sztuk bydła, a w 1864 r. aż 136 660 sztuk. Gdy jeszcze w 1876 r. z Europy pochodziło 99% sprowadzonego do Anglii bydła, to w r. 1891 zaledwie 16%, gdy z USA — 62%, a Kanady 21%. Handel nierogacizną rozwinął się wcześniej, lecz już w latach 80-tych zaczął upadać. Świnie eksportowała w dużych ilościach Rosja oraz Austro-Węgry. Przewóz mięsa i produktów mleczarskich stał się możliwy dopiero od lat 1876—1880, kiedy została opanowana technika zamrażania. Wkrótce potem kraje zaoceaniczne opanowały rynek mięsny w W. Brytanii. W 1897 r. Stany Zjednoczone dostarczyły 80% importowanej do Anglii wołowiny oraz 68% bekonów i szynki, natomiast 88% sprowadzanej baraniny pochodziło z Australii i Argentyny. W eksporcie jaj dominowały początkowo Austro-Węgry, a następnie Rosja. Eksport jaj z Rosji wzrastał bardzo szybko, w latach 1866—1870 wynosił on zaledwie 5 mln sztuk, a w latach 1891—1895 aż 945 mln sztuk. Już w latach 70-tych rozpoczął się wielki eksport serów z USA i Kanady. Jeszcze w latach 1869—1871 największym eksporterem serów była Holandia, ale w 10 lat później eksport serów z USA był większy niż wszystkich krajów europejskich razem

⁴⁵ L. N. Dupriez, op. cit., t. I, s. 511, 516; G. B. Clough, C. W. Cole, *Economic History of Europe*, Boston 1946, s. 565; S. Shann, op. cit., s. 393; *Oczerki Historii Argentyny*, op. cit., s. 170, 219; H. S. Ferns, *Britain and Argentina in the XIX c.*, Oxford 1960, s. 494; R. Gromas, *Histoire agricole de la France des origines à 1939*, Mende 1947, s. 260; E. L. Bogart, *Economic History of Europe, 1760—1939*, London 1942, s. 220; A. I. Sznerson, *Agrarny problem w Francji*, Moskwa 1948, s. 242; H. Gliwic, *Sprawa surowców w gospodarce światowej*, wyd. 2, Warszawa 1935, s. 299; A. Vialatte, *L'activité économique en France de la fin du XVIII siècle à nos jours*, Paris 1937, s. 221.

⁴⁶ *Trends*, op. cit., s. 48, 282—290; O. J. Firenstone, op. cit., s. 198; *Historical Statistics*, op. cit., s. 101, 104—105; *Oczerki historii*, op. cit., s. 222.

wziętych. W latach 80-tych na pierwsze miejsce w tej dziedzinie wysuwa się Kanada, która w latach 1869—1871 wywoziła zaledwie 23 tys. q a w 20 lat później już 542 tys. q. Pod koniec XIX w. tylko w dziedzinie handlu masłem i mlekiem Europa zachodnia i środkowa nie była opanowana jeszcze przez kraje spoza swego obszaru. Ogólnie stwierdzić jednak trzeba, że opanowanie rynków światowych przez artykuły hodowlane z krajów zaoceanicznych i Europy wschodniej nastąpiło później i z większym trudem niż w wypadku zbóż i wełny⁴⁷.

Ten napływ różnorodnych artykułów żywnościowych do Europy zachodniej z krajów zaoceanicznych i z Europy wschodniej stał się możliwy w rezultacie obniżki kosztów transportu oraz na skutek tego, że były one tańsze niż produkowane w Europie zachodniej i środkowej. Ta niska cena była spowodowana kilkoma czynnikami.

Po pierwsze dlatego, że do produkcji rolnej włączone zostały urodzajne, dziewicze gleby, całymi latami przynoszące obfite plony nawet przy prymitywnej gospodarce i bez stosowania nawozów.

Po drugie na ziemiach tych rolnictwo rozwijało się w warunkach kiedy nie zaistniał jeszcze monopol ekonomiczny własności ziemskiej, a więc nie było renty absolutnej i różniczkowej. Nawet przy pozostałych jednakowych warunkach oznaczało to, że artykuły rolnicze można było sprzedawać taniej od artykułów produkowanych na ziemiach obciążonych rentą gruntową.

Po trzecie w rolnictwie amerykańskim maszyny rolnicze były od początku stosowane w znacznie szerszym zakresie niż w Europie. Sprzyjały temu naturalnie warunki glebowe (równina niezalesiona i niekamienista) oraz ekonomiczne (brak siły roboczej, często wielka powierzchnia gospodarstw). Tylko w latach 1874—1884 znane zakłady McCormicka zwiększyły sprzedaż żniwiarek z 10 tys. do 59 tys. sztuk⁴⁸.

Po czwarte na terenach krajów zacofanych — w Rosji, Rumunii, Indii — istniała tania siła robocza, a przy tym drobni producenci obciążeni znacznymi zobowiązaniami płatniczymi z tytułu podatków, wykupu itp., zmuszeni byli do sprzedawania także części produktów przeznaczonych na osobiste spożycie. Rosnący eksport z tych krajów był w ogromnej mierze eksportem „głodowym”. Indie, gdzie przeciętna roczna konsumpcja pszenicy wynosiła na 1 mieszkańca 16 kg (w latach 1885—1894), Rosja, gdzie liczba ta wynosiła 24 kg, wywoziły pszenicę do Europy zachodniej,

⁴⁷ P. Ernle, *Histoire rurale de l'Angleterre*, Paris 1958, s. 546—547; W. Reid Stanford, *Economic History of Great Britain*, New York 1954, s. 360—361; *Historical Statistics*, op. cit., s. 246—247; H. E. Friedlaender, J. Oser, *Economic History of Modern Europe*, New York 1953, s. 205; K. Majewski, *Techniczne i społeczne przemiany w gospodarce mlecznej w Zachodniej Europie i Polsce*, Kraków 1936, s. 55—56; K. Ritter, op. cit., t. II, Berlin 1959, s. 1677—1678, 1814—1815; M. Tracy, op. cit., s. 47.

⁴⁸ *Historical Statistics*, op. cit., s. 100; N. S. B. Gras, *A History of Agriculture in Europa and America*, 2 wyd., New York 1940, s. 401.

gdzie wynosiła ona ponad 166 kg (na Bałkanach 74 kg). Dochodziło do tego, że eksport ten rósł przy spadku spożycia⁴⁹.

Napływ tańszych artykułów rolnych do Europy musiał spowodować ogólną obniżkę cen artykułów rolnych. Ta obniżka była pogłębiona i przyspieszona przez inne czynniki, takie jak konkurencja między krajami eksportującymi oraz pojawienie się względnej nadprodukcji artykułów rolnych. Światowa produkcja artykułów rolnych do 1890 r. wzrastała szybciej niż ludność świata. Na skutek tych czynników koszty produkcji na ziemi najgorszej, nie przynoszącej renty, przestały być regulatorami ceny rynkowej. Rolę regulatora w wyznaczaniu większości światowych cen artykułów rolnych przyjęło od rolnictwa angielskiego rolnictwo amerykańskie.

Uformował się światowy rynek artykułów rolnych, ceny na nie w dużej mierze stały się bardziej jednolite, w zdecydowanym stopniu zostały wyrugowane wielkie wahania cen w krótkim czasie wywołane przez lokalne nieurodzone. Słynny jest fakt, że gdy w 1879 r. w całej zachodniej Europie miał miejsce wielki nieurodzaj, wszędzie ceny pozostały bez zmian w rezultacie napływu zboża amerykańskiego. Naturalnie pewien wpływ nieurodzajów pozostał, szczególnie gdy został nim nawiedzony wielki eksporter, jak to miało miejsce w 1891 r. po wielkim nieurodzaju w państwie rosyjskim. Zmalało także znaczenie sezonowych wahań cen, bo przecież w styczniu trwają zbiory zbóż w Argentynie i Australii, w lutym i marcu w Indiach, w kwietniu — w Egipcie, w maju — w Algierii i Tunezji.

Czy długotrwały spadek cen musiał spowodować długotrwały kryzys agrarny? Wyżej stwierdziłem, że długotrwały spadek cen nie spowodował długotrwałego kryzysu w przemyśle. Odpowiedź na postawione pytanie może nam dać tylko zbadanie związku cen z poziomem produkcji. W rolnictwie stosunek między cenami i kosztami a rozmiarami produkcji i zatrudnienia kształtuje się odmiennie niż w przemyśle. W okresie kryzysu cyklicznego w przemyśle spadek cen wywołuje bardzo szybko spadek produkcji i zatrudnienia. Produkcja nawet szybciej spada niż ceny. Dlatego też podstawowymi wskaźnikami koniunktury w przemyśle są poziom produkcji i zatrudnienia. Tymczasem w rolnictwie w okresie kryzysu cyklicznego, mimo spadku cen, poziom produkcji i zatrudnienia nie obniża się. Dzieje się tak z kilku przyczyn. Producent rolny, szczególnie drobny, przede wszystkim dąży do zaspokojenia potrzeb i maksymalnego dochodu globalnego, rozmiary czystego zysku nie są tu tak ważne jak w przemyśle. Zmniejszenie produkcji oznacza zawsze dla rolnika spadek dochodu, ponieważ nie prowadzi ono do poważnej redukcji kosztów. Koszty stałe w rolnictwie w całkowitych kosztach produkcji odgrywają znacznie większą rolę niż w przemyśle, a przy tym większość nakładów musi

⁴⁹ W. Malenbaum, op. cit., s. 238—247; L. Luboszyc, op. cit., s. 65—85, 117.

być poniesiona już przed rozpoczęciem cyklu produkcyjnego i jest niezależna od rozmiarów produkcji. Stąd rolnik chcąc osiągnąć dawny dochód nie może zmniejszyć podaży, przeciwnie będzie się starał, o ile to jest możliwe, zwiększyć produkcję, aby przy niższych cenach zapewnić sobie poprzedni poziom dochodów.

Sytuacja odwraca się w okresie długotrwałego spadku cen. Przemysł stosunkowo szybko przystosowuje się do niskiego poziomu cen, który przecież jest skutkiem spadku wartości towarów, wynikłego ze wzrostu wydajności pracy. Stąd też badanie korelacji cen i wysokości produkcji przemysłowej na dłuższym odcinku czasu nie wykrywa współzależności. Tak np. współczynnik korelacji w latach 1870—1879 między cenami węgla kamiennego a jego produkcją w Anglii wynosi 0,024, a między cenami bawełny a jej zużyciem 0,07⁵⁰. Natomiast w rolnictwie dopiero długo-trwały spadek cen doprowadza w końcu do spadku produkcji. Dlatego za główne kryterium koniunktury w rolnictwie musimy uznać wahania cen i dochodów. Trzeba też brać pod uwagę fluktuacje obszaru zasiewów czy pogłowia zwierząt domowych, bardziej podatnych na wahania cen niż inne elementy gospodarki rolnej. Produkcja rolna może być wskaźnikiem tylko wówczas, gdy będziemy ją wyrażali w cenach bieżących, a więc o stanie koniunktury może świadczyć wartość produkcji, lecz w żadnym wypadku fizyczny wolumen produkcji⁵¹.

Tak więc długotrwały spadek cen musiał spowodować kryzys agrarny na świecie. W najcięższej sytuacji w okresie kryzysu agrarnego znalazła się Wielka Brytania. Stan ten był wynikiem z jednej strony znacznej roli importowanych artykułów rolnych w zaspokajaniu wewnętrznych potrzeb, a z drugiej — braku ochrony celnej. W 1869 r. zniesiono wszelkie cła zbożowe. Dlatego też w Anglii obniżka cen na artykuły rolne była szczególnie wielka. Według indeksu P. Rousseaux obniżyły się one w latach 1872—1896 o 44%⁵². Spadek cen nie był równomierny we wszystkich dziedzinach. Uderzył on mocniej w ceny artykułów roślinnych niż zwierzęcych. Według indeksu Board of Trade ceny ziemiopłodów spadły o ponad 48%, gdy ceny artykułów hodowlanych o niecałe 30%. Gdy relację cen ziemiopłodów do cen artykułów hodowlanych w latach 1872—1874 przyjmiemy za 100, to w latach następnych stosunek ten będzie się stale pogarszał na niekorzyść cen ziemiopłodów, aż w latach

⁵⁰ Obliczenia własne na podstawie danych zamieszczonych w tablicach statystycznych przy pracy L. Mendelzona.

⁵¹ A. Runowicz, *Problemy kryzysu agrarnego w USA*, Warszawa 1960, s. 29—35; M. Pohorille, *Wstęp do teorii regulowania cen rolnych*, Warszawa 1960, s. 282—370; *Dyskusji o cenach rolnych ciąg dalszy*, t. II, Warszawa 1959, s. 159—161, 200—201, 242—245; L. Mendelson, op. cit., s. 242—249, 546—548, 571—573, 608, 627; M. Pohorille, *Reakcje gospodarstw chłopskich na zmiany cen*, „*Ekonomista*”, 1960, nr 1, s. 3—23.

⁵² Według indeksu Sauerbecka spadek wynosił 43%, a według Board of Trade — 40%. B. R. Mitchell, op. cit., s. 471—476; W. Asworth, *An Economic History*, op. cit., s. 57.

1894—1896 osiągnie przeciętną 68. Podobna sytuacja powstanie, gdy porównamy ceny ziemiopłodów z cenami głównych artykułów przemysłowych. W tym wypadku najlepsza dla ziemiopłodów relacja miała miejsce w latach 1877—1879. Gdy stosunek cen w latach 1877—1879 przyjmiemy za 100, to w latach 1894—1896 będzie on wynosił 75. Wśród ziemiopłodów największy był spadek cen pszenicy, które były w latach 1894—1896 o 58% niższe niż w latach 1871—1873. Ceny owsa spadły o 45%, jęczmienia o 44%. Ceny ziemniaków zaczęły się obniżać po 1880 r.

Tablica 8. Ceny ziemiopłodów w Anglii⁵³

Przeciętna w latach	Wskaźnik cen	Relacja cen ziemiopłodów do cen	
		artykułów hodowlanych	artykułów przemysłowych
1872—1874	100	100	84
1877—1879	92	91	100
1888—1890	66	76	79
1890—1892	71	82	86
1894—1896	56	68	75
1897—1899	62	77	81

Ten olbrzymi spadek cen na zboża i inne ziemiopłody oraz równoczesny spadek relacji do cen innych artykułów doprowadził do upadku uprawy zbóż, a szczególnie pszenicy. Obszar uprawy pszenicy w W. Brytanii w 1895 r. wynosił zaledwie 38,4% stanu z 1869 r. Szczególnie znaczny spadek areалу nastąpił w Irlandii, w Szkocji i Walii. Obszar zasiewu jęczmienia zaczął się zmniejszać od 1880 r. Proces ten trwał do 1898 r., kiedy areal wyniósł 71% stanu początkowego. Bardzo znacznie obniżył się obszar uprawy żyta, natomiast zasiewy owsa wzrastały. Ogólny obszar

Tablica 9. Obszar uprawy zbóż w W. Brytanii

Przeciętnie rocznie	Pszenica		Jęczmień		Owies		Inne zboża		Ogółem	
	tys. ha	indeks	tys. ha	indeks	tys. ha	indeks	tys. ha	indeks	tys. ha	indeks
1868—1870	1446	100	903	89	1106	85	376	97	3831	99
1871—1873	1422	98	938	93	1080	83	388	100	3848	100
1878—1880	1202	83	1014	100	1087	84	300	77	3603	94
1890—1892	908	63	835	82	1173	91	239	61	3155	82
1893—1895	699	48	845	84	1296	100	215	55	3055	79
1895—1897	667	46	841	83	1257	97	205	53	2970	77

⁵³ Obliczenia własne na podstawie indeksów: *Board of Trade* dla artykułów rolnych, *Rousseaux* — przemysłowych. Indeks cen ziemiopłodów według *P. Rousseaux* obejmuje duży zestaw towarów kolonialnych.

uprawy zbóż w W. Brytanii (bez Irlandii) w latach 1869—1895 zmniejszył się o 24% (odliczając owies, aż o 41%).

Malął obszar także innych upraw, tak np. areal uprawy ziemniaków zmniejszył się o 20%. Zmniejszyła się również, chociaż w mniejszym stopniu, uprawa roślin paszowych, natomiast wzrastał obszar łąk, a szczególnie pastwisk. W skali całego Zjednoczonego Królestwa przy porównaniu stanu z 1901 r. do stanu z 1871 r. nastąpiło zmniejszenie obszaru zasiewów zbóż o 28% (w Walii o 35%, w Irlandii o 38%), ogólnego obszaru gruntów ornych o 15% (w Walii o 19%), natomiast obszar pastwisk wzrósł o 22% (w Anglii o 36%, w Szkocji o 35%). W rezultacie tego nastąpiła duża zmiana struktury użytków rolnych: w 1871 r. zboża zajmowały 26% obszaru użytków rolnych, 30 lat później 18%, natomiast udział pastwisk zwiększył się z 49% do 58%.

Rezultatem tak znacznego spadku obszaru zasiewów było również zmniejszenie się zbiorów. W W. Brytanii zbiory pszenicy zmniejszyły się w okresie kryzysu agrarnego ponad dwukrotnie, w Irlandii — ponad pięciokrotnie. Zbiory jęczmienia zmniejszyły się o 20%.

Dochody brutto z uprawy zbóż w Anglii były w latach 1892—1896 mniejsze niż w latach 1872—1876 aż o 60%, a z uprawy ziemniaków o 45%. Ogólne dochody ze sprzedaży produktów roślinnych w Anglii zmalały w tym czasie o 50%. Jedyną dziedziną produkcji roślinnej, która wykazywała rozwój i wzrost dochodów było sadownictwo. W 1896 r. obszar sadów był w W. Brytanii o 50% większy niż w 1873 r.⁵⁴

Jaka była sytuacja w hodowli? Jak już podałem uprzednio również

Tablica 10. Ceny artykułów hodowlanych w Anglii⁵⁵

Srednia	Indeks cen	Relacja do cen art. przemysłowych
1871—1873	90	73
1875—1877	100	93
1877—1879	95	100
1888—1890	80	95
1893—1895	79	106
1896—1898	72	97

⁵⁴ Na temat sytuacji w rolnictwie: Ch. Orwin, E. H. Whetham, *History of British Agriculture, 1846—1914*, London 1964, s. 251—252, 267—268; P. Ernle, op. cit., s. 548—549; W. Ashworth, *An Economic History*, op. cit., s. 58, 61; B. B. Mitchell, op. cit., s. 78—79, 86—93; W. Stanford Reid, op. cit., s. 354; L. Luboszyk, op. cit., s. 68, 126; A. Zotow, *Oczerki zemlewtadienija i zemledielija w sowriemiennoj Anglii*, Petersburg 1909, s. 3, 54—59, 195—200.

⁵⁵ Obliczenia własne, podstawa jak w przypisie 53. Por. L. H. Dupriez, op. cit., t. I, s. 542—545.

ceny artykułów hodowlanych spadały, jednak przez cały czas kryzysu agrarnego ich relacja do cen artykułów roślinnych wzrastała. Jednak najistotniejszy był stosunek do cen artykułów przemysłowych. Relacja ta w latach 70-tych rośnie na korzyść cen artykułów hodowlanych, później waha się, ale stosunkowo nieznacznie, co świadczy, że hodowla znajdowała się w o wiele lepszej sytuacji niż uprawa roli.

Naturalnie ceny różnych artykułów hodowlanych obniżyły się w innym stopniu. Całkowicie odrębną pozycję zajmowała wełna, której ceny w latach 1873—1892 obniżyły się aż o 66%, tzn. bardziej niż pszenicy. Ceny mięsa spadły o około 30%, ceny mleka i nabiału od 20 do 25%. Taki stan skłonił niektórych ekonomistów i historyków do twierdzenia, że kryzys agrarny objął tylko produkcję roślinną. Przyjrzyjmy się temu bliżej.

Niewątpliwym był upadek hodowli owiec. Nastąpiło to już w początkach kryzysu agrarnego. W 1882 r. pogłowie owiec było mniejsze na wyspach brytyjskich o 23% w porównaniu ze stanem z 1868 r., przy czym w Irlandii obniżka wyniosła aż 37%. W latach 80-tych nastąpił jednak ponowny wzrost ich liczby, co było związane z przestawieniem się hodowli na rasy mięsne. W ciągu dziesięciolecia wzrost wyniósł 22% i był szczególnie znaczny w Irlandii. Od 1893 r. następuje ponowny spadek pogłowia owiec, co było związane z napływem zaoceanicznej baraniny. W 1895 r. liczba owiec w Zjednoczonym Królestwie była mniejsza niż w 1868 r. o 17%.

Niewielkie sukcesy osiągnęła również hodowla bydła rogatego. Od 1875 r. pogłowie zaczęło się zmniejszać, tendencja ta trwała do 1882, lecz spadek był niewielki, wyniósł zaledwie 5%. W następnym okresie nastąpił wzrost pogłowia o 19%, przy czym najsilniejszy był on na terenie Anglii. W latach 1893—1895 następuje znów spadek, tym razem o 7%. Ogólnie pogłowie bydła w latach 1893—1895 było zaledwie o 6% wyższe niż 20 lat wcześniej. Oznacza to znaczne osłabienie tempa wzrostu w porównaniu z okresem poprzednim, oraz wobec większego niż wzrost pogłowia spadku cen, ogólny dość wyraźny spadek dochodów.

Stan pogłowia nierogaczyny przy podobnych okresach koniunktury wykazuje bardzo znaczne zmiany. W latach 1873—1880 spadek o 31%, w latach 1881—1890 wzrost o 52%, potem znów spadek o 25%. Ogólnie liczba nierogaczyny w latach 1892—1894 była niższa niż w latach 1870—1872 o 18%. I w tej dziedzinie więc nie widzimy rozwoju hodowli.

Produkcja artykułów hodowlanych zwiększyła się tylko w nieznacznym stopniu. W Anglii w latach 1892—1897 w porównaniu z przeciętną lat 1872—1877 produkcja mięsa była większa o 8%, w tym wołowiny o 13%, baraniny o 5%, a wieprzowiny maleje o 1%. Produkcja masła i sera pozostaje bez zmian, mleka wzrasta o 17%, wełny maleje o 17%⁵⁶.

⁵⁶ B. R. Mitchell, op. cit., s. 78—93, 471—476; P. Ernle, op. cit. s. 548—549, 552—553; W. W. Rostow, *British Economy of the Nineteenth Century*, Oxford 1948,

Tablica 11. Pogłowcie zwierząt domowych w Zjednoczonym Królestwie w mln sztuk

	1867—69	1870—72	1873—75	1879—81	1889—91	1893—95
Owce	34,5 100	32,1 93	34,0 98	30,1 87	31,5 91	30,1 87
Bydło	8,9 80	9,4 93	10,2 100	9,9 97	10,8 106	10,9 107
Swinie	3,8 96	4,0 100	3,5 89	3,1 77	4,2 105	3,8 95

Tylko jedna dziedzina hodowli wykazuje wyraźny wzrost, była to hodowla drobiu. Liczba drobiu znacznie wzrasta. Tak np. w Irlandii w latach 1870—1872 było 11,5 mln sztuk drobiu, a w latach 1894—1896 już 16,7 mln, tzn. prawie o 50% więcej. W Anglii w połowie lat 90-tych oceniano, że dochód z tej hodowli był o 12% większy niż przed 20 laty. I to była jedyna dziedzina rolnictwa, która wykazywała wzrost dochodowości. Dochody ze sprzedaży mięsa w tym samym okresie spadły o 23%, masła i serów także o 23%, mleka o 7%, wełny o 60%. Ogólnie oceniano, że w latach 1892—1897 dochody z hodowli w Anglii były mniejsze o 22% niż 20 lat wcześniej. Świadczy to wyraźnie, że kryzys agrarny objął również hodowlę, chociaż był on mniej niszczący niż w uprawie roli.

Ogólny spadek dochodowości rolnictwa brytyjskiego w okresie kryzysu agrarnego był znaczny. W Anglii dochód ze sprzedaży artykułów rolnych w połowie lat 90-tych był mniejszy niż w latach 1872—1877 aż o 31%. Według innych obliczeń ogólna wartość pieniężna całości produktów rolnych Zjednoczonego Królestwa była w 1895 r. mniejsza niż w 1874 o 40%. Wartość posiadłości ziemskich miała się w tym czasie zmniejszyć o 50%. Małaś udział rolnictwa brytyjskiego w tworzeniu dochodu narodowego i w jego podziale. W 1870 r. ludność rolnicza stanowiła 20% ogółu ludności i zabierała 20% dochodu narodowego (tworzyła tylko 16%), natomiast w 1900 wynosiła 12% ludności, a jej udział w podziale dochodu narodowego wynosił zaledwie 8% (w tworzeniu 7%). Oznaczało to, że udział ten na głowę ludności rolnej zmniejszył się aż o 37%⁵⁷.

Trudną sytuację wsi brytyjskiej pogłębiał fakt, że renta gruntowa zaczęła się obniżać później niż ceny (dopiero od 1879 r.), a obniżka ta

s. 99; T. W. Fletcher, *The Great Depression of English Agriculture 1873—1896*, „The Economic History Review”, 1961, t. XIII, s. 419—420; W. Ashworth, *An Economic History*, op. cit., s. 57.

⁵⁷ A. Runowicz, op. cit., s. 59; M. Tracy, op. cit., s. 48; I. R. Bellerby, *Agriculture and Industry Relative Income*, London 1956, s. 56, 62; P. Deane, W. A. Cole, *British Economic Growth 1688—1959*, Cambridge 1962, s. 298; Clark Colin, op. cit., s. 91, 96; A. Zotow, op. cit., s. 202—206.

była mniejsza niż spadek cen. Opłaty dzierżawne w Anglii obniżyły się tylko o 30%. Uderzało to bardzo mocno w dzierżawców, którzy w Anglii obejmowali około 80% ziemi uprawnej. Już podczas lat 1879—1881 około $\frac{2}{3}$ opłat dzierżawnych nie było zapłaconych. W sprawozdaniu komisji parlamentarnej w 1897 r. pisano: „Sytuacja farmerów w Norfolk graniczy z całkowitym i powszechnym bankructwem”. „Okręg Essex ucierpiał chyba najsilniej... W okresie między r. 1875 i 1879 wielu farmerów zostało zrujnowanych lub zrezygnowało z dzierżawy, lecz łatwo było jeszcze wówczas znaleźć nowych dzierżawców farm po pewnym obniżeniu ceny... W okresie lat 1880—1884 liczba opuszczonych farm była ogromna... Prace nad użyczeniem gorszych gruntów zostały wstrzymane, zaprzestano stosowania nawozów, ziemia stopniowo zarastała chwastami”⁵⁸.

Nastąpił proces wyludniania się wsi brytyjskiej, zaczął się „rural exodus”. Wyludnianie to w niektórych rejonach było bardzo znaczne. Tak np. ludność rolniczych hrabstw walijskich Cardigan i Montgomery zmniejszyła się w latach 1871—1901 o 18%, 5 rolniczych hrabstw szkockich o 14%, dwóch angielskich (Cornwall i Huntingdon) o 13%. W okręgach wiejskich depopulacja była jeszcze większa⁵⁹. Kryzys agrarny zepchnął rolnictwo na drugorzędne pozycje w gospodarce brytyjskiej.

W podobnej sytuacji jak w Anglii znalazło się rolnictwo w tych krajach, gdzie nie wprowadzono ochronnych barier celnych na import artykułów rolnych. Do krajów tych należała Belgia, Holandia i Dania.

Tablica 12. Ceny artykułów rolnych w Belgii⁶⁰

Lata	Zboża	Strączkowe	Ziemiaki	Pasza	Zwierzęce	Ogółem	Relacja do przemysł.
1871—1875	100	90	79	81	96	99	90
1875—1877	92	100	85	100	100	100	98
1877—1879	91	93	100	74	95	99	100
1880—1882	88	100	84	87	99	98	91
1886—1888	61	75	69	64	83	77	79
1890—1892	68	78	74	59	84	80	88
1894—1896	50	64	57	50	77	69	82
1895—1897	52	64	58	43	75	68	83

⁵⁸ Cyt. za: L. Mendelson, op. cit., s. 164.

⁵⁹ J. Saville, *Rural Depopulation in England and Wales, 1851—1951*, London 1957, s. 2, 56—69; B. R. Mitchell, op. cit., s. 6—7, 20—23, 62; P. Deane, W. Cole, op. cit., s. 10, 142—152.

⁶⁰ Tablica została opracowana (przeliczenia własne) na podstawie danych G. Bublota i L. Duprieza. Inne dane przytacza Sirol, według którego spadek cen na artykuły rolne w latach 1871—1896 wynosił ponad 41%, w tym na produkty roślinne ponad 52%. G. Bublöt, *La production agricole belge 1846—1955*, Louvain 1957, s. 393—398; J. Sirol, op. cit., aneks nr 12; L. Dupriez, op. cit., t. I, s. 542—547.

Ceny artykułów rolnych w Belgii w latach 1871—1896 obniżyły się o ponad 37%, przy czym ceny ziemiopłodów o 51%, a ceny artykułów hodowlanych o 28% (spadek od 1877 r.). W latach 70-tych obniżka cen nie była jeszcze powszechna ani też zbyt głęboka. Podobnie jak w Anglii najlepszy poziom relacji dla cen rolnych w stosunku do cen wyrobów przemysłowych ma miejsce w latach 1877—1879, dopiero później obniża się wyraźnie i w latach 1894—1896 jest niższy o 18% w porównaniu z końcem lat 70-tych.

Ten znaczny spadek cen wywołał zmniejszenie obszaru zasiewów. Najbardziej zmniejszyła się uprawa pszenicy, roślin strączkowych i lnu, w latach 1866—1895 o ponad 30%. Areal zasiewu jęczmienia w tym samym okresie zmalał o 18%, żyta o 4%, owsa natomiast zwiększył się o 4%. Ogólny obszar uprawy zbóż zmniejszył się o ponad 16%, przy czym największy areal zajmowały owies i żyto (przedtem pszenica), a więc uprawy paszowe. Zwiększał się natomiast obszar upraw roślin okopowych i paszowych — około 18%. Ogólnie areal gruntów ornych zmalał jednak o 13%, wzrosła jednak powierzchnia łąk — o 23%. Tak więc uprawa roli w Belgii została właściwie podporządkowana hodowli. Stąd też, gdy w 1866 r. zbiory zbóż i strączkowych były wyraźnie mniejsze niż w 1895 r., to zbiory ziemniaków i roślin paszowych zdecydowanie większe. Ogólnie produkcja roślinna miała wzrosnąć o 12%. Ten niewielki wzrost produkcji nie mógł zrekompensować ogromnego spadku cen. Dochody właścicieli ziemskich, a szczególnie dzierżawców (w 1895 r. dzierżawą objętych było 68% ziemi użytkowej) z tytułu uprawy ziemi zmniejszyły się w okresie kryzysu agrarnego o co najmniej 40%.

Odmierna sytuacja była w hodowli. Upadła naturalnie hodowla owiec. Wielkość produkcji związanej z tą hodowlą w latach 1866—1895 zmniejszyła się prawie trzykrotnie. Wzrosło natomiast wydatnie pogłowie bydła rogatego w tym samym okresie o 32%. Hodowla nierogaczyny zrobiła fantastyczny skok w latach 80-tych, kiedy liczba świń wzrosła z 646 tys. do 1163 tys. sztuk, a więc prawie 2-krotnie. Jeszcze szybciej wzrastała hodowla drobiu. Według ocen Bublota fizyczny wolumen produkcji zwierzęcej w roku 1895 był większy niż w roku 1866 o 45%, przy czym związanej z hodowlą drobiu o 136%, nierogaczyny o 145%, bydła o 7%, a z hodowlą owiec zmniejszył się o 62%. Ogólnie fizyczny wolumen produkcji rolnej miał się zwiększyć o 28%, lecz jak wiemy w tym samym okresie indeks cen zmniejszył się co najmniej o 32%. Ogólny bilans był ujemny, chociaż gospodarka rolna Belgii wyraźnie przestawiła się z produkcji zbożowej na produkcję hodowlaną⁶¹.

⁶¹ G. Bublota, op. cit., s. 28—33, 47, 387, 393—400; L. Dupriez, op. cit., s. 507, 546—547; S. Antoniewski, *Organizacja rolnictwa w Belgii i metody popierania jego rozwoju*, Warszawa 1930, s. 7—18, 65—69, 154; *Histoire de la Belgique contemporaine, 1830—1914*, t. I, Bruxelles 1928, s. 259.

Jeszcze bardziej charakterystyczne zmiany zaszły w okresie kryzysu agrarnego w Danii. Spadek cen zbóż był tu równie wielki jak w Anglii. Ceny pszenicy w latach 1894—1896 były mniejsze niż w latach 1871—1873 aż o 55% (w Anglii o 58%), ceny jęczmienia o 40% (w Anglii o 44%), żyta o 44%. Zmieniły się relacje cen poszczególnych zbóż, w latach 80-tych ceny owsa stały się wyższe niż żyta i jęczmienia. I w Danii upadła, niezbyt zresztą rozwinięta, uprawa pszenicy — jej obszar zasiewów zmniejszył się aż o 50%. Areal uprawy żyta nie wykazywał większych zmian, podobnie jak jęczmienia i owsa, natomiast bardzo znacznie wzrosła uprawa okopowych. W rezultacie polepszenia uprawy roli zbiory, za wyjątkiem pszenicy, rosły. Wzrost produkcji nie rekompensował jednak strat wynikłych z olbrzymiego spadku cen i dochody z uprawy roli znacznie zmalały.

Uprawa roli stała się o wiele mniej opłacalna niż hodowla. Najwyraźniej świadczą o tym liczby. Gdy w 1867 r. za 100 kg pszenicy można było dostać blisko 14 kg masła lub 27 kg wołowiny albo 600 jaj, to w 1894 r. zaledwie 5 kg masła, 10 kg wołowiny, tylko 194 jaj. Dlatego też dewizą rolników duńskich stało się „Down corn, up horn”. W latach 1870—1900 pogłowie bydła rogatego wzrosło o 31%, pogłowie nierogaczyny aż o 162%. Podniesiono poziom hodowli, szczególnie bydła. Troska o krowy doszła aż do przesady. Jak podaje L. Krzywicki w farmach pod Kopenhagą jedno z towarzystw akcyjnych „posunęło troskliwość jeszcze dalej, zarząd tak dba o swoje pupilki, że wydalili nawet psy z sąsiedztwa, ich szczekanie bowiem przestraszało krowy i mleko z powodu wzruszenia stawało się gorszym”. Mleczność krów wzrastała, w 1861 r. wynosiła ona 1000 kg od jednej krowy, a w 1903 — 2500 kg. Hodowla bydła została przystosowana głównie do wyrobu masła. Od 1 krowy w 1861 r. otrzymywano 31 kg masła, a w 1903 już 98 kg. Ogólna produkcja mleka w latach 1861—1903 wzrosła z 760 tys. t do 2720 tys., a masła z 24 tys. do 140 tys. t, a więc blisko sześciokrotnie.

Bardzo charakterystyczna jest ewolucja eksportu rolnego Danii. Na początku lat 70-tych głównym artykułem eksportowym było zboże, jednak już w 1877 r. ustaje eksport pszenicy, a następnie innych zbóż; w połowie lat 80-tych 20% zapotrzebowania zbóż było pokrywane przez import. Od końca lat 70-tych głównym artykułem eksportowym staje się nierogaczyna, która jest wywożona masowo do Niemiec, znaczenia nabiera również eksport masła. Nowym punktem przełomowym staje się rok 1887, kiedy Niemcy zamykają granicę dla dowozu świń z Danii. Odtąd cały prawie eksport kieruje się do Anglii. Wysyłane były tam w coraz większej ilości bekony oraz masło. Dania staje się w latach 90-tych największym eksporterem masła na świecie. Stan gospodarki hodowlanej w Danii stanowił wzór dla całego świata. Przez intensywny rozwój hodowli rolnictwo duńskie wyszło zwycięsko w starciu z kryzysem agrar-

nym, co więcej rozwój ten przekształcił Danię z kraju zacofanego w kraj o najwyższym poziomie rolnictwa na świecie⁶².

Podobną ewolucję przeszło rolnictwo holenderskie, jednak z gorszym skutkiem. Odmienność sytuacji polegała na tym, że Holandia już przed kryzysem nie była eksporterem zbóż, wywoziła natomiast znaczne ilości masła, a szczególnie sera. Rolnictwo holenderskie znajdowało się więc na początku kryzysu w sytuacji najkorzystniejszej. W latach 1869—1871 Holandia była największym na świecie eksporterem serów i zajmowała drugie miejsce (po Francji) w eksporcie masła. Jednak ta dogodna sytuacja nie została w pełni wykorzystana.

W Holandii ceny zbóż spadły w jeszcze większym stopniu niż w Danii. Ceny pszenicy w latach 1894—1896 były niższe niż w latach 1873—1875 o 57%, ceny żyta o 55%. Podobnie jak w Anglii, Belgii i Danii nastąpiło znaczne obniżenie obszaru uprawy pszenicy i jej zbiorów, wzrosły natomiast zasiewy owsa. Wzrósł także areal uprawy okopowych i roślin paszowych. Mimo dosyć znacznego spadku cen artykułów hodowlanych wzrosło pogłowie zwierząt domowych. Jednak wzrost ten był mniejszy niż w Danii. Pogłowie bydła rogatego w latach 1870—1900 wzrosło o 17%, nierogacizny o 127%. Mimo tego nie zostało zaspokojone wewnętrzne zapotrzebowanie na mięso, ponieważ w Holandii była mniejsza liczba świń, a także bydła niż w Danii, chociaż liczba ludności o wiele większa. Początkowo rolnictwo holenderskie odnosi znaczne sukcesy w rozwoju produkcji masła. Już w latach 70-tych Holandia staje się największym eksporterem masła na świecie, sytuacja taka utrzymuje się jeszcze w latach 80-tych. Eksport ten w latach 1889—1891 był trzykrotnie większy niż 20 lat wcześniej. Jednak w latach 90-tych Holandia na tym odcinku przegrywa, jej masło było gorsze niż duńskie, a droższe niż australijskie, nowozelandzkie czy kanadyjskie. Eksport masła z Holandii całkowicie spada i w końcu lat 90-tych wraca do poziomu sprzed 30 lat. Inne koleje przechodził natomiast eksport serów holenderskich. Eksport ten w latach 70-tych i 80-tych zwiększał się powoli. Już w latach 70-tych zdecydowanie większy staje się eksport serów z USA, a w latach 80-tych również z Kanady. Natomiast w latach 90-tych Holandia znacznie zwiększa eksport serów i staje się drugim po Kanadzie eksporterem serów na świecie⁶³.

⁶² J. Pedersen, O. S. Petersen, *An Analysis of Price Behaviour during the Period 1855—1913*, Copenhagen—London 1938, s. 33, 42, 244—247; S. B. Clough, *The Economic Development*, op. cit., s. 310; A. Nielsen, *Dänische Wirtschaftsgeschichte*, Jena 1933, s. 419, 533; K. Majewski, op. cit., s. 135—141; S. Wojciechowski, *Kooperacja w rozwoju historycznym*, Warszawa 1923, s. 304—305, 317—329; L. Krzywicki, op. cit., s. 28—30, 62, 372; H. E. Friedlaender, J. Oser, op. cit., s. 215—219; Clark Colin, op. cit., s. 117—118; M. Tracy, op. cit., s. 110—111.

⁶³ N. W. Posthumus, *Inquiry into the History of Prices in Holland*, t. I, Leiden 1946, s. 8, 15, 23, 64, 98—100; E. Baasch, op. cit., s. 492—495; K. Majewski, op. cit., s. 56—58; W. Malenbaum, op. cit., s. 236—247; P. Laszczenko, *Ruskoje*, op. cit., s. 101—102.

Tablica 13. Eksport serów i masła z Holandii w tys. q⁶⁴

	1869—71	1879—81	1889—91	1899—1901
Masło	208	379	627	217
Ser	250	263	310	463
Łącznie	458	642	937	680

Charakterystyczną więc cechą stanu rolnictwa trzech omawianych poprzednio krajów tj. Belgii, Holandii i Danii w okresie kryzysu agrarnego był znaczny rozwój hodowli, przy równoczesnym upadku uprawy zbóż, a szczególnie pszenicy.

Tablica 14. Rozwój hodowli w Belgii, Holandii i Danii⁶⁵

Rok	Bydło rogate				Nierogaczna			
	Belgia	Holandia	Dania	Razem	Belgia	Holandia	Dania	Razem
1870	100	100	100	100	100	100	100	100
1880	111	104	119	111	102	102	119	107
1890	114	109	126	116	184	176	174	179
1900	133	117	141	130	161	227	264	209

W krajach nie chronionych barierami celnymi przed napływem artykułów rolnych spadek cen był największy. Większość jednak krajów europejskich wprowadziła cła ochronne. Pierwsze do polityki protekcji celnej własnego rolnictwa przeszli Niemcy — już w 1879 r. Wprowadzone od 1 I 1880 r. cła na wszelkie artykuły rolne, zostały następnie w 1885 i 1887 r. znacznie podwyższone. Francja wprowadziła początkowo — w 1881 r. — niewielkie cła na przywóz zwierząt i mięsa, znacznie podwyższone w 1885 r., kiedy równocześnie wprowadzono od razu wysokie cła na importowane zboże, zresztą podwyższone w 1887 r. Protekcję celną wprowadziły w 1882 r. Austro-Węgry, w 1883 — Włochy i Hiszpania. W 1888 r. do protekcjonizmu przeszło nawet państwo szwedzkie⁶⁶. Wprowadzenie cel nie uchroniło żadnego z państw od spadku cen na artykuły rolne.

⁶⁴ K. Ritter, op. cit., t. II, s. 1814—1817.

⁶⁵ E. G. Nourse, op. cit., s. 262 (przeliczenia własne).

⁶⁶ R. Schnerb, *Libre-échange et protectionisme*, Paris 1963, s. 86—88; A. Krzyżanowski, *Rolnictwo wobec polityki handlowej*, Kraków 1901, s. 17, 22, 32; J. Lacour — Gayet, op. cit., t. V, s. 183—184, 191; A. Robinet de Clery, *La politique douanière de l'Allemagne depuis l'avenement de Caprivi jusqu'à nos jours*, Paris 1935, s. 54—62, 85, 95; M. Augé-Laribé, *La révolution agricole*, Paris 1955, s. 196—200; R. Nathan, op. cit., s. 110—120.

We Francji brak jest opracowanego ogólnego indeksu cen rolnych, lecz i tak częściowe materiały wskazują na znaczny ich spadek. Według J. Sirola realne ceny artykułów roślinnych w 1896 r. były niższe niż w 1871 aż o 44% (w Anglii o 48%). Ceny bieżące pszenicy w tym samym czasie spadły o 47%, świń o 35%, wołów o 20%⁶⁷. Obniżka cen była więc mniejsza niż w krajach, gdzie nie było ceł na artykuły rolne, dlatego też i skutki kryzysu agrarnego były odmienne. Areal zasiewów pszenicy przez długi czas nadal wzrastał, chociaż tempo tego wzrostu było niewielkie. Tak było do końca lat 80-tych. Przeciętny obszar uprawy pszenicy w latach 1880—1890 był większy niż w latach 1872—1874 o 2% (w latach 1872—1874 był większy niż w latach 1857—1859 o 4%). W latach 90-tych przeważa tendencja spadkowa, areal w latach 1896—1898 był mniejszy niż 10 lat wcześniej o 3%. Właściwie więc zmiany są niewielkie. Wzrasta natomiast dość znacznie, szczególnie do początku lat 90-tych, uprawa owsa. Powierzchnia zasiewów w latach 1896—1898 jest większa niż w latach 1872—1874 o 23%. Uprawa innych zbóż posiadała we Francji mniejsze znaczenie. Znaczenie to w okresie kryzysu agrarnego wyraźnie maleje. Areal uprawy żyta zmniejszył się o 22%, jęczmienia o 23%, kukurydzy o 12%. Ogólny obszar uprawy zbóż nie wykazuje większych zmian, wahania są rzędu 2%. Największy był on w połowie lat 80-tych, potem nieznacznie zmalał. Wzrósł natomiast poważnie areal uprawy ziemniaków — o 35%, obszar zajmowany przez łąki zwiększył się o 28%. Podobna sytuacja była na odcinku zbiorów. Zbiory czterech zbóż w latach 1896—1898 były zaledwie o 1% wyższe niż w latach 1872—1874, a mniejsze o 2% niż w latach 1881—1883. Według J. Sirola fizyczny wolumen produkcji roślinnej z lat 1875—1877 nie został przekroczony już do końca XIX w.

Taka sytuacja znacznie obniżyła dochody z uprawy roli. Wartość zbiorów brutto pszenicy z 1 ha była przeciętnie niższa niż w latach 1893—1897 w porównaniu z latami 1868—1872 aż o 27% (w cenach bieżących). Było to wynikiem znacznego spadku cen a niewielkiego wzrostu plonów. Zbiór z 1 ha wzrósł z 11 do 12 q, czyli zaledwie o 9%. Podobnie było ze zbiorami innych zbóż. Tak np. zbiory owsa z 1 ha w latach 1893—1897 posiadały wartość o 12% niższą niż w latach 1883—1887, zbiory ziemniaków w tym samym czasie o 18%. Niewielki wzrost plonów w rolnictwie francuskim zwraca szczególną uwagę wobec szerokiego wprowadzenia ma-

⁶⁷ Indeks cen J. Sirola budzi wiele wątpliwości. Opracowany jest jako indeks nieważony 6 produktów rolnych, przy czym są to ceny „realne”. Stąd też np. ceny pszenicy wg J. Sirola w latach 1893—1897 były niższe niż w latach 1868—1872 o 43%, a wg Fourastié według cen bieżących o 33%, a cen realnych o 45%. J. Sirol, op. cit., s. 488—489; J. Fourastié, C. Fontaine, *Documents pour l'histoire et la théorie des prix*, Paris 1958, s. 10—13, 41—49. Ceny zbóż według indeksu ważonego w latach 1895—1904 były niższe niż w latach 1865—1874 o 26,5%. J. Toutain, *Le produit de l'agriculture française de 1700 à 1958*, t. II, Paris 1961, s. 188, 191.

szyn. W latach 1862—1892 liczba młockarni wzrosła ponad dwukrotnie (ze 101 tys. do 234 tys.), siewników pięciokrotnie (z 11 tys. do 52 tys.) liczba żniwiarek zwiększyła się z 9 tys. do 23 tys.

Tablica 15. Plony z 1 ha we Francji⁶⁸

Lata	Pszonica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki
1883—1887	12	11	12	11	77
1888—1892	11,5	11,5	12	11	77
1893—1897	12	11	11	10	80

Podobnie było z ogólną wartością zbiorów brutto. Wartość zbiorów pszenicy w latach 1893—1897 była niższa niż w latach 1868—1872 o 26%, zbiorów 4 zbóż w latach 1893—1897 w porównaniu z latami 1883—1887 o 12%. Ogólnie w okresie kryzysu agrarnego spadła znacznie wartość zbóż, warzyw, winogron, upraw przemysłowych (wyjątek — buraki cukrowe), natomiast wzrosła wartość zbiorów ziemniaków, roślin paszowych oraz owoców. Francja pod względem owocarstwa stała się wzorem dla innych krajów. Jasne i bardzo charakterystyczne wnioski można wyciągnąć z danych przedstawionych przez Toutaina. Nawet w skali 10-letniej wartość brutto produkcji roślinnej wykazuje wyraźny spadek. W latach 1895—1904 jest ona niższa niż w latach 1865—1874 o 8% (bez owoców o 12%), podczas gdy w latach 1865—1874 była wyższa niż w latach 1845—1854 o 58% (bez owoców o 57%), a w latach 1905—1914 wyższa niż w poprzednim dziesięcioleciu o 31% (bez owoców o 28%).

Tablica 16. Wartość brutto produkcji roślinnej we Francji⁶⁹

	Indeks				Wskaźnik struktury	
	1865—74	1875—84	1885—94	1895—1904	1865—74	1895—1904
Zboża	100	96	83	82	34,7	30,9
Przemysłowe	100	97	73	63	4,0	2,8
Wino	100	71	56	63	18,6	12,7
Ziemniaki	100	156	164	150	3,6	5,8
Paszowe	100	119	120	105	34,1	39,2
Owoce	100	106	127	190	3,7	7,7
Ogółem	100	101	94	92	100,0	100,0
Bez owoców	100	101	93	88	96,3	92,3

Na pewno w lepszej sytuacji była hodowla, chociaż cła na import artykułów zwierzęcych były niższe niż na artykuły roślinne. Spadek cen był wyraźnie mniejszy (wyjątek wełna). Ceny mięsa osiągają najwyższy po-

⁶⁸ J. Fourastié, C. Fontaine, op. cit., s. 10—35.

⁶⁹ J. Toutain, op. cit., s. 6—7, przeliczenia własne.

ziom w początkach lat 80-tych, a najniższy pod koniec lat 80-tych. Najwyższy spadek dotyczył wieprzowiny i słoniny. Bardzo nieznaczna była obniżka cen masła i jaj.

Hodowla w związku z tym rozwija się, lecz wzrost ten był mniejszy niż w krajach poprzednio omawianych. Pogłowie bydła rogatego po pewnym załamaniu na początku lat 70-tych przez następne 20 lat rośnie. W latach 1890—1892 jest ono przeciętnie wyższe niż w latach 1875—1877 o 19%, potem jednak następuje spadek o 7%. Dla porównania w 1900 r. liczba bydła we Francji była większa niż w 1870 r. o 14%, gdy np. w sąsiedniej Belgii o 33%. Podobne były losy hodowli nierogacizny; w 1900 r. liczba świń była wyższa niż w 1870 r. tylko o 14% (w Belgii o 61%). Pogłowie owiec zaczęło spadać dość wcześnie, lecz ograniczanie liczby odbywało się stosunkowo powoli. W latach 1866—1893 pogłowie zmniejszyło się z 30 mln do 20 mln, tj. o 33% (w Danii o 42%). Natomiast Francja ma wyraźne osiągnięcia w podniesieniu wagi zwierząt. W latach 1862—1892 waga bydła rzeźnego wzrosła o 16%, świń o 7%, mimo ogólnego obniżenia średniego wieku zwierząt przeznaczonych na rzeź. Stąd też znaczne podniesienie produkcji artykułów zwierzęcych. W latach 1862—1892 produkcja mięsa wzrosła o 34%, masła o ponad 70%. Wzrosła także produkcja mleka, sera, jaj. Zmalała natomiast produkcja wełny surowej o ponad 50%, kokonów jedwabniczych o 20% (konkurencja kokonów japońskich). Wzrastał import wełny, znikł eksport jaj, lecz w latach 90-tych udało się Francji ograniczyć import mięsa, zwiększyć eksport masła a szczególnie sera. Ogólnie jednak wartość produkcji artykułów hodowlanych zmalała.

Tablica 17. Wartość produkcji zwierzęcej we Francji⁷⁰

Rodzaj	Indeks wartości produkcji				Wskaźniki struktury	
	1865—74	1875—84	1885—94	1895—1904	1865—74	1895—1904
Mięso	100	117	118	112	48,1	49,0
Wełna i jedwab	100	68	64	46	4,9	2,1
Mleko	100	136	135	102	17,6	16,4
Masło i ser	100	91	79	100	14,6	13,3
Jaja	100	130	126	145	4,2	5,5
Drób, skóry	100	138	139	143	10,6	13,7
Ogółem	100	116	118	113	25,0	29,2
Roślinne	100	101	94	92	75,0	70,8
Rolne	100	105	100	97	100,0	100,0

Przeciętnie w latach 1895—1904 produkcja artykułów hodowlanych była niższa niż w latach 1875—1884 o 2%, spadek niewielki, lecz w latach 1865—1874 wartość ta była wyższa niż w latach 1845—1854 o 66%,

⁷⁰ Tamże, s. 6—11, przeliczenia własne.

a w latach 1905—1914 większa niż w latach 1895—1904 o ponad 38%. Oznacza to, że również hodowla zwierząt domowych przeżywała kryzys agrarny. Równocześnie pewien jej rozwój nie spowodował zasadniczych zmian w strukturze produkcji rolnej, nadal decydowała produkcja roślinna. W końcu lat 90-tych produkcja hodowlana dawała tylko 29% ogólnego dochodu brutto rolnictwa francuskiego.

Najdobitniejszym wyrazem upadku rolnictwa francuskiego są liczby podane przez C. Clarka. Oto wartość produkcji rolnej w cenach stałych w latach 1895—1899 była niższa niż w latach 1868—1872 o ponad 4%, co oznacza rzeczywisty spadek produkcji rolnej, mimo upływu 27 lat⁷¹.

Od drugiej połowy lat 70-tych zaczęła się wyludniać wieś francuska. W latach 1876—1901 liczba jej mieszkańców zmniejszyła się z 24 928 tys. do 23 005 tys., co oznacza, że wieś opuściło około 4,5 mln ludzi. Największy ubytek nastąpił na terenach uprawy zbożowej w pln.-wsch. Francji np. w departamentach Haute-Marne, Haute-Saône. Zmniejszyła się również liczba gospodarstw rolnych. Bariery celne nie uchroniły rolnictwa francuskiego od klęski⁷².

Drugim krajem, gdzie rolnictwo było chronione wysokimi cłami, były Niemcy. I tu nie zahamowały one spadku cen. Ceny artykułów rolnych przechodziły trzy fazy wahań: w latach 1874—1878 spadek, 1879—1881 wzrost, 1882—1887 spadek, 1888—1891 wzrost, 1892—1896 spadek. Spadki cen były coraz głębsze, a w 1881 i 1891 nie osiągnęły one poziomu z 1873 r. Jednak obniżka cen była mniejsza niż w innych omawianych dotychczas krajach. Ogólny indeks cen rolnych obniżył się tylko o 29%, przy czym relacje tych cen do cen artykułów przemysłowych, mimo spadku w latach 80-tych i 90-tych, były ogólnie korzystniejsze niż przed kryzysem (w latach 70-tych wyraźny wzrost).

Ceny ziemiopłodów spadły w latach 1874—1894 o 36%, największy był jak wszędzie spadek cen pszenicy, o 42%. Charakterystyczne jest, że ceny owsa i jęczmienia najniższy poziom osiągnęły w końcu lat 80-tych, a nie w połowie lat 90-tych, to samo dotyczy ziemniaków. Ten stosunkowo niezbyt wielki spadek cen (w skali pięcioletniej ceny ziemiopłodów były niższe w latach 1893—1897 od cen w latach 1873—1877 o 26%) nie doprowadził w Niemczech do zmniejszenia się obszaru uprawy zbóż; w 1894 r.

⁷¹ C. Clark, op. cit., s. 89.

⁷² O rolnictwie francuskim: J. Sirol, op. cit., s. 488—489, aneksy nr 2—4, 7—11; H. Sée, *Histoire économique de la France*, t. II, Paris 1942, s. 312—328; M. Augé-Laribé, *L'évolution de la France agricole*, Paris 1912, s. 15—16, 49—57; J. H. Clapham, *The Economic Development of France and Germany 1815—1914*, wyd. 4, Cambridge 1955, s. 159, 186; S. B. Clough, *France*, op. cit., s. 219; R. Gromas, op. cit., s. 250—260; L. Knowles, *Economic Development in the Nineteenth Century, France, Germany, Russia, and United States*, London 1947, s. 58; M. Tracy, op. cit., s. 76—79; A. I. Sznerson, op. cit., s. 13, 229—242, 255—257, 324; W. F. Lewitskij, *Sielskochozajstwiennyj krizis wo Francii, 1862—1892*, Charków 1899, s. 49—53, 74—83; E. Lavissee, *Histoire de la France contemporaine*, t. VIII, Paris 1921, s. 423—447.

w Prusach był on większy niż w 1873 o 8,5%, niewielki spadek miał miejsce tylko w latach 1895—1897. Identycznie było z obszarem uprawy żyta oraz jęczmienia. Areal zasiewów pszenicy przechodzi także podobne koleje, tylko wzrost był większy, a spadek w połowie lat 90-tych trochę głębszy. Spadku w latach 90-tych nie przechodziła uprawa owsa i ziemniaków. Zbiory zbóż i ziemniaków wykazywały wyraźny wzrost, co było głównie wynikiem podniesienia wydajności gleby. Zbiory pszenicy z 1 ha wynosiły: w latach 1881—1885 średnio 12,8 q, w latach 1891—1895 — 14,6 q, a w następnym pięcioleciu już 17,1 q. Ogólny indeks produkcji roślinnej, według L. Duprieza, wzrósł w latach 1879—1897 aż o 52%, co całkowicie wyrównało straty płynące z obniżki cen. Wartość produkcji w 1894 r. była ta sama jak w roku 1873. Wartość zbiorów pszenicy i żyta była jednak niższa⁷³. Oznaczało to naturalnie całkowite zahamowanie wzrostu wartości produkcji roślinnej. W latach 1852—1873 wzrosła ona przecież aż o 86%, a tylko w latach 1894—1909 o 83%. Kontrast bardzo wyraźny, tym niemniej ogólnie uprawa roli w Niemczech w starciu z kryzysem wyszła bez większych strat.

W jeszcze lepszej sytuacji znalazła się hodowla zwierząt domowych. Ceny zwierząt najniższe były w latach 1886—1888 i w porównaniu z latami 1872—1874 obniżyły się zaledwie o 18%. Większy był spadek cen produktów zwierzęcych, które w latach 1895—1897 były niższe niż w latach 1875—1877 o 27%. Wpłynęła na to bardzo znaczna obniżka cen smalcu (aż o 60%), a także wełny. Bardzo wyraźne w związku z tym były zmiany w stanie pogłowia zwierząt hodowlanych. Zdecydowanie porzucano w Niemczech nierentowną hodowlę owiec. Spadek pogłowia owiec był tu największy wśród wszystkich krajów Europy. Jeszcze w 1873 r. liczone 25 mln owiec, a w 1900 zaledwie 9,7 mln sztuk, tzn. spadek wyniósł 61%. Proces ten był szczególnie intensywny we wschodnich prowincjach państwa niemieckiego. Natomiast bardzo znacznie rozwinęto hodowlę nierogacizny i bydła rogatego. Pogłowia świń wzrosło w latach 1870—1900 aż o 136%, co oznacza, że pod tym względem Niemcy ustępowały w Europie tylko Danii. Pogłowia bydła w tym samym okresie wzrosło o 20%, czyli więcej niż w Holandii czy Francji, lecz zdecydowanie mniej niż w Belgii czy Danii. Równocześnie znacznie wzrosła waga zwierząt. Tak np. w Prusach w latach 1864—1900 przeciętna waga krowy wzrosła o 38%, świni o ponad 20%, owcy — ponad trzykrotnie. Podniesiono poziom mleczności krow, która w tym samym czasie w Prusach wzrosła z około 1100 kg do 2200 kg, czyli dwukrotnie. Według obliczeń Duprieza indeks produkcji hodowlanej w latach 1873—1894 wzrosnąć miał jednak „tylko” o 43% tzn. mniej niż produkcji roślinnej. W latach

⁷³ Obliczenia wartości produkcji rolnej brutto zostały dokonane na podstawie indeksów cen opracowanych przez Jacoba i Richtera oraz indeksów wielkości produkcji rolnej przedstawionych przez Duprieza. A. Jacobs, H. Richter, op. cit., s. 74—83; L. Dupriez, op. cit., t. I, s. 508.

1852—1873 miała ona wzrosnąć o prawie 46% (roślinna o 50%), a w latach 1894—1909 o 27% (roślinna o 26%).

Tak więc ogólny wzrost fizycznego wolumenu produkcji rolnej w Niemczech w latach kryzysu agrarnego był niewątpliwy. Stwierdza to również Colin Clark, według obliczeń którego tylko w latach 1882—1895 wzrósł o blisko 25%. W rezultacie tego Niemcy przewyższyły Francję pod względem produkcji rolnej. W 1882 produkcja rolna Niemiec była mniejsza niż we Francji o 5%, w 1895 większa o co najmniej 23%. O lepszej sytuacji w rolnictwie niemieckim świadczy również dalszy wzrost ludności zatrudnionej w rolnictwie (choć ludność wsi zmniejsza się) oraz fakt decydujący: w 1895 wartość produkcji rolnej brutto była o ponad 5% wyższa niż w 1882 r.⁷⁴

W innych krajach Europy sytuacja w końcowym ćwierćwieczu XIX w. była podobna do stanu Francji bądź Niemiec. Ciężko przeżywało kryzys agrarny rolnictwo włoskie. Dotychczasowe artykuły eksportowe rolne Włoch napotkały na ostrą konkurencję. Indie i Chiny wyparły z większości rynków ryż włoski, włoski jedwab stracił swe rynki na rzecz japońskiego i chińskiego, oliwa włoska na rzecz oliwy z północnej Afryki. Najdotkliwiej jednak została uderzona, jak wszędzie, uprawa pszenicy. Ceny pszenicy tylko w latach 1880—1894 obniżyły się o 40%. Areał zasiewów w 1890 r. był mniejszy niż na początku lat 70-tych o 8%, a zbiory w latach 1885—1889 były niższe o 20% w porównaniu z przeciętną lat 1870—1874. W latach 90-tych w rezultacie znacznego podwyższenia barier celnych obszar zasiewów i zbiory wzrastają. Stały jest natomiast spadek zbiorów kukurydzy, a szczególnie produkcji oliwy (w latach 1895—1900 mniejsza niż w latach 1879—1883 o ponad 47%). Sytuację i w tym kraju ratowała hodowla; liczba bydła rogatego w latach 1870—1900 wzrosła o 62%, a nierogaczyny o 43%, przy czym pogłowie owiec pozostawało właściwie bez zmian⁷⁵.

W Szwecji przebieg kryzysu był łagodniejszy. Nie przyniósł on obniżenia obszaru zasiewów zbóż. W latach 1870—1900 pogłowie owiec zmniejszyło się o 21%, lecz liczba bydła rogatego wzrosła o 31%, a nierogaczyny o 128%. Wartość produkcji w cenach bieżących zmniejszyła się tylko w latach 80-tych i była niższa przeciętnie w latach 1886—1890 o 13% w porównaniu ze średnią z lat 1876—1880 (w cenach stałych wyż-

⁷⁴ O rolnictwie niemieckim: H. W. Finck von Finckenstein, *Die Entwicklung der Landwirtschaft in Preussen und Deutschland 1800—1930*, Würzburg 1960, s. 262—274, 313—335; R. Krzymowski, *Geschichte der deutschen Landwirtschaft*, Stuttgart 1939, s. 219, 232, 252—253; A. Pietruszow, *Agrarnyje odnoszenija w Germanii*, Moskwa 1945, s. 162; K. Kautsky, *Kwestia rolna*, Warszawa 1958, s. 61, 68, 121, 164—166, 344—366; K. Ritter, op. cit., s. 393—454, 1518—1519, 1533, 1593; A. Spiethoff, op. cit., t. II, tabl. 27, 29, 34; S. Ciriacy-Wantrup, op. cit., s. 117—119; Colin Clark, op. cit., s. 90.

⁷⁵ E. Sereni, op. cit., s. 244—246, 258—259, 268—274; E. G. Nourse, op. cit., s. 262; P. I. Laszczenko, op. cit., s. 65; M. Bandini, *Cente anni di agraria italiana*, Roma 1957, s. 46, 85; K. Ritter, op. cit., s. 439—447, 1066, 1519, 1598.

sza o 7%). W latach 90-tych dochód rolnictwa rośnie zarówno w cenach bieżących jak i w stałych, mimo spadku liczby zatrudnionych⁷⁶.

Głównym ogniskiem kryzysu agrarnego była więc gospodarka zbożowa Europy zachodniej. Tam kryzys rozpoczął się najwcześniej i był najostrejszy. Największe straty poniosła uprawa pszenicy. Głębokość spadku cen pszenicy jest też wskaźnikiem głębokości kryzysu agrarnego.

Tablica 18. Spadek cen pszenicy w Europie⁷⁷

Przeciętnie	1871—80	1881—90	1891—1900
Anglia	100	69	55
Belgia	100	70	56
Holandia	100	75	61
Dania	100	72	61
Francja	100	82	64
Włochy	100	72	73
Niemcy	100	81	73
Austria	100	75	71
Szwecja	100	79	74
Węgry	100	79	76
Norwegia	100	84	76

Zdecydowanie największy spadek cen pszenicy notowano w krajach, w których nie było ceł na jej import. Stąd też ceny pszenicy w latach 90-tych w Niemczech, Francji, Austrii stały się wyższe niż w Anglii o ponad 50%.

Tablica 19. Relacja cen pszenicy do cen angielskich⁷⁸

Średnia	Anglia	Francja	Niemcy	Austria	Węgry	Italia	Belgia	Holandia	Dania
1861—1870	100	123	109	84	92	119	128	137	97
1891—1900	100	153	157	153	141	186	134	147	116

W Anglii równocześnie najbardziej spadły ogólne koszty utrzymania, co miało niemały wpływ na podwyżkę realnych płac roboczych. Realne płace robotników w Anglii w latach 1893—1897 były wyższe niż w latach 1870—1874 o 35%, przy czym prace nominalne wzrosły tylko o 12%, lecz koszty utrzymania zmniejszyły się o 16%. Inaczej było w Niemczech, gdzie wzrost płac nominalnych był w tym samym okresie większy, wy-

⁷⁶ E. F. Heckscher, *An Economic History of Sweden*, Cambridge 1954, s. 257—258; Colin Clark, op. cit., s. 95; K. Ritter, op. cit., s. 439—447, 1519; W. Malenbaum, op. cit., s. 236—239.

⁷⁷ K. Ritter, op. cit., s. 234—235, przeliczenia własne.

⁷⁸ Tamże, s. 236—237.

niósł aż 22⁰/₀, lecz koszty utrzymania utrzymały się na tym samym poziomie, co w rezultacie dało wzrost płac realnych mniejszy niż w Anglii. Większy niż w Anglii był wzrost realnych płac we Francji, gdzie płace nominalne zwiększyły się bardziej niż w Niemczech, a spadek kosztów utrzymania był większy.

Tablica 20. Koszty utrzymania a realne płace robocze⁷⁹

Przeciętne	Indeks kosztów utrzymania			Indeks realnych płac roboczych		
	Anglia	Francja	Niemcy	Anglia	Francja	Niemcy
1870—1874	100	100	100	100	100	100
1875—1879	96	95	101	108	113	106
1879—1883	93	99	102	109	118	103
1884—1888	85	92	95	122	130	116
1889—1893	87	89	102	129	136	118
1893—1897	84	87	100	135	141	122

Tak więc w krajach takich jak Niemcy, ciężar kryzysu agrarnego został w pewnej mierze przerzucony na barki klasy robotniczej. W zasadzie tam gdzie sytuacja rolnictwa była cięższa, tam szybciej rosła realna płaca i odwrotnie. Zobaczyć to możemy porównując spadek wartości zbiorów pszenicy w poszczególnych krajach. Spadek ten jest bardzo znaczny w Anglii, natomiast w Niemczech niewielki. Gdy w latach 80-tych wartość zbiorów pszenicy w Anglii była mniejsza niż w Niemczech o 14% (zbiory w Anglii były większe), to w latach 90-tych ponad trzykrotnie niższe.

Tablica 21. Wartość zbiorów pszenicy w mln marek⁸⁰

Przeciętna	1871—80	1881—90	1891—1900
Anglia	451	280	177
Niemcy	524	454	547
Węgry	569	521	508
Włochy	917	656	676
Francja	1857	1714	1356

Kryzys agrarny ogarnął również kraje eksportujące produkty rolne. Również i w tych krajach rozpoczął się on od spadku cen. W Stanach Zjednoczonych ceny właściwie spadały bez przerwy od końca wojny domowej. W latach 70-tych zniżka cen nie przynosiła żadnych szkód gospodarce amerykańskiej. Był to, jak stwierdziliśmy, okres największego roz-

⁷⁹ Według J. Kuczynskiego zestawiał L. Mendelson, op. cit., s. 531—532, przeliczenia własne.

⁸⁰ Wyliczone na podstawie indeksów cen z różnych krajów oraz danych zawartych u K. Rittera, op. cit., s. 236—237, 439.

kwitu rolnictwa USA. Dość przytoczyć fakt, że wartość brutto zbiorów w cenach bieżących wzrosła w latach 1870—1880 o 31%. Sytuacja uległa zmianie już od początku lat 80-tych. Ceny spadają bardzo znacznie. Ogólny indeks cen rolnych w latach 1896—1898 był niższy niż w latach 1881—1883 o 29%, ceny pszenicy spadły w podobnym okresie o 53%, kukurydzy o 52%, masła o 42%. Zjawiają się trudności w rozwoju rolnictwa. Obszar zasiewu pszenicy przestaje wzrastać, co więcej, występują okresy zmniejszania się tego arealu, tak np. w latach 1884—1888 zmniejsza się on o 9%.

Kryzys objął przede wszystkim płu.-wsch. część Stanów Zjednoczonych. Na tym obszarze upadek rolnictwa był równy upadkowi rolnictwa angielskiego. W latach 1880—1900 powierzchnia zasiewów 4 zbóż w stanach płu.-wsch. zmniejszyła się o ponad 12%. W Nowej Anglii w 1889 r. zbiory pszenicy stanowiły zaledwie 14% zbiorów z 1860, kukurydzy 72%. Zmniejsza się w ogóle obszar użytków rolnych. Upada również hodowla bydła rogatego. W Nowej Anglii w 1900 r. liczba bydła rogatego była mniejsza niż w 1860 r. o 24%. Wyrób masła w stanach płu.-wsch. w latach 1880—1900 zmniejsza się o 23%, a sera aż o 68%. Zmniejsza się także w tym rejonie liczba farm i liczba osób zatrudnionych w rolnictwie. Rozwija się tylko hodowla drobiu, sadownictwo i warzywnictwo. Ogólny dochód z rolnictwa w latach 1880—1900 zmniejsza się o 12%.

Tablica 22. Wzrost obszaru upraw w USA

Przeciętne	1868/70—1880/82	1880/82—1892/94
Pszenica	82%	18%
Kukurydza	75%	24%
Owies	82%	66%
Bawełna	100%	27%
Łącznie	81%	26%

W skali całych Stanów Zjednoczonych występuje wyraźne zwolnienie tempa rozwoju rolnictwa, przy równoczesnej obniżce wartości produkcji w cenach bieżących. Dochód brutto z uprawy 5 głównych zbóż był w 1894 r. mniejszy niż przed 15 laty aż o 29%. Równocześnie od połowy lat 80-tych zaczyna zmniejszać się pogłowie owiec (w latach 1896—1898 było ich mniej o 28% w porównaniu z latami 1883—1885), zostaje zahamowany wzrost pogłowia nierogacizny, w latach 90-tych maleje liczba bydła rogatego. Ogólny dochód brutto rolnictwa USA w cenach bieżących w latach 1884—1894 zmniejszył się o 7% (w poprzednim 10-leciu zwiększył się o 13%), mimo że dochód brutto mierzony w cenach stałych wzrósł o blisko 10% (w poprzednim dziesięcioleciu o 53%). Nie wdając się w bliższe szczegóły, stwierdzić można, że rolnictwo amerykańskie

również musiało pokonywać znaczne trudności związane z kryzysem agrarnym⁸¹.

Na terenie państwa rosyjskiego ceny artykułów rolnych wzrastały do początku lat 80-tych. Potem rozpoczął się kryzys. Początkowo bardzo gwałtownie spadły ceny żyta, już w 1887 r. jego ceny lokalne wynosiły połowę cen z 1881. Ceny żyta spadły wówczas we wszystkich guberniach poniżej kosztów produkcji. W 1894 r. ceny żyta stanowiły 42⁰/₀ cen z 1881. Spadek cen pszenicy był szczególnie gwałtowny w latach 90-tych. W Odessie w 1894 płacono za nią aż o 59⁰/₀ mniej niż w 1880. W połowie lat 90-tych z kolei uprawa pszenicy prawie wszędzie staje się deficytowa, a tylko owies daje zyski. Spowodowało to znaczne zahamowanie wzrostu obszaru zasiewów zbóż. W 50 europejskich guberniach w latach 1881—1893 areał ten wzrósł zaledwie o 1,5⁰/₀, przy czym właściwie wzrost nastąpił w tzw. guberniach „noworosyjskich”, gdzie wyniósł 15⁰/₀. Powierzchnia zasiewów zbóż zmniejszyła się natomiast na olbrzymich obszarach Rosji centralnej, a także na Litwie i Estonii, gdzie spadek ten wyniósł 6⁰/₀. Od 1883 r. rozpoczął się spadek cen ziemi i opłat dzierżawnych (nie objął on terenów Nowej Rosji). Kryzys agrarny równocześnie przyspieszył proces upadku wielu gospodarstw obszarńicznych. Procesu tego nie zahamowało utworzenie w 1885 r. Szlacheckiego Banku Ziemskiego. W latach 1887—1905 szlachta straciła ponad 20 mln ha ziemi⁸².

Podobnie było w innych krajach eksporterskich. Wszędzie spadały ceny. Tak np. ceny pszenicy w Buenos Aires w latach 1893—1895 były niższe niż w latach 1886—1888 o 46⁰/₀. W rezultacie w Kanadzie, Australii, Indiach, Algierii, Egipcie zmniejszyły się zbiory. W Australii i Afryce Południowej nastąpiło obniżenie pogłowia owiec. W Australii

Tablica 23. Zbiory pszenicy w tys. t

Przeciętnie	Australia	Indie	Algieria	Egipt	Razem	Indeks
1883—1887	1011	7108	679	479	9277	100
1888—1892	997	6396	621	309	8323	90
1893—1897	868	6227	614	327	8036	87

⁸¹ O rolnictwie USA: *Historical Statistics*, op. cit., s. 101—109, 231—232; G. Warren, F. Pearson, *Wholesale Prices in the United States*, New York 1932, s. 30, 44—45; *Trends*, op. cit., s. 43—48, 97—103, 164—180, 283—303; F. A. Shannon, *Agriculture*, op. cit., s. 246, 260, 352, 353; A. Rochester, *Poczemu biedny farmery*, Moskwa 1949, s. 50, 63; S. B. Clough, *Histoire*, op. cit., s. 45—76, 138, 132; G. Soule, V. P. Carosso, op. cit., s. 210—211; L. Luboszyk, op. cit., s. 100—102, 134—137.

⁸² N. A. Jegizarowa, op. cit., passim; P. Laszczenko, *Historia*, op. cit., s. 86—89; P. I. Laszczenko, *Ruskoje*, op. cit., s. 280—296; E. S. Karnachowa, op. cit., s. 38, 83—85; *Wlijanje urożajew i chłbenych cen na niekatoryje storony ruskogo narodnogo chożajstwa*, Petersburg 1897, t. I, s. 466—467, t. II, s. 150; L. Jurowsky, *Die russische Getreideexport*, Stuttgart 1910, s. 12—16, 176—177.

już w końcu lat 80-tych nastąpiło zahamowanie wzrostu produkcji rolnej, a następnie jej spadek. Kryzys agrarny objął więc cały świat⁸³.

Ogólnie podsumowując przebieg kryzysu agrarnego trzeba stwierdzić jego dość ścisły związek z przebiegiem cyklów ekonomicznych. Wyraźne są trzy etapy kryzysu agrarnego, pierwszy w latach 70-tych, drugi — w latach 80-tych, trzeci — 90-tych. Pod koniec wspomnianych 10-leci następuje pewien wzrost cen i osłabienie ostrości kryzysu związane z okresami dobrej koniunktury w przemyśle, potem wraz z wybuchem cyklicznego kryzysu nadprodukcji przemysłowej nadchodzi ponowny ostry spadek cen produktów rolnych i nowe zaostrenie kryzysu agrarnego. Każdy następny etap przynosił niższe ceny i był coraz bardziej powszechny i niszczący. Jednocześnie kryzys agrarny wybitnie zaostbrał problem rynku dla towarów przemysłowych. Przynosząc znaczne zubożenie chłopów, farmerów i dzierżawców skracał i osłabiał okresy dobrej koniunktury, przyspieszał proces dojrzewania kryzysów, przedłużał je i pogłębiał. Z drugiej jednak strony potaniecie środków żywnościowych zwiększało popyt ludności miejskiej. Na obniżeniu stopy życiowej rolników korzystało miasto.

Głównym ogniskiem kryzysu agrarnego była gospodarka zbożowa krajów Europy zachodniej, jednak nie był on wynikiem rozwoju rolnictwa tych krajów. Rolnictwo Europy zachodniej przeżywało kryzys nie dlatego, że produkcja rolna w Europie wyprzedzała popyt, przeciwnie — podaż nie mogła nadążać za wzrostem popytu spowodowanego m.in. przez proces industrializacji. Długotrwały kryzys agrarny został spowodowany przez przyczyny zewnętrzne, u podstaw których leżał rozwój kapitalizmu w skali światowej. Był on równocześnie wyrazem konfliktu między „amerykańską” a „pruską” drogą rozwoju kapitalizmu na wsi, rezultatem nierównomierności rozwoju różnych krajów, które zetknęły się na powstałym wówczas jednym światowym rynku artykułów rolnych. Kryzys agrarny w końcu XIX w. był więc zjawiskiem wyjątkowym, lecz w żadnej mierze nie przypadkowym.

Kryzys agrarny wygasł wraz z przywróceniem względnej równowagi między podażą a popytem na artykuły rolne. Popyt wzrósł w rezultacie obniżenia cen i wzrostu ludności, szczególnie w krajach eksportujących artykuły rolne, podaż zmalała, ponieważ nastąpiło osłabienie tempa wzrostu produkcji rolnej. Dla zaniku kryzysu niemalże również znaczenie posiadała obniżka kosztów wytwarzania w samej Europie. Wzrost intensyfikacji rolnictwa był jedyną drogą walki z kryzysem. Podniesienie wydajności gleby oraz rozwój tych gałęzi produkcji rolnej, które były w mniejszym stopniu narażone na zamorską konkurencję, było jedyną

⁸³ S. Ciriacy-Wantrup, op. cit., s. 401—402; L. H. Dupriez, op. cit., s. 411, 511; E. Shann, op. cit., s. 393; O. J. Firestone, op. cit., s. 193, 198, 308; M. Becker, op. cit., s. 251.

deską ratunku dla europejskiego rolnictwa. Nierównomierny rozwój kryzysu w poszczególnych gałęziach rolnictwa sprzyjał odpływowi kapitału i pracy do hodowli bydła, nierogacizny i drobiu, do warzywnictwa i sadownictwa. Na skutek kryzysu agrarnego dochodzi więc prawie wszędzie do znacznego podniesienia poziomu rolnictwa pod każdym względem i w każdej jego dziedzinie⁸⁴.

⁸⁴ A. Runowicz, op. cit., s. 37—40, 113; L. Mendelson, op. cit., s. 157, L. Luboszye, op. cit., s. 48.

ROLNICTWO KRÓLESTWA POLSKIEGO W LATACH 70-TYCH
XIX WIEKU

Wszystkie prace omawiające sytuację gospodarczą na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX w. bardziej czy mniej zdecydowanie stwierdzają fakt istnienia kryzysu agrarnego w Królestwie Polskim. Co więcej, wszyscy także datują jego początek o wiele później niż to było na zachodzie Europy. W szczególowej dacie występują jednak pewne różnice. Najbardziej wyraźne są one między stanowiskiem Cz. Madajczyka, który datuje początek tego kryzysu na rok 1881, a stanowiskiem I. Pietrzak-Pawłowskiej, która stwierdza, że „kryzys rolny zaznaczył się z całą siłą dopiero po 1885 r.”⁸⁵. W związku z takim stanem wiedzy o początku „przesilenia rolniczego” w Królestwie Polskim wyłania się kilka problemów do rozstrzygnięcia. Czy rzeczywiście w latach 70-tych nie wystąpiły w rolnictwie Królestwa zjawiska związane z długotrwałym kryzysem agrarnym, a jeżeli tak, to dlaczego? Jaka była rzeczywista sytuacja rolnictwa w tym okresie czasu? Kiedy właściwie rozpoczął się długotrwały kryzys agrarny w Królestwie Polskim i jakie były bezpośrednie przyczyny jego wybuchu? Odpowiedzi na te pytania może dać przede wszystkim analiza ruchu cen.

Ceny artykułów rolnych w Warszawie zostały już zebrane kilkakrotnie. Współcześnie, w końcu XIX stulecia, posługiwano się powszechnie notowaniami ogłaszanymi periodycznie przez „Gazetę Handlową”⁸⁶. Później, w 1932 r., dane dotyczące cen zbóż ogłosił J. Wiśniewski, wreszcie

⁸⁵ Cz. Madajczyk, *Rozwój kapitalizmu w rolnictwie w Królestwie Polskim, Rewolucja 1905—1907 roku na ziemiach polskich*, Warszawa 1955, s. 99—100; I. Pietrzak-Pawłowska, *Królestwo Polskie w okresie wielkokapitalistycznych przeobrażeń gospodarczych*, *Historia Polski*, t. III, cz. 1, s. 526. S. Kempner pisał: „Na naszym rynku niżka ukazuje się około r. 1881, a w latach 1884—1886 przybiera coraz większe rozmiary” — *Dzieje gospodarcze Polski poroźbiórowej*, t. I, Warszawa 1920, s. 295.

⁸⁶ Por. „Rolnik i Hodowca”, 1889, nr 2, 1896, nr 3; *Encyklopedia Rolnicza*, t. IV, Warszawa 1895, s. 100; *Ekonomista 1901 r.*, t. II, s. 427.

w 1949 r. wydana została praca S. Siegla o cenach w Warszawie⁸⁷. Niestety każde z tych opracowań posiada poważne braki. Najbardziej wiarygodne notowania „Gazety Handlowej” dotyczą wyłącznie pszenicy i żyta, poza tym pewnym mankamentem jest fakt, że zbierano je dopiero od 1869 r. Trochę dziwne stanowisko zajął J. Wiśniewski. Podstawą jego obliczeń są dzienne notowania cen z pierwszego tygodnia każdego miesiąca zamieszczane w „Gazecie Handlowej”. Nie wspomina on w ogóle, że w tejże gazecie przedstawiano notowania tygodniowe wielu artykułów rolnych, a odnośnie pszenicy i żyta — także miesięczne i roczne. Tak więc J. Wiśniewski wykonywał w stosunku do cen dwóch najważniejszych zbóż powtórnie tę samą pracę, którą wykonali już redaktorzy „Gazety Handlowej”, tylko trochę gorzej. Metoda określania ceny miesięcznej za pomocą średniej z 1 tygodnia jest całkowicie nie do przyjęcia, a obliczanie z takich cen miesięcznych średniej rocznej nie musi zawsze dać wiarygodnych danych. W rezultacie otrzymaliśmy bardzo czasem znaczne różnice w notowaniach miesięcznych, a nawet rocznych w stosunku do obliczeń „Gazety Handlowej”, szczególnie co do cen pszenicy⁸⁸. Dodatkową przeszkodą w korzystaniu z danych J. Wiśniewskiego jest fakt, że wyliczył on ceny tylko 4 głównych zbóż — przy tym w latach 1870—1893 dotyczą one ceny 1 korca na tzw. targu Witkowskiego, a od 1894 r. — ceny 1 puda na dworcu Terespolskim, co znacznie zmniejsza ich porównalność⁸⁹.

Opracowanie S. Siegla nie posiada ograniczeń chronologicznych i właściwie rzeczowych, natomiast wyraźne są pewne niedomagania warsztatowe. Podstawą dla Siegla są notowania magistratu m. Warszawy, a więc dane urzędowe na pewno mniej dokładne niż „Gazety Handlowej”⁹⁰. Dalej, jeżeli „Gazeta Handlowa” i J. Wiśniewski podają ceny pszenicy i żyta wyborowego (jeden gatunek), to S. Siegel wylicza przeciętną dla wszystkich gatunków. Jednak w praktyce te braki warsztatowe nie dyskryminu-

⁸⁷ J. Wiśniewski, *Ceny zbóż w Warszawie w latach 1870—1893*, „Kwartalnik Statystyczny”, 1932, t. IX, zes. 3 i odb.: J. Wiśniewski, *Indeksy cen hurtowych w Królestwie Polskim 1894—1913*, „Rocznik Wyższej Szkoły Handlowej”, 1927 i odb.: S. Siegel, *Ceny w Warszawie w latach 1816—1914*, Poznań 1949.

⁸⁸ Tak np. cena 1 korca pszenicy w czerwcu 1876 r. wg J. Wiśniewskiego wynosiła 9,48 rs, a „Gazety Handlowej” — 7,89 rs, w marcu 1877 odpowiednio 9,00 i 7,90. Roczne ceny pszenicy różnią się w latach 1870—1881, przy czym w latach 1870—1872 Wiśniewski podaje niższe, a w latach 1873—1881 wyższe od notowań „Gazety Handlowej”; szczególnie znaczne różnice występują w latach, 1873, 1876—1878.

⁸⁹ J. Wiśniewski nie wyjaśnia również jak obliczał średnie miesięczne. Notowania dzienne składały się zawsze z dwóch cen skrajnych, co stwarza różne możliwości interpretacyjne.

⁹⁰ Tak samo jak notowania „Gazety Handlowej” są to ceny targowe, były one już częściowo publikowane, por. „*Ekonomista*”, 1880, nr 37. Charakterystyczne jest, że S. Siegel nie ustosunkował się do wyników badań J. Wiśniewskiego, a także do notowań „Gazety Handlowej”.

ją wyliczeń. Wiśniewski również podał przeciętną cen wszystkich gatunków jęczmienia i owsa. Ceny pszenicy podane przez Siegla są bliższe danym „Gazety Handlowej” niż liczby Wiśniewskiego (wyjątek stanowią ceny z lat 1882—1885). Co więcej, dla analizy trendu cen zbóż różnice w wyliczeniach Wiśniewskiego i Siegla nie posiadają właściwie większego znaczenia⁹¹. Z tego też względu w stosunku do cen warszawskich oparto się na danych S. Siegla, nie widząc potrzeby nowych badań na ten temat.

Analiza oparta tylko na cenach warszawskich nie gwarantuje jednak rzeczywistego obrazu fluktuacji cen artykułów rolnych w całym Królestwie Polskim. Dotychczas nie było żadnej publikacji naukowej dotyczącej ruchu cen na prowincji. „Gazeta Handlowa” czy fachowe czasopisma rolnicze takie jak „Gazeta Rolnicza”, „Kurier Rolniczy” czy „Tygodnik Rolniczy” publikowały targowe ceny w niektórych miastach takich jak Płock, Łowicz, Lublin, Włocławek czy w komorze celnej Baran (ceny zbóż sprzedawanych do Krakowa), lecz sporadyczność notowań uniemożliwia sporządzanie sensownego ciągu cen. Stąd też pozostało jedynie oparcie się na urzędowych wykazach cen publikowanych w tzw. obzorach guberni (dla XIX w. jest ich ponad 270). W latach 70-tych ogłaszano je dla 8 guberni (z lukami dla niektórych lat) w postaci przeciętnych cen rocznych dla całej guberni, czasami również dla poszczególnych powiatów. Brak jest cen dla guberni warszawskiej i płockiej⁹².

Ceny podawane przez gubernatorów budzą wiele wątpliwości. Są one oparte o ceny targowe we wszystkich miastach guberni, lecz stanowią średnią arytmetyczną przeciętnych cen powiatowych. Nie są one równocześnie w pełni porównywalne, ponieważ w niektórych guberniach podawano ceny jesienne, w innych przeciętną cen jesiennych i wiosennych, w innych średnią cen miesięcznych (częste w późniejszym okresie). Jednak mimo swych braków obrazują one zasadnicze tendencje ruchu cen i są w dużym stopniu analogicznie zbierane jak ceny zestawione przez Siegla, co nie jest też bez znaczenia. Dlatego też ceny urzędowe podane w sprawozdaniach gubernatorów stanowią w tej pracy, obok opracowania Siegla, zasadniczą podstawę do analizy ruchu cen w Królestwie Polskim.

⁹¹ Ceny żyta z 3-ch wymienionych źródeł nie wykazują większych różnic. Współczynnik korelacji między indeksami ważonymi 4 zbóż w Warszawie obliczonymi na podstawie danych Siegla i Wiśniewskiego w latach 1873—1885 wynosi 0,97, co potwierdza ten wniosek.

⁹² Notowania cen znalazłem w aktach Warszawskiego Rządu Gubernialnego. Dotyczą one jednak niektórych tylko artykułów — groch, ziemniaki, mięso, słonina, masło — i co gorsza podawane są sporadycznie, a mianowicie: luty 1865 i 1871, wrzesień 1871, sierpień 1871, 1872, 1875, 1876 r. AGAD-RGW, Wydz. Woj.-Pol., ref. więzienny nr 6/1870, k. 12, 17, nr 73/1871, k. 163, 169—178, nr 17/1872, k. 260, nr 67/1875 k. 5, nr 159/1876 r. k. 3. Materiały o cenach w innych archiwach powtarzają dane opublikowane, por. WAP-Kielce, Rząd Gub. Kiel. Wydz. Woj.-Pol. ref. 8 nr 33—37; WAP-Lublin, Rząd Gub. Lub. Kanc. Prez. nr 17/1877, nr 17/1878; Wydz. Woj. Pol. ref. II nr 122/1870 cz. II, Rok 1872 nr 15 cz. II i V, nr 36, 137.

Aby przystąpić do efektywnej analizy fluktuacji cen trzeba obliczyć ogólne wskaźniki cen artykułów rolnych. Trzeba opracować indeks cen artykułów sprzedawanych przez producentów rolnych. Pewne próby opracowania indeksów ogólnych poczynił zarówno Siegel, jak i Wiśniewski. Próby Siegla trzeba całkowicie odrzucić. Indeksy grupowe cen w srebrze i złocie są opublikowane tylko dla okresów 5-letnich i zostały skonstruowane z punktu widzenia spożywczy. Bardzo pomocne mogłyby być roczne wskaźniki indywidualne, lecz zostały obliczone tylko dla cen w złocie. Próby J. Wiśniewskiego dotyczą dopiero okresu od roku 1894.

Przy opracowaniu grupowego indeksu cen artykułów rolnych pochodzenia roślinnego uwzględniono ceny następujących artykułów: żyto, pszenica, jęczmień, owies, tatarska, groch i ziemniaki. Niestety, ze względu na brak notowań opuszczono ceny buraków cukrowych i rzepaku. Podstawą tego ogólnego indeksu stały się średnie ceny tych ziemiopłodów w całym Królestwie Polskim. Ceny takie uzyskano obliczając średnie arytmetyczne nieważone cen w 8 guberniach oraz w Warszawie. Te ostatnie reprezentowały w tym wypadku ruch cen w guberni warszawskiej i plockiej. W stosunku do cen tatarski zastosowano średnią z 6 guberni (m.in. bez Warszawy, u Siegla brak). Nie zastosowano średniej ważonej, ponieważ niemożliwe jest znalezienie właściwego miernika, chociażby dlatego, że granice guberni (czy powiatu) nie stanowiły przecież żadnych przeszkód przy sprzedaży artykułów rolnych. Zresztą wszelkie obliczenia nie mogą rościć pretensji do pełnej ścisłości, wskazać mają tylko na kierunek zmian. Nie zastosowano średniej geometrycznej, tak jak to zrobił Wiśniewski (dla okresu od 1894 r.), ponieważ podzielam zdanie S. Szulca, który stwierdził, że „średnia geometryczna przy obliczaniu średniego wskaźnika w ogóle jest czymś sztucznym, nie dającym się uwzględnić względami merytorycznymi”⁹³.

Natomiast inaczej postąpiono przy sporządzaniu indeksu ogólnego. Inne znaczenie posiadał spadek cen żyta niż spadek cen tatarski. Wobec tego ważnym problemem staje się znalezienie odpowiedniego miernika znaczenia ruchu cen poszczególnych ziemiopłodów. Miernikiem tym nie może być wielkość zbiorów, ponieważ różna była towarowość produkcji poszczególnych ziemiopłodów. Tylko wielkość zbioru sprzedanego może być miernikiem wagi poszczególnego artykułu.

Jaka była w latach 70-tych ubiegłego wieku towarowość zbiorów poszczególnych roślin? Pod tym względem zachodziła zasadnicza różnica między gospodarką folwarczną a drobnotowarową. Dla gospodarki folwarcznej posiadamy dość wiarygodne dane zebrane przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie. Odnoszą się one do końca lat 70-tych. Według tego źródła towarowość ta wynosiła: pszenica — 83%, żyto — 61%, jęczmień — 56%, owies — 16%, tatarska — 46%, proso — 76%, groch — 57%,

⁹³ S. Szulc, *Metody Statystyczne*, wyd. 2, Warszawa 1961, s. 389.

rzepak — 94%, ziemniaki — 58%, buraki cukrowe — 99%, „siano, trawy i okopowe w całości prawie obracane są na miejscowe potrzeby”⁹⁴. Tak więc z punktu widzenia gospodarki folwarcznej w uwzględnionym zestawie ziemiopłodów brak jest buraków cukrowych.

Z wyliczeniem towarowości gospodarki chłopskiej są o wiele większe trudności. Brak jest w ogóle obliczeń globalnych. Wyliczanie ewentualnej konsumpcji w gospodarce chłopskiej według wyrozumowanych norm, jest bardzo zawodne wobec wielkiego wewnętrznego zróżnicowania, a przy tym pamiętać trzeba, że wśród chłopów byli także nabywcy artykułów rolnych. Z wyliczonych względów musiałem oprzeć się na zebranych w *Encyklopedii Rolnictwa* opisach gospodarstw chłopskich, drobnoszlacheckich i mieszczańskich⁹⁵. Wnioski można wysunąć na podstawie opisów 37 gospodarstw. Są reprezentowane wszystkie gubernie (21 powiatów) z pewnym uprzywilejowaniem guberni lubelskiej. Gorzej jest z reprezentowaniem poszczególnych warstw gospodarki drobnotowarowej. Brak w ogóle opisów gospodarstw karłowatych, co nie jest jednak ważnym mankamentem, ponieważ ich zbiory stanowiły zaledwie kilka procent ogólnych zbiorów. Gorzej, że także dalsza struktura została skrzywiona. Stosunkowo zbyt licznie zostały zaprezentowane gospodarstwa większe⁹⁶. W związku z taką strukturą opisanych gospodarstw, za podstawę do wyciągnięcia wniosków może służyć tylko stopień towarowości poszczególnych typów gospodarstw a nie całość prezentowanych gospodarstw⁹⁷.

Tablica 24. Towarowość zbiorów gospodarstw drobnotowarowych w %

Grupa	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Tatarska	Proso	Groch	Zboża	Ziemniaki
Do 10 morg.	50	31	31	8	12	54	33	26	14
11—20	57	30	37	3	29	40	32	26	20
21—30	64	35	30	28	39	20	20	35	13
Ponad 30	80	59	38	30	26	50	32	51	20
Ogółem	76	42	35	26	31	35	29	43	18
Towarowość skorygowana	62	37	34	17	29	37	27	33	17

⁹⁴ Zbiór wiadomości statystycznych odnoszących się do dóbr ziemskich obciążonych pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskim, Warszawa 1881, s. 35—39, 43.

⁹⁵ *Encyklopedia Rolnictwa*, t. II, Warszawa 1874, s. 1023—1106.

⁹⁶ Wśród przedstawionych gospodarstw aż 62% posiada areal powyżej 20 morgów, w tym 45% powyżej 30 morgów.

⁹⁷ Wobec słabej reprezentatywności grupy gospodarstw małorolnych (od 3 do 10 morgów) — zaledwie 5 jednostek, dla tej grupy zmuszony byłem przyjąć stopień towarowości według wyliczeń z grupy gospodarstw od 4 do 14 morgów, co na pewno zawyżyło stopień towarowości. Liczby w poszczególnych grupach wyciągnięto na podstawie analizy: w grupie I — 9 gospodarstw, II — 9, III — 9, IV — 13.

Na pewno tak otrzymane dane nie są ściśle, lecz w jakiejś mierze dają przybliżony obraz towarowości gospodarstw drobnotowarowych, który całkowicie wystarcza dla dalszych rozważań. Przede wszystkim można dzięki temu obliczyć, przez porównanie proporcji między zbiorami chłopskimi i szlacheckimi, ogólną towarowość zbiorów w Królestwie Polskim. W rezultacie otrzymałem dane, które wskazują, że na zbyt było przeznaczonych około 42% zbiorów zbóż i strączkowych, w tym 80% zbiorów pszenicy, 47% zbiorów żyta, 43% jęczmienia, 17% owsa, 37% tatarski, 48% zbiorów grochu. Równocześnie przeznaczono na zbyt około 34% zbiorów ziemniaków.

Dokonane obliczenia pozwalają stwierdzić stopień zależności poszczególnych grup gospodarstw od fluktuacji rynkowych. Od koniunktury całkowicie zależny był byt wszelkich gospodarstw o powierzchni powyżej 30 mórg. Równocześnie widoczne jest, że bardzo niewielka była zależność od koniunktury uprawy owsa oraz w gospodarstwach drobnotowarowych także ziemniaków. Najbardziej od sytuacji na rynku była uzależniona uprawa pszenicy, a następnie żyta (nie licząc buraków cukrowych, rzepaku i innych upraw przemysłowych). Wskazuje to równocześnie na stopień zależności cen od urodzaju lokalnego. Ceny owsa i w dużym stopniu ziemniaków były w znacznej mierze niezależne od sytuacji na rynkach europejskich.

Na podstawie towarowości zbiorów można wyliczyć proporcje sprzedawanych artykułów, konieczne dla konstrukcji indeksu ważonego. Obliczyć je precyzyjnie dla gospodarki chłopskiej jest niezmiernie trudno, dlatego musiałem zadowolić się wyliczeniem wielkości (w miarach objętościowych) przez porównanie oficjalnie podanych zbiorów z wyliczonym stopniem towarowości. Rezultaty zostały przedstawione w załączonej tabeli. Inne metody nie mogą dać prawidłowych wyników.

Tablica 25. Proporcje zbywanych przez producentów rolnych ziemiopłodów w Królestwie Polskim w latach 70-tych XIX w. w miarach objętościowych

Gospodarstwa	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Tatarski	Groch	Ziemniaki
Drobnotowarowe	9	22	7	10	2	2	18
Obszarnicze	39	40	11	10	1,4	8	92
Ogółem	20	35	10	10	2	5	60

Przyjęte proporcje są naturalnie przybliżone i przeciętne. Na pewno każdego roku wyglądały trochę inaczej, lepszy byłby indeks ważony o podstawie zmiennej. Uważam, że błędy stąd wynikające są niewielkie, a wszelkie próby zmian corocznych, wobec niepewności podstaw, nie pro-

wadzą do polepszenia ogólnych rezultatów⁹⁸. Po omówieniu wstępnych założeń można przystąpić do przedstawienia opracowanych ogólnych indeksów.

Tablica 26. Indeks cen zbóż w Królestwie Polskim w latach 1871—1885⁹⁹
(Ważony na podstawie niezmiennej, średnia 1872—1874 = 100)

Rok	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Gryka	Zboża	Trzyletnia średnia ruchoma
1871	95	83	79	86	78	87	.
1872	99	98	101	88	102	98	96
1873	106	104	99	102	100	104	100
1874	95	98	100	110	99	98	95
1875	78	79	89	104	86	82	90
1876	86	88	87	108	84	89	91
1877	110	99	94	110	85	103	95
1878	102	89	88	103	82	94	99
1879	107	96	95	117	88	101	105
1880	118	125	113	129	105	121	112
1881	111	120	106	122	104	115	112
1882	110	94	89	111	93	100	107
1883	108	101	97	123	104	105	101
1884	93	95	99	124	99	97	95
1885	78	81	87	118	90	83	.

Dla zbadania koniunktury szczególnie istotne znaczenie ma analiza cen zbóż. Sporządzony według omówionych założeń indeks cen zbóż wskazuje, że najwyższy początkowo poziom cen przypada na rok 1873. W latach 1874 i 1875 trwa obniżka cen, w skali rocznej wyniosła ona blisko 19%, potem jednak przeważa tendencja wzrostu cen, których punkt szczytowy przypada na rok 1880. Ceny zbóż są wówczas wyższe niż w 1873 r., a średnie ceny z lat 1879—1881 przewyższają poziom cen z lat 1872—1874 o 12%. Od roku 1882 przeważać zaczyna tendencja zniżki cen, spadek ten nie był jednak ciągły, w 1883 r. ceny są wyższe niż w roku poprzednim (wyjątek stanowią ceny pszenicy). Wyraźny spadek cen

⁹⁸ Niemożliwe jest ustalenie corocznego spożycia producentów, jak również corocznej wielkości sprzedawanych zbiorów. Ustalenie jakiegoś stałego spożycia i wyliczania nadwyżek (próbowałem) wypukła tylko lata urodzaju (kiedy na pewno spożycie producentów wzrastało, przy równoczesnym tworzeniu się zapasów niesprzedawanego zboża) i lata nieurodzaju (kiedy spożycie producentów na pewno malało).

⁹⁹ Podstawa źródłowa została omówiona wyżej, pewne brakujące liczby dla poszczególnych guberni interpolowano. Wobec przyjęcia proporcji wg wielkości wyrażonej w miarach objętościowych indeks ogólny wyliczono nie na podstawie indeksów poszczególnych artykułów, lecz cen rzeczywistych.

natomiast występuje w 1885 r., były one niższe niż w roku poprzednim aż o 14⁰/₀ i równocześnie takie, jak w 1875 r.¹⁰⁰

Ażeby bliżej określić datę decydującego dla rozpoczęcia się kryzysu agrarnego spadku cen trzeba było zanalizować średnie ceny w latach gospodarczych (I VII—30 VI). Za podstawę posłużyły nam ceny warszawskie. Tak odczytując ceny zobaczymy bardzo wyraźnie, że osiągnęły one najwyższy poziom w roku gospodarczym 1880/81, wynika to zarówno z danych zebranych przez Sieglę, jak i przez Wiśniewskiego. Od roku 1881/82 następuje wyraźny trend spadku cen (lata 1876/77—1880/81 trend wzrostu). Czy zatem kryzys agrarny w Królestwie Polskim rozpoczął się na jesieni 1881 r.? Nie, tego nie możemy stwierdzić, ceny są przecież nadal wysokie, przez parę następnych lat wyższe niż do roku 1878/79 włącznie, ceny w 1883/84 ustępują tylko cenom z 1880/81 r. Właściwie katastrofa przychodzi na jesieni 1884 r. Indeks cen ziemiopłodów w Warszawie w roku 1884/85 był zdecydowanie niższy niż w latach 1879/80—1883/84, co więcej, wraca do poziomu z połowy lat 70-tych. Z analizy cen zbóż wynika więc, że kryzys agrarny w Królestwie Polskim rozpoczął się jesienią 1884 roku.

Dla sporządzenia ogólnego indeksu cen artykułów roślinnych uznałem za konieczne oprócz cen zbóż, grochu i ziemniaków uwzględnić także ceny słomy i siana, które, aczkolwiek mało towarowe ze względu na swą masę, odgrywały pewną rolę, oraz ceny chmielu, fasoli i kapusty. Indeks cen słomy został oparty na notowaniach z 3 guberni (radomska, kielecka i lubelska) i Warszawy, cen siana z 5 guberni i Warszawy. Indeksy cen chmielu, fasoli i kapusty zostały oparte tylko na notowaniach warszawskich. Dla wszystkich tych artykułów nie można znaleźć miernika wagowego opartego na rzeczywiście istniejących stosunkach, wobec tego przyjęto następujące mierniki: ceny 7 ziemiopłodów 50, słoma i siano 5, kapusta, fasola i chmiel 5, przy zastosowaniu wewnątrz dwóch ostatnich grup średniej arytmetycznej indeksów cen poszczególnych artykułów. Ogólny indeks tak sporządzony na pewno nie jest ściśły, konstrukcja jego jest dosyć dowolna, lecz ponieważ zasadniczy jego trzon, ceny 7 ziemiopłodów, posiada dość solidną podstawę, również i ten indeks ogólny posiada w pełni walory poznawcze.

Dla ogólnego obrazu konieczne jest rozpatrzenie fluktuacji cen w aspekcie terytorialnym i branżowym. Analiza ruchu cen 7 głównych ziemiopłodów w Warszawie i we wszystkich 8 guberniach łącznie wskazuje na wielką ich zbieżność. Współczynnik korelacji cen warszawskich

¹⁰⁰ Sporządziłem również podobne indeksy wagiowe dla Warszawy zarówno w oparciu o dane Sieglę jak i Wiśniewskiego. Według pierwszego z tych indeksów wnioski są takie same, według drugiego (Wiśniewskiego, tylko 4 zboża) najwyższe ceny miały być w 1881 i w latach 1880—1882, lecz różnice bardzo niewielkie (1⁰/₀). Wg cen Sieglę ceny ziemiopłodów w latach 1879—1881 były wyższe niż w latach 1872—1874 o 16⁰/₀, wg cen Wiśniewskiego o 15⁰/₀ (a w latach 1880—1882 o 16⁰/₀).

Tablica 27. Indeks cen artykułów roślinnych w Królestwie Polskim
(Ważony o podstawie niezmiennej, średnia 1872—1874 = 100)

Rok	Groch	Ziemniaki	7 artykułów	Słoma	Siano	Kapusta	Fasola	Chmiel	5 artykułów	Art. roślinne	Trzyletnia
1871	102	119	94	101	112	131	89	79	103	96	.
1872	98	101	99	83	95	85	105	113	95	98	99
1873	98	94	102	114	101	86	94	101	101	102	100
1874	104	105	99	103	104	129	101	86	104	100	98
1875	104	80	83	144	136	129	96	141	131	91	94
1876	101	75	87	140	113	89	75	132	113	92	96
1877	94	93	101	135	113	128	81	137	120	104	97
1878	91	82	92	110	101	132	90	141	112	95	100
1879	97	93	99	133	107	90	103	130	114	102	107
1880	125	119	121	131	116	139	117	144	128	123	114
1881	119	97	112	146	145	116	115	154	137	117	114
1882	97	84	97	146	145	104	101	163	134	103	111
1883	112	120	108	150	154	103	116	169	141	113	108
1884	107	108	100	131	134	162	107	192	142	107	104
1885	93	75	82	122	134	134	98	196	136	91	.

i pozawarszawskich w latach 1873—1885 wynosi aż 0,96, mniejszy on jest między poszczególnymi guberniami, np. między gubernią radomską a lubelską wynosił 0,70. Świadczy to o wspólnym rytmie w ruchu cen w całym Królestwie, a także o przeważającym wpływie cen warszawskich na kształtowanie się ich poziomu na prowincji¹⁰¹.

Mimo wspólnych tendencji istniała nadal pewna specyfika w fluktuacji cen poszczególnych artykułów rolnych. Chciałbym zwrócić uwagę tylko na niektóre momenty tej specyfiki. W latach 1879—1881 najwyższy poziom osiągają ceny żyta, jęczmienia, owsa, grochu i fasoli, w latach 1880—1882 — ceny pszenicy i tataraki. Natomiast ceny innych ziemiopłodów wykazują najwyższy poziom w latach późniejszych, a mianowicie w latach 1881—1883 — ceny słomy i siana, w latach 1882—1884 ceny ziemniaków, a dopiero w latach 1883—1885 ceny chmielu i kapusty. Najwyższy stopień wzrostu w porównaniu z latami 1872—1874 wykazały ceny chmielu — aż o 85%, następnie ceny siana i słomy — o około 47%. Znaczny wzrost był również cen kapusty — o 33%, owsa — o 23%. Wzrost cen innych artykułów był mniejszy. Ceny żyta i grochu wzrosły o 14%, pszenicy o 13%, fasoli o 12%, zaledwie o 5% podniosły ceny jęczmienia, o 40% — ziemniaków, a tylko o 1% tataraki.

Bardzo charakterystyczny jest stopień współzależności wahań cen poszczególnych ziemiopłodów. Najbardziej zintegrowany był rynek pszenicy. Mimo zrozumiałych różnic w poziomie cen w poszczególnych guber-

¹⁰¹ Wszędzie indeksy ważone wszystkich ziemiopłodów, ceny warszawskie według S. Siegla. W Warszawie wzrost cen był większy niż na prowincji.

niach, nie ma właściwie żadnych różnic w rytmie ruchu cen. I tak współczynnik korelacji cen pszenicy między Warszawą a gubernią lubelską w latach 1873—1885 wynosił 0,91, a między gubernią lubelską a radomską 0,81. Bardzo znaczna była również korelacja cen żyta, trochę mniejsza grochu, tataraki i jęczmienia. Tak np. współczynnik korelacji cen tataraki w guberni radomskiej i siedleckiej wynosi 0,75, radomskiej i lubelskiej 0,82. Ciekawe, że współzależność cen jęczmienia między gubernią radomską a piotrkowską była większa niż między gubernią radomską a Warszawą, czy między gubernią radomską a lubelską. Bardzo znaczne związki były między cenami w Warszawie i w guberni piotrkowskiej, natomiast stosunkowo nieznaczne między innymi rejonami. Badanie korelacji cen owsa wykazało, że była ona większa między poszczególnymi guberniami, niż między Warszawą a prowincją, co wskazuje na niezależność rynku owsa w Warszawie od jego zbiorów w Królestwie. W mniejszym stopniu zjawisko to występowało w ruchu cen siana, gdzie np. współczynnik korelacji w latach 1874—1883 w guberni siedleckiej i kaliskiej wynosił 0,77, radomskiej i lubelskiej 0,84, lubelskiej i siedleckiej 0,82, wobec 0,69 między Warszawą a gubernią siedlecką i 0,54 między Warszawą a gubernią radomską. Brak współzależności było w fluktuacji cen słomy.

Tablica 28. Współczynniki korelacji cen w latach 1873—1885¹⁰²

Ośrodki	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemiaki	Groch	Słoma
Warszawa — gubernia lubelska	0,91	0,78	0,52	0,32	0,50	0,69	0,34
Warszawa — gubernia radomska	0,91	0,86	0,64	0,01	0,54	0,79	0,29
Warszawa — gubernia piotrkowska	0,98	0,97	0,74	0,42	0,97	0,77	.
Warszawa — prowincja	0,96	0,96	0,78	0,35	0,90	0,85	.
Gubernia radomska — lubelska	0,81	0,73	0,37	0,63	0,32	0,55	0,21
Radomska — piotrkowska	0,95	0,85	0,81	0,43	0,58	.	.
Lubelska — piotrkowska	0,91	0,76	0,62	0,64	0,87	.	.

Przeciętnie w latach 1873—1885 najwyższe ceny były w guberni piotrkowskiej, jednak ceny ziemniaków najwyższe były w Warszawie, owsa w guberni łomżyńskiej. Ogólnie najniższe ceny były w guberni lubelskiej, lecz ceny jęczmienia — w suwalskiej, owsa — w radomskiej. Charakterystyczne, że ceny owsa w Warszawie były niższe niż wynosiła średnia krajowa.

Analiza ogólnego indeksu cen artykułów roślinnych wskazuje na te same tendencje, które można zauważyć w ruchu cen na zboże. W latach

¹⁰² Wszystkie obliczenia współczynników korelacji własne, ceny warszawskie wg Siegla, ceny w guberniach wg „obzorów”.

1880—1882 są one wyższe niż w latach 1872—1874 o ponad 14⁰%, znaczny spadek ma miejsce w 1884 r., a szczególnie w 1885.

Wszystkie indeksy zostały opracowane na podstawie cen nominalnych. Czy jest to słuszne? W omawianym okresie miały miejsce ważne zjawiska walutowe. W latach 1876—1878 następuje znaczny spadek wartości rubla, od roku 1881 zaczyna się obniżka wartości srebra (ceny notowano w rublu srebrnym), dlatego niektórzy badacze (np. S. Siegel) uważają, że „wierny obraz rozwoju cen” mogą dać tylko ceny podawane w złocie. Fluktuacja cen w złocie w Królestwie Polskim daje prawie całkowicie identyczny obraz jak na zachodzie Europy. Wskazywałaby, że stały spadek cen, a więc i kryzys agrarny, rozpoczął się już w 1875 r., pewien wzrost cen w 1880 r. nie doprowadził do poziomu z początku lat 70-tych. Według indeksu w złocie ceny 4 zbóż w Warszawie w latach 1880—1882 były niższe niż w latach 1872—1874 o 13⁰%, gdy według cen nominalnych wyższe o 16⁰%, a w latach 1882/84 odpowiednio niższe o 28⁰% i równe poziomowi z lat 1872—1874. A więc otrzymujemy całkowicie inny obraz niż na podstawie cen nominalnych. Jednak wyciąganie takich wniosków jest całkowicie fałszywe. Spadek cen ziemiopłodów w złocie

Tablica 29. Relacja cen ziemiopłodów do cen produktów przemysłowych
— 1872—1874 = 100¹⁰³

Rok	Indeks cen art. przemysłowych	Relacja cen zboża do cen art. przemysłowych		Relacja cen art. roślin. do cen przemysłowych	
		1872—1874 = 100	roczna	trzyletnia	roczna
1871	94	93	.	.	102
1872	100	98	98	98	100
1873	102	102	100	100	100
1874	98	100	96	102	99
1875	96	85	92	94	97
1876	98	91	93	94	97
1877	100	103	96	104	97
1878	102	93	98	93	98
1879	104	97	101	98	102
1880	107	113	107	114	108
1881	103	111	107	112	108
1882	104	97	103	99	106
1883	105	100	98	108	104
1884	102	96	94	105	102
1885	97	86	.	93	.

¹⁰³ Ceny artykułów rolnych w całym Królestwie, ceny produktów przemysłowych w Warszawie. Wśród artykułów przemysłowych nie ma niestety cen odzieży i obuwia, nie uwzględnił ich S. Siegel, z konieczności zastąpiono je skórą wołową i płótnem lnianym.

wyraża bezpośrednio tylko fakt, że cena zboża z Królestwa Polskiego obniżyła się, lecz tylko z punktu widzenia rynku międzynarodowego. Rzeczywistej odpowiedzi na pytanie, czy sytuacja rolnictwa w Królestwie pogorszyła się, musimy szukać w realnej sile nabywczej artykułów sprzedawanych przez producentów rolnych mierzonej stosunkiem do cen artykułów przez nich zakupywanych.

Lista produktów przemysłowych zakupywanych przez producentów rolnych została ograniczona do następujących 11 towarów: wódka-okowita, piwo dubeltowe, płótno lniane, skóra wołowa, świeca łojowa, nafta, wapno, żelazo, gwoździe, sól i cukier. Wobec braku jakiegokolwiek miernika ważności towarów indeks produktów przemysłowych został sporządzony niestety przez obliczenie średniej arytmetycznej indeksów indywidualnych. Ceny zostały zaczerpnięte z pracy S. Siegla.

Porównanie ruchu cen ziemiopłodów do cen produktów przemysłowych wykazuje dobitnie, że nie może być mowy o spadku cen w latach 70-tych. Wybitne obniżenie relacji na niekorzyść ziemiopłodów występuje tylko w 1875 r. (zboża aż o 15%), następnie wyraźny jest wzrost. Relacja cen artykułów roślinnych do cen produktów przemysłowych była w latach 1880—1882 o 8% wyższa na korzyść artykułów roślinnych niż w latach 1872—1874¹⁰⁴.

Główne znaczenie dla badania koniunktury w Królestwie Polskim, szczególnie w związku z kryzysem agrarnym, posiada analiza ruchu cen artykułów roślinnych, lecz nie można zapominać o fluktuacjach cen na artykuły związane z gospodarką hodowlaną. Sporządzenie indeksu tych cen jest jeszcze bardziej utrudnione niż indeksu artykułów roślinnych. Brak całkowicie systematycznych notowań o tych cenach na rynkach prowincjonalnych, posiadamy tylko dane zebrane dla Warszawy przez S. Siegla. Był to rynek wyraźnie dominujący, dlatego nie ma wielkiego błędu w oparciu się o te ceny¹⁰⁵.

Indeks cen zwierząt rzeźnych (woły, cielęta, barany, wieprze) został oparty o ceny 1 sztuki, co niestety nie uwzględnia zachodzącego w tym czasie procesu wzrostu wagi zwierząt i naturalnie obniża trend cen. Podstawą dla miernika wagowego stała się struktura produkcji mięsa oszacowanej przez T. Sobczaka dla roku 1870 i 1888. Przyjęte proporcje są następujące: ceny wołów 6, cieląt — 3, baranów — 2, nierogacizny — 7¹⁰⁶.

¹⁰⁴ Wzrost relatywnych cen ziemiopłodów potwierdza porównanie ich również z cenami artykułów bawełnianych w Łodzi (materiał użyczony mi przez I. Ichnatowicza).

¹⁰⁵ W niektórych wypadkach jest to jednak nieco ryzykowne, np. w stosunku do wołów są to ceny importowanego bydła stepowego.

¹⁰⁶ Są to proporcje przeciętne z roku 1870 i 1888. T. Sobczak, *Wzrost ludności a wzrost produkcji rolnej w Królestwie Polskim w XIX wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 1965, t. XIII, nr 1, s. 114. Proporcje rzeczywistej konsumpcji mięsa w Królestwie wyglądały trochę inaczej. Sprowadzano wiele wołów z Ukrainy i Polesia, natomiast niemało wieprzów wywożono do Niemiec. Dla

Tablica 30. Indeks cen zwierząt rzeźnych w Warszawie — 1872—1874 = 100

Rok	Indeks ważony	Relacja cen w Warszawie 4 zboża: zwierzęta		Indeks cen			
		roczna	trzyletnia	woły	cielęta	baranym	wieprze
1870	81	100	107	90	78	81	74
1871	94	97	97	94	88	73	104
1872	104	94	98	104	86	103	113
1873	102	102	100	101	112	108	96
1874	94	104	99	95	103	89	92
1875	91	90	98	101	79	84	90
1876	90	101	101	100	81	73	90
1877	90	112	104	102	79	66	92
1878	97	100	104	114	87	68	95
1879	103	99	102	133	88	82	90
1880	116	108	104	154	94	99	97
1881	116	106	103	157	89	99	98
1882	107	94	98	136	86	96	95
1883	107	94	94	141	89	85	92
1884	104	94	91	132	93	89	90
1885	101	84		129	91	79	87

Ceny zwierząt rzeźnych w Warszawie wykazują podobne tendencje, aczkolwiek ceny wołów rzeźnych kształtowały się dość odmiennie niż wszystkie inne. Ceny wołów wzrosły bardzo znacznie, były w latach 1880—1882 aż o 49% wyższe niż w latach 1872—1874. Natomiast ceny cieląt w tym samym okresie były niższe o 9%, baranów o 2%, wieprzów o 3%, lecz w porównaniu z poziomem z połowy lat 70-tych ceny cieląt wzrosły o 14%, baranów o 42%, wieprzów o 7%. Ogólnie według indeksu ważonego ceny zwierząt rzeźnych w stosunku do cen z lat 1872—1874 wynosiły: w latach 1875—1877 — 90%, a w latach 1880—1882 — 113%.

Relacje cen zwierząt do cen zbóż w Warszawie wykazują niewielkie zmiany, ulegają pewnej poprawie na rzecz cen zbóż. Charakterystyczny jest natomiast relatywny wzrost cen zwierząt od 1882 r., a następnie w 1885 r.

Inaczej natomiast wygląda rezultat porównania ruchu cen nabiału z cenami ziemiopłodów. Z cen nabiału dysponowałem tylko cenami warszawskimi — jaj, masła, mleka. Indeksu ważonego nie udało mi się skonstruować, dlatego posługuję się tu indeksem nieważonym, sporządzonym przez wyliczenie średniej arytmetycznej indeksów indywidualnych. Ceny nabiału, szczególnie jaj, wykazują znaczną stabilność, wahania były nie-

porównania: *Board of Trade* przyjmuje dla Anglii proporcje następujące: wołowi-
na 10, baranina 6, wieprzowina 4.

wielkie. Stąd też i różnice między fluktuacjami poszczególnych produktów są niewielkie. Wyjątek stanowią lata 1875—1876, kiedy następuje wzrost cen mleka, a spadek cen jaj i masła. W związku z tym relacja cen ziemiopłodów i cen nabiału wykazuje ruch cen tych pierwszych. A więc w połowie lat 70-tych spadek relatywnych cen na niekorzyść ziemiopłodów, wzrost na przełomie lat 70-tych i 80-tych, a następnie znów spadek. Wskazuje to wyraźnie na dobrą koniunkturę dla uprawy zbóż. Podobnie jak w relacji ceny zbóż a ceny produktów przemysłowych, ceny zbóż a ceny zwierząt hodowlanych, również relacja ceny zbóż a ceny nabiału wykazuje w 1885 r. znaczny spadek na niekorzyść cen zboża. W stosunku do cen nabiału ceny zbóż w 1885 r. spadły, w porównaniu z rokiem poprzednim, o 7⁰/₀, do cen zwierząt rzeźnych, a także produktów przemysłowych o 12⁰/₀.

Tablica 31. Indeks cen nabiału w Warszawie — 1872—1874 = 100

Rok	Indeksy cen				Relacja cen w Warszawie: ‡ zboża — nabiał	
	mleko	masło	jaja	łącznie	rocznie	trzyletnia
1870	115	88	90	98	83	90
1871	94	92	92	92	99	93
1872	103	99	98	100	98	101
1873	92	101	99	98	106	100
1874	105	100	103	102	96	94
1875	113	94	98	102	80	89
1876	113	93	93	100	91	91
1877	111	93	94	99	102	96
1878	107	95	103	102	96	100
1879	105	92	104	101	101	103
1880	108	106	118	111	113	107
1881	110	118	116	115	108	104
1882	116	103	110	110	92	97
1883	114	109	111	112	90	90
1884	110	119	108	112	88	87
1885	105	102	104	104	82	.

Pozostał nam jeszcze jeden ważny artykuł sprzedawany przez producentów rolnych — wełna (inne musimy z powodu braku materiałów opuścić). Notowania S. Siegla wydają się nie bardzo miarodajne, ale jedynie pełne. Ruch cen wełny był podobny do fluktuacji innych cen rolnych, trzeba tylko stwierdzić, że poziom cen wełny był już trochę niższy na początku lat 70-tych niż w połowie lat 60-tych, a także, że znaczny spadek cen wełny rozpoczął się już w 1883 r. Relacja cen zbóż i wełny nie wykazuje większych zmian.

Tablica 32. Ceny wełny w Warszawie

Rok	Indeks cen	Relacja	
		4 zboża — wełna	
		roczna	trzyletnia
1870	96	85	90
1871	91	100	93
1872	104	95	98
1873	105	98	100
1874	91	107	98
1875	89	90	100
1876	87	104	106
1877	82	123	106
1878	108	90	105
1879	100	102	99
1880	119	105	105
1881	113	109	102
1882	111	91	102
1883	95	106	100
1884	97	102	101
1885	88	96	.

Na podstawie dotychczas omówionych 20 indeksów indywidualnych i indeksów grupowych można sporządzić ogólny indeks cen artykułów rolnych. Naturalnie zdawać sobie trzeba sprawę, że indeks taki daleki jest od doskonałości. Brak uwzględnienia ruchu cen jeszcze kilku co najmniej artykułów, takich jak buraki cukrowe, len, uprawy oleiste, czy rośliny paszowe. Warzywa i owoce reprezentuje tylko kapusta, brak uwzględnienia cen ptactwa domowego. Jednak jest to brak chyba najmniej ważny, zasadnicza reprezentatywność została zachowana.

Drugą wątpliwość stanowi wiarygodność indeksów indywidualnych. Nie mogły być one oparte na jednakowej podstawie; 8 indeksów oparto na cenach warszawskich i prowincjonalnych (przy tym nie zawsze z jednakowej liczby guberni), w 1 wypadku wyłącznie prowincjonalnych, dla 11 artykułów są to tylko notowania warszawskie. Z drugiej strony niezbyt pewne wydają się same notowania pod względem ich prawidłowości: wszystkie dotyczą danych zbieranych urzędowo, lecz nie zawsze jednakowo. Mimo tych wad wydaje się, że nie fałszują one głównych tendencji w ruchu cen.

Trzecim zarzutem może być konstrukcja indeksu ogólnego. Jest to sprawa najtrudniejsza. Przybrał on postać indeksu ważonego o podstawie niezmiennej, co już może budzić wątpliwości. Co gorsza jednak, proporcje znaczenia poszczególnych artykułów nie zawsze zostały oparte na podstawach mających oparcie w konkretnych danych. Tylko na przesłankach logicznych oparto zasadniczą proporcję: artykuły roślinne — zwierzęce

rzęta — nabiał — wełna. Przybrała ona taką postać: 6 — 2 — 1 — 1¹⁰⁷. Takie proporcje dają przewagę produkcji roślinnej, co wydaje się jednak całkowicie uzasadnione. Tak więc konstrukcja indeksu ogólnego wydaje się dosyć dowolna, jednak jestem zdania, że lepsza taka niż rezygnacja. Co więcej uważam, że taka konstrukcja ma dość solidne podstawy. Dzięki przyjęciu takich metod obraz daleki jest od ideału, lecz na pewno lepszy niż przy indeksie opartym na zwykłej średniej arytmetycznej, przy którym w wypadku szczególnie niskich czy wysokich cen kilku nawet mniej ważnych artykułów następuje całkowite wykrzywienie obrazu fluktuacji cen¹⁰⁸. Równocześnie można stwierdzić, że dla głównych produktów rolnictwa proporcje zostały ustalone na podstawie danych zbliżonych do rzeczywistości, co gwarantuje ogólną prawidłowość całego indeksu ogólnego. Dlatego też uważam, że mimo swych wielu wad indeks ten jest wystarczająco poprawny, aby na jego podstawie formułować prawidłowe wnioski.

Tablica 33. Indeks cen artykułów rolnych
w Królestwie Polskim

Rok	Indeks ważony o podstawie stałej 1872—1874 = 100			
	Królestwo Polskie			Warszawa
	artykuły roślinne	zwierzęta i art. hodowlane	ogółem	ogółem
1871	96	93	95	96
1872	98	103	100	99
1873	102	101	102	102
1874	100	96	98	99
1875	91	93	92	93
1876	92	92	92	93
1877	104	91	99	98
1878	95	100	97	99
1879	102	102	102	102
1880	123	115	120	120
1881	117	115	116	121
1882	103	109	105	104
1883	113	105	110	109
1884	107	105	106	106
1885	91	98	94	93

¹⁰⁷ Board of Trade przyjmuje dla Anglii następujące proporcje: artykuły roślinne — 118, zwierzęta — 104, nabiał — 50, lecz to są wskaźniki struktury spożycia.

¹⁰⁸ Indeks ważony i nieważony — różnią się bardzo znacznie w latach 1875, 1885 i 1884, kiedy indeks nieważony wyraźnie przewyższa ważony. Było to rezultatem bardzo wysokich cen słomy, siana i chmielu w 1875, kapusty i chmielu — w 1884, siana, kapusty i chmielu — w 1885.

Co wykazuje ogólny indeks cen artykułów produkowanych przez rolnictwo Królestwa Polskiego? W pełni potwierdza pierwsze wnioski: dość znaczny spadek cen nominalnych i relatywnych w latach 1874 i 1875 z utrzymaniem niskiego poziomu w 1876, następnie ceny rosną, przekraczając w roku 1879 poziom z 1873. Szczyt cen miał miejsce w latach 1880—1882. Zaczynają spadać w 1882 r., lecz do 1884 r. włącznie utrzymują poziom wyższy niż w 1873 r. Znaczne obniżenie cen w 1885, doprowadza je do stanu z lat 1875—1876.

Tablica 34. Indeks relatywnych cen artykułów rolnych w Królestwie Polskim

Rok	Art. roślinne a zwierzęta i art. hodow.	Zwierzęta i art. hodow. a prod. przemysłowe	Art. rolne a prod. przemysłowe	Art. rolne a prod. przemysłowe w Warszawie
1871	103	99	101	102
1872	95	103	100	99
1873	101	99	100	100
1874	104	98	101	101
1875	98	97	96	97
1876	100	94	94	95
1877	114	91	99	98
1878	95	98	95	97
1879	100	98	98	98
1880	107	107	112	112
1881	102	111	112	117
1882	94	105	101	101
1883	108	100	105	104
1884	102	103	104	105
1885	93	101	95	95

Problem cen jest nierozłącznie związany z kwestią rynków zbytu, rynku wewnętrznego i zewnętrznego. Na rynku krajowym niewątpliwie dominującą tendencją był wzrost jego chłonności. Rośnie szybko ogólna ludność Królestwa Polskiego. W latach 1870—1885 wzrosła ona z 5,9 mln do 7,7 mln, tj. o 30%. Jeszcze szybciej rosła ludność miejska. Ludność miast w tym okresie wzrosła z 912 tys. do 1354 tys., tj. o ponad 48%. Najszybszy był wzrost miast największych, w latach 1865—1885 liczba mieszkańców Warszawy i Łodzi zwiększyła się z 270 tys. do 520 tys.¹⁰⁹

Największym wewnętrznym rynkiem zbytu była Warszawa. Równocześnie stanowiła ona wielki ośrodek przeładunku wszelkich artykułów rolnych. Nie można obliczyć ogólnego dowozu zbóż do Warszawy, na

¹⁰⁹ A. Krzyżanowski i K. Kumaniecki, *Statystyka Polski*, Kraków 1915, s. 6, 88; „Rocznik Urzędowy Królestwa Polskiego na rok 1866”, dodatek nr 3; *Statistika Rossijskoj Impierii*, t. I, *Sbornik swiedienii po Rossii za 1884—1885 gg.*, Petersburg 1887, s. 10.

skutek braku danych o dowozie Wisłą. Przeciętny, tylko kolejowy, dowóz zbóż do Warszawy na własne potrzeby na początku lat 80-tych (średnia roku 1880 i 1882) wynosił 595 tys. q, a mąki 189 tys. q. Drugim wielkim rynkiem zbytu był okręg łódzki. Ilustracją wzrostu chłonności tego rynku jest dowóz kolejowy. W 1873 r. wyraźnie nie wystarcza temu okręgowi najbliższa okolica i dowóz kołowy, a w końcu lat 70-tych staje się Łódź wielkim punktem dowozu wszelkich artykułów rolnych. W latach 1880—1884 dowóz zbóż i grochu jest blisko pięciokrotnie większy niż w latach 1872—1876, dowóz mąki i kaszy ponad trzykrotnie, a nierogaczyna blisko dwukrotnie większy.

Tablica 35. Kolejowy dowóz artykułów rolnych do Łodzi¹¹⁰

Średnia z lat	Zboże i groch w tys. q	Mąka i kasza w tys. q	Nierogaczyna w tys. sztuk
1868—1872	5	5	.
1872—1876	27	11	15,2
1876—1880	84	18	23,7
1880—1884	129	36	29,3

Poza tymi dwoma ośrodkami do początku lat 80-tych inne ośrodki miejskie zaopatrywane były przez rynek lokalny. Ujemny bilans kolejowy posiadała tylko Częstochowa, do której dowożono w latach 1880—1884 przeciętnie 34 tys. q zboża. Zagłębie Dąbrowskie posiadało na początku lat 80-tych nadal dodatni bilans zbożowy, według danych kolejowych i celnych, średnio w latach 1880 i 1882 wywożono z niego 91 tys. q zboża (głównie pszenicy). Rejon Zawiercie—Myszków wywoził pszenicę i żyto w dużych ilościach. Sytuacja zmienia się dość zdecydowanie pod koniec omawianego okresu. W latach 1884 i 1885 dowożono już do Zagłębia Dąbrowskiego przeciętnie 44 tys. q zboża. Powstał więc trzeci duży ośrodek wewnętrznego rynku zbytu na artykuły rolne — Zagłębie Dąbrowskie wraz z Częstochową (łącznie dowóz w latach 1884 i 1885 średnio 65 tys. q zboża)¹¹¹.

Na wahania popytu na artykuły rolne wpływała niewątpliwie koniunktura przemysłowa. W omawianym okresie w Królestwie miały miejsce dwa kryzysy nadprodukcji. Pierwszy z nich trwał w latach 1875—1877, największe rozmiary przyjął w 1876. Szczególnie ostro przebiegał on w przemyśle bawełnianym, gdzie liczba zatrudnionych zmniejszyła się o 20%, wartość produkcji brutto spadła o blisko 18%. O sytuacji w Łodzi pisało: „Straszliwa nędza, jaka panuje wśród robotników przemysłowych

¹¹⁰ Obliczone wg *Sprawozdań zarządu drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej za lata 1868—1884*, Warszawa 1869—1885.

¹¹¹ O dowozie kolejowym w ogóle: *Swiedienija o dwizenii towarow po zeleznym i wnutriennym wodianym putiam*, za lata 1876, 1878, 1880, 1882, 1884, 1885, *Statistyczny Sbornik Ministerstwa Putiej Soobszczenija*, t. III, VI, IX, XI, XIV, XVI.

tego miasta i okolic, spowodowana ograniczeniem lub nawet całkowitym przerwaniem pracy w niektórych fabrykach, wzrasta w bardzo widoczny sposób niemal z każdym dniem"¹¹². Zmniejszyła się także produkcja hutnictwa. Według niezbyt wiarygodnych danych urzędowych ogólna wartość produkcji brutto całego przemysłu Królestwa była mniejsza o 7% niż w roku poprzednim. Był to pierwszy ogólny kryzys nadprodukcji w Królestwie Polskim.

Jak można sądzić z tych faktów kryzys w przemyśle spowodował niewątpliwie pogłębienie spadku cen, który rozpoczął się w rolnictwie w 1874 r., a jego zanikanie w 1877 r. podwyższyło wzrost cen. Charakterystyczny jest też spadek dowozu kolejowego zbóż do Łodzi w latach 1875—1876. Nie można jednak stwierdzić wyraźnie wpływu kryzysu nadprodukcji w przemyśle na rozpoczęcie spadku cen rolnych.

Trochę odmienny był wpływ następnego kryzysu w przemyśle z lat 1882—1884. Głównym ośrodkiem kryzysu było hutnictwo, produkcja surowki zmniejszyła się o 13%, stali o 56%. Wygaszono całkowicie 13 prymitywnych wielkich pieców. Ciężki był również kryzys w przemyśle włókiennym, gdzie liczba zatrudnionych spadła o 21%¹¹³.

Niewątpliwie kryzys ten poprzez obniżenie popytu przyczynił się do pogłębienia spadku cen na artykuły rolne w 1882 r., lecz bardzo charakterystyczne jest, że i w tym wypadku zapotrzebowanie na rynku wewnętrznym nie decydowało o poziomie cen. W 1885 r. kryzys w przemyśle ustąpił, lecz spadek cen na artykuły pogłębił się. Świadczy to o wadze rynku zewnętrznego dla rolnictwa Królestwa Polskiego.

Ustalenie dokładnego obrazu handlu zagranicznego artykułami rolnymi Królestwa Polskiego w okresie lat 1865—1885 jest niezmiernie utrudnione. Do analizy potrzebne są następujące dane: wywóz i przywóz Królestwa Polskiego przez komory celne z Prusami i Austrią, obroty w handlu z cesarstwem oraz tranzyt z i do cesarstwa. Jeżeli chodzi o pierwsze szeregi danych to sprawa jest w zasadzie najłatwiejsza, aczkolwiek i tu są braki. Do 1874 r. są dane tylko o ważniejszych komorach celnych, później o wszystkich komorach celnych, lecz bez innych punktów celnych („zastawy”)¹¹⁴. Pełna statystyka jest dopiero od 1883 r. Braki

¹¹² „Nasz Wiek”, 1877, nr 23, cyt. za L. Mendelson, op. cit., t. II, s. 112.

¹¹³ Dane liczbowe o kryzysach w przemyśle: J. Łukasiewicz, *Przewrót techniczny w przemyśle Królestwa Polskiego*, Warszawa 1963, s. 180, 182, 185, 195, 215, 218, 227, 255.

¹¹⁴ „Zastawy” były dość liczne, a niektóre z nich miały dość znaczne obroty jak np. Baran, Bogusze, Podgrabów. Dla uzupełnień wykorzystano dane o wywozie przez całą granicę z Prusami, przez odjęcie wywozu komór na północ od Niemna. *Obzor wnieszniej trgovli Rossii*, za lata 1874—1878, 1880—1885; *Swiedienija o wnieszniej trgovli po Jewropejskoj granice i o tamożnych zborach*, za 1890 r., t. I, Petersburg 1891, s. XII—XXII; *Swiedienija o wywozje i wwozje chleba*, *Dopelnienie k Statisticeskomu Sborniku Ministerstwa Soobszczenija*, t. I—IV, Petersburg 1884—1890.

trzeba uzupełniać szacunkami. Pewną trudność stanowi niejednorodność (do 1884 r. włącznie) jednostek miary, przy tym wszystkim trzeba pamiętać, że wywóz artykułów rolnych nie podlegał oceniu, stąd też statystyki celnej nie można uważać za dokładną. Tym niemniej począwszy od 1874 r. możemy mniej więcej dokładnie ustalić wywóz i przywóz przez komory celne. Gorsza sytuacja jest przy ustalaniu handlu z cesarstwem. Jesteśmy zdani wyłącznie na statystykę kolejową, tzn., że miarodajna może ona być dopiero od 1873 r., kiedy Brześć otrzymał połączenie kolejowe z Kijowem. Dane urzędowe zbiorowe o ruchu towarowym na kolejach były wydawane w tym okresie co 2 lata (od 1876 r.) i obejmowały tylko niektóre artykuły. Dane te mogłyby być uzupełnione sprawozdaniami zarządów linii kolejowych, jednak nie mogłem znaleźć pełnych ich kompletów (np. brak w ogóle sprawozdań linii petersbursko-warszawskiej), a niektóre z nich nie mają prawidłowej konstrukcji¹¹⁵.

Najgorzej jest z danymi o tranzyście. Publikacje urzędowe nie uwzględniają ich wcale, sprawozdania zarządów linii kolejowych posiadają pewne informacje, lecz nie zawsze w formie jednoznacznej. Kolejowe dane o tranzyście są najczęściej zaniżone, ponieważ obejmują tylko tranzyt bezpośredni za granicę, natomiast nierzadko ekspedycja za granicę odbywała się na stacji granicznej, czy po przeładunku w Warszawie. Te trudności w obliczeniu tranzytu sprawiają, że najwiarygodniejszy jest bilans obrotów, a nie pozycje eksportu i importu. Szczególnie dotyczy to lat 1876, 1878, 1880, 1882, 1884 i 1885, dane z innych lat mogą zawierać niewielkie błędy¹¹⁶.

Na początku kilka niezbędnych zdań o okresie lat 1865—1873. Po reformie rolnej do końca lat 60-tych, następuje bardzo znaczny spadek eksportu zbóż, przede wszystkim żyta. Od roku 1870 eksport zaczyna rosnąć, staje się wyższy niż przed 10 laty, lecz dotyczy to głównie żyta. Nowym zjawiskiem był natomiast dopływ zboża z cesarstwa rosyjskiego. W latach 1871—1873 przez linię Terespolską przywożono przeciętnie 367 tys. q zboża, co stanowiło 16% eksportu zbóż z Królestwa Polskiego. Po uwzględnieniu tego przywozu bilans zbóż wynosił na początku lat

¹¹⁵ *Swiedienija o dwizenii towarów*, op. cit., t. III, VI, IX, XI, XIV, XVI; *Zgromadzenie ogólne zwyczajne akcjonariuszów drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, Sprawozdania za lata 1871—1885*, tabl. XI i XVIII, Warszawa 1872—1886; *Otczot prawlenija Obszczestwa Priwislanskoj Zeleznoj Dorogi*, za lata 1879—1885, Warszawa 1882—1886.

¹¹⁶ We wszystkich obliczeniach wykorzystywano w.w. źródła, odrzucono całkowite obroty przez Grajewo, obroty przez Wierzbołów tylko dotyczące guberni suwalskiej. Wykorzystano również I. Kostrowicka, *Ekspert roślinnych produktów z Królestwa Polskiego w latach 1816—1864*, „Zeszyty Naukowe SGPiS”, 1962, nr 37, s. 143—164. Dane w czterech kwartałach wszędzie przeliczono wg norm urzędowych tj. 1 czwartek pszenicy = 10 pudów, żyta = 9 pudów, jęczmienia = 8, owsa = 6 pudów, co nie jest dokładne.

70-tych przeciętnie około 190 tys. t, tzn. kształtował się na poziomie szczytowych lat przed reformą rolną.

Tablica 36. Wywóz głównych zbóż eksportowych z Królestwa Polskiego w tys. ton

Przeciętnie	Pszenica	Żyto	Łącznie
1859—1861	66	65	131
1862—1864	86	99	185
1866—1868	72	54	126
1869—1871	70	136	206
1871—1873	67	147	214

Interesuje nas przede wszystkim kształtowanie się eksportu rolnego w latach 1873—1885. Rozpatrzmy ten problem szczegółowiej. Interesująca jest naturalnie tendencja tego eksportu, dlatego aby wyeliminować wpływ ewentualnych nieurodzajów zastosowano wszędzie w tablicach trzyletnią średnią ruchomą. Wartość eksportu i bilansu obliczono według cen warszawskich; nie jest to najszczęśliwsze, lecz w tym wypadku służy do ogólnej orientacji. Tzw. ceny celne, o których będą jeszcze pisać, niestety urywają się na roku 1881. W zasadzie wyrażają te same tendencje, aczkolwiek wzrost cen celnych jest mniejszy¹¹⁷.

Tablica 37. Eksport zbóż z Królestwa Polskiego w latach 1872—1885¹¹⁸

Przeciętnie rocznie	w tys. ton				Indeks 1872—1874 = 100			
	Pszenica	Żyto	Inne	Razem	pszenica	żyto	inne	razem
1872—1874	57	151	25	233	100	100	100	100
1873—1875	66	156	24	246	116	103	97	106
1874—1876	86	133	16	235	150	89	67	101
1875—1877	105	133	23	261	183	88	92	112
1876—1878	122	158	32	312	212	105	130	134
1877—1879	148	169	36	353	258	112	145	151
1878—1880	143	143	30	316	249	95	121	136
1879—1881	133	129	25	287	232	85	101	123
1880—1882	132	149	28	309	229	99	113	133
1881—1883	146	170	26	342	255	113	107	147
1882—1884	124	163	25	312	215	108	102	134
1883—1885	94	119	20	233	163	79	80	100

¹¹⁷ Tak np. wg cen celnych ceny pszenicy w latach 1874—1876 wynosiły 10,26 rs za 1 czwartą, a w latach 1880 i 1881 — 13,37, a w Warszawie 11,43 i 15,44 (wzrost o 30% i o 35%), ceny żyta wg cen celnych w tym samym okresie wzrosły o 25%, w Warszawie o 47%.

¹¹⁸ Tablice obejmują oprócz zbóż, także groch.

Tablica 38. Wartość eksportu zbóż z Królestwa Polskiego

Przeciętna roczna	W mln rs				Indeks 1872—1874 = 100			
	pszenica	żyto	inne	razem	pszenica	żyto	inne	razem
1872—1874	4,8	9,9	1,4	16,1	100	100	100	100
1873—1875	4,7	9,8	1,6	16,1	99	99	115	100
1874—1876	5,9	7,6	0,9	14,4	124	77	63	89
1875—1877	7,9	7,4	1,3	16,6	165	75	88	103
1876—1878	10,1	9,0	1,8	20,9	210	91	124	130
1877—1879	12,8	9,7	2,0	24,5	268	98	139	152
1878—1880	12,6	9,0	1,8	23,4	263	91	124	145
1879—1881	12,2	9,2	1,6	23,0	254	93	108	143
1880—1882	12,0	10,3	1,8	24,1	249	104	122	150
1881—1883	12,7	10,8	1,6	25,1	263	110	113	156
1882—1884	10,2	9,6	1,5	21,3	212	97	105	132
1883—1885	7,1	6,9	1,2	15,2	148	70	85	94

Według przeprowadzonych badań eksport zbóż w latach 70-tych wyraźnie wzrasta, w latach 1877—1879 był on wagowo i pod względem wartości o ponad 50% większy niż w latach 1872—1874. Ten wysoki poziom utrzymuje się do roku 1883 włącznie (w latach 1880 i 1881 był mniejszy z powodu nieurodzaju). Zdecydowany spadek eksportu nastąpił w 1884 r. (164 tys. t wobec 339 tys. w r. 1883). Jednak wzrost eksportu dotyczył tylko pszenicy, poziom eksportu innych zbóż utrzymuje się właściwie bez zmian przez cały okres. Wzrost eksportu pszenicy był bardzo znaczny, w końcu lat 70-tych był ponad 2^{1/2}-krotnie większy niż na początku lat 70-tych. Zmienia się struktura eksportu zbóż, wzrasta wyraźnie znacznie wywozu pszenicy.

Tablica 39. Struktura eksportu zbóż z Królestwa Polskiego w %

Przeciętna	Pszenica	Żyto	Inne zboża
1872—1876	31,6	61,3	7,1
1876—1880	42,0	48,2	9,8
1880—1884	42,0	50,0	8,0

Według cen celnych wartość eksportowanych zbóż i grochu wynosiła: 1874 — 16,9 mln, 1875 — 11,3, 1876 — 13,3, 1877 — 19,4, 1878 — 21,2, 1880 — 17,3, 1881 — 19,1 mln rs. Są to ceny, szczególnie od 1877 r., niższe od podawanych¹¹⁹.

¹¹⁹ Tak np. w latach 1874—1876 celne przeciętnie 13,8 mln rs, a warszawskie 14,4, w latach 1876—1878 celne 17,9, a warszawskie 20,9 mln rs.

Tablica 40. Import zbóż do Królestwa Polskiego w latach 1875—1885 w tys. ton¹²⁰

Przeciętna roczna	Pszemnica	Zyto	Jęczmień	Owies	Groch	Razem	Indeks	Wartość w mln rs	Indeks
1875—1877	4,8	39,3	9,0	18,3	0,8	72,2	100	4,1	100
1876—1878	8,5	41,3	10,6	22,4	0,5	83,3	115	4,9	119
1877—1879	10,0	34,7	10,5	24,2	0,8	80,2	111	4,7	115
1878—1880	10,3	27,4	10,6	29,6	1,0	78,9	109	5,0	122
1879—1881	7,9	17,2	8,0	36,2	1,1	70,4	98	4,7	115
1880—1882	10,6	15,2	6,9	38,7	1,5	72,9	101	4,9	120
1881—1883	11,5	18,5	5,6	41,3	1,8	78,7	109	5,0	122
1882—1884	13,4	26,5	6,7	50,4	2,0	99,0	137	5,9	143
1883—1885	11,8	25,7	7,4	47,7	2,0	94,6	131	5,6	138

Import zbóż do Królestwa Polskiego w drugiej połowie lat 70-tych wyraźnie wagowo maleje, natomiast na początku lat 80-tych wzrasta. Było to wyrazem tendencji dwóch głównych wwozowych zbóż: żyta i owsa. Import owsa przez cały czas szybko wzrasta, w latach 1882—1884 był on blisko 3-krotnie wyższy niż w latach 1875—1877, natomiast import żyta w końcu lat 70-tych wyraźnie się zmniejsza, a potem trochę wzrasta. Zmienia się struktura importu zbóż, gdy w latach 1875—1879 wagowo udział żyta wynosił 48,2⁰/₀, owsa 27,4⁰/₀, pszenicy 10,0⁰/₀, jęczmienia 13,3⁰/₀, to w latach 1880—1884 przeciętnie żyta — 24,1⁰/₀, owsa 52,3⁰/₀ a jęczmienia — 9,6⁰/₀. Posiadało to znaczny wpływ na bilans zbożowy Królestwa Polskiego.

Tablica 41. Bilans zbożowy Królestwa Polskiego w latach 1875—1885 w tys. ton

Przeciętna roczna	Pszemnica	Zyto	Jęczmień	Owies	Groch	Razem	Indeks	Wartość w mln zł	Indeks
1875—1877	100,1	93,4	- 3,4	- 8,0	6,7	188,8	100	12,5	100
1876—1878	113,3	116,3	- 3,4	- 8,4	10,2	228,0	121	16,0	128
1877—1879	137,9	134,0	- 3,3	- 9,8	11,8	270,6	143	19,8	158
1878—1880	132,7	116,3	- 3,6	-17,9	9,0	236,5	125	18,4	147
1879—1881	125,3	111,4	- 1,3	-28,3	7,4	214,5	114	18,3	146
1880—1882	120,9	133,5	+ 2,1	-32,6	10,0	233,9	124	19,2	154
1881—1883	135,0	151,2	+ 3,6	-35,5	9,0	263,3	139	20,1	161
1882—1884	110,1	136,1	+ 1,6	-46,0	8,5	210,3	111	15,4	123
1883—1885	81,9	93,5	- 0,2	-44,6	6,2	136,8	72	9,6	77

Charakterystyczną cechą bilansu zbożowego był szybko i stale rosnący deficyt owsa, który w latach 1882—1884 wynosił 46 tys. ton wobec 8 tys. w latach 1875—1877. Wartościowo bilans zbożowy był w latach 1877—1883 na zdecydowanie wyższym poziomie niż w latach 1872—1876. Kata-

¹²⁰ Do roku 1874 włącznie Terespolska linia kolejowa podawała tylko łączne przewozy zbóż.

strofa przyszła w 1884 r., kiedy eksport gwałtownie zmalał, a import znacznie wzrósł¹²¹.

W wydawnictwach ministerstwa komunikacji przedstawione są bilanse zbożowe Królestwa dla lat 1878 (częściowy), 1880, 1882, 1884 i 1885. Niestety dane te nie mogą być uznane za wiarygodne. Za najbardziej balamutne trzeba uznać liczby dotyczące jęczmienia, ponieważ 1 czwartą jęczmienia przy wywozie za granicę liczono za 10 pudów, gdy faktycznie ważył około 8 pudów. Inne dane też muszą budzić wątpliwość, skoro np. podano, że Królestwo posiadało w 1882 i 1884 r. dodatni bilans kukurydzy wynoszący ponad 30 tys. q.

Tablica 42. Bilans zbożowy Królestwa Polskiego według danych urzędowych w tys. ton¹²²

Rok	Pszenvica		Żyto		Jęczmień		Owies		Łącznie	
	Min. Kom.	własne	Min. Kom.	własne	Min. Kom.	własne	Min. Kom.	własne	Min. Kom.	własne
1878	150,4	136,0	112,4	123,7	-23,4	- 6,9	-26,2	- 9,8	213,2	243,0
1880	98,7	98,3	85,0	86,0	- 1,6	- 2,0	-35,6	-36,7	146,5	145,6
1882	156,6	150,7	203,9	204,7	+19,9	+ 8,5	-23,5	-19,7	356,9	344,2
1884	62,4	39,3	66,2	64,4	- 1,3	- 5,6	-85,3	-72,1	42,0	26,0
1885	67,0	68,0	86,4	77,0	- 0,6	+ 2,8	-19,0	-15,9	133,8	131,9

Dla pełnego obrazu konieczne jest uwzględnienie tendencji obrotów produktami zbożowymi. Wywóz mąki z Królestwa Polskiego nigdy nie był znaczny, tym niemniej do 1880 r. sporo mąki żytniej eksportowano na zachód, a trochę mąki pszennej na wschód, sprowadzając stamtąd niewielkie ilości mąki żytniej. Po roku 1880 sytuacja zaczyna się zmieniać. Najpierw dość dużo mąki pszennej sprowadzano z Austrii, a w 1884 r. rozpoczął się masowy napływ mąki pszennej z Ukrainy. Bilans mąki stał się wyraźnie ujemny. Stale natomiast ujemny był bilans obrotów kaszą. Królestwo przywoziło z cesarstwa znaczne ilości kaszy jaglanej i tatarczanej. Stale dodatni był bilans otręb, eksport ich na zachód wzrósł szczególnie w latach 80-tych. Ogólny bilans produktów zbożowych był stale ujemny, nieznacznie w latach 70-tych, wyraźnie od początku lat 80-tych.

Ogólny bilans obrotów zbożem i produktami zbożowymi w omawianym okresie uległ zdecydowanej poprawie. Na początku lat 80-tych był

¹²¹ Według cen celnych bilans kształtował się następująco: 1875 — 8,2 mln rs (wg cen warszawskich 7,9), 1876 — 9,5 mln (11,0). Wszędzie nie uwzględniano danych o obrotach w handlu prosem (brak danych). W 1884 r. był duży import prosa z Rosji, jego wartość przekroczyła 1,5 mln rs.

¹²² Dane z 1878 r. nie porównywalne, urzędowe bez guberni suwalskiej, co ma duże znaczenie dla bilansu jęczmienia i owsa (gubernia ta była znacznym eksporterem, szczególnie jęczmienia). *Swiedienija o wywozje i wwozje chleba*, op. cit., t. I—IV.

Tablica 43. Bilans zewnętrznego handlu produktami zbożowymi w mln rs

Przeciętnie rocznie	Mąka	Kasza	Otręby	Łącznie	Łączny bilans zboż i produktów	
1875—1877	+ 0,2	- 0,5	+ 0,1	- 0,2	12,3	100
1876—1878	+ 0,2	- 0,4	+ 0,1	- 0,1	15,9	129
1880—1882	- 0,2	- 0,6	+ 0,2	- 0,6	18,6	151
1881—1883	- 0,4	- 0,7	+ 0,2	- 0,9	19,2	156
1882—1884	- 1,7	- 0,7	+ 0,3	- 2,1	13,3	108
1883—1885	- 2,4	- 0,6	+ 0,3	- 2,7	6,9	56

wartościowo o około 50% wyższy niż w połowie lat 80-tych. Rolnictwo Królestwa Polskiego nie mogło więc narzekać na brak rynków zbytu. Również i pod tym względem rok 1884 był rokiem przełomu, po raz pierwszy w swej historii Królestwo Polskie miało wówczas ujemny (nieznaczenie) bilans w handlu zbożowym. Był to niewątpliwie wyraz nieurodzaju i wzrostu uprzemysłowienia kraju. Równocześnie wchodziły na pewno w grę utrudnienia w eksporcie na zachód, mimo braku zboża — ceny są stosunkowo niskie.

Bilans innych artykułów roślinnych był stale dodatni, zmienia się tylko charakter eksportu tych produktów. W latach 70-tych eksportowano znaczne ilości lnu i nasion oleistych (siemię lniane, rzepak). Od początku lat 80-tych wywóz ten maleje, nabiera zaś znaczenia eksport nasion roślin paszowych (w 1885 r. — ponad 63 tys. q).

Dla rolnictwa Królestwa Polskiego duże znaczenie posiadał również

Tablica 44. Eksport zwierząt hodowlanych do Prus i Austrii¹²³

Rok	Nierogaczna		Bydło i barany		Konie		Ptactwo		Wartość wywozu ceny celne	
	tys. szt.	indeks	tys. szt.	tys. szt.	indeks	tys. szt.	indeks	w mln rs	indeks	
1874	105	66	31	3,1	55	188	37	1,6	32	
1875	149	93	44	3,4	61	267	52	2,2	44	
1876	129	81	54	4,0	71	208	41	2,7	53	
1877	189	119	100	0,0	1	375	73	3,5	69	
1878	217	136	112	5,3	95	454	88	3,8	75	
1880	212	133	46	1,8	32	423	83	4,6	91	
1881	106	67	0	1,6	29	342	67	2,6	51	
1882	105	66	3	3,2	57	413	80	3,1	62	
1883	159	100	6	5,6	100	513	100	5,0	100	
1883	296	100	18	14,7	100	882	100	8,3	100	
1884	234	79	19	12,1	82	887	101	5,6	68	
1885	146	49	2	14,0	95	1001	114	4,8	58	

¹²³ Eksport cieląt i baranów łączono w jednej pozycji, eksport wołów, krów i jałówek był znikomy. Ceny celne nierogaczny (z prosiętami) w latach 1875 i 1876 bardzo niskie, około 10 rubli, gdy w Warszawie najlichszy wieprz kosztował 20 rubli. Czyżby wywożono prosięta?

eksport zwierząt hodowlanych. Niestety trudności w obliczeniu wielkości i wartości tego eksportu są jeszcze większe niż w stosunku do zbóż. W szczególności daje się odczuć brak pełnej statystyki eksportu do 1882 r. włącznie. W eksporcie zwierząt rogatki („zastawy”) celne odgrywały o wiele większą rolę niż w wypadku zboża (np. w 1883 r. przez nie przechodziło ponad 40% eksportu świń czy gęsi). Dlatego dane do 1882 r. są nieporównywalne do liczb późniejszych.

W latach 70-tych następuje bardzo znaczny rozwój eksportu zwierząt na zachód. Pod względem wartości w latach 1874—1880 wzrost był prawie 3-krotny. Głównym artykułem eksportowym była nierogaczyna, gdzie liczbowo wzrost był dwukrotny (do około 300 tys. sztuk), a wartościowo ponad trzykrotny (eksport nierogaczyny stanowił ponad 76% ogólnego wywozu zwierząt pod względem wartości). Do końca lat 70-tych rozwijał się także eksport baranów i cieląt, a także koni i ptactwa domowego. W latach 80-tych sytuacja ulega zmianie, następuje spadek eksportu przerywany tylko w 1883 r. Szczególnie gwałtownie spada eksport nierogaczyny, w 1885 r. wynosi tylko połowę w porównaniu z 1883. Tylko eksport drobiu nadal wzrasta. W porównaniu z eksportem zbóż wywóz zwierząt hodowlanych wzrastał szybciej. W latach 1878—1880 był on pod względem wartości wyższy niż w latach 1874—1876 o ponad 90%, gdy wartość eksportu zboża w podobnym okresie o 70%. W roku 1883 wartość eksportu zwierząt stanowiła 35% wartości eksportu zbóż (w latach 1874—1876 zaledwie 24%). Import zwierząt z zachodu był znikomy, artykuły rolne importowano prawie wyłącznie z Rosji.

Tablica 45. Dowozy zwierząt linią kolejową Warszawa—Brześć w tys. szt.¹²⁴

Rok	Woły	Krowy	Cielęta	Świnie	Konie	Ptactwo
1871	26,3	0,8	0	1	0,2	40
1872	26,0	1,1	1	8	0,4	35
1873	42,0	1,6	1	20	0,7	40
1874	52,7	0,2	1	15	0,5	10
1875	49,3	1,1	7	21	0,7	25
1876	54,5	1,5	12	30	2,7	40
1877	62,8	1,6	13	49	0,7	50
1878	64,9	0,7	8	48	1,3	90
1879	51,9	0,1	8	47	0,8	70
1880	52,2	0,4	7	45	0,6	80
1882	60,4	0,5	8	45	0,7	24
1883	62,2	0,2	6	42	1,6	115
1884	71,3	0,5	4	27	1,6	50
1885	65,7	0,1	5	37	1,0	60

¹²⁴ Wg sprawozdań zarządu linii krowy łącznie z cielętami, dowóz baranów i owiec był znikomy, przewozy ptactwa podawane w pudach, przeliczano dla porównywalności według normy 1 sztuka — około 3 kg.

Importu z cesarstwa też nie można dokładnie obliczyć. Brak jest pełnych danych z linii petersburskiej (był tak niewielki, że można go opuścić), natomiast dowóz linią nadwiślańską, większy, był klasyfikowany według innych kryteriów — „duże bydło”, „małe bydło” (cielęta, świny, barany). Główną linią dowozową była kolej terespolska.

Dla otrzymania pełnych liczb eksportu trzeba zastosować klasyfikację inną: „duże bydło” i „małe bydło”.

Tablica 46. Ogólny import zwierząt hodowlanych w tys. szt.

Rodzaj	1878	1879	1880	1882	1884	1885
Bydło rogate bez cieląt	65,6	52,1	65,7	74,8	91,9	94,0
Cielęta, nierogacizna, barany	55	55	53	54	36	52

Tak więc w latach 70-tych równocześnie ze wzrostem eksportu na zachód następuje wzrost importu ze wschodu. Inny jednak on miał charakter, na zachód wywożono głównie nierogaciznę, ze wschodu sprowadzano woły rzeźne. Ogólny bilans jest trudny do obliczenia, do roku 1882 włącznie można tylko określić go w wielkim przybliżeniu. Wyraźnie dodatni był bilans nierogacizny, koni i ptactwa domowego, zdecydowanie ujemny wołów¹²⁵. Ogólny bilans właściwie się równoważył, z lekką przewagą na korzyść eksportu, np. w latach 1874—1876 wartość importu około 3,4 mln rs, a eksportu około 3,5 mln rs. Sytuacja pogarsza się w latach 80-tych, decydująca zmiana nastąpiła w roku 1884, kiedy tylko wartość importu wołów przekroczyła zdecydowanie całą wartość eksportu.

Tablica 47. Wartość importu wołów w cenach warszawskich w mln rs

1871—1873—2,2	1876—1878—4,1	1882—1884—7,6
1874—1876—3,6	1878—1880—5,3	1883—1885—8,1

Wzrastał się również eksport nabiału. Eksportowano na zachód masło, a szczególnie jaja. Eksport masła wzrósł szczególnie znacznie, lecz i tak nie osiągnął większego znaczenia. Wynosił on przeciętnie w latach 1874—1876 około 0,7 tys. q a w latach 1882—1884 już blisko 4,4 tys. q czyli ponad sześciokrotnie więcej. Pod względem wartości o wiele więk-

¹²⁵ Tranzyt w handlu zewnętrznym zwierzętami odgrywał niewielką rolę. Tak np. w 1878 r. na ogólną liczbę 217 tys. sztuk świń wywiezionych przez komory celne kolejami wyeksportowano tylko 37%, a w 1884 całego eksportu zaledwie 8%, a z guberni kaliskiej — 27%. Eksport ptactwa kolejami był w tym czasie bardzo mały (w 1885 — 2,8%).

szy był eksport jaj, których wywieziono w latach 1874—1876 około 25 mln sztuk, a w latach 1882—1884 blisko 90 mln. Z cesarstwa importowano masło w takich samych ilościach w jakich je eksportowano, dochodził do tego pewien import sera z zachodu. Łącznie bilans masła i sera był trochę ujemny (około 100 tys. rs). Natomiast import jaj był niewielki — kilka milionów sztuk.

Tablica 48. Eksport i import masła i jaj¹²⁶

Rok	Eksport				Wartość razem wg cen warszawskich w mln rs		Import	
	masło		jaja				masło tys. q	jaja mln szt.
	tys. q	indeks	mln szt.	indeks				
1874	0,4	8	17,4	25	0,2	16	4,9	0,7
1875	0,6	14	20,3	29	0,3	19	3,6	2,7
1876	1,2	26	27,9	40	0,4	29	5,4	3,2
1877	3,4	73	58,7	83	1,0	66	5,9	3,5
1878	2,9	62	65,6	93	1,0	72	3,5	4,6
1880	3,1	67	38,1	54	0,8	52	4,3	2,1
1881	1,8	39	27,5	39	0,6	40	4,7	2,0
1882	3,3	72	50,1	71	1,0	69	3,7	2,2
1883	4,6	100	70,5	100	1,5	100	7,0	4,8
1883	4,9	100	93,3	100	1,8	100	7,0	4,1
1884	4,6	94	105,3	113	1,9	107	4,9	4,1
1885	3,4	69	92,1	99	1,6	86	3,9	2,5

Bardzo charakterystyczny był stały wzrost eksportu ptactwa i jaj, świadczący o rozwoju hodowli drobiu i o dobrej koniunkturze z nią związanej. Eksport drobiu i jaj nie ulega załamaniu w latach 80-tych i jego wartość w latach 1883—1885 była ponad trzykrotnie wyższa niż przed 10 laty, osiągnęła poziom powyżej 2 mln rs. Charakterystyczne, że eksport jaj do roku 1876 szedł wyłącznie przez Michałowice (na Kraków), w połowie lat 70-tych obejmował około 60% całego eksportu, dopiero później eksportowano więcej przez inne rejony (lecz aż do 1884 r. stanowiły one największy punkt eksportu jaj). W latach 1878—1884 przez komory i rogatki celne na linii Michałowice—Modrzejów przechodziło 37% eksportu jaj. Wielkie znaczenie dla tego wywozu posiadał także rejon Szczypiorno—Praszka (eksport na Śląsk). Przez cały omawiany okres co najmniej połowa eksportu jaj była kierowana do Galicji. Natomiast eksport ptactwa szedł z gubernii kaliskiej (w latach 1883—1885 — około 35% eksportu) oraz z ziemi dobrzyńskiej (około 21%, lecz w latach wcześniejszych więcej). Lubicz, a później Słupcza były największymi ośrodkami eksportu żywego drobiu. Również Słupcza była największym punktem wywozu masła.

¹²⁶ Eksport i import jaj po odliczeniu tranzytu. Ceny warszawskie minimalne, nie różniły się one znacznie od celnych, np. w 1875 wartość wg cen celnych eksportu masła i jaj — 210 tys. rs, wg minimalnych cen warszawskich — 239 tys., w 1878 — 959 tys. i 1043 tys. rs.

Z innych produktów zwierzęcych obroty w handlu mięsem były niewielkie, przeważał import z Rosji, natomiast znaczny był przywóz łoju zarówno ze wschodu jak i zachodu. Bardzo natomiast trudno określić rzeczywiste wielkości importu wełny. Handel wełną był wielostronny. Wełnę wywożono na zachód i wschód, przywożono ze wschodu i zachodu. Brak oznaczenia tranzytu. Ze względu na różnorodność gatunków ustalenie wartości jest bardzo ryzykowne. Bez badań szczegółowych można tylko określić zasadnicze tendencje. Przez cały omawiany okres bilans handlu z zachodem (do 1884 r. włącznie) był dodatni zarówno ilościowo jak i wartościowo. Przełom następuje wyraźnie w 1885, kiedy import przeważa zdecydowanie eksport. Natomiast bilans handlu wełną ze wschodem był stale ujemny. Ogólnie do 1881 r. włącznie bilans był zdecydowanie dodatni, w latach 1882—1884 bilans równoważy się, a w 1885 r. był już zdecydowanie ujemny.

Tablica 49. Obroty w zewnętrznym handlu łojem i wełną¹²⁷

Rok	Łój — import w tys. q			Wartość w mln rs	Wełna w tys. q		
	zachód	wschód	razem		eksport	import	bilans
1874	18,7	24,3	43,0	1,5	25,7	7,8	17,9
1875	30,5	18,8	49,3	1,8	23,6	14,9	8,7
1876	4,4	29,0	33,4	1,2	46,3	9,2	37,1
1878	1,2	31,4	32,6	1,2	24,0	19,2	4,8
1880	30,7	13,8	44,5	1,5	42,0	22,7	19,3
1882	18,7	19,9	38,6	1,5	33,0	32,4	0,6
1884	18,1	13,4	31,5	1,4	41,1	38,2	2,9
1885	0,4	33,4	33,8	1,2	29,0	68,2	-39,2

Tablica 50. Eksport artykułów żywnościowych zbywanych przez rolników¹²⁸

Przeciętna	Zboże i groch			Zwierzęta ¹			Nabiał			Razem	
	w mln rs	in- deks	wska- źnik	w mln rs	in- deks	wska- źnik	w mln rs	in- deks	wska- źnik	w mln rs	in- deks
1874—1876	14,4	100	78	3,5	100	20	0,4	100	2	18,3	100
1875—1877	16,6	115	76	4,5	129	21	0,7	178	3	21,8	119
1876—1878	20,8	145	76	5,3	153	20	1,0	261	4	27,1	148
1877—1879	24,5	170	77	5,8	167	19	1,3	324	4	31,6	172
1878—1880	23,4	163	75	6,7	192	22	1,1	291	3	31,2	170
1879—1881	22,9	159	77	5,8	165	20	0,8	216	3	29,5	161
1880—1882	24,0	167	78	5,5	158	19	1,0	252	3	30,5	167
1881—1883	25,1	174	77	5,8	165	19	1,3	326	4	32,2	176
1882—1884	21,3	148	72	6,2	178	22	1,7	431	6	29,2	160
1883—1885	15,2	106	65	6,2	175	27	1,8	458	8	23,2	127

¹²⁷ Wartość importu łoju wg minimalnych cen warszawskich. Dane o eksporcie i imporcie wełny (bez tranzytu) mają charakter przybliżony.

¹²⁸ Tablica przedstawia wartości przybliżone i niektóre dane mają charakter szacunku. Tablica nie zawiera danych o eksporcie wyrobów mącznych, innych artykułów roślinnych poza zbożem i grochem oraz mięsą.

Ogólnie charakteryzując eksport artykułów rolnych można wyraźnie stwierdzić w omawianych danych trzy okresy: okres pierwszy — lata 70-te szybki wzrost eksportu w każdej dziedzinie, okres drugi — początek lat 80-tych stabilizacja na wysokim poziomie, okres trzeci — od połowy lat 80-tych (rok 1884 lub 1885) zdecydowany spadek eksportu.

Jak kształtował się w Królestwie Polskim w latach 1870—1885 obszar uprawy zbóż? Dla okresu tego brak jest danych o powierzchniach poszczególnych zasiewów. Jedynymi orientacyjnymi liczbami są dane o wielkości zasiewów podawane w sprawozdaniach gubernatorów. Dane te zbierane przez aparat administracyjny, chociaż bardzo szczegółowe, budzą wiele wątpliwości. Naturalnie stopień ich wiarygodności jest kilkakrotnie mniejszy niż podawanych w tychże sprawozdaniach cen. W ogóle w tym okresie może być mowa tylko o liczbach przybliżonych. Obok wad w zbieraniu danych dochodzą niestety stosunkowo liczne błędy rachunkowe. Niektóre z nich można usunąć stosunkowo łatwo (sumowanie w sprawozdaniach gubernatorów), inne wymagają wiele pracy (liczby dotyczące gmin), jeszcze inne, chociaż oczywiste nie mogą być poprawione (np. pomyłki w przeliczeniach korey na czertwiercie). Tym niemniej z danych o zasiewach ze sprawozdań gubernatorów można korzystać bez obawy zrobienia większych błędów. Nie są one tendencyjnie wykrzywione, ta ponieważ metody zbierania nie ulegają zmianie, analiza dynamiki zasiewów może być całkowicie prawidłowa.

Dane o wysokości zasiewów są podawane w rosyjskich miarach objętościowych. Dla uzyskania obszaru zasiewów konieczne jest przyjęcie pewnych norm wysiewu na jednostkę powierzchni. W rzeczywistości normy te ulegały zmianom. Nie stwierdzono w tym okresie zmian zasadniczych. Istniała co prawda tendencja do obniżania się norm wysiewu w związku z rozpowszechnianiem się siewników, lecz proces ten przebiegał bardzo powoli i był niwelowany całkowicie przez zachodzące zmiany własnościowe na korzyść chłopów. W gospodarce chłopskiej siano trochę gęściej niż na folwarkach. Większe znaczenie posiadały przypadkowe zmiany norm wysiewu powodowane szczególnie przez nieurodzaj, który je zmniejszał w roku następnym. Jednak coroczne normy wysiewu są nie do obliczenia, konieczne jest przyjęcie norm stałych. Dla ochrony przed rażącymi błędami zastosowano 3-letnią średnią ruchomą.

Przyjęcie określonych norm nie jest sprawą prostą. W rzeczywistości stosowano różne, inne były postulowane przez agronomię, inne praktykowane w rzeczywistości. Zależały od gleby, regionu, własności, możliwości, zwyczajów i jeszcze innych czynników. Dlatego przyjęcie jednokowych norm dla całego Królestwa Polskiego sprawę upraszcza i daje w rezultacie dane przybliżone, właściwie orientacyjne. Za normy przeliczeniowe przyjęto wysiew na 1 morgę: pszenicy i żyta — 1 korzec, jęczmienia — 1,171 korca, owsa — 1,367, tatarski — 0,745 korca oraz zasadenie 6,83 korey ziemniaków. Normy wysiewu pszenicy, żyta i jęczmienia

właściwie nie budzą żadnych wątpliwości, aczkolwiek podawane są inne. I. Kostrowicka przyjęła dla żyta zaledwie 0,773 korca, wydawnictwo Towarzystwa Kredytowego podaje, że w końcu lat 70-tych nawet folwarki wysiewały 1 korzec na morgę. Największe rozbieżności dotyczą owsa, a szczególnie ziemniaków. I. Kostrowicka przyjęła dla owsa jako normę 1,041, co trzeba całkowicie odrzucić, skoro wszystkie źródła podają minimum 1,25 (Tow. Kred. Ziem.) a maksimum dochodzi do 1,49 korca. Podobnie wygląda sytuacja z normami sadzenia ziemniaków. I. Kostrowicka podaje zaledwie 3,64 korcy, inne źródła od 6,8 do 10 korcy. Przyjęta dla ziemniaków norma 6,83 korcy wydaje się zaniżona, lecz niektóre liczby każą sądzić, że taką normę stosowano przy przeliczeniach dokonywanych w sprawozdaniach gubernatorów¹²⁹. Czy należy wobec przytoczonych argumentów odrzucić wyliczenia obszaru zasiewów żyta, owsa, tartarki i ziemniaków dokonane przez I. Kostrowicką dla lat 1863—1864? Na to pytanie odpowiedzieć nie mogę, chociaż wydaje mi się, że w stosunku do owsa i ziemniaków dane te, jako wyraźnie zawyżone, są nie do przyjęcia.

Tablica 51. Normy wysiewu na 1 morgę w korcach¹³⁰

Źródło	Pszenvica	Żyto	Jęczmień	Owies	Tatarka	Ziemniaki
I. Kostrowicka	1,0	0,77	1,17	1,04	0,66	3,64
<i>Kalendarz Miączyńskiego</i>	0,9	0,9	1,1	1,31	0,65	8,0
<i>Kalendarz Strzeleckiego</i>	1,03	0,81	1,1	1,44	0,50	6,8
<i>Encyklopedia Rolnictwa</i>	0,97	1,0	1,1	1,38	0,7	10,0
Ankieta <i>Encykl. Rolnictwa</i>	1,05	1,1	1,2	1,48	0,9	8,3
<i>Obzor gubernii warszawskiej w 1881</i>	0,99	1,02	1,19	1,49	0,79	7,97
Gubernia grodzieńska	0,85	0,96	1,06	1,56	0,65	

Obliczone wyżej omówioną metodą obszary uprawy zbóż zawierają dwa typy przybliżeń: wielkość wysiewu i normy wysiewu. Zrozumiałe więc jest, że otrzymane tak liczby mogą orientować tylko co do ogólnego poziomu arealu oraz wskazywać na zasadniczy trend rozwojowy. Nie mogą w żadnym wypadku pretendować do ścisłości.

¹²⁹ W guberni kaliskiej przeciętna wyliczona ze sprawozdań gubernatora z lat 1874—1885 wyniosła zaledwie 5,5 korca, lecz w guberni warszawskiej średnia z lat 1877 i 1881 ponad 8,4 korca.

¹³⁰ I. Kostrowicka, *Produkcja roślinna w Królestwie Polskim (1815—1864)*, w: *Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego*, t. IV, zes. 2, Warszawa 1961, s. 86; *Kalendarz Rolniczy* wyd. przez A. Miączyńskiego, na rok 1870, na rok 1871 część I; *Kalendarz Rolniczy* wyd. przez A. Strzeleckiego na rok 1876, część III; *Encyklopedia Rolnictwa*, op. cit., t. I, s. 1023—1106 (ankieta), t. III, s. 448, t. V, s. 34; *Swod statisticznych swiedienii po sielskomu choziajstwu Rossii k koncu XIX w.*, t. I, Petersburg 1902, s. 144—147 (gubernia grodzieńska średnia z lat 1881—1900); *Zbiór wiadomości*, op. cit., s. 27; *Obzor Warszawskiej gubernii*, za 1877 r., s. 5, za 1881 r., s. 1.

Zasadniczy wniosek analizy otrzymanych liczb jest jasny — nastąpił znaczny wzrost areалу uprawy zbóż. Obszar uprawy pszenicy w latach 1882—1884 wynosił przeciętnie około 585 tys. ha wobec 480 tys. ha w latach 1867—1870 co oznacza wzrost o 22%, według niezbyt porównywalnych danych w porównaniu z latami 1863—1865 (358 tys. ha) wynosiło aż o 63% więcej. Wzrost ten nie był równomierny w czasie. W połowie lat 70-tych następuje wyraźnie zahamowanie, natomiast w latach 1875—1883 wzrost obszaru miał wynosić 31% (w latach 1872—1874 o 34% więcej niż w latach 1863—1865). Najszybszy wzrost nastąpił w guberniach płn.-wsch. (suwalskiej, siedleckiej i łomżyńskiej), w guberni płockiej wzrost był minimalny, a w guberni piotrkowskiej obszar uprawy pszenicy, w omawianym piętnastoleciu, skurczył się o 10%. Nastąpił wyraźny wzrost udziału gubernii wschodnich w ogólnym obszarze zasiewów pszenicy. Gdy w latach 1867—1870 największy areal posiadała gubernia płocka, w latach 80-tych na pierwszym miejscu znalazła się gubernia lubelska. Dużo pszenicy uprawiano także w guberni kaliskiej. Najmniej uprawiano pszenicy w guberniach suwalskiej i piotrkowskiej.

Tablica 52. Obszary upraw zbóż w Królestwie Polskim w latach 1867—1885¹³¹

Średnia	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies		Tatarka		Razem	
	tys. ha	in-deks	tys. ha	in-deks	tys. ha	in-deks	tys. ha	in-deks	tys. ha	in-deks	tys. ha	in-deks
1867—1870	480	100	1633	99	354	93	905	99	211	101	3583	98
1871—1873	479	100	1632	99	380	100	893	97	207	99	3591	99
1872—1874	480	100	1654	100	381	100	916	100	209	100	3640	100
1873—1875	474	99	1671	101	382	100	927	101	207	99	3661	101
1874—1876	472	98	1676	101	385	101	927	101	208	100	3668	101
1875—1877	476	99	1695	102	394	103	922	101	211	101	3698	102
1876—1878	501	104	1701	103	396	104	936	102	215	103	3749	103
1877—1879	515	107	1710	103	392	103	956	104	211	101	3784	104
1878—1880	534	111	1709	103	393	103	973	106	211	101	3820	105
1879—1881	541	113	1708	103	396	104	959	105	209	100	3813	105
1880—1882	562	117	1716	104	407	107	956	104	216	103	3857	106
1881—1883	579	121	1718	104	411	108	949	104	221	106	3878	107
1882—1884	585	122	1720	104	418	110	959	105	222	106	3904	107
1883—1885	589	123	1722	104	419	110	965	105	221	106	3916	108

¹³¹ Obszar zasiewów jęczmienia i tataraki bez guberni kaliskiej (brak danych od 1874 r.). Jak stwierdzono, podstawą źródłową są „Obzory” z 10 guberni za lata 1873—1885, dla lat wcześniejszych: W. Załęski, *Statystyka porównawcza Królestwa Polskiego*, Warszawa 1876, s. 112—123, uzupełniono na podstawie: *Sbornik swiedenii po departamentu ziemlewladienija i sielskoj promyszlennosti*, Petersburg 1879—1880, t. I, s. 28—31, 44—45, t. II, s. 30—33, 46—47. Dla konfrontacji wykorzystano: I. Kostrowicka, *Produkcja roślinna*, s. 88—106; S. Koszutski, *Rozwój ekonomiczny Królestwa Polskiego w ostatnim trzydziestoleciu (1870—1900)*, Warszawa 1905, s. 338; L. Janowicz, *Statystyka Królestwa Polskiego*, „*Ekonomista*”, 1903, t. 2, zes. 3,

W przeciwieństwie do pszenicy obszar uprawy żyta zmienił się powoli. Na początku lat 80-tych był on w Królestwie Polskim zaledwie o 7% większy niż w połowie lat 60-tych¹³². Największy wzrost dokonał się w guberniach północnych: suwalskiej, łomżyńskiej i płockiej. Na początku lat 80-tych następował powolny spadek areалу uprawy żyta w guberniach lubelskiej i kaliskiej.

O wiele szybszy niż żyta był ogólny wzrost w dwudziestoleciu po reformie zasiewów jęczmienia. Wyniósł on około 33%, przy czym w pierwszym dziesięcioleciu 20%, w następnym 10%.

Areál zasiewów jęczmienia kształtował się bardzo odmiennie w różnych rejonach Królestwa Polskiego. Znaczny spadek obszaru uprawy zanotowano w guberni piotrkowskiej i płockiej (o ponad 25%). Natomiast bardzo duży był wzrost zasiewów w guberni suwalskiej i łomżyńskiej (o około 60%). Co więcej, jeślibyśmy odliczyli te dwie gubernie, w reszcie Królestwa areál uprawy jęczmienia począwszy od lat 70-tych nie ulegał zmianie. Podobnie jak pszenicy, następowało przemieszczenie na wschód uprawy jęczmienia. Gdy w końcu lat 60-tych w 4 wschodnich guberniach (lubelska, siedlecka, łomżyńska, suwalska) znajdowało się 34% ogólnego obszaru uprawy jęczmienia, to w latach 1883—1885 około 45%.

Obszar uprawy owsa zwiększał się tylko do końca lat 70-tych, potem nastąpiło wyraźne zahamowanie wzrostu, a nawet pewien spadek. Ogólny wzrost w ciągu dwudziestolecia był niewielki, wynosił około 8%. Zmniejszenie zasiewów owsa wystąpiło w guberni lubelskiej, a szczególnie płockiej, największy wzrost w kaliskiej i suwalskiej; specjalne zmiany w rozmieszczeniu uprawy owsa nie nastąpiły.

Znaczny wzrost areálu w dwudziestoleciu po reformie miał wystąpić w zasiewach tatarski, wynosił on podobno około 40%. Podobnie jak w wypadku pszenicy zwiększenie nastąpiło w pierwszym 10-leciu aż o 30%, w następnym — tylko o 6%.

Stały wzrost uprawy zbóż był więc niewątpliwy. Ogólny wzrost 5 głównych zbóż w ciągu 20 lat po reformie rolnej wyniósł blisko 18%, z 3366 tys. do 3961 tys. ha. W ciągu pierwszych 10 lat ponad 9%, w ciągu następnych o 7%. Również niewątpliwa jest prawidłowa zmiana struk-

s. 101; *Encyklopedia Rolnictwa*, t. I (L. Górski, *Słowo wstępne*) s. VI—VII; „*Ekonomista*”, 1873, nr 33; *Kalendarz Polski Ilustrowany* J. Jaworskiego, za lata 1873—1877, część infor.; „*Gazeta Handlowa*”, 1873, nr 47, 65, 82, 129, 145, 150 oraz 1879, nr 278; „*Kurier Rolniczy*”, 1873, nr 34, 36.

¹³² Wszędzie obszar sprzed reformy przyjęto z 1863 r. według: *Kalendarz Polski* J. Jaworskiego, 1866, *Dział Inform.*, s. 20; W trakcie pisania niniejszej pracy ukazał się artykuł K. Bieleckiej, który zawiera obliczenia areálu zasiewów na ogół prawidłowe, chociaż nie pozbawione błędów. K. Bielecka, *Przemiany struktury rolniczego użytkowania ziemi w Królestwie Polskim w latach 1863—1913 w świetle materiałów statystycznych*, „*Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*” 1966, t. XIV, s. 491—517.

tury zasiewów zbóż. Zdecydowanie najszybciej wzrastał obszar uprawy pszenicy, najwolniej natomiast żyta. W związku z tym areal zasiewów pszenicy, który tuż przed reformą obejmował około 10,5% obszaru uprawy 5 zbóż, w latach 1883—1885 objął już 15%. Najwięcej wzrosła powierzchnia uprawy zbóż w najbardziej zacofanych rejonach Królestwa. W guberni suwalskiej była ona w latach 1883—1885 o około 28% większa niż w latach 1871—1873.

Tablica 53. Tempo wzrostu arealu uprawy zbóż
w Królestwie Polskim

Zboże	Lata 1863— 1872/74		Lata 1872/74 —1882/84		Lata 1863— 1883/85	
	przyrost		przyrost		przyrost	
	w tys. ha	w %	w tys. ha	w %	w tys. ha	w %
Pszenica	127	36,0	105	21,9	236	66,8
Żyto	40	2,5	66	4,0	108	6,7
Jęczmień	74	20,4	46	10,7	120	33,5
Owies	32	3,6	43	4,7	81	9,2
Tatarka	49	30,6	13	6,4	62	38,1
Łącznie	322	9,5	273	7,4	606	17,7

Tablica 54. Struktura zasiewu 5 zbóż

Zboże	1863	1872—74	1883—85
Pszenica	10,5%	13,3%	14,8%
Jęczmień	10,5%	11,6%	12,0%
Żyto	47,9%	44,8%	43,5%
Owies	26,3%	24,8%	24,3%
Tatarka	4,8%	5,6%	5,3%

W sprawozdaniach gubernatorów znalazły się pewne, acz fragmentaryczne, bezpośrednie liczby dotyczące obszaru uprawy zbóż. Dla guberni warszawskiej są to dane z lat 1877 i 1881. Wynika z nich, że obszar zasiewu zbóż i strączkowych był w 1881 r. większy o 12% niż w 1877 r. Pełne dane z lat 1874—1885 zawierają sprawozdania gubernatora kaliskiego. Wykazują one, że w latach 1874—1881 areal uprawy zbóż i strączkowych zwiększył się o 24% (w latach 1881—1883 był o 14% większy niż w latach 1874—1876), w następnych latach następowało zmniejszenie obszaru zasiewów¹³³. Wskaźniki wzrostu w tych guberniach sugerują jednak szybsze tempo wzrostu niż omówione dla całego Królestwa, lecz było to wynikiem zwiększenia się arealu uprawy innych nie omówionych tu zbóż.

¹³³ Poza rokiem 1877 w guberni warszawskiej brak w tych sprawozdaniach podziału na poszczególne zboża.

a szczególnie grochu. I tak w gubernii kaliskiej wg miar objętościowych wysiew pszenicy w latach 1881—1883 był większy niż w latach 1874—1876 o 39%, żyta mniejszy o 2%, owsa większy o 9%, a innych zbóż i strączkowych o 54%.

Tablica 55. Obszar uprawy ziemniaków w Królestwie Polskim¹⁵⁴

Srednia	Tys. ha	Indeks	Srednia	Tys. ha	Indeks
1863	502	100	1876—1878	519	104
1867—1870	422	84	1877—1879	538	107
1870—1872	491	98	1878—1880	561	112
1871—1873	497	99	1879—1881	577	115
1872—1874	501	100	1880—1882	592	118
1873—1875	515	103	1881—1883	605	121
1874—1876	509	102	1882—1884	618	123
1875—1877	509	102	1883—1885	627	125

Obszar uprawy ziemniaków wzrasta dopiero od końca lat 60-tych. Ogólnie wzrost wyniósł 25%. Tempo wzrostu było więc szybsze niż zbóż ogółem, lecz wspomnieć trzeba, że tempo wzrostu areалу uprawy pszenicy było szybsze niż ziemniaków. Wzrost areалу ziemniaków dotyczył wszystkich guberni poza piotrkowską, największy był on w guberni łomżyńskiej i radomskiej, znaczny także w warszawskiej i kaliskiej. Według podanych liczb bezpośrednich, obszar uprawy ziemniaków w guberni warszawskiej tylko w latach 1877—1881 wzrósł o 43%, w guberni kaliskiej w latach 1874—1876 — 1882—1884 o 23%.

Jeszcze szybciej wzrastała uprawa buraków cukrowych. Jej obszar w 1885 r. był większy niż w 1865 r. o blisko trzykrotnie (1864/66 — 1883/85 + 174%) przy czym tylko w latach 1875—1885 aż o 75% (w poprzednim dziesięcioleciu + 69%). Głównym rejonem uprawy buraka cukrowego była gubernia warszawska, lecz najszybszy wzrost w latach 1873—1885 dokonał się w guberni lubelskiej, płockiej i kieleckiej. W latach 1873—1875 na gubernię warszawską przypadało 58,2% ogólnego obszaru plantacji buraka cukrowego, a w latach 1883—1885 — 55,1%, natomiast udział guberni kieleckiej, radomskiej, lubelskiej i płockiej

¹⁵⁴ Wg I. Kostrowickiej średni obszar uprawy ziemniaków w latach 1862—1864 wyniósł 484 tys. ha. Natomiast w *Zarysie historii gospodarstwa wiejskiego* uważa się, że obszar ten wyniósł w 1862 r. — 279 tys. ha (Kostrowicka, w 1862 — 440 tys. ha), a w 1871 — 507 tys. ha (wg moich wyliczeń 499 tys. ha). Janowicz jako przeciętną dla lat 1871—1875 podaje 531 tys. ha (wg moich wyliczeń — 503 tys. ha). Oprócz wymienionych w przypisie 131: *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego*, t. II, Warszawa 1965, s. 430; H. Konitz, *Rozwój rolnictwa i przemysłu*, w: *Rocznik zbiorowy prac naukowych na rok 1879*, Warszawa 1879, s. 3—5; I. Poznański, *Proizwoditelnjaja siły Carstwa Polskogo*, Warszawa 1879, tablica do s. 14.

wzrósł z 11,8 do 23,8%, innych 4 guberni (bez suwalskiej, gdzie buraka nie uprawiano) zmalał z 29,0% do 21,0% (wśród nich kaliska 14,4% i 10,5%).

Tablica 56. Obszar uprawy buraków cukrowych¹³⁵

Przeciętnie	Tys. ha	Indeks
1864—1866	18,0	60
1873—1875	30,2	100
1882—1884	44,2	146
1883—1885	49,4	1613

Brak jest prawie kompletnie danych o uprawie innych, poza wymienionymi, roślin, dlatego nie można obliczyć wzrostu obszaru zasiewów ogółem. Pełne dane posiadamy tylko odnośnie guberni kaliskiej, gdzie w latach 1881—1883 był on większy niż w latach 1874—1876 o 15,5%, przy czym innych upraw, poza zbożami, strączkowymi i ziemniakami, o 13%. Dla całego Królestwa ilustracją zmian może być suma areалу upraw 5 zbóż, ziemniaków i buraków cukrowych. W ciągu 20 lat po reformie obszar tych upraw wzrósł o 18%, w tym przez pierwsze 10 lat o 7%, a następne o 10%.

Tablica 57. Obszar uprawy 5 zbóż i ziemniaków w Królestwie Polskim

Przeciętna	Tys. ha	Indeks	Przeciętna	Tys. ha	Indeks
1867—1870	4005	97	1877—1879	4322	104
1871—1873	4088	99	1878—1880	4381	106
1872—1874	4141	100	1879—1881	4390	106
1873—1875	4176	101	1880—1882	4449	107
1874—1876	4177	101	1881—1883	4483	108
1875—1877	4207	102	1882—1884	4522	109
1876—1878	4268	103	1883—1885	4543	110

Zwiększania obszaru zasiewów dokonywano dwoma drogami. Po pierwsze rozszerzano powierzchnię gruntów ornych. Brak jest w pełni wiarygodnych danych o obszarze gruntów ornych. Źródła stosują różne

¹³⁵ Dla lat 1864—1866 I. Kostrowicka, *Produkcja*, op. cit., s. 31; S. Koszutski, *Rozwój*, op. cit., s. 338; Dla lat 1873—75: I. Poznanski, op. cit., s. 18; Dla lat 1881—1885: *Sbornik swiedienij po Jewropejskoj Rossii za 1882 g.*, Petersburg 1884, s. 233; *Sbornik swiedienij po Rossii za 1883 g.*, „Staticzeskij Wremiennik”, 1886, seria III, t. VIII, s. 254; *Sbornik swiedienij po Rossii za 1884—1885 gg.*, *Statistika Rossijskoj Impierii*, t. I, Petersburg 1887, s. 164—165; *Sbornik swiedienij po Rossii za 1890 g.*, *Statistika Rossijskoj Impierii*, t. X, Petersburg 1890, s. 126—127; „Jeżegodnik Ministerstwa Finansów”, t. IV, s. 453, t. XVI, s. 732—733, t. XVII, s. 704—705; AGAD—KGW ref. 2 nr 354/1884 r. k. 9, nr 496/1884 k. 20.

kryteria zaliczania do tego obszaru. Dotyczy to ogrodów, sadów, chmielników i winnic, te kategorie raz są zaliczane, raz nie. Powierzchnia samych tylko ściśle gruntów ornych (bez ogrodów) wynosiła w 1863 r. — 5890 tys. ha, w 1877 r. — 6370 tys., a w 1887 r. — 6450 tys. ha¹³⁶. Oznacza to wzrost w ciągu 24 lat o 9,5%. Dla interesującego nas okresu jest to liczba za niska. W 1884 r. areal gruntów ornych wyniósł więcej niż 6 450 tys. ha. O wspomnianym zaniżeniu świadczą pewne dane szczegółowe zaczerpnięte ze sprawozdań gubernatorów. Według tych sprawozdań w latach 1870—1885 obszar gruntów ornych wzrósł co najmniej: w guberni piotrkowskiej o 9%, warszawskiej o 10%, lubelskiej i płockiej o 11%, kaliskiej o 14%, kieleckiej o 15%¹³⁷. Dlatego można z całą pewnością uznać, że w latach 1870—1885 areal gruntów ornych wzrósł o około 10%. Jednak ten wzrost dokonywał się głównie na początku omawianego okresu. Mimo pewnych zastrzeżeń co do dokładności danych wymowa liczb jest całkowicie jasna: w latach 1863—1877 wzrost o 8,2%, w latach 1877—1887 o 1,2%.

Drugą drogą powiększania obszaru zasiewów była likwidacja ugorów. Było to związane z przechodzeniem od gospodarki ugorowej do bezugorowej. Upowszechniały się systemy wielopolowe i płodozmian. Jednak płodozmian (stosowany tylko na folwarkach) upowszechniał się bardzo powoli. Przez cały omawiany okres posiadał zdecydowanych przeciwników. S. Rewieński w „Gazecie Rolniczej” w 1874 r. pisał: „Płodozmian... miał być niewyczerpanym źródłem podwojonych i potrojonych dochodów; rezultaty jednak w rzeczywistości otrzymane nie odpowiadały nadziejom.... Przyczyny... zależą... od błędnego pojmowania ekonomicznych warunków gospodarstwa, które jak u nas, przeważnie musi mieć charakter ekstenzywny”. A. Makowiecki w tymże czasopiśmie w 1876 r. stwierdza wprost: „Pomimo, że wielu już u nas przeciw ugorom pisało, cieszą się one u nas ogólnym uznaniem”. Jeden z autorów *Encyklopedii Rolnictwa* w 1879 r. pisał: „Z tych powodów należy powątpiewać, czy korzyści płodozmianów wyżej podanych będą dosyć wysokie, ażeby dla nich nasze tańsze, dostępnejsze i jak mniemam, pewniejsze gospodarstwo ugorowe

¹³⁶ I. Kostrowicka, *Produkcja*, op. cit., s. 14, 87 (rok 1863); *Świadzenia o ziemle-władeni w prwiwslanskich guberniach*, „Statisticzeskij Wremiennik” 1886, seria III, t. XIV, (rok 1877); *Statistika Rosijskoj Impierii* t. XXIII, ogólne wnioski, tab. V, Petersburg 1893 (rok 1887). Dane za rok 1865 podane przez kalendarz J. Jaworskiego na rok 1868 (powtórzone przez *Wojenno-Statisticzeskij Sbornik*, t. IV, pod red. N. Obruczewa, Petersburg 1871, s. 230 i później przez Załęskiego i innych) zawyżono poprzez włączenie ogrodów, sadów i zabudowań. Dane za rok 1870 (W. Załęski, *Statystyka*, op. cit., s. 103) nie obejmują ogrodów, lecz zawierają błędne dane co do poszczególnych guberni (powierzchnia gruntów ornych ogółem 6310 tys. ha, trochę zawyżone). Według „Rolnika i Hodowcy”, 1889, nr 33, s. 386, obszar gruntów ornych w latach 1860—1886 zwiększył się o 22%. Por. też H. Konitz, op. cit., s. 2.

¹³⁷ Obok „Obzorów” także: „Ekonomista”, 1871, s. 155, 311, 394, 656 oraz 1873, s. 334, 414, 525.

zarzucić. Tak pisali rolnicy na ogół światli; powszechną opinię konserwatywnych rolników dobitnie wyrażał jeszcze w 1890 r. F. Wilkoński: „Gospodarstwa czysto rolnicze, eksportujące ziarno i produkta hodowli zwierząt domowych... bez ugorów obejść się nie mogą”, chociaż „w epoce naiwnej wiary w wszechpotęgę nowoczesnej agronomii zaprzeczono ugorowi racji bytu”¹³⁸. Dlatego z wielką ostrożnością należy odnosić się do twierdzeń o szybkim rozpowszechnianiu się systemu płodozmiennego na ziemi folwarcznej. Zdań takich nie brakuje nawet w źródłach XIX-wiecznych. Tak np. już w 1874 r. gubernator płocki stwierdza: „W licznych majątkach obszarniczych, gdzie chłopskie serwituty... nie stawały przeszkód, trójpolowe gospodarstwo ustąpiło miejsca racjonalnemu płodozmiennemu systemowi”. W 1878 r. stwierdzono, że system ten wprowadzono już w 446 majątkach — tzn. w około 45% folwarków liczących ponad 200 mórg. Podobne zdania znajdziemy o guberni lubelskiej. „Gazeta Handlowa” w 1873 r. o guberni warszawskiej pisała: „W wielu miejscowościach istnieje dotąd dawny system gospodarstwa — trzypolowy, lecz w dobrach folwarcznych prowadzi się już gospodarstwo płodozienne. System ten rozwinięty jest najbardziej w powiecie sochaczewskim, najmniej w nowomińskim”¹³⁹. Jednak faktyczną istotę tego systemu „płodozmiennego” możemy bardzo łatwo rozszyfrować. Wyraźnie to widać na przykładzie guberni radomskiej. Oficjalna publikacja stwierdziła, że w 1880 r. w guberni radomskiej 53% majątków stosowało płodozmiannę, a 47% trójpolówkę. Równocześnie zaś pisano: „płodozmianny, w których czysty ugor wynosi tylko 1/10 albo 1/11 część, albo takie, w których wogóle nie ma czystego ugoru, mało rozpowszechnione”. Najczęściej spotykana była sześciopolówka z ugorem. Tak więc do systemu płodozmiennego zaliczano każde odstępstwo od trójpolówki ugorowej; za tak rozumianym płodozmiannem kryje się w zdecydowanej większości wielopolówka. W guberni radomskiej w 1880 r. na 962 majątków 47% stosowało więc nadal trójpolówkę ugorową, reszta przeszła na system wielopolowy i płodozmienny. Klasyczną trójpolówkę stosowało jeszcze większość gospodarstw w powiecie radomskim i koneckim, a prawie połowa w powiecie kozienickim. Wielopolówka przeważała w majątkach powiatu opoczyńskiego, ilżeckiego, opatowskiego i sandomierskiego¹⁴⁰.

Natomiast częstsze były wypadki gospodarowania bezugorowego wśród chłopów, szczególnie biedniejszych. Nie był to wyraz świadomego dążenia

¹³⁸ „Gazeta Rolnicza”, 1874, nr 50, s. 394, 1876, nr 4, 1890, nr 3, s. 25—26; *Encyklopedia Rolnictwa*, t. V, Warszawa 1879, s. 629 (autor S. Z.).

¹³⁹ „Gazeta Handlowa” 1873, nr 158; *Obzor płockoj gubernii*, za 1874 r., s. 3, za 1877 s. 3, za 1878 s. 3; *Pamiętna Książka Lublińskiej Gubernii na 1884 g*, Lublin 1884, s. 145.

¹⁴⁰ *Materiały dla statystycznego opisanija Radomskiej gubernii*, t. II, Radom 1882, s. 29—36. Według innych źródeł w 1877 r. w guberni wszelkich majątków powyżej 100 mórg było tylko 751 — *Swiedienija o ziemlewladienii*, op. cit., s. 193.

do stosowania postępowych metod uprawy roli, nie oznaczało to wprowadzenia systemu płodozmiennego. Był to wyraz nędzy, która zmuszała chłopów do wykorzystania każdego kawałka ziemi i stosowania trójpolówki bezugorowej. J. Korobicz pisał w 1873 r., że włościanin „jął się dwupolówki i ziemi wypoczynku, ani umocnienia nie daje. Co w tym roku jest pod oziminą, na tym w roku następnym będzie jarzyna, i tak następuje jedno po drugim”. H. Konitz w końcu lat 70-tych stwierdzał: „W bardzo małych osadach niemożliwym jest nie tylko płodozmian, lecz nawet trzypolowy system, gdyż właściciele tych gruntów zmuszeni są corocznie obsiewać całą przestrzeń, nie zostawiając nic odłogiem”. W *Encyklopedii Rolnictwa* tak opisano sytuację w okolicy Szczebrzeszyna (początek lat 70-tych): „Gospodarstwo trójpolowe nieznanne jest u włościan w tej okolicy i nie da się zastosować; w ugorach sięją oziminy o tyle, o ile dla braku nawozu lub ziarna do siewu nie zdołają obsiać całego gruntu”¹⁴¹.

Dokładne omówienie procesu likwidacji ugorów nie jest możliwe. Mamy tylko nieliczne dane dotyczące guberni kaliskiej zawarte w sprawozdaniach gubernatora.

Tablica 58. Likwidacja ugorów w guberni kaliskiej

Rok	Ziemia obszarnicza			Ziemia chłopska			R a z e m		
	za-siewy tys. ha	ugór		za-siewy tys. ha	ugór		za-siewy tys. ha	ugór	
		tys. ha	w %		tys. ha	w %		tys. ha	tys. ha
1878	285	64	18,4	307	35	10,2	592	99	14,3
1883	317	49	13,5	341	18	5,0	648	67	9,3

Świadczą one o szybkiej likwidacji ugorów w latach 1878—1883, zwłaszcza w gospodarce drobnotowarowej. Ogólne dane dotyczące całego Królestwa można przedstawić dla roku 1863 i 1887. Według obliczeń I. Kostrowickiej w 1863 r. około 18,4% ziemi uprawnej było objęte rotacją bezugorową (27,2% ziemi uprawnej było pod ugorami), w 1887 r. procent ten wzrósł do 42,0% (tylko 19,3% ziemi ugorowało). Tak więc w omawianym okresie dokonał się zasadniczy postęp w rozpowszechnieniu wielopolówki i systemów bezugorowych. Systemy te upowszechniły się najszerszej w pld.-zach. części Królestwa. W 1887 r. w guberni kieleckiej było tylko 10,5% ziemi ugorującej, w kaliskiej — 12,8%, w piotrkowskiej — 14,0%. W tych guberniach przeważało już zdecydowanie stosowanie wielopolówek i systemów bezugorowych (oprócz powiatów

¹⁴¹ „Gazeta Rolnicza” 1873, nr 4, s. 27; H. Konitz, op. cit., s. 11; *Encyklopedia Rolnictwa*, op. cit., s. 1050, nr 34 ankietowane gospodarstwa (poniżej 50 morgów) w 13-u nie stosowano ugorów.

brzezińskiego i rawskiego, ale z opoczyńskim i koneckim). Klasyczna trójpółowka dominowała natomiast dość wyraźnie w przeciwległej części pń.-wsch. W guberni siedleckiej ugory stanowiły nadal 25,3⁰/₀ ziemi ornej, w łomżyńskiej — także 25,3⁰/₀, suwalskiej — aż 30,4⁰/₀.

Tablica 59. Struktura gruntów ornych w 1887 r.¹⁴²

Gubernia	Ugory w % ziemi ornej			% gruntów pod trójpółowką		
	chłopska	inne	razem	chłopska	inne	razem
Kielecka	5,2	16,4	10,5	15,6	49,2	31,4
Kaliska	7,2	17,7	12,8	21,5	53,1	38,4
Piotrkowska	10,3	18,9	14,0	30,9	56,7	41,9
Lubelska	13,2	21,9	7,2	39,5	65,8	51,5
Warszawska	15,5	19,2	17,5	46,6	57,7	52,6
Radomska	16,0	21,3	18,3	47,9	64,0	55,0
Płocka	19,5	25,6	23,6	58,6	76,8	70,7
Łomżyńska	21,6	27,9	25,3	64,7	83,8	75,9
Siedlecka	23,5	27,0	25,3	70,6	81,1	75,9
Suwalska	31,4	27,2	30,4	94,3	81,6	91,3
Razem	16,7	22,1	19,3	50,0	66,4	58,0

Rezultatem zwiększenia obszaru zasiewów poprzez likwidację ugorów i ogólne zwiększenie gruntów ornych był wzrost zbiorów. Dane o wielkości zbiorów są zawsze najbardziej dyskusyjne. Dokładne zresztą określenie było dla XIX w. właściwie niemożliwe na skutek braku prawidłowych metod. W Królestwie Polskim dochodziło do tego: brak odpowiednich organów statystycznych, niefachowość organów administracyjnych, nieufność właścicieli do ujawniania faktycznych zbiorów. Dane o zbiorach są więc pomniejszone, lecz porównywalne, co zapewnia nam możliwość wykrywania kierunku zmian.

Dane o zbiorach były podawane w sprawozdaniach gubernatorów w czwartkach, wydaje się słuszne przeliczenie tych miar objętościowych na metryczne wagowe. Zrozumiałe jest, że corocznie jednostkowa waga zbóż czy ziemniaków zmienia się, lecz można przyjąć przeciętną, która nie zmienia się szybko. Przyjęto następujące współczynniki wagowe czwartki pszenicy — 160 kg, żyta 152 kg, jęczmienia 132 kg, owsa 94 kg, ziemniaków 166 kg. W stosunku do norm przyjętych przez I. Kostrowicką czy T. Sobczaka rozbieżności nie są zasadniczo duże. Równoważniki te oparto o normy współcześnie przyjęte.

¹⁴² Obliczenia własne wg: *Statistika Rossijskoj Imperii*, t. XXIII, Petersburg 1893, zeszyt 51—60, passim. Por. AGAD-KGW wyd. Stat. Rok 1886 nr 1, 2; J. Łukasiewicz, *Uwagi na temat systemów rolniczych w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 1965, t. XIII, nr 3, s. 571—582; I. Kostrowicka, *Postęp agrotechniczny w Królestwie Polskim przed 1864 r.*, „Zeszyty Naukowe SGPiS”, 1957, nr 5, s. 237—271; *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego*, t. II, s. 419 (J. Topolski).

Tablica 60. Współczynniki wagowe 1 korea w kg¹⁴³

	I. Kostrowicka	T. Sobczak	Encyklopedia	Normy przyjęte
Pszenica	100,4	95	98	98
Żyto	94,3	90	94	92,7
Jęczmień	73,0	80	81,8	80,5
Owies	54,4	56	57,5	57,3
Ziemniaki	105,6	106	97,2	101,2

Oparte o te równoważniki i liczby zawarte w sprawozdaniach gubernatorów dane o zbiorach trzeba, w większym jeszcze stopniu niż dane o areale zasiewów, traktować jako wielkości orientacyjne.

Tablica 61. Zbiory 4 zbóż w Królestwie Polskim¹⁴⁴

Przeciętnie	W tys. t					Indeksy				
	pszenica	żyto	jęczmień	owies	razem	pszenica	żyto	jęczmień	owies	razem
1863—1864	319	1000	275	422	2016	79	86	98	74	83
1867—1870	376	1149	280	589	2394	93	99	100	103	99
1871—1873	367	1114	292	611	2384	91	96	105	107	99
1872—1874	404	1162	279	572	2417	100	100	100	100	100
1873—1875	422	1221	259	519	2421	104	105	93	91	100
1874—1876	431	1254	263	517	2465	107	108	94	90	102
1875—1877	415	1281	275	551	2522	103	110	98	96	104
1876—1878	451	1333	306	615	2705	112	115	110	107	112
1877—1879	470	1370	299	618	2757	116	118	107	108	114
1878—1880	491	1315	318	633	2757	121	113	114	111	114
1879—1881	498	1324	355	653	2830	123	114	120	114	117
1880—1882	552	1424	375	695	3046	136	122	134	121	126
1881—1883	557	1466	380	711	3114	138	126	136	124	129
1882—1884	573	1504	382	703	3162	142	129	137	123	131
1883—1885	558	1451	365	682	3056	138	125	131	119	126

Zbiory zbóż wzrosły znacznie, bardziej niż zasiewy. Największy wzrost dotyczył zbiorów pszenicy: w ciągu dwudziestolecia o 75⁰/₀ (obszar zasiewów o 63⁰/₀). W ciągu tego okresu zbiory owsa miały wzrosnąć aż o 62⁰/₀, żyta o 45⁰/₀, jęczmienia o 33⁰/₀. W ciągu dziesięciolecia, 1873/75—1883/85, najwięcej wzrosły zbiory pszenicy i jęczmienia, najmniej — owsa. Ogólnie zbiory 4 zbóż w ciągu 20 lat po reformie miały wzrosnąć o ponad 50⁰/₀, gdy obszar zasiewów zwiększył się o 17⁰/₀.

W pierwszym dziesięcioleciu po reformie zbiory 4 zbóż wzrosły o 20⁰/₀,

¹⁴³ I. Kostrowicka, *Produkcja*, op. cit., s. 86; T. Sobczak, *Wzrost ludności*, op. cit., s. 104.

¹⁴⁴ Jęczmień bez guberni kaliskiej. Przy obliczaniu zbiorów wykorzystano te same źródła co przy obliczaniu obszaru zasiewów (przypis 131).

gdą obszar zasiewów o 9⁰/₀, w drugim — zbiory o 26⁰/₀, a areal uprawy o 7⁰/₀. Ogólnie więc plony wzrosły w ciągu 20 lat o 29⁰/₀, przy czym w pierwszym dziesięcioleciu o 10⁰/₀, w następnym o 18⁰/₀. Bardziej wiarygodne dane dotyczące przeciętnych z lat 1867—1870 i 1883—1885 wskazują, że największy był wzrost plonów pszenicy i żyta, najmniejszy owsa.

Tablica 62. Wzrost plonów zbóż
w latach 1867/70—1883/85¹⁴⁵

Zboże	Wzrost w %		
	obszary uprawy	zbiorów	plonów
Pszennica	22,7	48,4	20,9
Żyto	5,5	26,3	19,7
Jęczmień	18,4	30,4	10,1
Owies	6,6	15,6	8,4
4 zboża	9,6	27,6	16,4

Inaczej przedstawiała się sytuacja w uprawie ziemniaków, których burzliwy rozwój w tej dziedzinie miał miejsce w pierwszym dziesięcioleciu po reformie, kiedy zbiory wzrosły blisko dwukrotnie.

Tablica 63. Zbiory ziemniaków w Królestwie Polskim¹⁴⁶

Przeciętna	Tys. t	Indeks	Przeciętna	Tys. t	Indeks
1862—1864	1690	51	1875—1877	3615	110
1864—1866	1734	53	1876—1878	3665	111
1868—1870	3239	98	1877—1879	3548	108
1869—1871	3090	94	1878—1880	3442	104
1870—1872	3114	94	1879—1881	3737	113
1871—1873	3057	93	1880—1882	4046	123
1872—1874	3298	100	1881—1883	3852	120
1873—1875	3390	103	1882—1884	3775	114
1874—1876	3436	104	1883—1885	4038	122

Dane o zbiorach buraków cukrowych są aż do początków lat 80-tych wyraźnie zaniżone (akcyza od przerobu), tym bardziej, że brak jest pełnych danych o zbiorach, dysponujemy liczbami o ich przerobie przez cukrownie. W rezultacie otrzymamy wzrost zawyżony, lecz trend znacznego wzrostu zbiorów nie ulega wątpliwości, był on większy niż zwiększenie

¹⁴⁵ W połowie lat 70-tych był znaczny nieurodzaj.

¹⁴⁶ Oprócz wspomnianych w przypisie 134 materiałów wykorzystano także: B. Baranowski, *Początki i rozpowszechnienie uprawy ziemniaków na ziemiach śród-kowej Polski*, Łódź 1960, s. 65—65; G. Simonienko, *Sravnitel'naja Statistika Carstwa Polskogo*, t. I, Warszawa 1879, s. 29.

obszaru uprawy. W całym dwudziestolecu po reformie zbiory miały się zwiększyć aż pięciokrotnie, przy czym w drugim dziesięcioleciu ten wzrost miał wynieść + 150%.

Tablica 64. Przerób buraków cukrowych w Królestwie Polskim¹⁴⁷

Przeciętna	Tys. t	Indeks	Przeciętna	Tys. t	Indeks
1865—1867	191	66	1876—1878	341	117
1867—1869	272	93	1877—1879	339	116
1869—1871	308	105	1878—1880	346	119
1871—1873	267	92	1879—1881	377	129
1872—1874	270	93	1881—1882	493	169
1873—1875	267	92	1881—1883	562	193
1874—1876	292	100	1882—1884	618	212
1875—1877	325	111	1883—1885	675	232

Na problem zbiorów zwróciłem mniejszą uwagę, ponieważ były one w tym okresie nadal w dużej mierze niezależne od świadomej działalności ludzi. Ogólny obraz rozwoju zbiorów rolnych może nam dać wyliczenie ich wartości według cen stałych. Dokonano tego w tablicy zamieszczonej poniżej. Tak więc wartość brutto zbiorów według cen stałych w latach 1882—1884 była o 29% wyższa niż 10 lat wcześniej, przy tym zbiory zbóż i strączkowych wzrosły o blisko 32%, a ziemniaków i buraków cukrowych o ponad 29%. Rozwój roślinnej produkcji rolnej był niewątpliwy.

Ten znaczny wzrost zbiorów był większy niż zwiększenie obszarów zasiewów, co świadczy o równoczesnym procesie podnoszenia wydajności gleby, o wzroście plonów. Obliczona według wielkości zasiewów i zbiorów średnia wydajność w latach 1881—1885 była wyższa niż w latach 1871—1875 w stosunku do żyta o 21%, jęczmienia o 27%, owsa o 20%, pszenicy o 11%, ziemniaków o 7%.

Liczby te dość wyraźnie pokazują pewne główne tendencje. Na pewno wzrost plonów pszenicy był hamowany przez obejmowanie pod uprawę ziemi coraz mniej urodzajnej (wzrost areału pod uprawę pszenicy był największy), natomiast prawdopodobnie uprawą ziemniaków ogarniano grunty tak mało żyzne (a nie nawożone), że w czterech północnych guberniach (suwalska, łomżyńska, płocka i warszawska) nastąpił nawet spadek plonów ziemniaków. Wyliczone wskaźniki wzrostu na ogół wierne przedstawiają sytuację, niestety brak jest tej pewności co do wszel-

¹⁴⁷ Oprócz wymienionych w przypisie 135 wykorzystano dla lat 1867—1880: *Istoriko-Statisticeskij obzor promyslenosti Rossii*, t. II część 3, Petersburg 1886, s. 15; dla lat 1881—1885: *Encyklopedia Rolnicza*, t. II s. 533; *Kalendarz dla cukrowników*, na rok 1883, s. 363, na rok 1883/84, s. 381—382; „Przegląd Techniczny”, 1885, t. XXI, s. 71; J. Łukasiewicz, *Przewrót*, op. cit., s. 284, 372; J. Piasecki *Cukrownictwo*, t. I, Warszawa 1894, s. 41.

Tablica 65. Wartość brutto zbiorów według cen stałych w Królestwie Polskim¹⁴⁸

Przeciętne	Zboża i strączkowe		Ziemniaki i bur. cukr.		Łącznie	
	w mln rs	indeks	w mln rs	indeks	w mln rs	indeks
1863 i 1864	128,5	82	25,7	52	154,2	75
1867—1870	153,6	98	44,0	90	197,6	96
1871—1873	154,1	98	45,7	93	199,8	97
1872—1874	156,5	100	49,1	100	205,4	100
1873—1875	156,0	100	50,4	103	206,4	100
1874—1876	158,2	101	51,3	104	209,6	102
1875—1877	161,5	103	54,2	110	215,7	105
1876—1878	173,9	111	55,0	112	228,9	111
1877—1879	178,2	114	53,4	109	231,6	113
1878—1880	179,7	115	51,9	106	231,6	113
1879—1881	184,7	118	57,2	116	241,8	118
1880—1882	199,7	128	61,8	126	261,6	127
1881—1883	204,0	130	61,2	125	265,2	129
1882—1884	206,2	132	59,2	121	265,4	129
1883—1885	200,1	128	63,5	129	263,7	128

Tablica 66. Wzrost wydajności gleby

Gubernia	Wzrost w latach 1871/75—1881/85								
	pszenica			żyto			ziemniaki		
	zbiory	areal	plony	zbiory	areal	plony	zbiory	areal	plony
Suwałki	+39%	+34%	+4%	+24%	+14%	+8%	+12%	+19%	-6%
Lomża	+59%	+38%	+15%	+23%	+1%	+22%	+40%	+52%	-8%
Siedlce	+88%	+52%	+24%	+32%	+8%	+23%	+43%	+27%	+13%
Lublin	+58%	+15%	+37%	+44%	-4%	+50%	+22%	+8%	+12%
Radom	+25%	-4%	+30%	+22%	+0%	+22%	+99%	+59%	+25%
Kielce	+65%	+12%	+48%	+43%	-3%	+47%	+49%	+17%	+27%
Kalisz	+50%	+37%	+10%	+22%	+4%	+18%	+45%	+29%	+13%
Piotrków	+7%	-10%	+18%	+31%	+8%	+22%	-2%	-14%	+11%
Warszawa	+68%	+68%	+0%	+20%	+8%	+11%	+38%	+47%	-6%
Płock	+6%	+6%	-0%	+18%	+6%	+12%	+1%	+18%	-14%
Ogółem	+35,7%	+22,3%	+11,0%	+26,8%	+4,6%	+21,2%	+31,6%	+22,6%	+7,3%

kich liczb bezwzględnych. Ówczesną miarą urodzaju był stosunek zbioru do wysiewu mierzony w ziarnach plonu, później coraz bardziej kryterium tym stał się zbiór z jednostki powierzchniowej. Przedstawiam tu własne wyliczenia obu wskaźników. Są to naturalnie dane przybliżone.

¹⁴⁸ Tablica orientacyjna. Wszędzie przyjęto ceny przeciętne w Królestwie Polskim w latach 1875—1879, wyjątek ceny buraków cukrowych gdzie podstawą była średnia cena z lat 1875/76 — 1877/78 z 5 cukrowni podwarszawskich (A. Wrotnowski, *Biblioteka Warszawska*, t. III, 1879, s. 11). W wypadku buraków cukrowych przyjęto zamiast zbiorów, trochę mniejszy przerób. Wartość zbiorów innych, poza 5-cioma, zbóż i strączkowych otrzymano mnożąc zbiory przez cenę grochu.

Bezpośrednio po reformie, w rezultacie znacznego rozszerzenia arealów upraw, następuje spadek plonów pszenicy, żyta i ziemniaków. Plony pszenicy przekraczają poziom sprzed reformy — w połowie lat 70-tych, żyta — w końcu lat 70-tych, natomiast plony ziemniaków w całym badanym okresie nie wróciły jeszcze do poziomu z początku lat 60-tych. Załamanie plonów zbóż jarych następuje dopiero w początkach lat 70-tych, nieznaczne dla owsa, większe dla jęczmienia. W pierwszej połowie lat 80-tych plony pszenicy były o 12% wyższe niż przed reformą, żyta o 9%, jęczmienia o 17%, owsa o 23% — ogółem zbóż wyższe o 13%, a ziemniaków niższe o 5%.

Tablica 67. Plony w Królestwie Polskim¹⁴⁹ — przeciętne

Lata	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Tatarka	Owies	Zboża	Ziemniaki
1857—1864	5,0	4,7	4,6	3,7	4,5	4,6	5,8
1867—1871	4,5	4,3	4,6	4,0	4,6	4,4	5,2
1869—1873	4,6	4,3	4,7	4,0	4,9	4,6	5,4
1871—1875	4,8	4,3	4,3	3,4	4,4	4,4	5,2
1873—1877	5,1	4,5	4,2	3,7	4,2	4,5	5,5
1875—1879	5,1	4,7	4,4	4,1	4,4	4,6	5,5
1877—1881	5,3	4,7	4,8	4,4	4,8	4,8	5,5
1879—1883	5,4	4,8	5,2	4,4	5,1	4,9	5,0
1881—1885	5,6	5,1	5,4	4,4	5,3	5,2	5,5

Przez cały czas zdecydowanie najwyższe plony zbóż były w guberni płockiej, gdzie była stosunkowo wysoka kultura rolna i dużo folwarków. Niskie plony notowano w guberniach: piotrkowskiej, siedleckiej i łomżyńskiej.

Tablica 68. Plony w guberniach

Gubernia	Zboża		Ziemniaki	
	1870—74	1881—85	1870—74	1881—85
Suwalska	5,1	5,3	5,8	5,1
Łomżyńska	4,1	4,8	4,8	4,7
Siedlecka	3,9	4,9	4,8	5,5
Lubelska	4,2	5,4	5,8	6,7
Radomska	4,7	5,1	5,5	6,3
Kielecka	4,0	5,8	4,8	6,0
Kaliska	4,9	5,7	5,0	5,7
Piotrowska	3,7	4,5	4,3	4,9
Warszawska	4,4	4,9	5,1	5,3
Płocka	5,9	6,3	6,0	5,7
Razem	4,5	5,2	5,2	5,5

¹⁴⁹ Obliczenia własne, oprócz materiałów wymienionych w przypisach 131, 134, 146, wykorzystano także: *Trudy Warszawskiego Statystycznego Komitetu*, t. XIII, Warszawa 1895/96, s. 146—163. Plony mierzone w „ziarnach”, co oznacza stosunek zboża zasianego do zboża zebranego.

Jak wspomniano, plony te są zaniżone. Według danych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w końcu lat 70-tych plony w folwarkach były następujące: pszenica 7,9, żyto 6,1, jęczmień 7,4, tatarska 5,3, owies 5,5, ziemniaki 6,8. Natomiast według ankiety przeprowadzonej w początkach lat 70-tych przez *Encyklopedię Rolnictwa* w gospodarstwach chłopskich osiągnano następujące plony przeciętne: pszenica 6,7, żyto 5,3, jęczmień 6,6, tatarska 3,7, owies 5,7, ziemniaki 6,6. Oznaczałoby to, że w latach 70-tych przeciętne plony winny kształtować się wokół liczb następujących: pszenica 7,3, żyto 5,7, jęczmień 7,0, gryka 4,5, owies 5,6, ziemniaki 6,7. Różnice są duże, lecz można przypuszczać, że dane zbierane przez instytucje społeczne nie uwzględniały lat nieurodzaju, które w tym czasie zdarzały się jeszcze dość często. Do nich należały dla zbóż lata: 1874, 1875, 1879, 1880, 1883.

Tablica 69. Zbiory z 1 ha w q w Królestwie Polskim¹⁵⁰

Lata	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki
1863 i 1864	8,9	7,9	8,1	6,2	62
1867—1870	7,8	7,0	7,9	6,5	69
1871—1875	8,3	7,1	7,0	6,1	63
1873—1877	8,8	7,4	7,1	5,9	68
1875—1879	9,0	7,7	7,4	6,2	68
1877—1881	9,2	7,9	8,2	6,7	68
1879—1883	9,4	8,1	8,8	7,1	62
1881—1885	9,8	8,6	9,0	7,3	68

Wpływ przyjętych norm wysiewu i równoważników wagowych na obliczenia zbiorów z 1 ha jest bardzo znaczny. Można otrzymać różne liczby. Wydaje mi się, że wyliczone tutaj wskaźniki oddają rzeczywiste stosunki dość prawidłowo. W latach 1881—1885 osiągnięto prawdopodobnie następujące zbiory z 1 ha: pszenica 9,8 q, żyto 8,6 q, jęczmień 9,0 q, owies 7,3 q, ziemniaki 68 q. Bezpośrednie dane urzędowe są podobne. Tak np. w guberni radomskiej w latach 1882—1885 przeciętne zbiory z 1 ha wynosiły: pszenicy 8,9 q, żyta 7,6 q, jęczmienia 8,3 q, owsa 6,7 q, ziemniaków 58 q. Według szacunków departamentu rolnictwa (na podstawie korespondencji) w latach 1882—1885 przeciętnie zbierano w Królestwie: żyta 8,8 q (w 1883 r. zaledwie 6,5 q), pszenicy — 11,0 q (w 1883 — 7,9 q), jęczmienia — 9,7 q, owsa 7,1 q, ziemniaków — 91,6 q (w 1883 — 60,6 q). L. Górski uważał, że w 1880 r. (rok słabego urodzaju) zbiory pszenicy z 1 morgi wyniosły 6 korcy (tzn. 10,5 q z 1 ha), a żyta — 5 korcy (tj. 8,3 q z ha). Bardziej skomplikowana jest sprawa z ziemniakami. W tej dziedzinie rozbieżności są ogromne, według danych gubernatora warszawskiego zbiory te wyniosły w 1877 — 84 q, w 1881 — 89,5 q,

¹⁵⁰ Obliczenia własne, wg przyjętych uprzednio norm.

lecz na podstawie liczb podanych w sprawozdaniu gubernatora kaliskiego w latach 1875—1879 średnio miano zbierać 61 q, a w latach 1881—1885 zaledwie 52 q z 1 ha. Gubernator radomski notuje dla 1870 r. — 50 q, dla 1885 — 69 q. Jednak oceny nieurzędowe były zdecydowanie wyższe. Wg *Encyklopedii Rolnictwa* w latach 70-tych przeciętne zbiory wynosiły co najmniej 100 q z 1 ha (55 korcy z morgi), wg *Kalendarza Strzeleckiego* zbiór z 1 morgi co najmniej 50 korcy, tzn. ponad 90 q z 1 ha.

Wzrost plonów był wyrazem polepszenia się metod uprawy roli. Duże znaczenie posiadał postęp w nawożeniu pól, który zaznaczył się wyraźnie w początkach lat 80-tych. Nawożenie do tego okresu było bardzo słabe. Według badań Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w końcu lat 70-tych rocznie tylko 15% gruntów ornych w folwarkach było nawożone; najwięcej w guberni kaliskiej — 19%, najmniej w lubelskiej — 10%. Chłopi nawozili corocznie 1/6 lub 1/8 pól. Stosowano prawie wyłącznie nawóz naturalny, chociaż zdarzały się wypadki nawożenia wapnem, marglem, kośćcami palonymi, torfem. Wspominają o tym m.in. gubernatorzy lubelski i łomżyński. Folwarki na zachodzie kraju zaczynają używać nawozów importowanych, takich jak guano. W latach 70-tych import guano był minimalny (w latach 1874—1878, przeciętnie 303 t), od początku lat 80-tych bardzo znacznie wzrasta. Gdy w 1878 r. wynosił on jeszcze zaledwie 372 t, to w 1884 już 1899 t, czyli 5-krotnie więcej.

Tablica 70. Import nawozów do Królestwa Polskiego
w t

Średnio rocznie	1876—78	1880—82	1883—85
Guano	300	874	1628
Saletra chilijska	.	217	574

Stosowanie guana było terytorialnie bardzo ograniczone. Właściwie używano je tylko w guberni kaliskiej. Jeszcze w latach 1882—1884 na komory tej guberni przypadło ponad 41% całego importu Królestwa (w latach 1874—1875 aż 69%). Przyjmując, że tylko majątki obszarnicze (ponad 400 mórg) używały tego nawozu, w 1874 r. na 1 ha ziemi ornej w tych majątkach guberni kaliskiej przypadło przeciętnie 0,8 kg guana, a w 1883 — ponad 2,3 kg. Poza gubernią kaliską stosowanie guana było

¹⁵¹ W żadnym wypadku nie można się zgodzić, że na początku lat 60-tych zbiory owsa z 1 ha wynosiły zaledwie 4,4 q, jęczmienia 7,3 q, żyta 6,2 q, ziemniaków 37 q, jak podaje I. Kostrowicka (*Produkcja* op. cit., s. 88, 98—100). *God w sielsko-chozajstwiennom otnoszenii*, t. III cz. 1, 1882, s. 7—23, t. III, 1883, s. 9—25, 34—35, t. III cz. 1, 1884, s. 50—51, 90, 172—173, t. III, 1885, s. 56—57, 95, 162 (wyd. dep. rolnictwa, tu podane coroczne wagi 1 czetwiercii); *Obzor Radomskoj gubernii*, za lata 1882—1885; *Obzor Warszawskoj gubernii*, za lata 1877 i 1881; *Encyklopedia Rolnicza*, t. I, s. VI—VII (art. L. Górskiego).

nadal minimalnie (w 1884 — około 0,4 kg na 1 ha ziemi ornej obszarniczej), chociaż w latach 1878—1884 import przez wszystkie komory Królestwa, bez komór kaliskich, wzrósł aż ośmiokrotnie (przez kaliskie trzykrotnie)¹⁵².

Równocześnie na początku lat 80-tych rozpowszechniły się tzw. nawozy zielone. A. Wieniawski w początkach XX w. tak o nich pisał: „Rozpowszechniły się one dopiero między 1880 a 85-tym rokiem... Wprowadzenie zielonych nawozów stanowiło znaczny postęp. Podniosły one znakomicie wydajność pól słabszych, suchych, niezdolnych opłacić nawożenia obornikiem, który zużytkowano na lepszych i bliższych polach. Był to czynnik szczególnej wagi, wobec forsownego w tym okresie wyrębu lasów... Znaczne przestrzenie poleśne jedynie dzięki nawozom zielonym na użytki gospodarstwa zamienione być mogły”¹⁵³.

Wyrazem postępu w rolnictwie było także zapoczątkowanie i rozwój prac melioracyjnych. Ogólnie były to jeszcze obszary niewielkie, głównie drenowano pola uprawne.

Tablica 71. Prace melioracyjne w Królestwie Polskim
w ha¹⁵⁴

Przeciętne roczne	Drenowanie pól	Osuszanie łąk	Nawadnianie łąk	Razem
1874—1876	360	158	42	560
1876—1878	557	21	37	615
1878—1880	715	51	69	835
1880—1882	548	97	81	726
1882—1884	557	162	207	926

Jednym z decydujących czynników poprawy uprawy roli był wzrost używania maszyn i ulepszonych narzędzi rolniczych. Pomyślnie rozwijała się ich produkcja w Królestwie Polskim. Poza Warszawą w 1871 r. miało być 26 zakładów do produkcji maszyn i narzędzi rolniczych zatrudniających 215 robotników, a w 1880 r. już 52 zakłady z 1400 robotników. Wartość produkcji maszyn i narzędzi rolniczych tylko w latach 1876—1879 wzrosła z 646 tys. do 1125 tys. rs, czyli o 74⁰/₁₀₀. W 1879 r. wyprodukowano w Królestwie 375 żniwiarek, 1150 młockarni, 594 siewników,

¹⁵² *Zbiór wiadomości TKZ*, op. cit., s. 25; *Pamiętna Książka Lublińskiej guberni na 1871 g.*, Lublin 1871, s. 127—128; *Obzór Łomżyńskiej gubernii*, za lata 1881 i 1885, op. cit.; *Obzór wnieśniej handlu Rossii*, za lata 1874—1885.

¹⁵³ *Księga Jubileuszowa „Rolnika i Hodowcy”*, 25 lat rolnictwa polskiego, Warszawa 1908, s. 129—130; *Stosunki rolnicze Królestwa Kongresowego*, Warszawa 1918, s. 289.

¹⁵⁴ *Księga Jubileuszowa*, op. cit. (artykuł W. Kąkolewskiego i N. Wiszniewskiego), s. 196.

1052 wialni, 609 pługów wieloskibowych, 4670 sieczkarni. Równocześnie Królestwo Polskie importowało znaczne ilości maszyn rolniczych (tranzyt i eksport nieznany). Import rośnie szybciej niż produkcja, w latach 1874—1880 jego wartość zwiększa się z 208 tys. do 797 tys. rs.

Stosowanie maszyn rolniczych było popierane m.in. przez udzielanie pożyczek na ich zakup przez Bank Polski. W latach 1875—1880 pożyczek takich udzielono na sumę 633 tys. rs, przy tym w latach 1875—1877 — 341 tys. rs, a w następnym trzyleciu — 293 tys. rs. W ciągu 5 lat, 1875—1879, za pośrednictwem tego kredytu zakupiono m.in. 219 żniwiarek, 42 kosiarki, 786 młockarnie, 369 siewników, 282 wialnie — ogółem 5194 maszyny i narzędzia rolnicze¹⁵⁵.

Brak jest pełnych danych o konkretnym zastosowaniu maszyn w rolnictwie. Jedyna ogólna statystyka pochodzi z połowy lat 70-tych i dotyczy tylko silników parowych. Wg tej niepełnej statystyki w 1876 r. w rolnictwie Królestwa używano 93 silników parowych (w tym 88 lokomobile). Wszystkie one służyły do omłotu zboża, co oznacza, że w Królestwie było czynnych 93 młockarni parowych. Najczęściej występowały one w guberni warszawskiej — 28, płockiej — 17, kaliskiej — 13, kieleckiej — 11; łącznie w tych 4 guberniach występowało 85% ogólnej liczby¹⁵⁶. Pewne dane posiadamy z guberni płockiej i radomskiej.

Według danych (niepełnych) urzędowych ogólna wartość maszyn i ulepszonych narzędzi rolniczych w guberni płockiej w latach 1876—1882 wzrosła z 0,6 mln do 0,9 mln rs tj. o 46%. Maszyny były używane pra-

Tablica 72. Maszyny rolnicze w guberni płockiej

Rodzaj	Stan w 1876 r.	Zakup w latach 1877—1882	Łącznie
Lokomobile	22	18	40
Żniwiarki	63	32	95
Młockarnie parowe	13	20	33
Młockarnie konne	912	299	1 211
Sieczkarnie konne	746	223	969
Sieczkarnie ręczne	3 132	1 244	4 376
Pługi udoskonalone	10 012	3 336	13 348

wie wyłącznie przez majątki obszarncicze. W końcu 1879 r. gospodarstwa chłopskie nie posiadały żadnej lokomobili, młockarni parowej, żadnego

¹⁵⁵ *Sbornik swiedeniü po dep. zeml.*, op. cit., t. I s. 50—51, t. III (Petersburg 1881) cz. 1, s. 75, cz. 2, s. 136—151, 158—161; *Istoriko-Statisticzskij obzor*, op. cit., t. I, cz. 1, s. 144—145; *Encyklopedia Rolnicza*, t. III s. 15; *Pamiatnaja Kniżka Radomskoj gubernii na 1872 g.*, Radom 1872, zał. nr 3; J. Łukasiewicz, *Przewrót*, op. cit., s. 265—266, 365.

¹⁵⁶ *Materiały dla statistiki parowych dwigatielej w Rossijskoj Imperii*, Petersburg 1882, s. 2—3, 8—9.

siewnika czy kultywatora. Na ogólną liczbę 1036 młockarni tylko 42 należały do chłopów, na 910 sieczkarni konnych tylko 8.

Przyjmując, że zakup oznacza równocześnie takie samo zwiększenie liczby narzędzi rolniczych spróbowałem oznaczyć stopień zmechanizowania gospodarki obszarnej w guberni płockiej. W 1877 r. było w tej guberni około 1000 majątków obszarnej (o obszarze ponad 200 mórg). Oznacza to, że w końcu 1879 r. co najmniej 3,2% majątków posiadało lokomobilę, 8,1% używało żniwiarek, 100% posiadało młockarnię, 90% sieczkarnie konne, 27% siewniki, 61% wialnie. Uderza powszechność młockarni. Dziwić może niewielka liczba siewników, przy stosunkowo niskiej ich cenie. W 2 połowie lat 70-tych przeciętne ceny w guberni płockiej kształtowały się następująco: lokomobilą — 3450 rb, żniwiarka 325 rb, młockarnia parowa — 1910 rb, młockarnia konna — 255 rb, siewnik — 53 rb, wialnia 26 rb, sieczkarnia konna — 67 rb. Nie cena więc wpływała na rzadkość siewników. Najbardziej zmechanizowany był omłot ziarna i jego oczyszczanie. W końcu 1879 r. w guberni płockiej na maszyny związane z omłotem przypadało 60% ogólnej wartości maszyn rolniczych, na maszyny i udoskonalone narzędzia związane z uprawą roli — niecałe 15%, ze sprzętem zbiorów — 3,5%. Tak więc tylko niecałe 20% wydatków inwestycyjnych było przeznaczony na zakup maszyn związanych z uprawą pól i sprzętem zbiorów, cała reszta szła na obróbkę zebranych zbiorów. O tym samym świadczy struktura produkcji maszyn rolniczych w Królestwie w 1879 r.: 1150 młockarni, 1052 wialni, 4670 sieczkarni, a tylko 594 siewników, 609 pługów wieloskibowych i 375 żniwiarek¹⁵⁷.

Dane z guberni płockiej wydają się zaniżone przy porównaniu z gubernią radomską. W guberni radomskiej już w końcu 1880 r. miało być 343 żniwiarki (i 89 kosiarek), co oznacza, że znajdowały się one w co najmniej 34,5% ogólnej liczby majątków obszarnej (najbardziej stosowano je w powiecie koneckim i opoczyńskim)¹⁵⁸.

Ogólne zbiory rolnictwa Królestwa Polskiego w ciągu omawianych 15 lat wyraźnie wzrosły zarówno w rezultacie zwiększenia obszaru zasiewów, jak też podniesienia kultury rolnej. Dla oceny sytuacji w rolnictwie rzeczą najważniejszą jest analiza jego dochodów. Pierwszym krokiem zbliżającym nas do tego celu jest obliczenie dochodów brutto z uprawy roli czyli wartości zbiorów według cen bieżących. Niestety musimy i tym razem ograniczyć się do części tych zbiorów. Wzięto pod uwagę zboża, strączkowe i ziemniaki. Wydawało się koniecznym obliczenie wartości zbioru według cen w latach gospodarczych, co mogło być dokonane tylko w oparciu o ceny warszawskie.

¹⁵⁷ AGAD — Kanc. Gub. Płock nr 3956/1880, nr 4603/1884 nlb; *Obzor Płockoj gubernii, za lata 1877—1883*, s. 4—7; *Sbornik swiedenii po dep. zeml.*, op. cit., t. III, cz. 2, s. 166—169.

¹⁵⁸ *Matieriały dla stat. opis. Rad. gub.*, op. cit., t. II, s. 57—58.

Tablica 73. Wartość zbiorów brutto w Królestwie Polskim w cenach bieżących w mln rs¹⁵⁹

Rok	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Inne	Zboża i strącz.	Indeks	Ziemniaki	Razem	Indeks
1864	16,7	32,0	9,7	14,2	6,7	79,3	44	23,5	102,8	41
1867—70	30,0	61,0	15,0	31,0	14,0	151,0	84	42,0	193,0	77
1871	30,0	61,5	16,3	33,6	16,8	158,2	88	62,2	220,4	88
1872	30,8	61,4	16,9	32,9	15,5	157,5	88	48,1	205,6	82
1873	33,8	70,9	18,6	37,8	18,3	179,4	100	70,3	249,7	100
1874	30,4	62,3	13,4	28,3	18,3	152,7	85	65,9	218,6	88
1875	27,8	62,5	12,0	26,3	17,3	145,9	81	51,1	197,0	79
1876	33,6	72,1	15,6	31,6	17,9	170,8	95	63,6	234,4	94
1877	40,9	79,8	15,7	30,8	19,7	186,9	104	70,5	257,4	103
1878	39,5	70,7	17,0	35,5	21,2	183,9	103	61,8	245,7	98
1879	46,9	91,8	18,4	39,0	24,3	220,4	123	69,2	289,6	116
1880	47,4	100,4	24,7	42,4	29,8	244,7	136	85,6	330,3	132
1881	49,6	94,2	22,1	43,4	30,5	239,8	134	65,5	305,3	122
1882	51,6	85,8	23,3	42,7	27,7	231,1	129	78,4	309,5	124
1883	43,3	83,2	22,6	39,0	30,5	218,6	122	91,6	310,2	124
1884	39,2	85,0	22,1	38,8	26,9	212,0	118	69,6	281,6	113
1885	39,5	75,4	19,4	39,3	28,6	202,0	113	59,9	261,9	105

Analiza dochodów brutto z uprawy roli wskazuje nam wyraźnie na zmiany koniunktury: wzrost do roku 1873, pogorszenie w latach 1874 i 1875, następnie znów polepszenie. Całkowity koniec dobrej koniunktury następuje w 1884 r. Ogólnie wartość zbiorów i strączkowych była najwyższa w latach 1880—1882, ziemniaków — w latach 1882—1884. W trzyleciu 1880—1882 dochód ze zbiorów zbóż i strączkowych był przeciętnie wyższy niż w latach 1871—1873 aż o 45%, przy czym pszenicy o 56%, żyta o 45%, owsa o 23%, innych o 55%. Wartość zbóż, strączkowych i ziemniaków w latach 1880—1882 była wyższa niż w latach 1871—1873 o 40% (ziemniaków o 28%)¹⁶⁰.

Podobną tendencję ujawniają dochody brutto uzyskiwane z 1 ha. Obliczono je mnożąc zbiór z 1 ha przez ceny warszawskie z lat gospodarczych. Wartość zbioru pszenicy z 1 ha była w latach 1879—1881 o 34% wyższa niż w latach 1872—1874, żyta o 41%, a lecz ziemniaków tylko

¹⁵⁹ Wartość zbiorów jęczmienia i gryki bez guberni kaliskiej, wartość zbiorów innych zbóż i strączkowych, poza pięcioma, wyliczono w oparciu o ceny grochu, co nie spacza obrazu rzeczywistego. Ceny gryki w latach kalendarzowych (ogólnopolskie). Wartość zbiorów ziemniaków nie w 1864 a w 1863. Ceny warszawskie według S. Siegla, zbiory według obliczeń poprzednich.

¹⁶⁰ Dla pewnych lat wartość zbiorów obliczył I. Poznański, W. Załęski oraz redaktorzy „*Ekonomisty*”. Otrzymali oni następujące liczby: 1867—1870 — 161,3 mln rs (Ek.), 1874 — 209,0 (Ek.) lub 200,3 (Poz., bez siana), 1875 — 203,1 (Poz.), 1876 — 195,8 (Ek.) lub 231,8 (Poz.), 1880 — 216,9 mln rs (Zał.). „*Ekonomista*”, 1878, nr 33; I. Poznański, op. cit., s. 15, 20; W. Załęski, *Z statystyki porównawczej Królestwa Polskiego*, Warszawa 1908, s. 186.

o 6% (lata 1881—1883 i 1872—1874)¹⁶¹. Zdecydowany spadek dochodów z uprawy pszenicy występuje w 1883 r., ziemniaków w 1884 r., żyta w 1885 r.

Tablica 74. Wartość zbioru z 1 ha (ceny warszawskie)

Rok	Pszenica		Żyto		Ziemniaki	
	w rs	indeks	w rs	indeks	w rs	indeks
1864	46,3	66	25,3	60	86,8	65
1867—70	62,7	90	37,9	89	100,0	74
1871	63,0	90	36,9	87	124,7	93
1872	64,9	93	37,5	88	102,7	76
1873	70,0	100	42,4	100	134,5	100
1874	63,4	91	37,5	88	128,8	96
1875	60,6	87	37,2	88	100,0	74
1876	70,4	101	42,7	100	126,1	94
1877	83,0	118	46,3	109	138,2	103
1878	75,0	107	41,6	98	113,6	85
1879	90,7	129	53,6	126	123,4	92
1880	86,8	124	58,5	138	148,3	110
1881	88,9	127	55,5	131	110,2	82
1882	88,9	127	49,5	117	129,5	96
1883	72,2	103	48,3	114	149,1	111
1884	68,3	97	49,8	117	109,9	82
1885	66,6	95	43,3	102	94,6	70

Ze względu na swą wysoką towarowość i nastawienie na produkcję zbóż najbardziej fluktuację koniunktury odczuwały majątki obszarncicze. Dlatego niewątpliwie interesujące będzie przyjrzenie się ich sytuacji przez pryzmat ich zadłużenia. Niestety posiadamy dane tylko o ich zadłużeniu w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim. Jednak ponieważ było to główne źródło kredytu dla obszarncików, pozwala to na wnioski ogólne i dość precyzyjne.

Pod koniec lat 60-tych sytuacja majątków obszarnciczych stała się bardzo ciężka. W latach 1868 i 1869 wpłaty na uregulowanie długów w TKZ wynosiły zaledwie 43% należności, co dziesiąty majątek został wystawiony na sprzedaż za długotrwale zaległości. W rezultacie mimo braku kupujących, w ciągu lat 1869—1871 sprzedano na licytacji 174 majątki, tj. 3% ogólnej liczby zadłużonych.

Przed jeszcze większą katastrofą obszarncicy zostali uratowani w wyniku spłotu trzech przychylnych im okoliczności: po pierwsze — dobra koniunktura na zboże, po drugie — nowa pożyczka TKZ, po trzecie —

¹⁶¹ Pewne dane o dochodzie z uprawy ziemi podają sprawozdania gubernatora („Obzory”). Według zamieszczonych tam liczb dochód brutto (średnia arytmetyczna z 8 powiatów bez m. Płocka) w latach 1870 — 1873 z 1 dies. obsianej pszenicą wzrósł z 44 do 68 rb, żytem z 30 do 51, owsem z 23 do 34 rb.

Tablica 75. Stan wypłacalności dóbr obciążonych długami
w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim¹⁶²

Rok	Zaległość w opłacaniu rat pod koniec roku w %	Sprzedano dóbr w ciągu roku		Dobra wystawione na sprzedaż w końcu roku	
		liczba	% ogółu	liczba	% ogółu
1868	57	12	0,2	581	10,0
1869	57	48	0,8	600	10,4
1870	49	77	1,3	432	7,4
1871	39	49	0,8	326	5,4
1872	39	33	0,5	331	5,4
1873	40	.	.	350	5,6
1874	18
1875	19	32	0,5	172	2,6
1876	22	40	0,6	235	3,4
1877	20	57	0,8	189	2,7
1878	15	48	0,7	142	2,0
1879	15	42	0,6	176	2,4
1880	16	45	0,6	.	.
1881	15	59	0,8	146	1,9
1882	14	56	0,8	169	2,4
1883	19	28	0,4	235	3,2
1884	20	43	0,6	300	4,0
1885	27	72	0,9	445	5,8

wyrąb lasów. W ciągu 2 lat, 1870—1871, Towarzystwo Kredytowe udzieliło obszarnikom kredytów na sumę 18 315 tys. rs, co postawiło na nogi wiele majątków. W „Gazecie Rolniczej” jeszcze po paru latach pisano: „Niczem jest jednak dobrodziejstwo pożyczek Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w 1825 r. rolnictwu wyświadczony, z tem, jakie oddała ostatnia pożyczka z roku 1869... $\frac{9}{10}$ rolników stało nad przepaścią... gdyby nie nowa seria listów zastawnych... trzecia część tychże nie siedziałaby dotąd pod rzekomo własną strzechą”¹⁶³.

Równocześnie w latach 1870—1875 trwała znaczna podwyżka cen drzewa (właściwie stała do 1884 r.). Ceny drzewa w 1875 r. były wyższe niż w 1869 o ponad 40%. Zaczął się masowy wyrąb lasów. Według, być może niezbyt wiarygodnych danych, w latach 1870—1879 wycięto w Królestwie około 340 tys. ha lasów, tj. 11% ich dotychczasowej przestrzeni. Według innych ocen rozmiary wyrębu lasów były jeszcze większe. Tak np. W. Olszewski uważał, że obszar lasów prywatnych zmniejszył się

¹⁶² Zdanie sprawy dyrekcji głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego (i po ros.), za I i II półrocze z lat 1868—1885, passim. Często przytaczany wzrost zadłużenia folwarków bezpośrednio o niczym nie świadczy, tendencja wzrostu jest stała.

¹⁶³ „Gazeta Rolnicza”, 1876, nr 17.

tylko w ciągu 5 lat, 1872—1876, aż o 20% i że wycięto około 530 tys. ha. Pewne potwierdzenie tego daje statystyka urzędowa, która podaje, że w 1871 r. przestrzeń lasów wynosiła 3334 tys. a w 1879 — tylko 2748 tys. ha, co by oznaczało zmniejszenie obszaru o blisko 600 tys. ha i o 18%. J. R. Wiland w 1874 r. pisał: „Wskutek powszechnej w roku 1872—1873 sprzedaży lasów w Królestwie Polskim... spada codziennie z pniów tysiące dębów, modrzewi, sosien i świerków różnego wieku”. Wspomniany W. Olszowski w 1877 r. stwierdzał: „Wiadomo bowiem, że w ostatnich latach, głównie zaś od roku 1870, właściciele prywatnych lasów nagłeni potrzebą a zachęteni znacznym podwyższeniem się cen drzewa zagranicą, dopełniali hurtowe sprzedaże całych przestrzeni leśnych. Przytem od tej pory majątki ziemskie stały się przedmiotem spekulacji handlowej, interes zaś spekulacyjny polega na wycięciu i wyprzedaniu wszelkich zapasów drzewnych, czyli całych lasów i odprzedaniu potem samej ziemi... Skutkiem takiego stanu rzeczy, największe zmniejszenie lasów przypada właśnie na ostatnie 5 lat”¹⁶⁴.

Od początku lat 70-tych sytuacja majątków obszarnczych zaczyna szybko ulegać polepszeniu. Wyplacalność rat dla TKZ powiększa się w latach 1869—1874 z 43% do 82%, spada liczba wystawionych na sprzedaż i wylicytowanych dóbr, mimo wzrostu majątków, którym Towarzystwo Kredytów Ziemskich udzieliło kredytu. Dobra wyplacalność majątków trwa do 1883 r. W 1885 r. dobra sytuacja folwarków należy do przeszłości. Wyplacalność rat maleje z 86% do 73%, liczba wystawionych na sprzedaż majątków wzrasta do 445, tj. do 5,8% ogólnej liczby majątków stowarzyszonych w TKZ, a liczba sprzedanych z 28 do 72. Ta analiza sytuacji finansowej folwarków dokładnie potwierdza dotychczasowe wnioski.

Dobrą koniunkturę dla rolnictwa potwierdzają również zmiany cen ziemi. Aż do roku 1882 brak jest właściwie ogólnych wiadomości, lecz lokalne dane wyraźnie stwierdzają, że ceny ziemi stale wzrastały. Pisały o tym np. sprawozdania gubernatora plockiego za lata 1874, 1879, 1882 („ceny na ziemię wzrosły do skrajnych granic”), dopiero w 1884 r. znajdziemy dane o spadku cen ziemi. To samo pisali gubernatorzy: łomżyński, siedlecki, piotrkowski, kielecki. W sprawozdaniu gubernatora kaliskiego za rok 1878 możemy przeczytać: „Dwa albo trzy lata temu średnia cena ziemi ornej wynosiła 75 rb, łąki 110 rb. Obecnie cena 1 morga dochodzi do 110 i 130 rb, a łąk ponad 200 rb”. Według sprawozdań lubelskich w latach 1871—1881 ceny ziemi wzrosły z 25—60 rubli za 1 diesjatinę do 130—200 rubli. W guberni warszawskiej w latach 1872—1882 przeciętna cena 1 morgi ziemi wzrosła z 52 do 90 rubli, czyli o ponad 40%; w „najdroższym” powiecie, warszawskim, ze 110 do 150, w „naj-

¹⁶⁴ „Gazeta Rolnicza”, 1874, nr 1 (Wiland); *Encyklopedia Rolnicza*, t. IV s. 188—190 (Olszewski). Por. też: „*Ekonomista*”, 1880, nr 41, 42, 44—46.

tańszym” — radzyńskim — z 23 do 63. O tym samym świadczą dane nieurzędowe, chociażby przytoczone przez J. Blocha ceny ziemi płacone przy parcelacji majątków w gub. radomskiej¹⁶⁵.

Tablica 76. Ceny ziemi w guberni radomskiej za 1 morgę

	1865—70	1870—75	1875—80	1880—85
Parcelacja całkowita	25	32	38	55
Parcelacja częściowa	26	28	27	52

Rosła zamożność wsi. Tak np. w guberni siedleckiej liczba murowanych budynków mieszkalnych na wsi miała wzrosnąć w latach 1877—1883 z 793 do 1076, a wartość wszelkich budynków z 15,1 mln do 21,5 mln rs, tj. o ponad 40%¹⁶⁶.

Interesujące jest prześledzenie ówczesnych poglądów na aktualną sytuację, zaanalizowanie odbicia realnej rzeczywistości w świadomości producentów rolnych. Jest to sprawa trudna. Skłonność do narzekania, do biadolenia nad bieżącą sytuacją i wspomniania dawnych dobrych czasów była i wówczas tak powszechna, że nieraz zaciemnia obraz realnego stanu. Oto kilka cytatów z ówczesnej prasy rolniczej: Rok 1876: „Niepowodzeń w gospodarstwie rolnym napotykały wiele od lat kilkunastu, i zdaje się, że każdy rok jest gorszym od drugiego, tak, że nieraz zapytać się przychodzi: jakim sposobem tyle majątków jeszcze się trzyma”. Rok 1877: „Czasy świetnych w rolnictwie rezultatów przeminęły, jak się zdaje bezpowrotnie”. Rok 1878: „Złe czasy obecne nastąpiły powszechnie po nadzwyczajnie dobrych poprzednich”. Rok 1879: „Rok obecny przewyższył ogromem swoim wszystkie biedy”, a inny wówczas pisał wprost: „Od marca 1864 r. rolnictwo nasze jest w stanie ciągłego przesilenia... Wskutek złego stanu rolnictwa naszego podpadł ogólny dobrobyt w kraju”¹⁶⁷. W tym narzekaniu specjalizował się zwłaszcza „Tygodnik Rolniczy”, natomiast bardziej trzeźwą ocenę sytuacji możemy czasem znaleźć w „Gazecie Rolniczej”.

Niewątpliwie w latach 1875—1876 narzekanie było powszechne. Już

¹⁶⁵ *Obzor Płockoj gub.*, za 1874 r., s. 2, za 1879, s. 4—5, za 1882, s. 4, za 1885, s. 5; *Obzor Łomżyńskoj gub.*, za 1878, s. 2; *Obzor Siedleckoj gub.*, za lata 1877—1885; *Obzor Petrokowskiej gub.*, za 1875, s. 3; *Obzor Kieleckoj gub.*, za 1876, s. 2; *Obzor Lublińskiej gub.*, za 1874, s. 4, za 1878, s. 6, za 1881, s. 5; *Pamiętna Książka Lublińskiej gub.*, na 1884, s. 147; „Gazeta Handlowa”, 1873, nr 150; „Rolnik i Hodowca”, 1888, nr 48, 1890, nr 19; „Tygodnik Rolniczy”, 1877, nr 17, s. 129, 1878 — s. 231; „Ogrodnik Polski”, 1883, nr 3, s. 71; J. Bloch, *Ziemia i jej odłuzenie w Królestwie Polskim*, Warszawa 1892, s. 157, 165.

¹⁶⁶ *Obzor Siedleckoj gub.*, za lata 1877—1883, s. 2.

¹⁶⁷ „Tygodnik Rolniczy”, 1876, nr 52, s. 410, 1877, nr 52, s. 411, 1878, nr 3, s. 17, 1879, nr 18, s. 138—139, 1879, nr 52, s. 413.

o roku gospodarczym 1874/75 J. Świącicki w „Gazecie Rolniczej” pisał: „Dla większej części rolników rok ubiegły jest stracony ze względu na karierę majątkową, a może nawet podkopał ją w samej podstawie”. Pół roku później A. Makowiecki stwierdzał tamże: „Obecny rok z niskimi cenami ziemiopłodów, z brakiem paszy i koniecznością wyprzedawania za bezcen inwentarza, jest rokiem niepomysłnym dla rolników”. To samo stwierdzono w artykule redakcyjnym „Kuriera Rolniczego”: „Gospodarze nie pamiętają już dawno tak ciężkiego roku jak obecny. Z jednej strony brak paszy... — z drugiej taniłość zboża rujnuje ziemian”. W pierwszym półroczu 1876 r. wszelkie czasopisma związane z rolnictwem pełne są ocen i dyskusji na temat złej sytuacji majątków ziemskich¹⁶⁸.

W latach późniejszych obok biadania zjawiają się oceny bardziej optymistyczne. W końcu 1877 r. nawet w „Tygodniku Rolniczym” pisano, że „ceny produktów doszły do największej wysokości”, że nastąpiły „kolosalne dostawy dla armii”, że „fabryki się rozwinęły” ale „za mało urodzajną ziemia się okazała, ażeby jeden rok średniej pomyślności mógł zablźnić wszystkie bolesne rany”. W 1878 r. stwierdzono już wyraźnie: „w roku bieżącym rolnicy pod żadnym pozorem, jak się zdaje, użalać się nie mają prawa”¹⁶⁹. Potem na kilka lat narzekanie w ogóle ustanie.

Bardzo charakterystyczne jest, że w latach 70-tych przyczyn ewentualnej złej sytuacji nie szukano w złej koniunkturze. Lekceważono konkurencję zboża amerykańskiego czy rosyjskiego, czy wprost ją przemilczano. W czasie wielkiej dyskusji na początku roku 1876 A. Makowiecki pisał: „Skargi przedewszystkim zaznaczają dwie rzeczy: wysokie koszta produkcyjne, których ceny sprzedażne ziemiopłodów pokryć nie są zdolne... Za przyczyny tej kosztownej produkcji podawane są: drogość robotnika wynikała ze zniesienia przymusowej robocizny, serwituta nie pozwalające na wprowadzenie racjonalnego systemu gospodarstwa, coraz gorsze środki komunikacyjne, zamknięcie znacznej ilości gorzelni... trudny kredyt”. A. Trylski stwierdzał: „Czemu przypisać niesłychany upadek rolnictwa? Wszyscy jednogłośnie odpowiedzą: nagłej zmianie stosunków, nieszczęsnyemu służebnościom, wyrodzonemu stąd brakowi kredytu itd.”. O koniunkturze ani słowa. W głębiej analizujących położenie rolnictwa artykułach J. Świącickiego znajdziemy natomiast rozważania na temat konkurencji rosyjskiej i amerykańskiej. Uważał on, że napływ zboża z tych krajów może istnieć tylko w przypadku wysokich cen, które zwrócą wysokie koszta transportu. Twierdził, że właśnie ceny z roku 1874/75 stanowią minimum, poniżej którego ceny spaść nie mogą, „gdyż przy ich ustaleniu dowozy z Rosji i Ameryki ustawały”¹⁷⁰. Takie poglądy

¹⁶⁸ „Gazeta Rolnicza”, 1875, nr 36, s. 202, 1876, nr 2—4, 17—19; „Kurier Rolniczy”, 1876, nr 6; „Tygodnik Rolniczy”, 1876, nr 7, 20, 29; „Niwa”, 1876, nr 23, 25, 27, 29, 32.

¹⁶⁹ „Tygodnik Rolniczy”, 1877, nr 52, s. 410, 1878, nr 25, s. 193.

¹⁷⁰ „Gazeta Rolnicza”, 1875, nr 26, s. 201, 1876, nr 2 i 18.

utrzymywały się również na początku lat 80-tych. J. Boczyński pisał w 1880 r.: „Spółzawodnictwo zbożowe Ameryki nie zagraża bynajmniej rolnikom europejskim, bo ci mając lepsze warunki do prowadzenia gospodarstwa niż amerykańscy, mogą taniej wytwarzać, a tym samym i większy zysk osiągnąć... Rzeczywiście groźną dla Europy, a w szczególności dla nas, jest konkurencja amerykańskiego przemysłu fabrycznego”. W 1882 „Gazeta Handlowa” głosiła: „Kokurencja amerykańskiej uprawy zboża nie może się stać dla nas groźną... Współzawodnictwo Ameryki Północnej o wiele niżyc obecnych cen zbożowych nie może”. Jeszcze na jesieni 1884 r. znalazł się F. Wilkoński, który udawadniał „1-o, że zamorska i rosyjska konkurencja zbożowa jest nader pożądaną dla kraju naszego wogóle i 2-o, że nie zagraża ona bynajmniej gospodarzom rolnym, lecz przeciwnie przy pewnej zmianie systemu gospodarowania dochód z ziemi podniesie się znakomicie”. Trwał on przy swoim zdaniu, wbrew wszystkim, także wiosną 1885 r.: „Przesadnymi są wszelkie alarmy z powodu grożącej nam obecnie zamorskiej konkurencji zbożowej... Z wielkiej chmury mały deszczyk zrosi niwy nasze”¹⁷¹.

Zmiana zdań zaczyna następować od jesieni 1883 r. Wówczas „Gazeta Rolnicza” jako pierwsza uderza na alarm. Ale jeszcze w początkach maja 1884 r. nie uważano sytuacji za katastrofalną. Pisano: „Od pewnego czasu nad rolnictwem starej Europy coraz ciemniejsze zawierają się chmury. Najcenniejsze produkta rolne, jak pszenica, ulegają nieznacznej wprawdzie, ale stałej obniżce cen... Współzawodnictwo krajów dziewiczych dla rolnictwa z każdym rokiem ciężej odczuwać się daje, co więcej grozi rolnictwu europejskiemu coraz cięższymi przejściami”. Ale już w końcu maja 1884 r. ocenia się sytuację jako tragiczną. Równocześnie w „Niwie” i „Gazecie Rolniczej” ukazuje się artykuł A. G. pod tytułem *Co robić*, który sprawę stawia już całkowicie jasno: „Rok 1883/4 postawił rolników polskich w wyjątkowo trudnym położeniu: z jednej strony nieurodzaj zboża, kartofli, buraków, brak zdrowej paszy itd. itd., z drugiej — wielki zastój handlu i upadek kredytu... Niewielka ilość zboża tegorocznego nie tylko nie ma odbytu zagranicą, ale nadto w miejscu ma do wytrzymania niesłychanie groźną konkurencję ze zbożem z żyznych, dziewiczych ziem Cesarstwa... Rok 1883/4 odkrywa nam w całej, że tak się wyrazimy, nagości naraz, przewrót, jaki się dokonał w położeniu naszego gospodarstwa wiejskiego. Gubernie południowe Cesarstwa i Ameryka — oto są groźni konkurenci, którzy nie tylko na targach całej zachodniej Europy stają z nami do konkurencji, ale nawet targi nasze, miejscowe, zaopatrywać w zboże są już w pogotowiu... Tak więc produkcja nasza rolnicza, która głównie rozwijała się w kierunku zbożowym, a zwłaszcza pszennym,

¹⁷¹ „Ekonomista”, 1880, nr 51, s. 5—6 (Boczyński poparty przez redakcję); „Gazeta Handlowa”, 1882, nr 2, s. 2—3; „Hodowca”, 1884, nr 43, s. 365, 1885, nr 20, s. 229 (Wilkoński).

widzi się naraz podważoną tak dalece, iż należałoby dla produkcji rolnej szukać innych dróg¹⁷².

W czerwcu 1884 r. ocena taka staje się powszechną. Pisali o tym m.in. L. Jastrzębowski i C. Reklewski w „Kurierze Rolniczym”. Nic się nie zmieniło i w nowym roku gospodarczym. W artykule redakcyjnym z grudnia 1884 r. „Gazeta Rolnicza” mogła gorzko triumfować: „Kiedyśmy przed rokiem, poruszając... sprawę spółzawodnictwa zbożowego Ameryki, wystawiali w czarnych barwach jego możliwe a bliskie następstwa i wazyli jednocześnie środki ochronne, ani jeden z organów prasy warszawskiej nie uznał za stosowne poprzeć naszego głosu. Dziś za to wszystkie pisma, nie wyłączając brukowych, biją od kilku miesięcy na trwogę i obrabiają kwestię konkurencji amerykańskiej”. W „Kurierze Rolniczym” w początkach 1885 r. pisano: „Niewesoło witamy nowy rok 1885, bo doprawdy cieszyć się nie ma czego. Wszędzie jak długo i szeroko, bieda i jedna bieda; nie owa bieda, na którą zwyczajnie skarżą się gospodarze, ale bieda rzeczywista, która na każdym kroku ścisła i dławi. Chleba niby dosyć, ale kupca na niego nie ma”. W „Hodowcy” (po usunięciu F. Wilkońskiego) stwierdzono nawet: „Przechodzimy przesilenie tak silne, że wobec niego nawet reforma agrarna z 1864 roku maleje¹⁷³”.

Dokonana analiza pozwala nam z całą pewnością stwierdzić, że rzeczywisty kryzys agrarny rozpoczął się w Królestwie Polskim w 1884 r. Niewątpliwie interesującą jest sprawą wyśledzenie przyczyn dlaczego wyraźne załamanie koniunktury w rolnictwie Królestwa w 1874 r. nie zapoczątkowało już wówczas długotrwałego kryzysu agrarnego. Do roku 1876 ruch cen w Królestwie Polskim był prawie identyczny jak w Europie zachodniej. Potem sytuacja ulega zmianie.

Dlaczego w latach 1877—1883 ceny w Królestwie kształtowały się inaczej niż w Anglii? Współcześni widzieli jedną przyczynę: „Dla nas, dzięki anormalnemu kursowi rubla, smutne stosunki zagranicznego rolnictwa aż do obecnej chwili pozostawały obcem”. C. Reklewski pisał w 1884 r.: „Przyszła wielka wojna rosyjsko-turecka, za nią w ślad spadek naszych pieniędzy, na którym rolnictwo krajowe zyskało, bo za każdego rubla papierowego brało się pół monety zagraniczną; że jednak rubel ten jest papierem państwowym, urzędowy obieg mającym, za towar zagranicę wysyłany brało się podwójną cenę, bo korzec pszenicy, który w Gdańsku wart był 5 rubli w złocie, tu nam 10 rubli papierami płacono. Światne zatem czasy zdawały się zapowiadać rolnictwu¹⁷⁴”.

Jednak obniżką kursu rubla objaśnić wszystkiego nie można. Tłumaczy ona właściwie większy wzrost cen w Królestwie niż na Zachodzie

¹⁷² „Gazeta Rolnicza”, 1883, nr 47 i 48, 1884, nr 20, 22; „Niwa”, 1884, nr 266.

¹⁷³ „Kurier Rolniczy”, 1884, nr 23, s. 178, 1884, nr 24, s. 186, 1885, nr 2, s. 16; „Gazeta Rolnicza”, 1884, nr 50, s. 610; „Hodowca”, 1885, nr 18, 1886, nr 1.

¹⁷⁴ „Hodowca”, 1885, nr 2, s. 13; „Kurier Rolniczy”, 1884, nr 24, s. 186.

w 1877 r., oraz częściowo mniejszy spadek w 1878 r., natomiast ruchu cen w latach 1879—1880 wyjaśnić nie może.

Tablica 77. Indeks łańcuchowy cen artykułów rolnych¹⁷⁵

Rok	Wartość rubla w złocie	Ceny artykułów roślinnych			Pszenica			Żyto	
		Króle- stwo	Anglia	Niemcy	Króle- stwo	Anglia	Niemcy	Króle- stwo	Niemcy
1874	+ 3%	- 2%	0	- 2%	-10%	- 5%	-10%	- 6%	+ 1%
1875	- 1%	- 9%	-9%	-16%	-17%	-19%	-18%	-19%	-18%
1876	- 6%	+ 1%	-1%	+ 4%	+10%	+ 2%	+ 9%	+11%	+ 6%
1877	-16%	+13%	+9%	+ 2%	+28%	+23%	+10%	+12%	+ 1%
1878	- 9%	- 9%	-9%	-14%	- 8%	-18%	-13%	-10%	-18%
1879	0	+ 7%	-2%	+ 2%	+ 5%	- 6%	0	+ 7%	+ 2%
1880	+ 5%	+20%	+1%	+18%	+10%	+ 1%	+ 9%	+31%	+34%

Drugim ważnym czynnikiem odmienności w ruchu cen była odmienność koniunktury w przemyśle w Europie zachodniej i w państwie rosyjskim w drugiej połowie lat 70-tych. W Anglii pod koniec roku 1877 wybuchł kryzys nadprodukcji w przemyśle, którego dno przypadło na rok 1879. Podobnie było w Niemczech i we Francji. W państwie rosyjskim w roku 1877 kryzys się skończył i nastąpił burzliwy rozwój przemysłu.

Dalszym czynnikiem powodującym wzrost cen w Królestwie był wzrost zapotrzebowania na zboże na zachodzie Europy. Właśnie w drugiej połowie lat 70-tych Niemcy i Francja stały się znacznymi importerami zbóż. Brak było barier celnych. Dlatego też zboże z Królestwa Polskiego znajdowało łatwy zbytn na zachodzie Europy. C. Reklewski pisał o tych latach: „Zboża, zatem zboża jak najwięcej! wołano zewsząd”¹⁷⁶. Pewne utrudnienie stworzyło wprowadzenie od 1 I. 1880 r. przez Niemcy ceł na import zbóż. Lecz cła były niewielkie (utrudniały właściwie tylko eksport żyta, stanowiły 7% ceny), nie obciążały tranzytu (dogodnie dla pszenicy), przyniosły chwilowy wzrost cen i właściwie płacili je niemieccy konsumenci. Dopiero wysokie cła wprowadzone przez Niemcy i Francję w 1885 r. stanowiły wielką przeszkodę dla eksportu zboża z Królestwa.

Od 1879 r. większy niż dotychczas wpływ na kształtowanie się cen w Królestwie zaczęły wywierać ceny niemieckie. Wiązało się to nie tylko z bliskim sąsiedztwem i wypieraniem pszenicy z Królestwa na rynkach angielskich przez pszenicę amerykańską, lecz w dużym stopniu ze względu na rolę Niemiec jako importera żyta. Niemcy były przecież największym importerem żyta, a państwo rosyjskie największym eksporterem. Żyto posiadało dla Królestwa i Niemiec o wiele większe znaczenie niż dla Anglii, Francji czy Belgii. Gdy w tamtych państwach ruchy cen na zie-

¹⁷⁵ Ceny angielskie i niemieckie: B. R. Mitchell, op. cit., s. 477, 488—489; I. Jacobs, H. Richter, op. cit., s. 52—53, 82—83; S. Siegel op. cit., s. 142.

¹⁷⁶ „Kurier Rolniczy”, 1884, nr 24, s. 188.

miopłody kształtowane były przez ceny pszenicy, w Królestwie ceny żyta odgrywały główną rolę, a ceny te w Niemczech wykazywały o wiele mniejszą tendencję spadkową niż ceny pszenicy. W latach 1866—1875 współczynnik korelacji między cenami pszenicy w Warszawie i Londynie wynosił 0,90, dla cen w Berlinie i w Warszawie 0,91. W następnym dziesięcioleciu współczynnik ten dla Warszawy i Londynu wynosił 0,29, dla Warszawy i Berlina 0,59 (dla cen żyta w Warszawie i Berlinie 0,85)¹⁷⁷.

Wszystkie wymienione czynniki razem spowodowały odmiennosc ruchu cen artykułów rolnych w Królestwie Polskim w porównaniu z zachodnią Europą, stały się główną przyczyną dobrej koniunktury w rolnictwie Królestwa aż do roku 1884.

¹⁷⁷ Obliczenia własne, źródła jak przypis 175 oraz S. Siegel, op. cit., s. 174.

CENY I RYNKI ZBYTU W OKRESIE KRYZYSU AGRARNEGO
W KRÓLESTWIE POLSKIM

Długotrwały kryzys agrarny rozpoczął się w Królestwie Polskim na wiosnę 1884 r. „Dopiero rok 1884 przyniósł rzeczywistą zmianę — sprwadając notowania produktów rolnych do tak niskich cen, że te niejednokrotnie kosztów produkcji nie pokrywały¹⁷⁸. W drugim kwartale tegoż roku ceny pszenicy w Warszawie były niższe o ponad 1% w porównaniu do poziomu z I kwartałem, mimo przednówka, słabych urodzajów w roku poprzednim, a także wbrew corocznej tendencji wyższi cen w tym okresie (w latach 1875—1881 ceny w II kwartale były wyższe przeciętnie niż w pierwszym o 7%).

Pierwszy okres spadku cen zbóż w Królestwie Polskim trwał do roku gospodarczego 1887/88 włącznie. Ceny zbóż w 1888 r. były niższe o 37,5% w porównaniu z rokiem 1880. Największy był wówczas spadek cen żyta. Przeciętne ceny jego w latach 1887—1889 były niższe w szczytowych latach 1879—1881 o 34%, w tych samych okresach ceny pszenicy zmniejszyły się o 29%, jęczmienia i owsa o 27%. Liczby te zostały oparte na obliczeniach własnych.

Od 1882 r. posiadamy już oficjalne, urzędowe dane oparte o ceny lokalne targowe¹⁷⁹. Są to notowania cen wiosennych i jesiennych. Wykazują one podobną tendencję, chociaż różnice są czasem znaczne. Np. najniższe ceny żyta miały być w 1887 a nie w 1888, a minimalny ich w tym czasie poziom w latach 1885—1887 niższy o 28% w porównaniu z latami 1882—1884 (wg moich obliczeń w latach 1882/84—1886/88 spadek o 22%). Wobec niepełnych danych oraz uzasadnionej nieufności do zdolności arytmetycznych ówczesnych władz administracyjnych pozostanę również i w tym okresie przy własnych wyliczeniach.

Po omówionym znacznym spadku cen, w latach 1888/89, a szczególnie

¹⁷⁸ „Hodowca”, 1885, nr 18.

¹⁷⁹ *God w Sielskochoz. odnosz.*, op. cit., 1887, t. III, s. 238; 1889, t. III, s. 318—319; 1891, t. IV, cz. 4, s. 72—73; 1894, t. I, s. VIII—IX, t. V, s. VIII—IX; 1895, t. I, s. X—XI; 1898, t. I, s. VIII—IX, t. VI, s. 4—5. Trochę inne ceny podaje: „Jeżegodnik Rossii”, 1905, t. II, s. 252, 255.

Tablica 78. Indeks cen zbóż w Królestwie Polskim (1872—1874 = 100)¹⁸⁰

Rok	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Tatarka	Łącznie	Trzyletnia ruchoma
1880	118	125	113	129	105	121	112,4
1881	111	120	106	122	104	115	112,2
1882	110	94	89	111	93	100	406,7
1883	108	101	97	123	104	105	100,8
1884	93	95	99	124	99	97	95,1
1885	79	81	86	117	90	83	87,6
1886	80	79	81	112	91	82	81,6
1887	82	76	76	93	87	80	79,1
1888	79	71	73	88	88	76	79,0
1889	79	79	84	107	92	82	78,5
1890	74	78	84	92	87	78	88,9
1891	96	118	97	106	102	107	92,9
1892	86	100	93	99	105	94	92,5
1893	72	76	78	96	94	77	77,5
1894	58	60	63	84	87	62	67,2
1895	59	62	64	84	85	63	63,7
1896	62	64	70	90	85	66	69,0
1897	74	75	78	99	87	78	

1889/90 (znaczny nieurodzaj) następuje wzrost cen, potem w roku 1890/91 spadek i znów w roku 1891/92 bardzo znaczny wzrost cen związany z ogólnym, wielkim nieurodzajem. Poziom cen w latach 1889—1891 mimo dwóch wielkich klęsk nieurodzaju nie osiąga jednak poziomu z początku lat 80-tych, a w wypadku pszenicy był on znacznie niższy. Następne lata 1892/93, 1893/94, 1894/95 — to okres gwałtownego spadku cen. Przeciętne ceny żyta w Królestwie Polskim w okresie IV kwartał 1894/I kwartał 1895 były niższe niż w okresie IV kwartał 1891/I kwartał 1892 aż o 59,5% (z 125 kop. za 1 pud do 51 kop.), przy czym w guberniach radomskiej, siedleckiej i łomżyńskiej spadek cen wyniósł 62%¹⁸¹. Spadły one niżej poziomu z 1888 r. Od roku 1895/96 ceny zaczęły się podnosić i mimo pewnych późniejszych spadków nie osiągnęły nigdy już tak niskiego poziomu jak w roku 1894/95.

Najniższy poziom cen zbóż przypadają więc na lata 1894—1896., były one wówczas przeciętnie niższe o ponad 43% w porównaniu ze stanem w latach 1879—1881 (w latach 1880—1894 spadek o 49%). Największy

¹⁸⁰ Indeksy cen zostały oparte na tych samych zasadach i na tym samym materiale jak w rozdziale poprzednim. Od 1885 r. włączono ceny z guberni warszawskiej obliczone według notowań miesięcznych zachowanych w aktach Rządu Gubernialnego Warszawskiego. Od 1889 włączono ceny z guberni płockiej opublikowane w sprawozdaniach gubernatora. AGAD-RWG ref. 7 nr 5/1891, k. 18—23, 38—52; nr 29B/1891, nr 15B/1890, nr 45A/1892, nr 28/1893, nr 38/1894, nr 44/1895, nr 49/1896 passim; *Obzor Płockoj gubernii*, za lata 1889—1897.

¹⁸¹ *Mat. po stat. chleb. torg.*, op. cit., t. II, s. 153—161.

był spadek cen pszenicy, w analogicznych okresach wyniósł on 47%; ceny żyta zmniejszyły się o 45%, jęczmienia o 37%, owsa o 30%.

Podobne były koleje fluktuacji cen innych artykułów roślinnych. Wielkość spadku była zróżnicowana. Ceny minimalne w połowie lat 90-tych (średnia z 3 lat) były niższe niż na początku lat 80-tych w stosunku do ziemniaków o 39% (znaczny spadek już w latach 80-tych), grochu o 35%, siana o 32%, słomy o 34% (spadek w latach 80-tych niewielki). Bardzo znaczny był natomiast spadek cen kapusty oraz w latach 90-tych także chmielu. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że właściwe ceny słomy i siana były przez cały czas wysokie. Przez cały okres kryzysu tylko w jednym roku (1894) ceny siana były niższe niż przeciętne w latach 1872—1874, ceny słomy tylko w ciągu 2 lat. Tylko trochę gorzej kształtują się pod tym względem ceny owsa, natomiast pszenicy były od 1884 r. stale niższe od wspomnianego poziomu, ceny jęczmienia od 1882 r. Ogólnie ceny zbóż jadalnych kształtowały się w czasie kryzysu na niższym poziomie niż ceny paszy (owies, siano, słoma).

Tablica 79. Indeks cen artykułów roślinnych niezbożowych (1872—1874 = 100)

Rok	Groch	Fasola	Ziemniaki	Kapusta	Siano	Słoma	Chmiel	Łącznie	Trzyletnia
1880	125	117	119	139	116	131	144	123	111,8
1881	119	115	97	116	145	146	154	113	112,1
1882	97	101	84	104	145	146	163	101	112,9
1883	112	116	120	103	154	150	169	125	114,7
1884	107	107	108	162	134	128	191	118	113,1
1885	92	98	73	134	134	125	196	96	102,7
1886	97	98	64	184	126	139	180	94	92,5
1887	88	85	67	78	124	141	171	88	90,4
1888	84	96	75	71	115	126	180	90	91,0
1889	94	96	74	102	126	164	166	96	90,8
1890	89	85	64	99	109	130	207	87	99,0
1891	104	96	110	103	115	123	202	114	103,0
1892	105	100	104	86	100	112	174	107	102,1
1893	84	82	72	69	106	107	160	84	88,3
1894	74	68	60	88	97	90	135	73	78,9
1895	72	88	67	115	106	95	111	79	76,2
1896	75	88	64	92	112	111	74	76	79,8
1897	80	101	74	94	118	112	80	84	.

Ceny artykułów roślinnych nie zbożowych obniżyły się w mniejszym stopniu niż ceny zbóż, w skali przeciętnych cen trzyletnich spadek ten wyniósł 32% wobec 43% dla zbóż. Ogólny indeks cen artykułów roślinnych w Królestwie Polskim był w latach 1894—1896 niższy niż w latach 1880—1882 o 39%. Był to spadek bardzo znaczny, w Anglii w analogicz-

nym okresie wyniósł on 37⁰/₀ (w całym kryzysie w przeciętnych trzyletnich — 44⁰/₀), w Niemczech tylko 26⁰/₀ (w czasie od 1872—1874 spadek o 31⁰/₀).

Tablica 80. Indeks cen artykułów roślinnych
w Królestwie Polskim (1872—1874 = 100)

Rok	Królestwo Polskie		Warszawa	
	roczne	trzyletnie ruchome	roczne	trzyletnie
1880	122,0	113,3	123,7	116,6
1881	116,2	113,8	124,8	116,6
1882	103,2	110,9	101,3	112,8
1883	113,2	107,7	112,2	107,1
1884	106,8	103,8	107,8	103,2
1885	91,3	96,1	89,5	96,3
1886	90,2	88,9	91,5	89,4
1887	85,3	86,2	87,2	87,8
1888	83,1	85,8	84,7	87,4
1889	89,1	85,5	90,3	87,1
1890	84,2	94,5	86,4	94,5
1891	110,3	97,9	106,8	100,1
1892	99,1	96,9	107,1	99,7
1893	81,2	82,1	85,1	85,9
1894	65,9	72,6	65,5	74,7
1895	70,8	69,4	73,4	71,1
1896	71,6	74,6	74,5	77,0
1897	81,4	.	83,2	83,1

W okresie kryzysu agrarnego integracja rynku na artykuły rolne wzmogła się. Wskazuje na ten proces wzrost współczynnika korelacji między cenami w Warszawie i na prowincji, a także między cenami w poszczególnych guberniach. I tak gdy w latach 1873—1885 współczynnik korelacji cen jęczmienia w guberni lubelskiej i w Warszawie wynosił zaledwie 0,37, to w latach 1883—1897 już 0,73. Dopiero w tym okresie można mówić o ukształtowaniu się ogólnokrajowego rynku na owies. I tak, gdy w poprzednim okresie między ruchem cen owsa w guberni radomskiej, a cenami warszawskimi trudno było uchwycić współzależność, to w latach 1883—1897 współczynnik korelacji między tymi cenami wynosił już 0,61. Podobny proces dokonał się w zakresie cen słomy, gdzie np. współczynnik korelacji cen w Warszawie i w guberni lubelskiej wyniósł 0,62 wobec 0,34 w poprzednim okresie: w latach 1883—1897 wynosił on dla cen w Warszawie i guberni kieleckiej 0,73, cen w guberni lubelskiej i kieleckiej 0,90. Współzależność ruchów cen siana natomiast wykazuje podobną specyfikę jak w poprzednim okresie. Jest ona większa między poszczególnymi guberniami niż między Warszawą a prowincją.

Współczynnik korelacji cen siana w Warszawie i w powiecie warszawskim w latach 1883—1897 wynosił 0,84, lecz dla Warszawy i guberni warszawskiej 0,64, Warszawy i siedleckiej 0,53, Warszawy i radomskiej 0,57, gdy dla cen w guberni lubelskiej i radomskiej 0,94, radomskiej i siedleckiej 0,83.

Tablica 81. Współczynniki korelacji ruchu cen w latach 1883—1897

	Warszawa — gubernia piotrkowska	Warszawa — gubernia lubelska	Gubernia lubelska i piotrkowska	Gubernia łomżyńska i piotrkowska
Pszenica	0,92	0,93	0,92	0,94
Zyto	0,97	0,92	0,89	0,94
Jęczmień	0,94	0,78	0,84	0,90
Owies	0,60	0,76	0,78	0,74
Groch	0,86	0,89	0,84	.
Ziemniaki	0,93	0,85	0,87	0,78

Tak więc ruch cen w całym Królestwie Polskim był niemal identyczny i nie wykazywał w tym względzie prawie żadnych różnic regionalnych.

Tablica 82. Poziom i spadek cen w guberniach Królestwa Polskiego¹⁸²

Gubernia	Pszenica			Zyto		
	cena w rs za 1 cztw.		spadek w %	cena w rs za 1 cztw.		spadek w %
	maximum	minimum		maximum	minimum	
Warszawa	15,08	8,06	— 47	10,74	5,68	— 47
Piotrkowska	15,59	8,63	— 45	11,07	6,05	— 45
Kaliska	15,61	8,23	— 47	10,81	5,74	— 47
Kielecka	14,23	7,67	— 46	11,07	5,82	— 47
Radomska	13,73	7,50	— 46	9,31	5,27	— 43
Lubelska	13,67	6,93	— 49	9,01	5,17	— 43
Siedlecka	14,08	7,19	— 48	9,30	5,53	— 41
Łomżyńska	14,91	7,78	— 48	10,44	5,33	— 49
Suwalska	13,91	7,74	— 44	9,48	5,79	— 39

Podobne zjawisko widzimy w skali międzynarodowej. Znika rozbieżność w ruchu cen, która miała miejsce w latach 1877—1883. W latach 1883—1897 korelacja cen w Królestwie i w Anglii była większa niż między Niemcami a Królestwem, a jej współczynnik ogólny wynosił 0,90.

¹⁸² Ceny przeciętne w okresach trzyletnich, maximum w latach 1879—1881 lub 1880—1882, minimum w latach 1894—1896.

Tablica 83. Współczynniki korelacji cen w skali międzynarodowej w latach 1883—1897¹⁸³

	Pszemica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemiaki	Ziemiopłody
Kr. Pol. — Anglia	0,95	.	0,75	0,80	.	0,90
Kr. Pol. — Niemcy	0,64	0,84	0,76	0,11	0,85	0,77

Nieco odmiennie kształtowały się ceny zwierząt domowych. Dla okresu tego posiadamy, poza cenami warszawskimi, również notowania prowincjonalne. Od 1877 r. ogłaszał je w swych sprawozdaniach (obzorach) gubernator siedlecki, od 1882 publikowane są dla całego Królestwa ceny lokalne przez departament rolnictwa. Dlatego też celowe wydało się oprzeć indeks cen zwierząt rzeźnych o notowania warszawskie i siedleckie. Trzeba było równocześnie zmienić podstawę dla indeksu ważonego, ponieważ nastąpiła wyraźna zmiana struktury spożywanego mięsa. Spadła konsumpcja baraniny, wzrosła wieprzowiny. W 1899 r. według badań T. Sobczaka, produkcja wieprzowiny była blisko trzykrotnie większa niż w 1870 r., baraniny spadła o 25%, wołowiny wzrosła o 45%, cielęciny ponad dwukrotnie¹⁸⁴. Dlatego zamiast proporcji 35:30:15:10 (wieprz — wół — cielę — baran), przyjęto 6:4:2:1 (według produkcji z 1888 r.).

Spadek cen zwierząt rzeźnych trwał krócej i był mniejszy niż cen ziemiopłodów. Spadek ten trwał ogólnie tylko do 1889 r. i wyniósł zaledwie 26%. Największe obniżenie cen dotyczyło nierogacizny, w latach 1888—1890 były niższe niż na początku lat 80-tych o 35%, najmniej spadły ceny cieląt, w tym samym okresie tylko o 15%. Rzeczywisty spadek cen był większy, ponieważ waga zwierząt rosła. Odmiennie niż przy cenach zbóż dość wyraźne są różnice regionalne. W Warszawie spadek cen był mniejszy, wynosił on ogólnie 19%, gdy w guberni siedleckiej aż 33%. Według danych departamentu rolnictwa lokalne ceny wołów w latach 1887—1889 były niższe niż w latach 1882—1884 o blisko 26% (w Warszawie o 8%), wieprzów o ponad 28% (w Warszawie o 21%).

Począwszy od 1891 r. ceny wszystkich zwierząt rzeźnych wyraźnie wzrastają i np. w 1894 r. były już znacznie wyższe niż w końcu lat 80-tych. Ceny lokalne wołów były w 1894 r. wyższe niż w 1889 r. o 24%.

Niezbyt wielki spadek cen zwierząt rzeźnych potwierdzają fluktuacje

¹⁸³ Ogólne ceny ziemiopłodów, to ceny 6 głównych artykułów (5 zbóż, groch i ziemniaki). Taki indeks cen jest dla Królestwa bardziej precyzyjny oraz bardziej porównywalny z indeksami cen w Anglii i Niemczech. Indeks angielski uwzględnia ceny pszenicy, jęczmienia, owsa, kukurydzy, żyta, ziemniaków i chmielu, niemiecki — 4 zbóż i ziemniaków. B. R. Mitchell, op. cit., s. 476—477 (indeks *Board of Trade*), 489; Jacobs, Richter, op. cit., s. 74, 78—79.

¹⁸⁴ T. Sobczak, *Wzrost*, op. cit., s. 114.

Tablica 84. Indeks cen zwierząt rzeźnych w Królestwie Polskim
(1880—1882 = 100)¹⁸⁵

Rok	Wół	Cielec	Wieprz	Baran	Łącznie	Trzy- letnia	Warszawa
1880	98	102	96	97	98	99	102
1881	105	100	106	110	105	100	103
1882	97	98	98	94	97	100	95
1883	101	106	93	89	97	98	95
1884	95	102	101	104	100	97	93
1885	92	101	92	86	93	91	89
1886	82	85	79	81	81	83	83
1887	82	85	67	81	75	77	81
1888	81	85	65	76	74	75	81
1889	81	83	66	76	74	74	82
1890	80	86	65	78	74	75	82
1891	80	94	67	78	76	76	84
1892	81	94	71	81	79	79	88
1893	81	95	80	86	83	84	86
1894	94	97	88	94	92	92	99
1895	95	79	112	86	100	99	116
1896	92	81	125	94	105	.	125

cen mięsa. W Warszawie najniższy poziom cen mięsa, również przypada na koniec lat 80-tych. Spadek cen wołowiny wyniósł 16⁰/₀, cielęciny 18⁰/₀, baraniny o 15⁰/₀, wieprzowiny o 24⁰/₀¹⁸⁶. Również najniższe ceny mięsa w guberni warszawskiej, według danych archiwalnych, były w latach 1887—1889¹⁸⁷.

Dla okresu kryzysu agrarnego posiadamy również dane o cenach zwierząt domowych nie przeznaczonych na rzeź: krów dojnych, koni roboczych, a także częściowo owiec i wołów roboczych. Według danych departamentu rolnictwa obraz ruchu cen tych zwierząt jest analogiczny co cen zwierząt rzeźnych. Najniższe ceny są w końcu lat 80-tych. Ceny wołów roboczych obniżyły się w porównaniu z przeciętną z lat 1882—1884 o 25⁰/₀, koni i krów dojnych o 35⁰/₀, owiec prostych o 21⁰/₀, merynosów o 44⁰/₀ (owce proste stają się droższe niż merynosy). Inny trochę obraz widzimy poprzez sprawozdania gubernatora siedleckiego. Według tych

¹⁸⁵ Indeks ważony o podstawie stałej, indeksy indywidualne — średnia cen warszawskich i z guberni siedleckiej. S. Siegel, op. cit., s. 199—204; *Obzor Siedleckoj gub.*, za lata 1879—1896.

¹⁸⁶ S. Siegel, op. cit., s. 204—210.

¹⁸⁷ AGAD—RGW ref. 7: rok 1885, nr 16, 71, 97, 139, rok 1886, nr 7, 23, 41, 49, 52, 61, 85, 92, 103, 115, 121, rok 1887, nr 15, 18A, rok 1888, nr 7, 102, rok 1889, nr 4, 11, rok 1890, nr 15B, 16, rok 1891, nr 24, 29B, rok 1892, nr 24, 45A, nr 28/1893, nr 38/1894, nr 44/1895, nr 49/1896.

sprawozdań najniższe ceny krów przypadają na lata 1891—1893 (spadek o 39%), a ceny wałachów na lata 1893—1895 (spadek o 24%)¹⁸⁸.

Fluktuacje cen zwierząt w Królestwie Polskim wykazują wyraźne podobieństwa do sytuacji w Niemczech, gdzie również na koniec lat 80-tych przypada minimum cen zwierząt. Spadek cen zwierząt był w Niemczech jednak mniejszy, wyniósł zaledwie 11%.

Ceny produktów hodowlanych sprzedawanych przez producentów wiejskich badałem nadal tylko na przykładzie warszawskich cen mleka, masła i jaj. Ceny tych artykułów w okresie kryzysu agrarnego na rynku warszawskim zmieniały się stosunkowo nieznacznie. Podobnie jak w wypadku zwierząt rzeźnych minimalne notowania przypadły na koniec lat 80-tych. Najniższe ceny mleka były w 1888 r., masła w 1891, jaj już w 1887. Spadki cen były niewielkie: ceny mleka były w latach 1886—1888 niższe niż w szczytowych latach 1881—1883 o 8,5%, masła w latach 1889—1891 o 14% w porównaniu z latami 1882—1884, ceny jaj w latach 1885—1887 zaledwie o 8% niższe niż w latach 1880—1882. Ogólny indeks cen nabiału w Warszawie posiadał najniższy poziom w latach 1886—1888 i od maksymalnego stanu z lat 1881—1883 spadł o 8%. W odróżnieniu od cen zwierząt ceny jaj, a szczególnie masła po roku 1892 znów obniżyły się, i np. ceny masła w latach 1893—1895 były wyższe niż w latach 1889—1891 zaledwie o 2,7%.

Brak jest prawie całkowicie pełniejszych danych o cenach nabiału na prowincji. Tym niemniej częściowe dane, np. cen masła w guberni warszawskiej (z lat 1885—1896)¹⁸⁹, potwierdzają wyciągnięte wnioski. Fluktuacja cen nabiału w Warszawie wykazuje dość dużą zbieżność z ruchem tych cen na rynkach międzynarodowych. Tak np. współczynnik korelacji między cenami masła w Warszawie i w Niemczech w latach 1889—1896 wynosi 0,67 między cenami jaj w Warszawie i Kopenhadze 0,72.

Również najniższy poziom cen wełny przypada na lata 1886—1888, lecz tutaj spadek był znaczny i w porównaniu z przeciętną lat 1880—1882 wynosił 27%. Później ceny wzrastały powoli i w latach 1892—1894 były zaledwie o 6% wyższe niż w latach 1886—1888 (niższe niż na początku lat 80-tych o blisko 23%). Współczynnik korelacji cen wełny w Warszawie i w Niemczech w latach 1880—1896 wynosił 0,69.

Ogólny indeks cen zwierząt i produktów hodowlanych wykazuje wyraźnie odmienny trend w latach 90-tych. W okresie lat 1893—1894 gdy ceny artykułów roślinnych spadają wprost katastroficznie, ogólny indeks cen zwierząt i produktów wykazuje wydatny wzrost. Najniższy poziom tych ostatnich przypadał na rok 1888, a w latach 1887—1889 był niższy

¹⁸⁸ Dane departamentu rolnictwa (lokalne): *Swod statisticeskich swiedienii po sielskomu choziajstwu Rossii k koncu XIX w.*, Petersburg 1903, t. II, s. 60—61, 76—77; 1887 god, t. III, s. 340—341; 1889 god, t. III, s. 324—325; 1894 god, op. cit., t. V, s. XX—XXI.

¹⁸⁹ Źródła jak w przypisie 187.

Tablica 85. Indeks cen artykułów hodowlanych w Warszawie
(1872–1874 = 100)¹⁹⁰

Rok	Mleko	Masło	Jaja	Nabiał	Wetna	Ogółem
1881	110	118	116	115	113	114
1882	116	103	110	110	111	110
1883	114	109	111	112	95	103
1884	110	119	108	112	97	105
1885	105	102	104	104	88	96
1886	105	97	108	103	83	93
1887	103	101	104	103	83	93
1888	102	94	109	102	84	93
1889	116	97	111	108	89	99
1890	110	99	112	107	106	106
1891	109	88	119	105	98	101
1892	117	104	113	111	83	97
1893	117	96	126	113	90	101
1894	127	97	110	111	92	102
1895	115	99	104	106	93	99
1896	124	98	112	111	92	102
1897	117	99	116	111	97	104

Tablica 86. Indeks cen artykułów rolnych w Królestwie Polskim¹⁹¹

Rok	Królestwo Polskie			Warszawa		
	roślinne	hodowlane	ogółem	roślinne	hodowlane	ogółem
1880	122	112	118	124	114	120
1881	116	116	116	125	114	121
1882	103	110	106	101	108	104
1883	113	106	110	112	105	109
1884	107	108	107	108	104	106
1885	91	100	95	90	98	93
1886	90	92	91	91	93	92
1887	85	89	87	87	91	89
1888	83	88	85	85	92	88
1889	89	92	90	90	95	92
1890	84	95	87	86	99	91
1891	110	94	104	107	98	103
1892	99	93	97	107	98	103
1893	81	97	88	85	98	90
1894	66	102	80	66	106	82
1895	71	105	85	73	114	91
1896	72	109	87	74	120	93

¹⁹⁰ Indeksy grupowe obliczone przez wyliczenie średniej arytmetycznej.

¹⁹¹ Indeks ważony o podstawie stałej, o proporcjach przyjętych w poprzednim rozdziale, 1872–1874 = 100.

niż w latach 1880—1882 o 20⁰/. Mimo tej sytuacji minimalne ceny artykułów rolnych w ogóle miały miejsce w 1894 r. i w latach 1894—1896 były niższe niż w latach 1880—1882 o 26⁰/.

Rzeczywistą sytuację rynkową artykułów rolnych wskazać nam może jedynie porównanie cen produktów sprzedawanych przez rolników i przez nich nabywanych. Sama analiza fluktuacji cen artykułów rolnych właściwie nie mówi nam wiele.

Tablica 87. Relacja cen produktów rolnych i przemysłowych w Królestwie Polskim¹⁹²

Rok	Ceny towarów przemysłowych	Relacja: ceny art. rolnych w Kr. Pol. — ceny tow. przem. w Warszawie	Relacja: ceny art. rolnych i tow. przem. w W-wie
1880	107	110	112
1881	103	112	117
1882	104	102	100
1883	105	106	104
1884	102	105	105
1885	97	97	95
1886	94	97	98
1887	95	92	94
1888	96	89	91
1889	97	93	95
1890	95	93	96
1891	92	112	112
1892	95	101	108
1893	96	91	94
1894	96	83	85
1895	97	88	94
1896	97	89	95

Ceny artykułów przemysłowych również obniżały się, w latach 1890—1892 były przeciętnie niższe niż w latach 1879—1881 o 10⁰ (bez cen wódki niższe w latach 1891—1893 o 14⁰). Spadek cen był zdecydowanie niższy niż artykułów rolnych, stąd też relacja cen w latach 1894—1896 była aż o 20⁰ gorsza dla artykułów rolnych niż w latach 1880—1882. Nożyce cen rozwierały się, co stawiało rolnictwo jako całość w sytuacji właśnie kryzysowej.

Już pobieżne badanie wykazuje, że w najgorszym położeniu znalazła się produkcja zbożowa. Ceny zbóż spadły bezwzględnie najbardziej. Bardziej dokładna analiza wskazuje na tę sytuację całkowicie dobitnie. I tak relacja cen zbóż w Królestwie do cen towarów przemysłowych w Warsza-

¹⁹² Wszędzie 1872—1874 = 100. Indeks cen artykułów przemysłowych zakupywanych przez rolników, opracowany na zasadach przyjętych w poprzednim rozdziale.

wie była w latach 1894—1896 gorsza dla zbóż aż o 39⁰/₀ w porównaniu z latami 1880—1882, relacja cen zbóż do cen zwierząt rzeźnych o 33⁰/₀, a cen zbóż do cen nabiału o 44⁰/₀ gorsza dla zbóż. Zupełny spadek opłacal-

Tablica 88. Relatywne ceny produktów roślinnych w Królestwie Polskim (1872—1874 = 100)

Rok	Zboża	Zboża	Zboża	Art. roślin.	Art. roślin.
	art. przem.	zwierzęta	nabiał	art. przem.	art. zwierzęce
1880	113	111	109	114	109
1881	111	98	100	112	100
1882	97	92	92	100	94
1883	100	96	94	108	106
1884	96	88	87	105	99
1885	85	80	80	94	92
1886	87	90	79	96	98
1887	84	93	78	90	96
1888	79	90	74	87	94
1889	84	97	76	92	97
1890	82	93	73	89	88
1891	116	124	102	119	118
1892	98	107	84	104	107
1893	80	83	68	85	84
1894	64	60	55	69	64
1895	65	57	60	73	67
1896	68	57	60	74	66

ności uprawy zbóż jest oczywisty. Symbolem tego może być fakt, że gdy w Warszawie przeciętnie w latach 1879—1881 można było dostać za 1 czwartą pszenicy (210 litrów) około 217 litrów mleka lub 8,9 tys. sztuk gwoździ, to w latach 1894—1896 tylko 104 litry mleka lub 4,6 tys. sztuk gwoździ. W tym samym czasie równowartość 1 cztw. pszenicy zmalała z 108 funtów wołowiny do 61 funtów, z 781 jaj do 434, masła z 40,7 funtów do 23,2, z 24 litrów okowity do 10 litrów.

Również relatywne ceny innych artykułów roślinnych, poza zbożem, wykazują znaczny spadek. Ceny te w latach 1894—1896 były mniejsze niż w latach 1883—1885 w stosunku do cen towarów przemysłowych o ponad 29⁰/₀, a od ogólnych cen zwierząt i artykułów hodowlanych o 33⁰/₀. Ogólne relatywne ceny artykułów roślinnych w latach 1894—1896 były przeciętnie niższe niż na początku lat 80-tych w stosunku do cen towarów przemysłowych nabywanych przez rolników o 34⁰/₀, a do cen zwierząt i artykułów hodowlanych o 36⁰/₀.

Na odwrotnym w stosunku do cen zboża znajdowały się ceny nabiału. W stosunku do cen artykułów przemysłowych ceny nabiału kształtowały się w czasie kryzysu agrarnego lepiej niż przed nim, to samo trzeba stwierdzić w ich relacji do cen zwierząt rzeźnych. Te relatywne ceny pogarszają się tylko w niewielkim stopniu w połowie lat 90-tych (natural-

Tablica 89. Relatywne oceny artykułów hodowlanych (1872—1874 = 100)

Rok	Zwierzęta	Nabiał	Art. hodowli	Art. hodowli	Zwierzęta w Król. Pol.	Zwierzęta
	art. przem.	art. przem.	art. przem.	pasza	nabiał	nabiał w W-wie
1880	102	104	105	90	99	103
1881	114	111	113	91	103	100
1882	105	106	106	90	99	97
1883	105	107	102	78	98	95
1884	109	110	106	87	99	92
1885	106	107	102	89	100	96
1886	97	110	98	84	88	90
1887	90	109	94	84	83	88
1888	87	106	92	87	82	89
1889	87	112	94	78	78	85
1890	88	113	100	96	79	86
1891	93	114	101	83	82	89
1892	92	117	97	89	79	88
1893	97	118	101	102	82	84
1894	107	117	107	124	92	99
1895	115	110	109	120	105	122
1896	119	114	112	116	104	125

nie nie w relacji do cen art. roślinnych). W stosunku do zwierząt rzeźnych relatywne ceny potwierdzają spadek ich cen w drugiej połowie lat 90-tych oraz zakończenie kryzysowej sytuacji już w 1893 r. Przełomowość roku 1893 dla hodowli zwierząt, potwierdza analiza relacji cen paszy do cen zwierząt i artykułów hodowlanych. Analiza ta nosić musi charakter orientacyjny, może dać tylko przybliżony obraz. Przy sporządzaniu indeksu cen paszy wziąłem pod uwagę ceny 4 artykułów: słomy, siana, owsa i ziemniaków. Nie można wyliczyć wagi poszczególnych artykułów, lecz równe ich potraktowanie (średnia arytmetyczna indeksów) nie narusza rzeczywistych proporcji. Sporządzony indeks wykazuje, że najwyższe ceny paszy przypadają na lata 1881—1883 a najniższe na 1894—1896. Spadek cen paszy był stosunkowo znaczny, różnica przeciętnych wspomnianych okresów wynosi — 31%, lecz znaczniejsza obniżka miała miejsce dopiero w latach 90-tych, przeciętne ceny w latach 1888—1890 (takie były też w latach 1886—1888) były niższe niż w latach 1881—1883 tylko o 18%. Stąd też, wbrew powierzchownym sądom, aż do 1889 roku relatywne ceny paszy w stosunku do cen zwierząt i artykułów hodowlanych wyraźnie wzrastały, zdecydowany spadek relatywnych cen paszy nastąpił dopiero właśnie w 1893 r. Do tego czasu również hodowla musiała ciężko odczuwać spadek cen.

W świetle fluktuacji relatywnych cen różnego rodzaju artykułów rolnych wyraziście widać charakter spadku cen rolniczych. Katastrofalny

spadek cen w Królestwie Polskim dotyczył prawie wyłącznie produktów roślinnych, a szczególnie zbożowych. Tylko niewielka i stosunkowo krótkotrwała była obniżka ceny zwierząt rzeźnych, natomiast ceny nabiału w czasie kryzysu nie ulegają zasadniczym zmianom. Rzeczywisty stan poszczególnych dziedzin rolnictwa w czasie kryzysu agrarnego można jednak ocenić po analizie wielu innych aspektów, z których niezmiernie ważnym wydaje się analiza sytuacji na rynkach zbytu.

Jak stwierdzono w poprzednim rozdziale, dla koniunktury w rolnictwie Królestwa Polskiego bardzo ważne znaczenie posiadał rynek zewnętrzny, dlatego też zaczęę od analizy eksportu. Wyliczyć faktyczny eksport w tym okresie jest jeszcze trudniej niż w latach poprzednich. Duże braki źródłowe czasem wprost uniemożliwiają obliczenie wielkości eksportu i zmuszają do zadowolenia się szacunkiem. Sytuacja zmienia się od 1890 r. kiedy posiadamy pełne, acz bardzo zagmatwane dane o transzycie (zaczyna wychodzić obszerna, wielotomowa *Swodnaja statistika perewozok po russkim żeleznym dorogam*), a od 1894 posiadamy już wyliczenia. W. Żukowskiego, a następnie A. Wierzchlejskiego. Z tego też względu przedstawiona statystyka eksportu posiada do 1892 r. charakter orientacyjny, chociaż dla zachowania jej ścisłości konfrontowano ją z istniejącymi obliczeniami S. Rosińskiego, a także z tendencjami w eksporcie niekolejowym.

Tablica 90. Eksport głównych zbóż z Królestwa Polskiego w tys. ton¹⁹³

Przecięctne	Pszenvca		Żyto		Jęczmień		Owies	Razem	
1881—1883	146,3	100	169,8	100	9,2	100	5,8	331,1	100
1882—1884	123,4	84	162,7	96	8,4	91	4,9	299,4	90
1883—1885	94,2	64	119,7	70	7,5	82	3,6	225,0	68
1884—1886	73,2	50	90,3	53	11,3	123	4,4	179,2	54
1885—1887	83,8	57	81,8	48	18,7	203	6,3	190,6	58
1886—1888	94,9	65	71,7	42	27,5	299	7,3	201,4	61
1887—1889	91,9	63	61,8	36	28,4	309	7,9	190,0	57
1888—1890	82,2	56	51,2	30	27,5	299	7,8	168,7	51
1889—1891	65,0	44	52,6	31	21,7	236	6,3	145,6	44
1890—1892	44,8	31	47,4	28	19,3	210	4,0	115,5	35
1891—1893	40,4	28	47,2	28	21,1	229	2,2	110,9	33
1892—1894	26,4	18	36,7	22	30,0	326	6,2	99,3	30
1893—1895	28,0	19	34,1	20	34,7	377	6,6	103,4	31
1894—1896	28,1	19	28,3	17	36,4	396	6,3	99,1	30
1895—1897	41,3	28	20,6	12	29,9	325	1,6	93,4	28
1896—1898	45,0	31	14,4	8	28,5	310	1,5	89,4	27

¹⁹³ *Obzor wnieszeniej trgovli Rossii, za lata 1881—1893; Statisticeskij Sbornik Min. Putiej Soobszczennija, t. XI, XIV, XVI, XIX, XXI, XXIV, XXVI, XXIX, XXXII, XXXVI, XXXIX, XLII, XLVIII; Zgromadzenie ogólne zwyczajne akcjonariuszów drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, sprawozdania za lata 1881—1888; Swodnaja*

W okresie kryzysu agrarnego obraz eksportu zbóż z Królestwa Polskiego był całkowicie odmienny niż w latach 1874—1883. W miejsce rozwoju nadszedł upadek. Po gwałtownym spadku wywozu pszenicy i żyta w roku 1884 już nigdy Królestwo nie wróci do poprzedniego poziomu eksportu. Już w latach 1884—1886 przeciętny eksport tych dwóch zbóż stanowił zaledwie połowę w porównaniu ze stanem w latach 1881—1883. Eksport pszenicy utrzymuje się na tym poziomie do roku 1889 włącznie, potem nastąpił nowy spadek, który zahamowany został dopiero w 1896 r. Średni poziom eksportu pszenicy w latach 1893—1895 był ponad pięciokrotnie niższy niż na początku lat 80-tych, wynosił zaledwie 28 tys. t wobec 146 tys. Spadek wywozu żyta rozpoczęty w 1884 r. trwał już do końca stulecia, kiedy Królestwo Polskie praktycznie przestało być jego eksporterem. Już w latach 1894—1896 Królestwo wywoziło zaledwie 17% tej ilości żyta, którą eksportowało w latach 1881—1883.

Inaczej wyglądała sytuacja z eksportem jęczmienia. Właśnie w okresie kryzysu agrarnego eksport rośnie dość znacznie przez wszystkie właściwie lata (załamania w okresie nieurodzaju). W połowie lat 90-tych wywóz jęczmienia z Królestwa był już prawie czterokrotnie większy niż na początku lat 80-tych. Charakterystyczną cechą eksportu jęczmienia był jego kierunek. Zarówno pszenicę jak i żyto wywożono w zdecydowanej większości na zachód, inaczej było w okresie kryzysu agrarnego z jęczmieniem. Od połowy lat 80-tych duża część eksportowanego jęczmienia była kierowana na wschód. W latach 80-tych był to głównie jęczmień z guberni suwalskiej, od roku 1892 do Rosji napływać zaczyna także z innych części Królestwa. Od tegoż roku 1892 Królestwo wywoziło więcej tego zboża na wschód (był on wywożony prawie wyłącznie przez linię petersburską) niż na zachód. W związku ze znacznym wzrostem eksportu jęczmienia, przy spadku wywozu pszenicy i żyta, zmieniła się struktura wywożonego zboża. Od roku 1893 jęczmień obok pszenicy staje się głównym zbożem eksportowym. W latach 1880—1884 udział poszczególnych zbóż w eksporcie kształtował się następująco (wagowo): pszenica 43,5%, żyto 51,9%, jęczmień 2,8%, owies 1,8%, natomiast w latach 1894—1898 struktura była taka: pszenica 38,1%, żyto 22,7%, jęczmień 34,5%, owies 4,7% (jednak ogólna ilość była 3-krotnie mniejsza).

Mimo wzrostu wywozu jęczmienia ogólna ilość eksportowanego zboża stale malała. Już w latach 1884—1886 stanowiła tylko niewiele więcej niż połowę ilości wywożonej w latach 1881—1883, na początku lat 90-tych już tylko jedną trzecią, a w latach 1895—1897 zaledwie 28%.

Statistika perewozok po russkim żeleznym dorogam, za rok 1892, zes. 6, za rok 1893, zes. 1, 3, 5; S. Rosiński, *Der Getreide handel im Königreich Polen und die Deutschen Getreidezölle*, Poznań 1916, s. 31, 38, 96; W. Żukowski, *Bilans handlowy guberni Królestwa Polskiego*, Warszawa 1901, zes. 1, s. 50—55; J. Gościcki, *Badania nad strukturą handlu zbożowego w Królestwie Polskim*, s. 7—11; *Dzieje gospodarce Polski porozbiorowej w zarysie*, Warszawa 1922, s. 321—330.

Tablica 91. Wartość eksportu zbóż z Królestwa Polskiego w mln rs¹⁹⁴

Przeciętnie	Pszonica	Żyto	Jęczmień	Owies	Razem	Indeks
1881—1883	12,6	10,8	0,6	0,3	24,4	100
1882—1884	10,2	9,6	0,5	0,3	20,6	84
1883—1885	7,1	6,9	0,4	0,2	14,6	60
1884—1886	4,9	4,9	0,6	0,2	10,6	43
1885—1887	5,7	4,1	0,9	0,3	11,0	45
1886—1888	6,6	3,4	1,2	0,4	11,6	48
1887—1889	6,4	2,9	1,3	0,4	11,0	45
1888—1890	5,5	2,4	1,3	0,4	9,6	39
1889—1891	4,5	2,9	1,1	0,3	8,9	36
1890—1892	3,2	2,8	1,0	0,2	7,3	30
1891—1893	2,9	2,8	1,1	0,1	6,9	28
1892—1894	1,6	1,8	1,2	0,3	4,9	20
1893—1895	1,5	1,4	1,3	0,3	4,5	18
1894—1896	1,4	1,1	1,4	0,3	4,2	17
1895—1897	2,4	0,8	1,3	0,1	4,6	19
1896—1898	2,8	0,6	1,3	0,1	4,8	20

W jeszcze szybszym tempie zmniejszała się wartość wywożonego zboża. Przeciętnie w latach 1884—1886 stanowiła ona około 43%, a w latach 1894—1896 zaledwie 17% poziomu z lat 1881—1883. Królestwo Polskie przestało być eksporterem zbóż. Równocześnie w okresie kryzysu agrarnego zanika eksport mąki, niewielki zresztą i do tego okresu. Gdy w latach 1880—1882 wywożono przeciętnie 34 tys. q mąki, to w latach 1895—1897 tylko 13 tys. q. Natomiast już w latach 80-tych znacznie wzrasta eksport otrąb na zachód. Gdy w latach 1880—1882 wynosił on przeciętnie niecałe 10 tys. t, to w latach 1893—1895 ponad 58 tys. t, a wartość eksportu odpowiednio: około 300 tys. i 1700 tys. rs (ceny celne).

Eksport innych artykułów roślinnych, głównie ze względu na upadek wywozu zbóż, zaczął odgrywać większą rolę. Zwiększył się trochę eksport grochu, lecz jego wartość nie ulega właściwie zmianie. Stale rośnie eksport ziemniaków, warzyw oraz wszelkich nasion. Wywóz grochu w latach 1880—1882 wynosił przeciętnie około 11,5 tys. t wartości 760 tys. rs, a w latach 1894—1896 ponad 14 tys. t wartości 690 tys. rs. Nabrał znaczenia eksport ziemniaków i warzyw, który w tym samym okresie wzrósł z niecałych 9 tys. t do 55 tys. t wartości 720 tys. rs, z tego ziemniaków 39 tys. t. za 450 tys. rs. Wywóz nasion oleistych (rzepak, siemię lniane) po spadku w latach 1883—1886, rósł następnie do 1891 włącznie, potem obniżył się znów i w połowie lat 90-tych był taki sam jak na początku lat 80-tych (około 10 tys. t wartości 650 tys. rs). Natomiast znacznie wzrósł eksport innych nasion (szczególnie roślin paszo-

¹⁹⁴ Wartość obliczona według cen warszawskich (Siegel), w latach 1894—1899 według cen celnych (Żukowski) wynosiła 3,4 mln rs.

wych), w latach 1894—1896 wynosił on przeciętnie 115 tys. q wartości blisko 1,5 mln rs. Wywóz innych artykułów odgrywał mniejszą rolę. Kryzys agrarny doprowadził więc do zdecydowanej zmiany struktury eksportu artykułów roślinnych. Na początku lat 80-tych, dokładnie średnio w latach 1880 i 1881, według cen celnych wartość wywiezionej pszenicy i żyta wynosiła 17,2 mln rs, a wszelkich innych artykułów roślinnych zaledwie 4,0 mln, tj. 19% całości. W latach 1894—1896 przeciętna wartość eksportu pszenicy i żyta wyniosła zaledwie 2,2 mln rs, a innych 8,1 mln, czyli 79% ogólnej wartości wywozu artykułów roślinnych¹⁹⁵. Wzrost eksportu nasion, ziemniaków, warzyw, jęczmienia nie zrekomensował spadku wywozu żyta i pszenicy, dlatego też ogólna wartość eksportu artykułów rolnych pochodzenia roślinnego zdecydowanie spadła. Według cen celnych łącznie z bezpośrednimi przetworami wartość artykułów rolnych pochodzenia roślinnego w latach 1880 i 1881 wynosiła przeciętnie około 21 mln rs, a w latach 1894—1896 tylko 10,2 mln rs, czyli mniej niż połowę¹⁹⁶.

Tablica 92. Eksport ziemniaków i warzyw w tys. ton

Średnia	Ziemniaki	Warzywa	Razem
1881—1883			9,9
1885—1887	17,9	2,1	20,0
1886—1888	23,2	2,4	25,6
1887—1889	25,3	2,7	28,0
1888—1890	32,3	3,7	36,0
1889—1891	34,6	4,9	39,5
1890—1892	30,6	4,9	35,5
1891—1893	25,1	6,5	31,6
1892—1894	24,2	8,3	32,5
1893—1895	31,7	12,2	33,9
1894—1896	38,6	15,8	54,4
1895—1897	44,1	67,6	111,8

Trzy były przyczyny spadku eksportu zbóż z Królestwa Polskiego. Po pierwsze rolnictwo Królestwa utraciło rynki zagraniczne na rzecz konkurentów. Tańsza pszenica amerykańska wyparła polską pszenicę z wysp brytyjskich już na początku lat 80-tych, a od roku 1885 nastąpiło znaczne pogorszenie zbytu na rynku niemieckim. Właśnie od 1 I 1885 r. zaczęły obowiązywać podwyższone cła niemieckie. Cło od importu 1 t pszenicy lub żyta zostało podniesione z 10 do 30 marek, a następnie od 1 I 1887 r. do 50 marek. Polepszenie warunków nastąpiło dopiero od 8 III 1894 r.,

¹⁹⁵ Ceny celne, bez mąki, kaszy, otrąb, makuchów, a także lnu i konopi, chmielu, cykorii.

¹⁹⁶ Włączono opuszczone artykuły (zob. przypis 195). Źródła jak w przypisie 193.

kiedy je znizono do 35 marek (od 29 IV 1893 do 8 III 1894 r. w czasie wojny celnej 75 M). Cło na import jęczmienia wzrastało również, chociaż szczególnie w porównaniu z żytem było ono zdecydowanie niższe. Od 1885 r. wynosiło ono 15 M, a od 1887 — 22,5 M. W 1885 r. cło stanowiło około 19% ceny pszenicy, natomiast 22% ceny żyta a tylko 11% ceny jęczmienia, w 1888 r. odpowiednio — 28%, 38% i 17%. W warunkach celnych tkwiło też źródło wzmożenia eksportu jęczmienia do Niemiec, podobnie jak otrąb, które były wolne od opłaty cła (import mąki i kaszy był od 1885 r. obłożony dużym cłem).

Utrudnienie warunków zbytu zbóż na rynkach zagranicznych początkowo posiadało decydującą rolę w ograniczeniu eksportu, później coraz większą rolę odgrywało zwiększenie pojemności rynku wewnętrznego.

W bardzo szybkim tempie rosła ludność miast. W latach 1884—1897 zwiększyła się ona aż o 62,6% (w poprzednich 13 latach o 34,7%), gdy ludność wsi i miasteczek tylko o 16,5% (w poprzednim okresie o 21,9%)¹⁹⁷. Równocześnie rozwijały się osady fabryczne, takie jak Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza, Żyrardów, a także osiedla podmiejskie wokół Warszawy i Łodzi.

Wzrastające miasta oraz całe okręgi przemysłowe potrzebowały coraz większych ilości zbóż i przetworów zbożowych. Nadal największym rynkiem zbytu była Warszawa. Tylko kolejowy dowóz zbóż do Warszawy zwiększył się z 580 tys. q przeciętnie w latach 1880—1884 do 876 tys. q w latach 1894—1896, tj. o 51%, przy czym równocześnie czysty dowóz mąki wzrósł z 226 tys. q do 493 tys. q czyli ponad 2-krotnie. Jeszcze szybciej wzrastał rynek zbytu na zboże i produkty zbożowe w okręgu łódzkim i Zagłębiu Dąbrowskim. Kolejowy dowóz 4 zbóż do Łodzi we wspomnianych latach wzrósł ponad dwukrotnie, a mąki 6,5-krotnie (w tym mąki pszennej blisko dwudziestoczekrotnie).

Tablica 93. Dowozy kolejowe zbóż i mąki do Warszawy i Łodzi w tys. q¹⁹⁸

Przeciętna rocznica	Do Warszawy					Do Łodzi				
	3 zboża	owies	mąka	razem	indeks	3 zboża	owies	mąka	razem	indeks
1882—1886	267	234	278	779	100	89	35	36	160	100
1884—1888	246	248	300	794	102	79	30	45	154	96
1886—1890	348	317	303	968	124	70	52	81	203	127
1888—1892	413	360	350	1123	144	76	76	146	298	186
1890—1894	434	351	373	1158	149	58	105	183	346	216
1892—1896	452	390	442	1284	165	57	164	174	395	247

¹⁹⁷ Obliczone według: Krzyżanowski, Kumaniecki, op. cit., s. 88—89.

¹⁹⁸ Obliczone na podstawie: Stat. Sb. MPS, op. cit., t. XI, XIV, XVI, XIX, XXI, XXIV, XXVI, XXIX, XXXII, XXXVI, XXXIX, XLII, XLVIII, LI; Sprawozdanie zarządu drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, za lata 1882—1888. Wszędzie podano bilans.

Jak stwierdzono w poprzednim rozdziale Zagłębie Dąbrowskie ujemny bilans zbożowy posiadało dopiero od 1884 r. (rejon Zawiercie—Myszków od 1889 r.). W następnych latach dowóz do Zagłębia wzrasta już bardzo szybko. Gdy w latach 1884—1886 przeciętnie czysty dowóz 4 zbóż wynosił 124 tys. q, to w latach 1894—1896 już 329 tys. q czyli wzrósł ponad 2,5-krotnie, przy czym dowóz mąki zwiększył się równocześnie z 3 tys. q do 94 tys. q.

Struktura dowozu zbóż do każdego z tych trzech okręgów wykazuje wyraźne różnice, które jednak coraz bardziej niwelują się. Wszędzie spada znaczenie dowozu zbóż konsumpcyjnych (pszenica, żyto, jęczmień), np. ich dowóz do Warszawy stanowił w latach 1880—1884 przeciętnie 35,9⁰/₀ ogólnego dowozu 4 zbóż i mąki, w latach 1894—1896 już tylko 33,4⁰/₀, w Łodzi odpowiednio 54,3⁰/₀ i 14,7⁰/₀. Dowóz pszenicy do Łodzi i Warszawy zmniejsza się również w liczbach bezwzględnych. Coraz większego znaczenia nabiera natomiast dowóz mąki pszennej.

Tablica 94. Bilans zbożowy Zagłębia Dąbrowskiego w tys. q¹⁹⁹

Przeciętne	3 zboża	Owies	Mąka	Razem	Indeks
1882—1886	52	10	1	61	100
1884—1888	146	14	7	167	274
1886—1890	202	38	21	261	428
1888—1892	212	54	39	305	500
1890—1894	229	47	54	330	541
1892—1896	259	57	74	390	639

Tablica 95. Struktura dowozu zbożowego w %

Artykuł	Warszawa			Łódź			Zagłębie		
	1880—84	1894—96	zmiana	1880—84	1894—96	zmiana	1880—84	1894—96	zmiana
Pszenuca	7,8	3,8	— 17%	32,7	6,9	— 38%	12,0	8,1	— 47%
Żyto	18,4	25,1	+131%	16,6	5,2	— 7%	79,1	51,6	+ 41%
Jęczmień	9,7	4,5	— 21%	5,0	2,6	+ 54%	+	3,1	.
Owies	36,0	30,6	+ 44%	27,9	45,7	+380%	4,4	15,0	+627%
Mąka									
pszen.	12,3	34,2	+373%	3,6	30,0	+2384%	4,5	16,8	+707%
Mąka żyt.	15,7	1,8	— 81%	14,2	9,7	+101%	+	5,4	.
Razem	100,0	100,0	+ 70%	100,0	100,0	+194%	100,0	100,0	+124%

¹⁹⁹ Uwzględniono wszystkie stacje kolejowe począwszy od Częstochowy (włącznie), ale bez Granicy, oraz wszystkie komory i strażnice celne na linii Herby—Sosnowiec. Liczby faktyczne bilansu tzn. przywóz mniej wywóz. Obliczone na podstawie: *Stat. Sb. MPS*, jak w przypisie 198; *Obzór unieszniej torgowli*, op. cit., za lata 1882—1896.

Obok tych wielkich rynków zbytu wewnętrznego w latach kryzysu agrarnego powstaje kilka mniejszych. W pierwszym rzędzie był to okręg radomsko-kielecki, który posiadał ujemny bilans od 1887 r. Dowożono tam szczególnie pszenicę i mąkę pszenną, wywożono z okręgu natomiast żyto²⁰⁰. Ośrodkami dowozu kolejowego stał się Tomaszów i od 1889 r. także Piotrków.

Pod koniec okresu kryzysu agrarnego możliwości eksportowe rolnictwa Królestwa Polskiego ograniczył trzeci czynnik — spadek produkcji zbożowej, wywołany głównie przez napływ tańszego zboża, mąki i kaszy z krajów cesarstwa rosyjskiego. Napływ ten został ułatwiony przez obniżkę opłat kolejowych, co było rezultatem ogólnego rozwoju sieci kolejowej. Znaczna obniżka taryf kolejowych przez poszczególne linie kolejowe nastąpiła w roku 1887. Miała ona na celu ułatwienie eksportu zbóż. Od 1 IX 1888 r. weszła w życie państwowa taryfa na zbożowe przewozy kolejowe. Ujednoliciła ona dotychczasowe różne opłaty na różnych liniach. Taryfa ta znów obniżała opłaty, jednak w nie jednakowej mierze. Opłaty za przewozy na dalsze odległości ulegały większej obniżce, stały się różniczkowe. W tym samym kierunku poszła nowa taryfa obowiązująca od dnia 27 IX 1889 r. Taryfy te wyraźnie uprzywilejowywały zboże pochodzące z głębi państwa rosyjskiego, ułatwiając im eksport oraz dowóz do krajów o większych kosztach produkcji zbożowej, takich jak Królestwo Polskie czy gubernie nadbałtyckie. Wprowadzona z dniem 13 VIII 1893 r. nowa taryfa ponownie obniżyła opłaty, łagodząc tylko w niewielkim stopniu różniczkowy charakter opłat. Opłatę za przewóz wagonu zboża na odległość 100 wiorst obniżono w porównaniu z taryfą 1889 r. o 29%, na odległość 1500 wiorst o 18%, lecz gdy w pierwszym wypadku opłata za 100 wiorst wynosiła 18 rb, to w drugim tylko 9,5 rb (w 1889 r. odpowiednio 25,4 rb i 11,6 rb)²⁰¹.

Wzrost zapotrzebowania na zboże w Królestwie i omówione korzystne warunki spowodowały znaczny napływ zboża i mąki do Królestwa z Ukrainy i pld. Rosji. Od 1887 r. zaczął się duży import żyta, od 1889 owsa i mąki. Zahamowanie napływu nastąpiło w 1893 i 1894 r., lecz potem import jeszcze bardziej się wzmógł. Ze wschodu napływało przede wszystkim żyto, owies oraz mąka pszenna. Pod koniec omawianego okresu zboże i mąka rosyjska opanowały już całkowicie główne rynki w Królestwie. W 1895 r. zboże z Królestwa stanowiło tylko 24,8% ogólnego kolejowego dowozu zboża do Warszawy, a w 1898 r. zaledwie 13,5%²⁰².

²⁰⁰ Uwzględniono stacje kolejowe na linii Radom—Chęciny oraz Bzin—Końskie, w latach 1893—1895 dowożono tu przeciętnie rocznie (bilans) 84 tys. q zbóż i mąki.

²⁰¹ A. Suligowski, *Produkcja rolna i taryfy kolejowe*, Warszawa 1895, s. 29—35; S. Rosiński, op. cit., s. 90—94.

²⁰² J. Wiśniewski, *Koniunktura gospodarcza w Królestwie Polskim, 1894—1903*, Warszawa 1931, s. 15.

Ogólny import 3 zbóż konsumpcyjnych (pszenica, żyto, jęczmień) był w latach 1894—1898 prawie trzykrotnie większy niż w latach 1881—1885, mąki blisko dziewięciokrotnie, kaszy ponad ośmiokrotnie (z 85 tys. q przeciętnie rocznie do 708 tys. q). Królestwo Polskie z eksportera zbóż stało się importerem.

Po raz pierwszy ujemny bilans zbożowy pojawił się w Królestwie Polskim w 1889 r. w wyniku wielkiego nieurodzaju zbóż, w rezultacie

Tablica 96. Import zbóż i mąki do Królestwa Polskiego w tys. ton²⁰³

Przeciętne	Pszenuca	Żyto	Jęczmień	Owies	Razem	Mąka	Ogółem	Indeks
1881—1883	11,5	18,6	5,6	41,3	77,0	5,2	82,2	100
1882—1884	13,4	26,6	6,7	50,6	97,3	11,9	109,2	133
1883—1885	11,7	26,2	7,6	48,0	93,5	16,0	109,5	133
1884—1886	11,0	18,9	6,9	36,5	73,3	18,2	91,5	111
1885—1887	9,1	24,6	5,2	23,8	62,7	13,8	76,5	93
1886—1888	11,1	37,4	3,8	23,3	75,6	12,4	88,0	107
1887—1889	11,8	62,0	8,4	47,0	129,2	16,4	145,6	177
1888—1890	12,2	72,9	9,7	65,0	159,8	23,7	183,5	223
1889—1891	13,2	75,0	13,6	74,6	176,4	36,5	212,9	259
1890—1892	16,8	62,4	13,1	69,8	162,1	47,6	209,7	255
1891—1893	17,7	36,8	12,9	56,3	123,7	46,9	170,6	207
1892—1894	19,8	23,6	10,4	50,4	104,2	46,9	151,1	184
1893—1895	19,6	32,1	6,7	66,1	124,5	56,4	180,9	220
1894—1896	21,3	59,4	5,5	92,9	179,1	82,4	261,5	318
1895—1897	23,1	92,6	8,2	119,8	243,7	102,0	345,7	421
1896—1898	21,9	111,8	12,8	121,5	268,0	111,2	379,2	461

nowego nieurodzaju w 1891 r. utrzymał się on do roku 1892 włącznie. W latach 1893 i 1894 Królestwo ponownie uzyskuje bilans dodatni, lecz od 1895 r. bilans ujemny będzie już trwał. Było to rezultatem spłotu dwóch zasadniczych przyczyn: znacznego wzrostu rynku wewnętrznego oraz załamania się rozwoju produkcji zbożowej w Królestwie Polskim.

Przez cały okres trwał ujemny bilans owsa, przewyżka przywozu nad wywozem żyta na początku była sporadyczna i niewielka (1889, 1890, 1892), od 1895 już stała. Ujemny bilans pszenicy, zresztą niewielki, miał miejsce w 1892 i 1894 r., podobnie jęczmienia — w 1884 i 1892 r. Bilans mąki i kaszy był stale ujemny. Łączny bilans zbóż, mąki i kaszy (wagowo) był od 1889 r. już stale ujemny.

Pod względem wartości bilans zbóż przedstawiał się właściwie tak samo, wyjątek stanowił rok 1891, kiedy pod względem wartości był on dodatni. Przy uwzględnieniu mąki i kaszy ujemny bilans pojawia się po raz pierwszy w 1884 r., potem był dodatni, lecz od roku 1889 stale ujem-

²⁰³ Podobnie jak w obliczeniach eksportu liczby są tylko przybliżone (brak dokładnych danych o tranżycie). Przy sumowaniu nie stosowano żadnego przeliczenia dla mąki. Źródła jak przypis 193.

Tablica 97. Bilans zbożowy Królestwa Polskiego w tys. q²⁰⁴

Rok	Pszenvca	Żyto	Jęczmień	Owies	Łącznie	Mąka	Łącznie
1883	1400	1392	23	- 454	+ 2361	- 41	+ 2320
1884	393	644	- 56	- 721	+ 260	- 211	+ 49
1885	680	770	28	- 159	+ 1319	- 155	+ 1164
1886	794	728	160	- 83	+ 1599	- 66	+ 1533
1887	768	217	215	- 283	+ 917	- 68	+ 849
1888	950	84	334	- 124	+ 1244	- 113	+ 1131
1889	687	- 306	53	- 769	- 335	- 228	- 563
1890	462	- 431	145	- 823	- 647	- 316	- 963
1891	406	62	43	- 556	- 45	- 498	- 543
1892	- 28	- 80	- 2	- 596	- 706	- 570	- 1276
1893	303	329	206	- 470	+ 368	- 264	+ 104
1894	- 77	145	383	- 261	+ 190	- 501	- 311
1895	26	- 414	250	- 1054	- 1192	- 851	- 2043
1896	256	- 664	294	- 1284	- 1398	- 989	- 2387
1897	264	- 1084	107	- 1207	- 1920	- 1099	- 3019
1898	174	- 1175	69	- 1110	- 2042	- 1112	- 3154

ny. Według cen warszawskich przeciętny bilans zbóż w latach 1881—1883 był dodatni i posiadał wartość 19,5 mln rs (4 zboża), a w latach 1895—1897 był ujemny i wynosił 5,8 mln rs, a wg cen celnych 5,1 mln rs. Licząc łącznie z mąką i kaszą bilans był jeszcze bardziej ujemny.

Tablica 98. Bilans zbożowy Królestwa Polskiego w tys. rs²⁰⁵

Rok	Pszenvca	Żyto	Jęczmień	Owies	Łącznie	Mąka	Razem
1883	11 410	8 310	140	- 2 510	+ 17 350	- 640	+ 16 710
1884	2 930	3 880	- 380	- 3 560	+ 2 870	- 3 550	- 680
1885	4 360	3 940	150	- 850	+ 7 600	- 1 900	+ 5 700
1886	5 080	3 770	800	- 450	+ 9 200	- 490	+ 8 710
1887	5 390	1 080	980	- 1 310	+ 6 140	- 660	+ 5 480
1888	6 430	360	1 440	- 540	+ 7 690	- 1 900	+ 5 790
1889	4 610	- 1 530	270	- 3 890	- 540	- 2 690	- 3 230
1890	2 790	- 2 150	740	- 4 010	- 2 630	- 3 330	- 5 960
1891	3 090	410	230	- 3 010	+ 720	- 6 920	- 6 200
1892	- 200	- 500	- 10	- 2 800	- 3 510	- 8 150	- 11 660
1893	1 810	1 600	900	- 2 620	+ 1 690	- 3 710	- 2 020
1894	- 360	520	1 330	- 1 050	+ 440	- 6 000	- 5 560
1895	120	- 1 660	910	- 3 920	- 4 550	- 10 620	- 15 170
1896	1 320	- 2 590	1 320	- 5 090	- 5 040	- 11 950	- 16 990
1897	1 720	- 4 670	480	- 5 370	- 7 840	- 13 400	- 21 240
1898	1 220	- 6 240	330	- 5 960	- 10 650	- 16 950	- 27 600

²⁰⁴ Trochę inne wyliczenia bilansu dokonane przez min. komunikacji dla lat 1884—1890 nie budzą zaufania. Por. *Encyklopedia Rolnicza*, t. V, s. 321—322 (artykuł L. Krzywickiego). Źródła jak przypis 193.

²⁰⁵ Według cen warszawskich, które były trochę niższe niż celne. Przeliczono czwartę na jednostki wagowe wg przyjętych w pracy norm.

Dokładne bilanse wartościowe posiadamy za lata 1894—1897 sporządzone według Żukowskiego. Obliczone są one według cen celnych. Wyraźnie z nich widać, że mimo dodatniego bilansu ziemniaków, warzyw,

Tablica 99. Wartościowy bilans produktów roślinnych Królestwa Polskiego według cen celnych w tys. rs²⁰⁶

	1894	1895	1896	1897	Przeciętnie
Zboża i strączkowe	+ 612	-3 401	- 4 798	- 5 890	- 3 368
Mąka i kasza	-7 179	-9 379	-10 857	-13 299	-10 178
Ziemniaki i warzywa	+ 478	+ 554	+ 736	+ 2 082	+ 962
Nasiona	+1 716	+1 984	+ 1 968	+ 1 648	+ 1 827
Otręby, makuchy, sól	+3 200	+1 985	+ 1 383	+ 2 754	+ 2 331
Owoce	- 420	- 573	- 639	- 481	- 528
Len i konopie	- 692	- 859	- 708	- 1 328	- 897
Inne	+ 244	+ 194	+ 63	+ 113	+ 153
Razem	-2 041	-9 495	-12 852	-14 401	- 9 697

nasion i otrąb, ogólny bilans rolnych produktów roślinnych był wyraźnie ujemny z tendencją do dalszego wzrostu przewagi importu nad eksportem.

Tablica 100. Wywóz zwierząt hodowlanych z Królestwa Polskiego w tys. sztuk²⁰⁷

Rok	Nierogacizna	Barany	Konie	Ptactwo	Razem w tys. rs
1883	295,7	17,9	14,7	882	8 256
1884	234,4	19,3	12,1	888	5 637
1885	146,1	1,8	14,0	1001	4 855
1886	41,3	5,0	10,6	1191	3 489
1887	56,6	8,2	9,2	1655	4 074
1888	57,4	10,5	21,6	1491	5 445
1889	33,3	9,4	17,4	2165	5 300
1890	5,9	7,0	22,4	2134	3 621
1891	79,3	43,0	27,1	2178	7 442
1892	53,6	0,6	23,9	2051	5 886
1893	80,6	0,5	15,7	1973	6 174
1894	46,1	3,0	21,1	.	7 941
1895	68,6	5,6	31,9	2835	10 492
1896	59,8	1,7	32,8	2568	10 018
1897	39,9	1,7	32,8	3103	9 914

²⁰⁶ W. Żukowski, op. cit., zes. 1 i 2.

²⁰⁷ Dane z lat 1883—1893 dotyczą wyłącznie eksportu na zachód (włącznie z tranzytem), wywóz na wschód był bardzo niewielki i w tablicy jest niwelowany przez ewentualny, również niewysoki tranzyt. Wartość wywozu według cen celnych. Źródła: *Obzory wnieszniej trgovli* i Żukowski.

Analizując eksport rolnych artykułów hodowlanych można było stwierdzić, że przy ogólnym jego spadku nastąpiła wyraźna zmiana struktury. Głównym hodowlanym przedmiotem wywozu Królestwa Polskiego do początku kryzysu agrarnego była nierogaczyna. O sytuacji na początku lat 80-tych tak później pisano: „trzoda chlewna, wolna od wysokich opłat celnych, była poszukiwana na wszystkich targach i po wsiach przez handlarzy zagranicznych i miejscowych, zakupuujących wszystko co tylko było zdatnem na rzeź lub wywóz”²⁰⁸. Sytuacja jednak uległa zmianie już w 1885 r. Cło wwozowe do Niemiec zostało podwyższone z 2 do 6 marek od sztuki, tzn. do około 10% ceny wieprza. W 1806 r. ustaje eksport trzody do państwa austriackiego. Równocześnie nie sprzyjało rozwojowi tego eksportu ogólne zahamowanie wzrostu konsumpcji wieprzowiny. W latach 1889—1890 obowiązywał zakaz wwozu nierogaczyny do Niemiec ze względów weterynaryjnych, a później utrudniano go poprzez zezwolenie na ten wwóz przez ustalenie tygodniowego kontyngentu (1880 a później 1385 sztuk tygodniowo) oraz zezwolenie na ten wwóz tylko przez Sosnowiec. W takiej sytuacji eksport nierogaczyny wyraźnie obniżył się. W latach 1882—1884 wynosił on przeciętnie około 240 tys. sztuk, w latach 1886—1888 już tylko niecałe 52 tys., potem trochę wzrósł i wynosił w latach 1894—1896 średnio 58 tys. sztuk, tj. tylko 24% liczby sprzed 12 laty. Utracił całkowicie swe, zresztą niewielkie, znaczenie eksport owiec, których zakazano wwozić do Niemiec ze względów weterynaryjnych już w 1885 r. Wzrastał natomiast eksport koni i drobiu. Liczbę wywożonych koni z Królestwa trudno określić (dotyczy to również liczb Żukowskiego), ponieważ znaczna ich liczba była wywożona przez Bogusze koło Grajewa, dokąd przyganiało wiele koni z guberni grodzieńskiej²⁰⁹. Ogólnie w latach 1895—1897 wywożono przeciętnie 32,5 tys. sztuk koni, wobec 13,6 tys. w latach 1883—1885. Jeszcze szybciej wzrastał wywóz drobiu (prawie wyłącznie gęsi), którego w latach 1883—1885 wywożono średnio 924 tys. sztuk, a w latach 1895—1897 już 2 835 tys., czyli ponad trzykrotnie więcej. Ogólny eksport zwierząt hodowlanych w drugiej połowie lat 80-tych wyraźnie się zmniejszył, jednak od początku lat 90-tych nastąpił wyraźny wzrost. Ogólna wartość wywozu zwierząt, wg cen celnych, wynosząca przeciętnie w latach 1882—1884 około 6,3 mln rs, która zmalała w latach 1886—1888 do 4,3 mln, w latach 1895—1897 wyniosła 10,1 mln rs. Jak już wspomniano, nastąpiła zdecydowana zmiana struktury wywożonych zwierząt. W latach 1880 i 1881 przeciętnie aż 78% tego eksportu stanowiła pod względem wartości nierogaczyna, w latach 1895—1897 zaledwie 22%, natomiast udział wywozu koni wzrósł z 8 do 32%, a drobiu z 10% do 45%.

²⁰⁸ *Księga Jubileuszowa R. i H.*, op. cit., cz. 2, s. 131 (H. Kołubaj).

²⁰⁹ Przez Bogusze w latach 1884—1893 wywieziono 20% ogólnej liczby wyeksportowanych z Królestwa koni.

Równocześnie nastąpił wyraźny wzrost eksportu artykułów hodowlanych wytwarzanych przez rolnictwo. Wartość celna eksportu mięsa i nabiału wynosiła średnio w latach 1880 i 1881 tylko niecałe 0,9 mln rs, w latach 1895—1897 blisko 4,7 mln. Wzrost ten dotyczył głównie eksportu jaj. We wspomnianych latach wywóz jaj zwiększył się z około 45 mln do ponad 208 mln sztuk. Po roku 1889 wzrósł eksport mięsa, głównie wieprzowiny (zakaz wwozu nierogacizny), jednak nie osiągnął on, poza rokiem 1890, większych rozmiarów. Natomiast eksport masła i sera pozostał nadal na bardzo niskim poziomie.

Ogólnie eksport towarów związanych z hodowlą (bez wełny) w okresie kryzysu agrarnego wyraźnie wzrósł. Na początku lat 80-tych jego wartość wynosiła około 8 mln, a w połowie lat 90-tych — 14,8 mln rs. Zmiany w strukturze eksportu tych towarów wykazują specyficzny proces: rósł właściwie eksport związany z hodowlą drobiu. Gdy na początku lat 80-tych wartość eksportu żywego drobiu i jaj stanowiła zaledwie 16%, to w latach 1895—1897 już prawie 55% (bezwzględnie z 0,7 mln do 8,1 mln rs). Jeżelibyśmy odliczyli ten eksport ogólna wartość wywozu towarów hodowlanych w obu okresach byłaby jednakowa.

Tablica 101. Eksport nabiału i mięsa z Królestwa Polskiego²¹⁰

Rok	Mięso w tys. q	Masło w tys. q	Jaja w mln szt.
1883	2,3	4,9	94
1884	0,4	4,6	107
1885	1,1	3,4	94
1886	2,5	4,5	129
1887	2,7	8,3	158
1888	4,8	11,4	206
1889	22,8	11,2	173
1890	48,9	5,9	180
1891	22,3	8,6	202
1892	10,5	4,6	184
1893	14,8	5,3	141
1894	14,1	4,6	208
1895	22,3	4,6	214
1896	15,6	4,4	202
1897	26,5	5,7	209

Ogólny eksport artykułów rolnych, mimo wzrostu wywozu towarów hodowlanych, w okresie kryzysu agrarnego zmniejsza się. Na początku lat 80-tych ogólna wartość tego wywozu (bez wełny) wynosiła około

²¹⁰ Zob. przypis 207. W latach 1894—1897 przeliczono wywóz jaj podany przez Żukowskiego w pudach na sztuki w przeliczeniu 1 pud = 300 jaj (1 kg = 18 jaj).

30 mln rs, a w latach 1895—1897 tylko 25,4 mln czyli około 85%. Równocześnie, jak można było już stwierdzić, dokonała się zasadnicza zmiana struktury eksportu rolnego Królestwa Polskiego. W okresie przed kryzysem rolnictwo Królestwa wywoziło właściwie trzy towary: żyto, pszenicę, nierogaciznę (oprócz wełny). Na początku lat 80-tych na te trzy towary przypadało 77% ogólnej wartości eksportu rolnego (bez wełny). W czasie kryzysu agrarnego nastąpiło bardzo znaczne zróżnicowanie wywozu ze strony rolnictwa Królestwa. Nastąpiło wyrugowanie poprzedniej jednostronności. Wachlarz artykułów eksportowych bardzo znacznie się rozszerzył. Na trzy wymienione towary w latach 1895—1897 przypadało przeciętnie tylko 19,6%. Równocześnie nastąpiło przesunięcie w ogólnym typie towarów eksportowanych. Do kryzysu agrarnego zdecydowaną przewagę posiadały artykuły związane z uprawą roli. W latach 1880 i 1881 wartość tych artykułów stanowiła 72,6% ogólnej wartości eksportowanych towarów rolniczych. W latach 90-tych przewagę uzyskały artykuły związane z hodowlą, w latach 1895—1897 dawały one 58,4% całego eksportu (bez wełny) pod względem wartości. Tak więc w 2-iej połowie lat 90-tych eksport rolny tylko w niewielkim stopniu przypominał ten sprzed 15 laty, w tym okresie głównymi artykułami eksportowymi były jaja, drób, otręby, nasiona roślin pastewnych, konie i nierogacizna.

Tablica 102. Struktura eksportu rolnego Królestwa Polskiego²¹¹

Grupa	Przeciętne w mln rs wg cen celnych		W %	
	1880—81	1895—97	1880—81	1895—97
Żyto, pszenica i mąka	17,3	2,8	59,2	11,1
Inne zboża, groch i produkty	1,7	3,8	5,8	15,0
Inne art. roślinne	2,2	3,9	7,5	15,5
Art. roślinne razem	21,2	10,6	72,6	41,6
Art. związane z ho- dowlą bydła i trzody	6,0	3,5	20,6	13,6
Drób i jaja	1,3	8,1	4,4	32,0
Konie	0,7	3,2	2,4	12,8
Artykuły hodowlane	8,0	14,8	27,4	58,4
Ogółem	29,2	25,4	100,0	100,0

Pozostał do omówienia jeszcze jeden artykuł eksportowy — wełna. Jak już stwierdzono w poprzednim rozdziale, ustalenie liczb rzeczywistego eksportu wełny krajowej jest właściwie niemożliwe. Bardzo częsty reeksport na wschód i na zachód bardzo zaciemnia właściwy obraz. Dlate-

²¹¹ Do pozycji „inne zboża, groch i produkty” zaliczono wszystkie strączkowe, kaszę, otręby i siód, do innych artykułów roślinnych także makuchy.

go można ustalić tylko ogólne tendencje. Wyraźne jest zmniejszanie się eksportu wełny na zachód. W latach 1880—1882 wywożono przeciętnie na zachód (łącznie z tranzytem) około 33,6 tys. q wełny surowej, w latach 1886—1888 — 25,9 tys., a w latach 1891—1893 tylko 20,6 tys. q. Według Żukowskiego przeciętny czysty eksport na zachód wynosił w latach 1895—1897 zaledwie 8,5 tys. q. Z drugiej strony następował wzrost eksportu wełny na wschód. W latach 1884—1886 wynosił on przeciętnie 11,8 tys. q, a w latach 1895—1897 już 27,0 tys. Ogólnie więc eksport zmalał tylko w niewielkim stopniu. W latach 1884—1886 wynosił on średnio około 37,2 tys. q, a w latach 1895—1897 — 35,5 tys. Wartość tego wywozu wynosiła w 1880 r. około 4,4 mln rs, w latach 1895—1897 aż 5,2 mln rs, jednak jak stwierdziłem, wszelkie dane bezwzględne o wywozie wełny budzić muszą wielkie wątpliwości²¹².

Wraz ze wzrostem rynku wewnętrznego zwiększał się równocześnie import zwierząt rzeźnych z Cesarstwa²¹³. Bardzo znaczny był wzrost przywozu trzody chlewnej, szczególnie w latach 90-tych. W latach 1882—1884 wwożono do Królestwa rocznie 38,5 tys. sztuk, a w latach 1895—1897 — 65,4 tys., tj. o 70% więcej (w latach 1884—1886 — 39,4 tys.). Przywóz wołów osiągnął już w połowie lat 80-tych wielkie rozmiary, później wzrastał już powoli; w latach 1882—1884 wynosił przeciętnie 88,8 tys. sztuk wszelkiego bydła rogatego, a w 1895—1897 — 105,6 tys., tj. o 19% więcej. Natomiast wyraźnie zwiększył się przywóz mięsa, szczególnie wołowego. We wspomnianych wyżej latach wzrósł on z 8,7 tys. do 35,1 tys. q, czyli ponad czterokrotnie. Przywóz innych towarów związanych z hodowlą (nie licząc wełny) był stosunkowo niewielki.

Najważniejszą zmianą w bilansie artykułów hodowlanych był całkowity zanik dodatniego bilansu w obrotach trzodą chlewną, co więcej, w końcu lat 90-tych nastąpiła niewielka przewaga przywozu nad wywozem. Tym niemniej ogólny bilans artykułów hodowlanych w połowie lat 90-tych był bardziej dodatni niż na początku lat 80-tych. W 1880 r. przewaga wartości eksportu nad importem wynosiła (bez wełny) wg cen celnych 2,1 mln rs, w latach 1895—1897 przeciętnie 4,6 mln rs. Jednak gdybyśmy odrzucili drób i jaja, wówczas bilans z +0,8 mln zmieniłby się na —2,6 mln rs.

Najbardziej radykalne zmiany zaszły w okresie kryzysu agrarnego w zakresie handlowego bilansu surowców włókienniczych. Na początku lat 80-tych bilans ten był wybitnie dodatni. Pod względem wartości w 1880 r. przewaga wywozu nad przywozem lnu i konopi wynosiła około 1,5 mln rs, analogiczna liczba dotyczyła wełny. W latach 1895—1897

²¹² Wszelkie bezwzględne dane liczbowe dotyczące eksportu towarów rolnych pochodzenia zwierzęcego jak w przypisie 193.

²¹³ Wyrazem wzrostu możliwości zbytu zwierząt rzeźnych jest fakt, że gdy np. w 1884 r. wszelki dowóz świń do Warszawy (nie tylko na pokrycie zapotrzebowania tego miasta) wyniósł 117 tys., a w 1893 — 190 tys. sztuk.

Tablica 103. Bilans handlu zewnętrznego
żywnościowymi towarami hodowlanymi
w mln rs²¹⁴

Artykuł	1880	1895—97
Nierogacizna	+ 6,0	- 0,4
Bydło rogacie	- 5,0	- 5,3
Konie	+ 0,6	+ 2,9
Ptactwo	+ 0,6	+ 4,3
Mięso	- 0,7	- 0,2
Masło, ser	- 0,1	+ 0,3
Jaja	+ 0,7	+ 3,0
Razem	+ 2,1	+ 4,6

ujemny bilans lnu i konopi dawał 1,0 mln, a wełny, której całe masy sprowadzano z Rosji, aż 24,4 mln rs. Stanowiło to wyraz bardzo znacznego wzrostu popytu na te surowce i szybkiego rozwoju przemysłu włókienniczego.

Tablica 104. Ogólny bilans handlu artykułami
rolnymi w mln rs²¹⁵

Artykuły	1880	1895—97
Pszenica, żyto, mąka	+ 13,7	- 10,0
Owies	- 2,0	- 4,1
Inne art. roślinne	+ 1,2	+ 3,5
Razem art. roślinne	+ 12,9	- 10,6
Art. związane z hodowlą bydła	- 5,8	- 5,6
Art. związane z hodowlą świń	+ 6,0	0
Konie	+ 0,6	+ 2,9
Drób i jaja	+ 1,3	+ 7,2
Razem art. hodowlane	+ 2,1	+ 4,6
Surowce włókiennicze	+ 3,0	- 25,4
Ogółem	+ 18,0	- 31,4

Ogólny bilans handlu towarami pochodzenia rolniczego, w rezultacie znacznego importu zbóż i mąki, stał się zdecydowanie ujemny. Ostatni raz Królestwo posiadało dodatni bilans żywnościowych artykułów rolnych (bez owoców) w 1894 r., wynosił on wtedy + 2,2 mln rs (roślinne - 0,8, hodowlane + 3,0), w latach następnych wystąpił bilans ujemny, który bę-

²¹⁴ Ceny celne. Niestety, ze względu na braki źródłowe, nie udało się obliczyć bilansu dla innych lat.

²¹⁵ Ceny celne, lata 1895—1897 wg Zukowskiego, rok 1880 — dane przybliżone, wg *Obzoru wnieśnień targowli* za 1880 r. oraz *Stat. Sbornik MPS*, t. IX.

dzie się przez następny okres stale pogłębiał. W 1895 r. wynosił — 2,9 mln (roślinne -7,9, hodowlane +5,0), w 1896 — 6,9 mln (-11,4 i +4,5), a w 1897 — 8,2 mln rs (-12,4 i +4,2). Uwzględniając surowce włókiennicze już w 1894 r. ujemny bilans obrotów zewnętrznych artykułów rolnych wyniósł blisko 10 mln rs. Tak więc Królestwo Polskie stało się w latach 90-tych z eksportera znacznym importerem artykułów wytwarzanych przez rolnictwo, przy czym główne artykuły eksportowe, związane z uprawą żyta i pszenicy, stały się głównymi artykułami importowanymi.

ROZDZIAŁ IV

PRODUKCJA ROLNA KRÓLESTWA POLSKIEGO W OKRESIE KRYZYSU

W poprzednim rozdziale omówione zostały główne czynniki kształtujące koniunkturę w rolnictwie — ceny i rynek. Bardzo znaczny spadek cen oraz faktyczna utrata zagranicznych rynków zbytu dla zboża z Królestwa wpłynęły wybitnie niekorzystnie na warunki rozwoju rolnictwa. Prasa pełna była narzekań na złe czasy, co dobitnie odzwierciedlało ówczesną sytuację. Początkowo ludzono się jeszcze, że kryzys jest chwilowy i szybko przeminie. „Bogate łany Ameryki, Indii i Rosji obrodziły w roku zeszłym nadzwyczajnie, zboża zjawilo się na targach Europy dwa razy tyle co zwykle... Był to więc bardzo niepomyślny wypadek dla gospodarzy, wypadek jednorazowy, który za lat kilka lub prędzej powtórzyć się może, ale nie żadne przesilenie, któreby gospodarowanie czyniło nadal niemożliwym” pisano w lecie 1885 r.²¹⁶ Niestety sytuacja powtarzała się corocznie. Już jesienią 1885 stwierdzał S. Rewieński: „Konkurencja ta wypiera już produkta nasze na rynkach zagranicznych, na których za nasze zboże otrzymujemy obecnie tak niskie ceny, że nie wystarczają do pokrycia kosztów produkcji”. O roku 1886: „Całunem smutku i troski, pokryłoby należało cienie 1886 roku... wszędy i wzdłuż kraju... rozbrzmiewał głos przygnębienia nad zastojem i biedą ogólną... Smutne przeżyliśmy dni... Położenie w istocie ciężkie”. Rok 1887: „Położenie jest w istocie rozpaczliwym... Rolnictwo więc znajduje się wobec absolutnej prawie niemożności zbywania swoich produktów. Przy takim położeniu ruina własności większej i średniej staje się niemal nieuniknioną”. I dalej: „W roku zeszłym, 1888-ym, jednym z najgorszych pod każdym względem” (choć znajdziemy też stwierdzenie: „Rok ten jest bezwarunkowo lepszym”). Rok 1889: „Oszczędność do skapstwa posunięta, ograniczenie do minimum służby osobistej, absolutne wstrzymanie się od wszelkich wyjazdów dla przyjemności, oto są tegoroczne cechy życia wiejskiego, oto obraz dworów naszych będących siedliskiem, jak dziś przynajmniej anachoretów”²¹⁷.

²¹⁶ „Kurier Rolniczy”, 1885, nr 34 z 21 VIII 1885 r., s. 265 (A. Rymowski).

²¹⁷ Tamże, 1895, nr 42 z 18 X 1885 r., s. 329; „Rolnik i Hodowca” 1887, nr 1 (art. wstępny), 1888, nr 2 (F. Gawroński), 1889, nr 6, 25, 52.

Później nadszedł rok wielkiego nieurodzaju — 1891. Obszarnicy chcieli wykorzystać wysokie ceny dla wzmocnienia eksportu, lecz od 27 VIII 1891 r. obowiązywał zakaz wywozu żyta i produktów z niego, a następnie kolejno od 18 października i od 15 listopada zakazano eksportu innych zbóż i produktów zbożowych. Bardzo charakterystyczne wydarzenia wystąpiły w dniach od 9 do 27 sierpnia, tj. od dnia ogłoszenia do daty wejścia zakazu w życie: „W składach warszawskich w ciągu jednej doby wypożyczono wszystkie młockarnie i lokomobile parowe za podwójną opłatą dla ziemian w promieniu kilku mil od Warszawy. W młynach odłożono na bok mielenie pszenicy, ... w dzień i w nocy odbywało się mlewo żyta, aby zdążyć jak najwięcej wysłać otrąb... Wagony dla przewozu żyta na wszystkich kolejach zostały przez spekulantów już pozamawiane”²¹⁸. Podobnie było w całym kraju.

Zakazy wywozu zostały odwołane 16 VI 1892 r. dla wszystkich zbóż i produktów oprócz żyta, dla którego obowiązywały do 19 sierpnia. Krótko trwała ta nowa możliwość eksportu, od 29 IV 1893 r. na skutek wojny celnej z Rosją Niemcy wprowadziły prohibycyjne cła na zboże, co spowodowało znaczny spadek cen. Próbowano wówczas zwiększyć eksport do Austrii, gdzie cła były znacznie niższe (dla pszenicy 17 kop. za 1 pud, gdy w Niemczech 37 kop.). Od 23 sierpnia zaczęły obowiązywać niższe o 40% taryfy kolejowe dla wywozu zboża do Austrii, „z opłatą niższą dla zboża wywożonego do Prus”. Równocześnie koleje austriackie obniżyły opłaty na zboże przewożone z Rosji do Francji, Szwajcarii i Włoch. Rezultaty nie były jednak zbyt wielkie. Chociaż od 8 III 1894 r. cła niemieckie zostały obniżone nawet niżej poziomu z 1887 r., ceny nadal spadały (myli się W. Grabski twierdząc, że najniższy poziom cen był w 1893²¹⁹). Najniższy poziom przeciętnych cen przypadał na rok 1894, a dokładnie na rok gospodarczy 1894/95. Sytuację tę odbijają czasopisma rolnicze, które pełne są narzekania. „Żyjemy w epoce bankructwa ekonomicznego, subhasty, wywłaszczeń”. „Tak mniejszy właściciel ziemski jak i dzierżawca zbankrutować muszą... Stoimy nad przepaścią przełomu ekonomicznego”. Przepowiadano czasy jeszcze bardziej katastrofalne: „Sytuacja rynkowa, acz dzisiaj niekorzystna dla ziemian, w przyszłości ukształtuje się jeszcze niepomyślniej” pisał L. Krzywicki²²⁰; w następnym roku ekonomicznym

²¹⁸ „Rolnik i Hodowca”, nr 34 z 27 VIII 1891.

²¹⁹ W. Grabski, *Ekonomia produkcji rolnej, W naszych sprawach*, t. II, Warszawa 1900, s. 53 (tamże wiele błędnych poglądów na kryzys agrarny). Tak samo twierdził Warszawski Komitet Statystyczny: *Trudy Warszawskiego Statystycznego Komitetu*, t. XVIII, Warszawa 1901, s. 21. Podobną sytuację sugeruje I. Pietrzak-Pawłowska (*Historia Polski*, t. III, cz. 1, s. 527), natomiast Cz. Madejczyk cofa koniec kryzysu nawet do roku 1892 (*Rozwój kapitalizmu*, op. cit., s. 100). Najniższy poziom cen w 1894 r. stwierdzał jednak wyraźnie Wiśniewski (*Koniunktura*, op. cit., s. 7).

²²⁰ „Rolnik i Hodowca”, 1895, nr 7, 9, 24; *Encyklopedia Rolnicza*, t. V (z 1895 r. — art. L. Krzywickiego), s. 326.

1895/96, podwyżka cen była tak niewielka, że narzekania trwały nadal²²¹, tym niemniej kryzys kończył się, ceny podnosiły się.

Analiza fluktuacji cen oraz sytuacji na rynku dość dokładnie przedstawia warunki rozwoju rolnictwa, wskazuje na istniejący w Królestwie Polskim długotrwały kryzys agrarny, lecz najważniejszym problemem jest badanie następstw tego kryzysu. Rozdział ten omawia wpływ długotrwałego spadku cen na produkcję rolną, szczególnie zaś na uprawę roli.

Dla okresu kryzysu agrarnego, obok statystyki gubernialnej, posiadamy także inne źródła statystyczne. Od 1882 r. publikuje swe oceny dla Królestwa ministerstwo rolnictwa, lecz są one długo jeszcze bez większej wartości. Początkowo opierano je na danych tylko z niektórych guberni i zbieranych od stosunkowo niewielkiej liczby korespondentów. Jeszcze w 1891 r. departament rolnictwa posiadał w Królestwie tylko 50 korespondentów, przy czym aż 19 z nich pochodziło z guberni warszawskiej i lubelskiej, a zaledwie 2 z guberni kaliskiej (obaj z pow. łęczyckiego). W 1892 r. pisze 75 korespondentów, a w 1893 — już 122. Z tego też powodu można źródło to wykorzystać tylko w niewielu wypadkach²²².

Od 1887 r. obejmuje Królestwo Polskie statystyka Centralnego Komitetu Statystycznego, również i ona aż do 1893 r. jest prawie zupełnie pozbawiona wartości. Nie do wykorzystania są dane z lat 1888—1891, oparte na obszarach zasiewu z 1887. Dane z 1887 i 1892 budzą natomiast wiele zastrzeżeń. Wydaje się, że szczególnie w stosunku do pszenicy, jęczmienia i ziemniaków, liczby z 1887 są zaniżone, a w 1892 zawyżone. Wprost nie do uwierzenia wydaje się, aby w ciągu tych lat obszar uprawy pszenicy wzrósł co najmniej o 65%, przy czym w takich guberniach, jak łomżyńska i kaliska zwiększył się ponad dwukrotnie. W stosunku do jęczmienia wzrost ten miał wynieść 47%. Różnice między danymi CKS a niektórych gubernatorów są całkowicie nie do pogodzenia. Tak np. w sprawozdaniu z guberni kaliskiej obszar zasiewów zbóż w 1887 r. wynosił 350 810 dziesięcin, według CKS — tylko 281 350, a w 1892 — wg gubernatora 330 470 a CKS — 355 188, odnośnie ziemniaków dane dla 1887 odpowiednio — 109 118 i 85 300, dla 1892 — 99 573 i 107 896. Wskazywałoby to na całkowicie odmienne tendencje. Charakterystyczne, że dla lat późniejszych różnice maleją coraz bardziej (w 1895 dla guberni kaliskiej dane identyczne). Prawdopodobnie prawda leżała pośrodku. Z tego jednak powodu oraz ze względu na porównywalność danych zmuszony zostałem do korzystania nadal z liczb ze sprawozdań gubernatorów, mimo dużych ich braków. Dane CKS zostały przedstawione obocznie

²²¹ „Rolnik i Hodowca”, 1897, nr 12, 17, 22, 1898, nr 21.

²²² Departament rolnictwa w Ministerstwie Rolnictwa ogłaszał swe oceny corocznie w kilkutomowym wydawnictwie *God w sielskochozajstwiennom odnoszenii*, od 1881 r.

i na pewno od 1893 r. są bardziej wiarygodne niż ze sprawozdań gubernatorów²²³.

Dla zbadania wpływu kryzysu agrarnego na uprawę roli najistotniejsze znaczenie posiada analiza kształtowania się obszaru zasiewu zbóż. Nadal w tym względzie musimy wykorzystywać dane o wielkości wysiewu w miarach objętościowych i przeliczać je na obszary zasiewu. Czy konieczna jest zmiana norm wysiewu? O normach wysiewu posiadamy dokładne dane już od 1888 r. publikowane corocznie przez CKS, jednak nie wydaje się celowe ich uwzględnianie w corocznych obliczeniach (różnice są zresztą niewielkie). Potwierdzają one słuszność przyjętych norm dla żyta, pszenicy i owsa. Natomiast wydaje się konieczne obniżenie norm wysiewu jęczmienia z 1,17 korca na morgę do 1,155 (zrobiłem to od 1888 r.). Nadal bardzo trudno ustalić normy zasadzania ziemniaków. Według danych CKS miała nastąpić wyraźna ich zwyczajka w latach 90-tych, w porównaniu ze średnią z lat 1883—1892, normy z lat 1895—1897 są aż o 29% wyższe. Wydaje się że te z lat 80-tych są wyraźnie zaniżone, że zaniżona jest w ogóle przyjęta w pracy norma 6,8 korca na 1 morgę. Jednak przyjęcie wyższej normy obniżyłoby tak obszar uprawy ziemniaków, że byłby on całkowicie niezgodny z innymi znanymi danymi.

Tablica 105. Obszar uprawy głównych zbóż w Królestwie Polskim w tys. ha²²⁴

Średnia	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Gryka	Łącznic
1883—1885	589 100	1722 100	419 100	965 100	100	3923 100
1884—1886	575 98	1726 100	413 99	980 102	97	3919 100
1885—1887	571 97	1760 102	401 96	993 103	96	3947 101
1886—1888	567 96	1782 103	389 93	999 104	92	3951 101
1887—1889	574 98	1820 106	391 94	1014 105	90	4010 102
1888—1890	582 99	1826 106	396 95	1022 106	90	4037 103
1889—1891	594 101	1832 106	399 96	1039 107	88	4072 104
1890—1892	604 103	1799 104	399 96	1043 108	84	4047 103
1891—1893	599 102	1798 104	397 95	1053 110	79	4037 103
1892—1894	579 98	1800 104	390 93	1038 108	73	3982 102
1893—1895	543 92	1821 106	379 91	1012 106	67	3919 100
1894—1896	517 88	1816 105	369 88	990 104	62	3846 98
1895—1897	495 84	1808 105	365 88	976 101	60	3797 97
1882—1886	581 100	1727 100	413 100	972 100	100	3922 100
1886—1890	573 99	1803 104	394 95	1011 104	91	3998 102
1888—1892	595 102	1810 105	397 96	1035 106	87	4041 103
1893—1897	522 90	1816 105	373 90	997 103	63	3868 99

²²³ Organem Centralnego Komitetu Statystycznego była *Statistika Rossijskoj Imperii*, gdzie specjalne tomy pod tytułem *Urożaj... goda*, były poświęcone omówieniu spraw dotyczących rolnictwa. Dane z tego źródła powtarzało wiele innych wydawnictw, m.in. „Jeżegodnik Ministerstwa Finansów”.

²²⁴ Cała tablica oparta na wyliczeniach własnych na podstawie sprawozdań 10 gubernatorów („Obzorów”) za lata 1883—1897.

Dlatego też celowe wydawało się zatrzymanie dotychczasowej normy, chociaż w pewnym stopniu wyliczenie obszaru uprawy ziemniaków będzie mogło służyć tylko dla analizy tendencji, a nie będzie przedstawiać rzeczywistego obszaru uprawy.

Najdotobitniej wpływ kryzysu agrarnego na kształtowanie się obszaru upraw widać na przykładzie zasiewów pszenicy. Już począwszy od 1884 r. następuje wyraźne zahamowanie dotychczasowego wzrostu areалу uprawy, a w roku 1886 obszar ten zdecydowanie maleje. Jest on w tym roku o 6% niższy niż w rekordowym roku 1883. Największy spadek zanotowano w guberniach płockiej, warszawskiej, piotrkowskiej i kaliskiej — o 14%. Ten niski poziom utrzymuje się również w 1887 r. W następnych latach następuje wzrost zasiewów pszenicy (prawdopodobnie wpływ zwiększenia się chłonności rynku wewnętrznego). Do roku 1892 wzrost ten wyniósł około 11% przekraczając poziom lat 1882—1885. Areal uprawy pszenicy osiągnął w 1892 poziom nigdy dotąd i nigdy później na ziemiach Królestwa Polskiego nie uzyskany. Przeciętny obszar zasiewów w latach 1890—1892 wynosił ponad 604 tys. ha, tj. o ponad 26% więcej niż w latach 1872—1874.

W podobny sposób kształtował się areal uprawy jęczmienia. W latach 1885—1888 następuje wyraźny spadek zasiewów, i obszar w latach 1886—1888 był o 7% niższy niż w latach 1883—1885. Później areal uprawy zwiększa się, jednak nie zostaje osiągnięty poziom przedkryzysowy. W latach 80-tych największe zmniejszenie obszaru zasiewów nastąpiło w uprawie tatarski. Na początku lat 90-tych zasiewy były mniejsze o 12% niż przed 10 laty. Był to nie tylko rezultat spadku cen, lecz także wyraz przeżycia się tej uprawy.

W latach 80-tych odmiennie kształtował się natomiast areal uprawy żyta i owsa. Było to wynikiem kilku czynników. Po pierwsze zboża te, uprawiane głównie w gospodarstwach drobnotowarowych służyły przede wszystkim zaspokajaniu potrzeb rodzin rolników. Zboża te równocześnie przeznaczane były zawsze prawie wyłącznie na zaspokojenie rynku wewnętrznego, który nadal wzrastał. Co więcej, zgodnie z zasadami reakcji gospodarstw drobnotowarowych na spadek cen, odpowiadały one dążeniem do wzrostu produkcji przede wszystkim przez zwiększenie areалу uprawy. Dlatego też następuje dalsze zwiększenie zasiewów żyta i owsa. W latach 1890—1892 obszar uprawy żyta był przeciętnie większy niż w latach 1882—1884 o 6,5%, a owsa o 8,7%. Ogólny obszar uprawy 5 głównych zbóż uprawianych w Królestwie Polskim w latach 80-tych (1882/84 — 1889/91) zwiększył się o 4% (danych o obszarze uprawy innych zbóż i roślin strączkowych nie ma). Oznaczało to jednak, w porównaniu z okresem poprzednim, zdecydowane zmniejszenie tempa przyrostu obszaru uprawy zbóż.

Prawdziwa katastrofa przyszła dopiero w latach 90-tych. Wielki spadek cen, wyczerpanie się wszelkich rezerw oraz masowy napływ zboża

i mąki z Ukrainy i Rosji doprowadzić musiało do zrezygnowania w Królestwie Polskim z uprawiania zbóż na gruntach gorszych, nie dających żadnego zysku. W pierwszym rządzie dotyczyło to uprawy pszenicy. Według sprawozdań gubernatorów spadek areалу pszenicy trwał do roku 1896 i wyniósł 21%. Jeszcze większe zmniejszenie miało nastąpić według danych CKS — o ponad 23%. Wśród zbóż uprawa żyta najmniej ucierpiała, spadek zasiewów wyniósł tylko 7,5²²⁵. O około 15% zmniejszyły się zasiewy jęczmienia i owsa. W jeszcze większym stopniu niż pszenicy zmniejszył się obszar uprawy innych zbóż i strączkowych. Ich łączny areal (tatarka, proso, strączkowe), wynoszący w 1892 r. według danych CKS 473 tys. ha, zmniejszył się do 1895 — o 32,2%. Ogólnie obszar uprawy zbóż i strączkowych zmniejszono o 14,5%, a odliczając żyto aż o 19,3%.

Tablica 106. Obszar uprawy zbóż i strączkowych w latach 90-tych w tys. ha²²⁶

Rok	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Tatarka	Proso	Strączkowe	Razem
1892	618	1891	474	1117	168	38	267	4572
1893	560	1807	433	1021	140	34	201	4196
1894	494	1755	396	958	126	29	177	3935
1895	474	1749	395	967	114	39	172	3911
1896	485	1926	421	1021	119	29	178	4180
1897	490	1938	423	1014	119	29	178	4190
1898	494	1947	424	1017	120	30	173	4204
1899	528	1947	430	1016	119	31	185	4257
Spadek obszaru	-23,4%	-7,5%	-16,6%	-14,2%	-31,8%	-24,5%	-35,5%	-14,5%

Ponowny wzrost areалу rozpoczął się w 1896 r. (owsa od 1895), lecz odbywał się on bardzo powoli, przy czym nie objął już właściwie uprawy tataraki i strączkowych, która nadal zmniejszała się.

Zmniejszenie się obszaru uprawy zbóż nie było równomierne również w aspekcie własnościowym, jak i terytorialnym. Większy był ogólnie spadek areálu zasiewów na ziemiach obszarnczych, nie dotyczyło to jednak wszystkich rodzajów zbóż. Tak np. na ziemiach chłopskich zasiewy żyta zmniejszyły się tylko o 4,5%, ale pszenicy aż o 30,9%, gdy na wszelkich innych ziemiach odpowiednio 12,2% i 19,1%. Chłopi posiadali gorszą zie-

²²⁵ *Statistika Rossijskoj Impierii*, t. XXIII, Ogólne wnioski, tabl. V, t. XXVI, dodatek nr 2, t. XXVIII, cz. 1 i 2, t. XXX, cz. 1 i 2, t. XXXV, cz. 1 i 2, t. XXXVI, cz. 1 i 2, t. XLII, cz. 1 i 2, t. XLVI, cz. 1 i 2, t. XLIX, cz. 1 i 2.

²²⁶ Wszystkie dane liczbowe dla lat 90-tych, jeżeli nie zaznaczono inaczej, oparte są na publikacjach CKS — *Statistika Ros. Imp.* Według danych zawartych w sprawozdaniach gubernatorów zmniejszenie areálu było zawsze mniejsze.

Tablica 107. Indeks łańcuchowy zmian obszaru uprawy zbóż i strączkowych w %

Zbożc	1893	1894	1895	1896	1897	1898
Pszennica	- 9,4	-11,7	-4,2	2,3	1,1	0,9
Jęczmień	- 8,6	- 8,5	-0,3	6,5	0,5	0,2
Żyto	- 4,4	- 2,9	-0,4	10,1	0,6	0,5
Owies	- 8,6	- 6,1	1,1	5,4	-0,7	0,2
Inne zboża	-12,7	-12,7	0,8	- 2,1	-0,3	-0,5
Strączkowe	-25,0	-11,9	-2,5	3,5	-0,4	-2,4
Łącznie	- 8,2	- 5,9	-0,6	6,9	0,2	0,3

mię, która nie mogła zapewnić wystarczających plonów pszenicy dla otrzymania zysków.

Tablica 108. Spadek obszaru zasiewów zbóż na ziemiach różnych własności w latach 1892—1895 w %

Ziemia	Pszennica	Jęczmień	Żyto	Owies	Tatarka	Proso	Strączkowe	Razem
Nadziałowa	-30,9	-18,1	- 4,5	-13,4	-29,2	-19,0	-37,9	-13,3
Inna	-19,1	-15,6	-12,2	-15,8	-38,9	-39,5	-33,9	-16,2

Bardzo wyraźne były różnice między poszczególnymi guberniami. Tak np. w guberni lubelskiej obszar uprawy pszenicy zmniejszył się o 17,5%, a w suwalskiej aż o 35,9%, areal zasiewu żyta — w guberni kaliskiej zaledwie o 0,5%, w radomskiej o 19,1%, jęczmienia — w guberni kieleckiej o 10,4%, a w warszawskiej o 30,5%, owsa — w lubelskiej o 9,8%, w radomskiej o 22,8%. Ogólnie największe zmniejszenie się obszaru zasiewów nastąpiło w guberni radomskiej — o 21,7%, najmniejsze — w lubelskiej o 13,0%.

Załamaniem się wzrostu zasiewów żyta, a szczególnie owsa, miało charakter przejściowy, natomiast w stosunku do wszystkich innych zbóż oznaczało rzeczywiste długotrwałe zahamowanie rozwoju uprawy. Porównanie przeciętnych obszarów uprawy w dwóch dziesięcioleciach, 1883—1892 i 1893—1902, wykazuje to bardzo wyraźnie.

Tablica 109. Przeciętne obszary zasiewów zbóż i strączkowych w tys. ha

Przeciętna	Pszennica	Jęczmień	Żyto	Owies	Inne zboża	Strączkowe	Razem
1883—1892	553	442	1877	915	229	266	4282
1893—1902	508	431	1910	1029	154	184	4218
Różnica	-7,9%	-2,4%	+1,8%	+12,4%	-32,8%	-30,8%	-1,5%

Równocześnie nastąpiła zmiana struktury zasiewów. Porównując przeciętne z lat 1892—1893 i 1897—1899 można stwierdzić, że obszar zasiewów pszenicy zmniejszył się z 13,5⁰/₀ do 11,9⁰/₀ ogólnego areалу, jęczmienia z 10,4⁰/₀ do 10,1⁰/₀, owsa z 24,2⁰/₀ do 24,1⁰/₀, innych zbóż i strączkowych z 9,7 do 7,8⁰/₀, a tylko obszar uprawy żyta wzrósł z 42,2⁰/₀ do 46,1⁰/₀. Na ziemiach chłopskich udział pszenicy zmniejszył się z 8,9⁰/₀ do 7,3⁰/₀, a żyta zwiększył z 45,6⁰/₀ do 50,0⁰/₀²²⁷.

Tablica 110. Obszar uprawy ziemniaków i buraków cukrowych w tys. ha²²⁸

Przeciętna	Ziemniaki		Buraki cukrowe		Razem	
1883—1885	628	100	49,4	100	677	100
1884—1886	640	102	46,6	94	687	101
1885—1887	642	102	42,0	85	684	101
1886—1888	651	104	36,2	73	687	101
1887—1889	665	106	35,2	71	690	102
1888—1890	690	110	37,0	75	727	107
1889—1891	724	115	38,5	78	762	113
1890—1892	746	119	39,8	81	786	116
1891—1893	764	122	40,6	82	805	119
1892—1894	775	123	42,5	86	817	121
1893—1895	789	126	42,6	86	831	123
1894—1896	799	127	42,7	86	842	124
1895—1897	806	128	42,3	86	848	125

Z innych upraw dla lat 80-tych posiadamy pełne dane tylko dla ziemniaków (bardzo niepewne) oraz dla buraków cukrowych (całkowicie wiarygodne). Obszar uprawy ziemniaków w latach 80-tych nadal szybko wzrastał. Według sprawozdań gubernatorów ilość zasadzonych ziemniaków w latach 1890—1892 była większa niż w latach 1882—1884 o 21⁰/₀. Ten wzrost był niewątpliwy. Według danych CKS tylko w latach 1887—1892 areal uprawy wzrósł nawet o 29⁰/₀. Natomiast w tym samym czasie obszar zasiewów buraka cukrowego kształtował się całkowicie odmiennie. Pod wpływem kryzysu agrarnego (i normalnego kryzysu nadprodukcji przemysłowej) zmniejszenie areалу było w latach 1886 i 1887 bardzo znaczne. W tym ostatnim roku był on mniejszy niż w 1885 r. aż

²²⁷ Średnie z lat 1883—1892 wg: *Sbornik swiedienii po Rossii za 1896 god, Stat. Ros. Imp.*, t. XL, Petersburg, 1897, s. 135.

²²⁸ Obszar uprawy ziemniaków wg obzorów (przeliczenia własne). Obszar uprawy buraków cukrowych: „Jeżegodnik Min. Finansow”, t. XVI, s. 732—733; t. XVII, s. 704—705; t. XX, s. 410; t. XXI, s. 435; rok 1898, s. 578—579; 1899, s. 899; 1900, s. 674; 1904, s. 644; *God w siel. otn.*, op. cit.; 1885, t. III, s. 135, 1886, t. III, s. 137; 1887, t. III, s. 135; 1888, t. II, s. XII; t. III, s. 164; 1889, t. III, s. 149; 1891, t. III, cz. 1, s. 133; *Sbornik swiedienii po Rossii za 1884/85*, s. 164—165; za 1890, s. 126—127; *Statistika proizvodstw oblagajemych tkcizom za 1900 g.*, Petersburg 1902, s. 325.

o 36%, przy czym w gubernii piotrkowskiej nawet o 63%. W latach następnych ma miejsce powolny wzrost, lecz również na początku lat 90-tych obszar uprawy buraków był zdecydowanie mniejszy niż w latach 1883—1885.

Niezbyt jasne jest kształtowanie się poziomu obszaru uprawy ziemniaków w latach 1893—1895. Według danych CKS nastąpił wówczas krótki (1893—1894), lecz bardzo znaczny — o blisko 24% — spadek tego obszaru, natomiast wg sprawozdań gubernatorów trwa dalszy, aczkolwiek powolny, wzrost ilości zasadzonych ziemniaków. Jak się wydaje spadek areалу napewno miał miejsce, chociaż nie był znaczny — dane CKS dotyczące roku 1892 są prawdopodobnie zawyżone. Potwierdza to fakt, że od 1896 r. liczby z obu tych źródeł znacznie się do siebie zbliżają. Spadek ten w każdym razie nie zahamował ogólnej tendencji wzrostu. Przeciętny obszar uprawy ziemniaków w latach 1893—1902 był o blisko 4% wyższy niż w poprzednim dziesięcioleciu, równocześnie jego stosunek do obszaru zasiewów zbóż i strączkowych zwiększył się z 18 do 19%.

Uprawa buraka cukrowego w latach 90-tych, odwrotnie niż w ubiegłym dziesięcioleciu, nie zmniejsza się, a utrzymuje się na tym samym poziomie (charakterystyczne, że w latach 1893 i 1894 następuje pewien wzrost). Od 1897 ma miejsce znaczny wzrost areálu zasiewów. W tym samym czasie dokonują się wyraźne zmiany w rozmieszczeniu uprawy buraka cukrowego. W połowie lat 90-tych następuje spadek obszaru plantacji w rejonie Kutno—Sochaczew, natomiast bardzo znacznie wzrastają one na terenie lubelszczyzny, gdzie w latach 1895—1897 ich obszar był ponad trzykrotnie większy niż w latach 1889—1891. W guberniach: piotrkowskiej, kaliskiej, warszawskiej, siedleckiej i łomżyńskiej już do końca XIX w. areal uprawy nie osiągnął poziomu z lat 1883—1885. Obok guberni lubelskiej uprawa buraka cukrowego rozwija się właściwie tylko w guberni płockiej. Proces ten trwał zresztą i po zakończeniu kryzysu agrarnego.

Tablica 111. Zmiany w rozmieszczeniu uprawy buraka cukrowego

Gubernia	% ogólnego areálu		Zmiana areálu
	1885	1901	
Warszawska	55,2	39,2	— 14%
Lubelska i płocka	14,8	39,9	+ 226%
Inne	30,0	20,9	— 16%

Co do innych upraw posiadamy dane tylko dla lat 90-tych o obszarach zasiewu lnu i konopi. Uprawy te wykazywały odmienną tendencję niż wszystkie inne wyżej przedstawiane. W latach 1887—1892 miało nastąpić, wg danych CKS zmniejszenie areálu ich uprawy, natomiast później miał być dość znaczny wzrost, szczególnie obszaru zasiewu lnu.

Tablica 112. Indeks łańcuchowy zmian obszaru upraw roślin nie zbożowych²²⁹

Rośliny nie zbożowe	1893	1894	1895	1896	1897	1898
Ziemniaki	-13,1	-12,3	1,4	7,2	1,9	0,7
Buraki cukrowe	4,5	10,3	-12,4	-4,7	5,6	9,6
Len	- 8,2	30,1	3,6	6,4	-0,8	-0,7
Konopie	- 5,6	2,1	5,0	5,9	3,9	-3,2
Łącznie	-12,2	- 8,9	0,7	7,1	2,0	1,1
Ogółem zasiewy	- 8,9	- 6,2	- 0,4	6,9	0,5	0,4

Według danych CKS ogólny spadek areалу uprawy zbóż, strączkowych oraz 4 innych roślin wyniósł 15,5% (1895 r. w porównaniu z 1892). Ponowne uzyskanie poziomu z roku 1892 nastąpiło w wypadku żyta już w 1896, jęczmienia i owsa w 1901, ziemniaków w 1902 (z 1893 r. — w 1899). Natomiast poziomu tego już nie uzyskiwały już nigdy potem: pszenica, tatarka, proso i strączkowe. Ogólnie poziom obszaru zbóż i strączkowych z 1892 r. został przywrócony dopiero w 1903, a omawianych 4 innych roślin w 1901 r.

Omówione tendencje charakteryzują ogólny obszar zasiewów bez roślin paszowych. Inne uprawy zajmowały wg statystyki CKS z 1887 r. zaledwie 0,8% charakteryzowanego dotychczas obszaru. Dlatego też na tej podstawie możemy stwierdzić, że w czasie katastrofy lat 90-tych doszło do wyraźnej zmiany struktury zasiewów. W ciągu lat 1892—1896 areal uprawy pszenicy zmniejszył się z 11,1% do 9,6% ogółu zasiewów, a żyta wzrósł 34,0% do 38,3%.

Rzeczywisty mankament dokonanej analizy stanowi jednak nieuwzględnienie obszaru zasiewu roślin paszowych. W 1887 r. stanowiły one 6% ogólnego obszaru zasiewów. Niestety pełne dane posiadamy tylko z 1887 i 1901 r. Pewne jednak dane dotyczące guberni kaliskiej i łomżyńskiej²³⁰ wskazują, że i w okresie lat 90-tych następował wzrost uprawy roślin paszowych. Jednak wzrost ten z natury rzeczy (niewielki stosunkowo obszar) nie mógł w żadnym razie zrekompensować spadku obszaru zasiewów zbóż i strączkowych (ogólne zmniejszenie wynosiło przecież 862 tys. ha).

Według danych urzędowych obszar uprawy roślin paszowych w latach 1887—1901 zwiększył się z 300 tys. do 566 tys. ha tj. aż o 89% (wszystkich innych zasiewów o 18,6% — przy czym dane z 1887 r. są napewno zaniżone). Oznaczało to wzrost udziału roślin paszowych w ogólnym obszarze zasiewów z 6,1% do 9,4%. Bardzo charakterystyczny był regionalny

²²⁹ Wszystkie uprawy, oprócz buraka cukrowego, według *Stat. Ros. Imp.* jak w przypisie 225, burak cukrowy jak w przypisie 228.

²³⁰ *Obzor Kaliszskoj gubernii*, za lata 1883—1896; *Obzor Łomżyńskiej gubernii*, za lata 1898—1900.

wzrost areалу roślin paszowych. Największy miał on być w guberni łomżyńskiej, płockiej i radomskiej, gdzie areał ten zwiększył ponad 3-krotnie. Najmniej wzrósł on w tych guberniach, gdzie już w 1887 r. uprawa roślin paszowych była rozwinięta, tj. w guberni kieleckiej, kaliskiej i piotrkowskiej. Nastąpiło więc pewne wyrównanie poziomów. Równocześnie większy był wzrost na ziemiach chłopskich niż obszarniczych. W 1887 r. na ziemiach nadziałowych rośliny paszowe zajmowały 2,9% ogólnego obszaru zasiewów, natomiast na innych ziemiach już 9,8%, w tym na ziemiach nie należących do skarbu 10,3%. Do roku 1901 na ziemiach nadziałowych obszar uprawy roślin paszowych wzrósł o 184%, a na innych — o 55%.

Tablica 113. Wzrost obszaru upraw roślin paszowych²³¹

Gubernia	% zasiewów		Wzrost w %
	1887	1901	
Łomżyńska	2,2	6,2	314
Płocka	2,9	7,5	247
Radomska	4,4	10,5	202
Siedlecka	3,9	8,5	150
Lubelska	4,8	8,8	131
Suwalska	4,4	7,9	100
Warszawska	7,0	11,3	96
Kielecka	8,4	11,7	60
Kaliska	9,0	10,8	38
Piotrkowska	10,8	8,4	3

Według danych urzędowych w latach kryzysu agrarnego dość znacznie wzrósł ogólny areał gruntów ornych. W latach 1887—1894 obszar ten miał się zwiększyć z 6646 tys. do 6797 tys. ha, tj. o 5,4%. Niestety dane te wydają się całkowicie niepewne, świadczą w większym stopniu o zwiększeniu dokładności pomiarów niż o rzeczywistym wzroście. Tak np. według tych danych w guberni łomżyńskiej w okresie tym obszar miał się zwiększyć aż o 21,5% (w poprzedzającym dziesięcioleciu zmniejszyć o 6,8%). Równocześnie obszar tej guberni w tych samych granicach zwiększono o 16,8%, a całego Królestwa o 6,2%. Dlatego też większego znaczenia nabierają dane ze sprawozdań gubernatorów, które jednak nie są pełne ani porównywalne (różnice w stosowaniu kryteriów przynależności odłogów, ogrodów itp.). Dość dokładnie prowadzona statystyka w guberni kaliskiej wykazuje, że w latach 1885—1891 nastąpiło zmniejszenie obszaru gruntów ornych o ponad 5%. Zaniżone w szczególności wydają się ogólne dane o powierzchni gruntów ornych z 1887 r. Porównanie danych z 1877 i 1894 r. są bardziej konstruktywne. Według tych statystyk powierzchnia gruntów ornych zmniejszyła się z 55,3% do 55,1% ogólnego

²³¹ Stat. Ros. Imp., t. XXIII, ogólne wnioski; tabl. V, t. LIII, cz. 3, s. VI—IX.

obszaru Królestwa. Więcej wniosków z liczb o powierzchni ziemi uprawnej właściwie wysnuć nie można²³².

Brak jest również danych o procesie likwidacji ugorów. Wspomniana już niemożliwość wyliczenia ogólnego obszaru zasiewów, a szczególnie areалу uprawy roślin paszowych, nie pozwala na odpowiedź — czy w okresie spadku powierzchni spadku zasiewów zbóż zwiększył się czy zmalał obszar ugorów. Niezbyt precyzyjne dane z guberni kaliskiej wskazują, że do 1890 r. włącznie trwał dość intensywny proces likwidacji ugorów. W latach 1887—1890 miały się one zmniejszyć z 12,8% do 7,9% ogółu gruntów ornych (z odłogami z 14,9 do 11,1%), w następnych latach następował proces odwrotny i w 1893 ugory stanowiły 9,6% (z odłogami 12,3%, w 1895 ugory i odłogi — aż 18,9%). Dane te wskazują równocześnie, że w gospodarce chłopskiej było znacznie mniej ugorów niż na ziemiach obszarniczych. Tak np. w roku 1890 na ziemi chłopskiej stanowiły one zaledwie 4,6% gruntów ornych, a na innych — 11,1%, w 1893 — odpowiednio 6,1% i 12,8%. Czy podobny proces miał miejsce w innych guberniach niestety nie można odpowiedzieć²³³.

Tablica 114. Struktura gruntów ornych w Królestwie Polskim w 1901 r.²³⁴

Gubernia	Ugory w % ziemi ornej bez odłogów	% ziemi ornej w systemach bezugorow- wych	Obszar za- siewów zbóż w % ogółu zasiewów
Suwalska	27,5	17,6	74,8
Łomżyńska	18,7	44,0	70,3
Siedlecka	17,4	47,8	71,8
Płocka	17,1	48,7	68,2
Warszawska	11,8	64,7	66,9
Lubelska	6,6	80,3	74,7
Radomska	9,2	72,5	69,6
Piotrkowska	7,0	78,9	68,7
Kaliska	8,3	75,1	66,4
Kielecka	5,9	82,3	67,2
Ogółem	12,7	61,9	69,8
w tym:			
Nadziałowe	11,3	66,0	72,0
Inne	14,1	57,7	67,4

²³² *Stat. Wrem.*, op. cit., seria III, t. XIV, s. VIII—IX (1877 r.); *Trudy Warsz. Stat. Kom.*, t. XV, s. XVII, XXIII; *Obzor Kal. gub.*, za lata 1885—1896.

²³³ *Obzor Kal. gub.*, za lata 1887—1896, s. 1—6.

²³⁴ Obliczenie własne na podstawie: *Stat. Ros. Imp.*, t. LIII, cz. 2, s. III, VII, XVII—XIX, cz. 3, s. VI—IX, 112; „*Jeżeg. Min. Fin.*”, 1904, s. 644.

Ogólny procent ugorów można wyliczyć dopiero za rok 1901, tzn. po zakończeniu kryzysu. Tym niemniej wydaje się celowa analiza tych danych i porównanie ich ze stanem z roku 1887. Według własnych obliczeń w 1901 r. ugory wynosiły 12,7% ziemi ornej bez odlogów, wobec 19,3% w 1887 (884 tys. ha wobec 1204 tys.) i 24,9% w 1863 r. Oznacza to dość znaczny postęp w likwidacji ugorów. Proces ten w latach 1887—1901 najszybciej przebiegał w guberniach lubelskiej, radomskiej, siedleckiej i łomżyńskiej, najwolniej w guberni suwalskiej. Najmniej ugorów tak jak i poprzednio było w guberni kieleckiej, lecz na drugie miejsce pod tym względem, wysunęła się gubernia lubelska, wyprzedzając kaliską i piotrkowską.

Ograniczenie obszaru ugorów oznaczało rozpowszechnianie się systemów bezugorowych. Jeżelibyśmy przyjęli abstrakcyjnie, że stosowano wyłącznie, albo trójpolówkę ugorową, albo system bezugorowy, wówczas w 1901 r. systemy bezugorowe objęły w Królestwie 61,9% ziemi ornej. Oznacza to znaczne zwiększenie intensyfikacji uprawy roli, ponieważ w 1887 r. systemy bezugorowe obejmowały około 42% ziemi ornej, a w 1863 — tylko 25%²³⁵. Wobec występowania właściwie czterech systemów — trójpolówki ugorowej, wielopolówki (najczęściej sześciopolówki), trójpolówki bezugorowej i systemu płodozmiennego — w rzeczywistości było inaczej. Uwzględniając stopień obsiewania zbożem bardziej prawdopodobne będzie przyjęcie, że tylko około 25% ziemi ornej było objęte trójpolówką ugorową, a na około 24% stosowano już system płodozmienny²³⁶.

Pod względem terytorialnym w największym stopniu zlikwidowano gospodarke ugorową w południowej części Królestwa. Linia Wisły i Wieprza stanowiła wyraźną granicę, na północ od której ugory były jeszcze dosyć częste. Natomiast system płodozmienny najbardziej był rozpowszechniony na zachodzie Królestwa, a więc w guberniach kieleckiej, kaliskiej (najwięcej), piotrkowskiej, warszawskiej i płockiej. Bardzo charakterystyczne przykłady stosowania odmiennych systemów bezugorowych stanowiły gubernie lubelska i plocka. W lubelskiej było bardzo mało ugorów (pod tym względem ustępowała ona tylko kieleckiej), równocześnie jednak siano tu bardzo wiele zboża (stosunkowo więcej tylko w guberni suwalskiej). Oznaczało to znaczne rozpowszechnienie trójpolówki bezugorowej, natomiast tylko sporadyczne występowanie systemu płodozmiennego. W gubernii płockiej ugorów było jeszcze dużo, jednak zboża zajmowały tylko 68% obszaru zasiewów, z czego wypływa wniosek, że w tej

²³⁵ Wyliczenie za 1863 — skorygowany wskaźnik I. Kostrowickiej poprzez odliczenie odlogów od powierzchni gruntów ornych. Bardziej prawidłowo należałoby to ująć tak: w 1901 r. trójpolówka ugorowa obejmowała maksimum 38% ziemi ornej, a w 1887 — 68%.

²³⁶ Przyjęto, że wielopolówka to tylko sześciopolówka i że w trójpolówce ugorowej zboża stanowią 90% obszaru zasiewów.

guberni rzadziej stosowano trójpolówkę bezugorową, natomiast stosunkowo często płodozmian. Od reszty Królestwa zdecydowanie różniła się gubernia suwalska, gdzie najwięcej było ugorów i stosunkowo najwięcej siano zboża. Bez gubernii suwalskiej ugory zajmowały w 1901 r. tylko 11,2⁰/₀ ziemi ornej w Królestwie, co przy uproszczonych wyliczeniach oznacza, że na $\frac{2}{3}$ ziemi ornej stosowano systemy bezugorowe.

W przekroju własnościowym trzeba podkreślić szybsze tempo likwidacji ugorów na ziemiach obszarnczych niż na chłopskich, chociaż nadal w gospodarce chłopskiej było ich mniej. W latach 1887—1901 na ziemiach nadziałowych udział ugorów w ogólnym areale ziemi ornej zmniejszył się z 16,7⁰/₀ do 11,3⁰/₀, na innych ziemiach z 22,1⁰/₀ do 14,1⁰/₀. Na ziemiach nadziałowych w 1901 r. trójpolówka ugorowa mogła zajmować najwyżej 34⁰/₀ ziemi ornej, na innych ziemiach 42,3⁰/₀.

Podkreślając znaczny postęp w likwidacji ugorów trzeba jednak zauważyć słabe postępy w upowszechnianiu systemu płodozmiennego. W latach 1887—1901 udział zbóż w areale zasiewów zmniejszył się tylko z 71,3⁰/₀ do 69,8⁰/₀ (prawdopodobnie jednak w 1887 r. obszar uprawy zbóż został zaniżony, w 1863 zboża — 81,9⁰/₀). Według danych urzędowych w guberni piotrkowskiej, kaliskiej i suwalskiej miało nastąpić nawet zwiększenie stopnia zasiewu zbóż, a więc wycofywanie się z płodozmianu. Wyraźny postęp widoczny był tylko w guberniach siedleckiej, łomżyńskiej, radomskiej i lubelskiej, gdzie jednak był on nadal stosunkowo najmniej rozpowszechniony. Szczególnie gospodarka chłopska była mocno przywiązana do kultywowania trójpolówki. Na ziemiach nadziałowych stopień zasiewu zbóż w latach 1887—1901 wzrósł z 61,3⁰/₀ do 63,8⁰/₀ ziemi ornej (likwidacja ugorów), a zmniejszył się zaledwie z 73,6⁰/₀ do 71,9⁰/₀ obszaru zasiewów. W tym samym czasie na ziemiach innych zasiewy zboża wzrosły z 53,6⁰/₀ do 57,9⁰/₀ ziemi ornej i zmalały z 68,8⁰/₀ do 67,4⁰/₀ ogólnego obszaru zasiewów (przy czym w tych ziemiach „innych” zwiększył się procent ziemi chłopskiej — nie nadziałowej). Fakty te potwierdzają tezę, że główną drogą rozwoju gospodarowania w Królestwie Polskim w 2 połowie XIX w. było przechodzenie z trójpolówki ugorowej do trójpolówki bezugorowej, przy istnieniu odmienności w gospodarce chłopskiej i obszarnczej. Folwarki zasadniczo przechodziły od trójpolówki ugorowej do płodozmianu, natomiast gospodarstwa chłopskie od trójpolówki ugorowej do udoskonalonej trójpolówki bezugorowej.

Stwierdziłem wcześniej, że w latach 80-tych obserwujemy tendencję wzrostu obszaru zasiewów zbóż, która ulega wyraźnemu załamaniu w latach 1893 i 1894. Jak kształtowały się zbiory zbóż?

Obliczenia trzeba było oprzeć w dalszym ciągu na sprawozdaniach gubernatorów. Dane z centralnego komitetu statystycznego, jak już stwierdzono, można wykorzystywać dopiero od roku 1892²³⁷. Dane gubernato-

²³⁷ Dlatego też trzeba odrzucić wszelkie wyliczenia dotyczące lat 1888—1891

rów, według ocen współczesnych, w przeciwieństwie do CKS, miały zawyżać wysokość zbiorów, lecz wydaje się, że był to pogląd błędny, wytworzony w latach 1888—1891, kiedy to dane CKS były tak niskie, że wydawało się, iż „Obzory” muszą podawać zbiory za wysokie.

Tablica 115. Zbiory 5 głównych zbóż w Królestwie Polskim w tys. ton²³⁸

Srednie	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Tatarka	Łącznie
1883—1885	548 100	1441 100	388 100	682 100	100	3164 100
1884—1886	571 104	1457 101	396 102	721 106	106	3251 103
1885—1887	583 106	1430 99	391 101	753 110	103	3259 103
1886—1888	581 106	1430 99	391 101	795 116	92	3289 104
1887—1889	536 98	1359 94	351 90	701 103	85	3032 96
1888—1890	503 92	1307 91	354 91	679 100	88	2931 93
1889—1891	477 87	1150 80	331 85	622 91	81	2661 84
1890—1892	547 100	1297 90	371 96	693 102	77	2985 94
1891—1893	570 104	1391 97	366 94	699 102	71	3097 98
1892—1894	577 105	1544 107	394 102	755 111	65	3335 106
1893—1895	522 95	1523 106	383 99	740 109	61	3229 102
1894—1896	495 90	1472 102	364 94	719 105	55	3105 98
1895—1897	481 88	1425 99	340 88	656 96	57	2959 94
1882—1886	567 100	1460 100	399 100	714 100	100	3245 100
1884—1888	578 102	1463 100	392 98	753 105	98	3284 101
1887—1891	523 92	1279 88	355 89	694 97	83	2934 90
1890—1894	548 97	1390 95	380 95	726 102	71	3115 96
1893—1897	510 90	1447 99	361 90	706 99	59	3024 93

Zbiory zbóż w początkowym okresie kryzysu agrarnego wzrastają nadal, nieznacznie lecz w większym stopniu niż zasiewy. Wzrost dotyczy szczególnie owsa i pszenicy. W latach 1886—1888 zbiory zbóż osiągają punkt szczytowy. W następnym okresie wielkość zbiorów ulega zmniejszeniu w wyniku dwóch kolejno po sobie następujących przyczyn. W latach 1889—1891 następuje okres bardzo złego urodzaju. Zbiory zmniejszają się mimo wzrostu obszaru uprawy. Szczególnie dotkliwy był nieurodzaj w 1889 r. Według sprawozdań gubernatorów ogólne zbiory 5 zbóż były wówczas niższe niż przeciętne z lat 1886—1888 o ponad 26%, w tym pszenicy o 26%, żyta o 21%, jęczmienia o 28%, owsa aż o 37%. Według danych CKS zbiory w 1889 r. były niższe w porównaniu z 1888 o ponad

oparte na danych CKS zawarte m.in. w następujących pracach: S. Rosiński, *Der Getreidehandel*, op. cit., s. 15—16; G. Cleinow, *Die Zukunft Polens*, t. I, Lipsk 1908; s. 155; J. Konczyński, *Rolnictwo i przemysł w Królestwie Polskim przed wojną*, cz. 1, Warszawa 1924, s. 41; „Statystyczny Jeżegodnik”, 1914, s. 91; *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego*, 1913, s. 128.

²³⁸ Wyliczenia własne oparte na „Obzorach” guberni za lata 1883—1897 (zał. nr 2). W porównaniu z rozdziałem II obniżono współczynniki wagowe pszenicy, żyta i jęczmienia, w stopniu zresztą niewielkim, w oparciu o dane *Stat. Ros. Imp.*

27%. W 1891 zbiory zbóż według „Obzoru” były tylko o 4% wyższe niż w 1889, a nie licząc owsa nawet o 2% niższe (wg CKS w obu wypadkach wyższe). W latach 1892 i 1893 zbiory były wysokie, większe nawet niż w latach 1886—1888, potem jednak następuje ponowny znaczny spadek zbiorów wywołany zmniejszeniem obszaru zasiewów. Według danych ze sprawozdań gubernatorów zbiory w latach 1895—1897 były o 11% niższe niż w latach 1892—1894, natomiast według CKS o 6%.

Tablica 116. Zbiory zbóż i strączkowych w Królestwie Polskim w tys. ton²³⁹

Srednie	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Inne zboża	Groch	Razem
1892—1894	557 100	1470 100	389 100	682 100	83 100	144 100	3326 100
1893—1895	500 90	1407 96	365 94	665 98	82 98	125 86	3144 95
1894—1896	487 87	1435 98	358 92	674 99	78 94	121 84	3153 95
1895—1897	496 89	1446 98	353 92	642 94	87 105	112 78	3136 94
1897—1899	554 99	1641 112	403 104	743 109	87 105	136 94	3564 107

Generalne wnioski można sformułować w oparciu o porównanie przeciętnych zbiorów z dłuższych odcinków czasu, co eliminuje załamania wypływające z nieurodzaju. Siedmioletnia średnia ruchoma zbiorów pszenicy badana od lat 1870—1876 wykazuje stały wzrost do lat 1882—1888, kiedy zbiory były większe niż w okresie początkowym o 46%, później średnie zbiory powoli i z pewnymi nieznacznymi wahaniami spadają i w latach 1891—1897 stają się mniejsze niż w latach 1882—1888 o 9%. Tak badane zbiory żyta wykazują w pierwszym okresie wzrost o 24%, jednak później było trochę inaczej — spadek trwał tylko do lat 1885—1891 (zmniejszenie o 10%), następnie następuje wzrost, lecz jeszcze w latach 1891—1897 przeciętne zbiory żyta były niższe niż w latach 1882—1888 o 3%. Natomiast średnie zbiory owsa w latach 1882—1888 były większe niż w latach 1870—1876 o 30%, później zmniejszyły się o 6% w latach 1891—1897. Zbiory jęczmienia w latach 1891—1897 były niższe o 5% niż w latach 1880—1886. Tak więc kryzys agrarny w Królestwie Polskim przyniósł pełne zahamowanie wzrostu produkcji zbożowej.

Inaczej kształtowały się zbiory ziemniaków i buraków cukrowych. Zbiory ziemniaków przez cały omawiany okres właściwie wzrastały. Według sprawozdań gubernatorów przeciętne ich zbiory w latach 1895—1897 były o 33% wyższe niż w latach 1883—1885. Trend wzrostu przerwany był tylko jeden raz — przez rekordowo niskie zbiory w 1891 r. Według obzorów były one wówczas o 40% niższe niż średnia z lat 1888—1890, według CKS o 30% w porównaniu z rokiem poprzednim. Natomiast zbiory buraków cukrowych obniżyły się znacznie w latach 1886—1888 wraz ze zmniejszeniem obszaru uprawy. Później stale wzrastały (dość znaczny spadek tylko w 1895), jednak w latach 1895—1897 były one tylko o 2% wyższe niż w latach 1884—1886.

²³⁹ Stat. Ros. Imp., jak w przypisie 225.

Tablica 117. Zbiory ziemniaków i buraków cukrowych
w tys. ton²⁴⁰

Przeciętna	Ziemniaki		Buraki cukrowe	
1883—1885	4233	100	691	100
1884—1886	4789	113	723	105
1885—1887	4804	113	699	101
1886—1888	4676	110	586	85
1887—1889	4778	113	556	81
1888—1890	4926	116	621	90
1889—1891	4402	104	637	92
1890—1892	4454	105	656	95
1891—1893	4673	110	656	95
1892—1894	5365	127	740	107
1893—1895	5557	131	768	111
1894—1896	5546	131	761	110
1895—1897	5645	133	739	107
1882—1886	4337	100	695	100
1884—1888	4704	108	654	94
1887—1891	4471	103	602	87
1890—1894	4823	111	712	102
1893—1897	5538	128	762	110

Tablica 118. Globalna wartość zbiorów brutto w Królestwie Polskim
w cenach stałych w mln rs²⁴¹

Przeciętna	Zboża i strączkowe		Okopowe		Razem	
1882—1884	206,2	100	59,5	100	265,7	100
1885—1887	206,4	100	71,5	120	277,9	105
1887—1889	191,4	93	69,7	117	261,1	98
1889—1891	167,5	81	65,5	110	233,0	88
1891—1893	193,0	94	69,3	116	262,3	99
1893—1895	198,8	96	82,3	138	281,1	106
1895—1897	182,2	88	83,2	140	265,4	100
1881—1885	205,4	100	65,3	100	270,7	100
1885—1889	196,2	95	71,2	109	267,4	99
1889—1893	184,4	90	71,7	110	256,1	95
1893—1897	191,0	93	81,0	124	272,0	100

²⁴⁰ Źródła jak w przypisie 228, poza tym dla buraków także: *Rocznik Statystyczny Kr. Pol.*, 1913, s. 128. Według *Stat. Ros. Imp.*, zbiory ziemniaków były wyższe, miały one wynosić np. w latach 1892—1894 — 5966 tys. t, a w 1895—1897 przeciętnie 6135 tys. t. Por. przypis 225.

²⁴¹ Obliczenia własne, ceny średnie z lat 1875—1879, zbiory według „Obzorów” (oprócz buraków cukrowych), pozycja „Inne zboża jare” przeliczone według cen grochu; okopowe obejmują tylko ziemniaki i buraki cukrowe.

Mimo znacznego wzrostu zbioru ziemniaków ogólna wielkość zbiorów ziemiopłodów kształtowała się w całym okresie na prawie jednakowym poziomie. Wzrosty i spadki były krótkotrwałe i stosunkowo niewielkie. Globalna wartość zbiorów zbóż, roślin strączkowych i okopowych w latach 1893—1897 mierzona w cenach stałych (przeciętnych z lat 1875—1879) była taka sama jak w latach 1881—1885. Faktycznie oznaczało to, przy znacznym wzroście ludności, wielki regres produkcji roślinnej w okresie kryzysu agrarnego. Wartość produkcji zbóż, strączkowych i okopowych w cenach stałych liczona na jednego mieszkańca była przeciętnie w latach 1893—1897 aż o 18% niższa niż w latach 1881—1885. Według dość precyzyjnych wyliczeń Sobczaka przeciętna produkcja netto zbóż na 1 mieszkańca w latach 1881/85 — 1891/95 zmniejszyła się z 348 kg do 283 kg, grochu z 19 do 12 kg, ziemniaków z 478 do 450 kg²⁴².

Równocześnie produkcja roślinna liczona na 1 mieszkańca wsi i osad była w latach 1893—1897 przeciętnie o 15% niższa niż w latach 1881—1885. W okresach podanych przez Sobczaka w stosunku do zbóż i strączkowych było to zmniejszenie z 428 do 402 kg, na 1 mieszkańca. Tak więc w okresie kryzysu agrarnego produkcja roślinna cofnęła się do poziomu lat 70-tych.

Dwie były przyczyny regresu produkcji zbożowej w Królestwie Polskim. Po pierwsze było to, stwierdzone uprzednio, zmniejszenie uprawy zbóż i roślin strączkowych, po drugie nastąpiło zahamowanie wzrostu wydajności gleby, nawet z pewną tendencją do zmniejszania się. Nie można mieć naturalnie całkowitego zaufania do współczesnych źródeł, lecz tendencje są bardzo wyraźne. Tylko zbiory pszenicy z 1 ha wykazywały nie-

Tablica 119. Zbiory z 1 ha w q w Królestwie Polskim²⁴³

Przeciętna	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki	Buraki cukrowe
1881—1885	9,6	8,6	9,0	7,3	71,2	157,2
1883—1887	9,7	8,2	9,0	7,4	69,8	150,1
1885—1889	9,6	7,7	8,6	7,1	73,6	161,9
1887—1891	9,0	7,0	8,3	6,8	65,1	162,2
1889—1893	9,9	7,3	8,3	6,4	65,6	166,8
1891—1895	9,5	7,9	8,9	6,9	64,1	168,7
1893—1897	9,7	8,1	8,9	7,0	69,8	177,8
1880—1886	9,6	8,3	9,0	7,2	70,2	157,2
1884—1890	9,5	7,9	8,7	7,1	72,9	161,8
1891—1897	9,6	7,9	8,8	6,9	65,3	170,3

²⁴² T. Sobczak, *Wzrost ludności*, op. cit., s. 104—108.

²⁴³ Obliczenia własne: zbiory i obszary zasiewów (oprócz buraków) według sprawozdań gubernatorów. Według danych *Stat. Ros. Imp.* w latach 1893—1897 przeciętne zbiory z 1 ha wynosiły: pszenica 9,7 q, żyta 7,9, jęczmienia 8,9, owsa 6,6, ziemniaków 79,4 q.

wielki wzrost związany napewno z eliminacją gorszych gleb, zwiększyły się także zbiory buraków cukrowych. Fakt ten z jednej strony dowodzi, że nie było zasadniczych zmian w sposobie uprawy roli, z drugiej wykazuje nadal olbrzymi wpływ warunków atmosferycznych na poziom urodzajów.

Kryzys agrarny załamał zdecydowanie dotychczasowy szybki rozwój zastosowania maszyn i ulepszonych narzędzi rolniczych. Następował upadek produkcji maszyn rolniczych. W latach 1886—1890 nie powstał żaden nowy zakład tego typu, a niektóre z dawniej istniejących przestawiły się na inną produkcję. Tak np. w 1886 r. w dużej fabryce M. Rudnickiego w Pruszkowie zwinięto dział maszyn rolniczych. Działo się tak w warunkach protekcji celnej. Właśnie od 1885 r. skasowano bezcłowy import maszyn rolniczych i wprowadzono wysoką opłatę celną wynoszącą 50 kop. w złocie za 1 pud. Wartość brutto produkcji czynnych zakładów zmniejsza się bardzo znacznie. Wynosiła ona w 1883 r. — 845 tys. rs, w 1890 — 498 tys., a w 1894 — tylko 381 tys. rs, tj. zaledwie 45% stanu początkowego²⁴⁴.

Równocześnie od 1884 r. bardzo gwałtownie spada import maszyn i narzędzi rolniczych. Już w 1886 wynosił on tylko 23% poziomu z 1883. W latach 1885—1894 import utrzymuje się na prawie jednakowym niskim poziomie i w latach 1890—1894 wynosił on przeciętnie 44% stanu z lat 1880—1884²⁴⁵. Na podobnym poziomie kształtowało się ogólne wprowadzanie maszyn i ulepszonych narzędzi rolniczych (łączna wartość produkcji i importu) do uprawy roli. W 1883 r. wartość wprowadzonych do rolnictwa tych urządzeń wynosiła około 1750 tys. rs, w 1890 — około 760 tys., a w 1894 — 820 tys. rs, tzn. 47% stanu z 1883. Oznaczało to powrót do poziomu z połowy lat 70-tych.

Tak więc rozwój mechanizacji rolnictwa został wyraźnie zahamowany. Na podstawie danych z gubernii warszawskiej z lat 1894—1896 można przypuszczać, że w gospodarce folwarcznej po wcześniejszym już upowszechnieniu się młockarń przyszła kolej na siewniki. W połowie lat 90-tych w guberni warszawskiej około 95% majątków posiadało młockarnie, 55% siewniki a nadal tylko 3,5% żniwiarki²⁴⁶. W gospodarstwach chłopskich natomiast postęp polegał głównie na upowszechnianiu pługów i żelaznych bron. W korespondencji z pow. puławskiego w połowie lat 90-tych pisano: „Do 1870 r. sochy były wszędzie używane, ale potem

²⁴⁴ I. Pietrzak-Pawłowska, *Królestwo Polskie w początkach imperializmu*, Warszawa 1955, s. 60; „Inżynieria i Budownictwo”, 1884, s. 240—241; *Enc. Rolnicza*, t. III, s. 15—18; J. Łukasiewicz, *Przewrót*, op. cit., s. 362.

²⁴⁵ Import ten wynosił przeciętnie w latach 1880—1884 — 26,7 tys. q, w latach 1885—1889 — 13,5 tys., w latach 1890—1894 — 11,7 tys. q. *Obzor wnieszniej torgowli*, op. cit., za lata 1880—1894.

²⁴⁶ *Obzor Warsz. gub.*, za lata 1894—1896, s. 6, 8 i zał. nr 2; „Rolnik i Hodowca”, 1896, nr 30.

plugi szybko zaczęły rozpowszechniać się po ekonomiach, za przykładem ostatnich bardziej udoskonalone narzędzia zaczęli stosować i chłopci, większość których posiada obecnie w swym rozporządzeniu jednoskobowe plugi²⁴⁷. Inne zdanie posiadał jednak K. Kaczkowski: „Po prawym brzegu Wisły nie rzadko jeszcze można spotkać sochę... Dzisiejsza znowu pluzycza nie spulchnia dobrze ziemi, a plugów poprawniejszych tylko więcej i zamożniejsze gospodarstwa włościańskie używać zaczynają²⁴⁸. W rzeczywistości stopień rozpowszechnienia plugów żelaznych był wówczas bardzo różnorodny. Bardzo rzadko były stosowane w guberniach pn.-wsch. (suwalska, łomżyńska i siedlecka) nawet w gospodarstwach folwarcznych (za wyjątkiem siedleckiej). Szeroko rozpowszechnione one były w pd.-zach. części Królestwa (gubernie kaliska, piotrkowska i kielecka). O stosowaniu bron żelaznych (właściwie drewnianych z żelaznymi zębami) W. Kocent-Zieliński w 1907 r. pisał: „Brona drewniana, tzw. kokoszka, z którą przed laty 25-ciu można było jeszcze spotkać się w niejednym dworskim, a stale w gospodarstwach włościańskich, wyszła z użycia prawie zupełnie nawet w gospodarstwach drobnych²⁴⁹. O decydującej roli rozpowszechniania się plugów w procesie doskonalenia narzędzi rolniczych świadczy fakt, że w latach 1896—1898 aż 53% importu maszyn i narzędzi rolniczych przypadało wagowo na plugi²⁵⁰.

Tablica 120. Stopień rozpowszechnienia plugów żelaznych w gospodarstwach chłopskich w % gmin²⁵¹

Gubernia	Szeroko	Mało	Bardzo rzadko
Suwalska	—	25	75
Łomżyńska	17	33	50
Siedlecka	31	62	7
Radomska	50	50	—
Płocka	80	20	—
Lubelska	86	14	—
Warszawska	88	12	—
Inne	100	—	—

Maszyny rolnicze w gospodarstwach chłopskich nie były jeszcze używane. W oparciu o szeroko rozpowszechnioną ankietową departament rolnictwa stwierdzał w połowie lat 90-tych, że zasiewu chłopci dokonują prawie wyłącznie rękami, natomiast na folwarkach stosuje się dość

²⁴⁷ *Sielskochozajstwiennaja i statističeskaja swiedienija po materialam połuczennym ot chozjajew*, t. XI, cz. 2, Petersburg 1903, s. 264.

²⁴⁸ *Enc. Rolnicza*, t. III, s. 532.

²⁴⁹ *Księga jubileuszowa*, op. cit., s. 177.

²⁵⁰ *Obzor wnieszniej torgowli*, op. cit., za lata 1894—1899.

²⁵¹ *Sielskochoz. stat. sw.*, op. cit., cz. 1, s. 135.

często „jeżeli nie w większości wypadków, różne rodzaje siewników”. Wyjątek stanowiła gubernia suwalska, gdzie prawie wszędzie panował siew ręczny, natomiast sposób maszynowy miał być najbardziej rozpowszechniony w guberniach lubelskiej, warszawskiej i kieleckiej²⁵².

Przełom następuje w 1895 r. Od tego roku rozpoczyna się gwałtowny skok importu maszyn i narzędzi rolniczych do Królestwa Polskiego. Już w 1895 przywieziono wagowo więcej niż w dotychczas rekordowym 1883 r. W roku 1898 sprowadzono ponad sześciokrotnie więcej niż w 1894, a ponad czterokrotnie więcej niż w 1883²⁵³. Równocześnie szybko rozwija się wytwórczość krajowa. W 1900 r. wartość produkcji maszyn i narzędzi rolniczych w Królestwie Polskim wyniosła 1014 tys. rs wobec 381 tys. w 1894.

Kryzys agrarny doprowadził również do zahamowania prac melioracyjnych. W latach 1885—1888 melioruje się coraz mniej pól, a szczególnie łąk, ich rozmiary zmniejszają się ogólnie do 33% stanu z 1884 r. Jednak od 1889 rozpoczyna się bardzo szybki rozwój melioracji łąk, a szczególnie drenowania pól. Te ostatnie wkrótce przekroczyły trzykrotnie poziom z lat 1882—1884. W latach 90-tych znów bardzo znacznie zmniejsza się obszar meliorowanych łąk, natomiast drenowania pól został tylko zahamowany. Ogólnie trzeba ocenić, że w drugim okresie kryzysu agrarnego prace melioracyjne rozwinęły się w Królestwie Polskim w stopniu dotąd nieznanym.

Tablica 121. Prace melioracyjne w Królestwie Polskim w ha²⁵⁴

Średnio	Drenowanie pól		Melioracje łąk		Razem	
1882—1884	557	100	370	100	927	100
1884—1886	400	72	247	67	647	70
1886—1888	302	54	70	19	372	40
1888—1890	594	106	113	31	707	76
1890—1892	895	161	585	158	1480	160
1892—1894	1012	182	710	192	1722	186
1894—1896	1631	292	509	138	2140	231
1896—1898	1724	309	262	71	1986	214

O sprawach nawożenia i w tym okresie wiemy niewiele. O postępie w tej dziedzinie może tylko świadczyć stały prawie wzrost importu nawozów sztucznych. Import nawozów fosforowych (głównie guana) rósł przez cały czas właściwie bardzo szybko, spadki, zresztą stosunkowo niewielkie, miały miejsce w latach: 1885, 1888, 1894 (niski poziom także

²⁵² *Sielskochoz. stat. sw.*, op. cit., cz. 2, s. 167.

²⁵³ Import maszyn i narzędzi rolniczych w tys. q (z tranzytem bez Grajewa i Wierzbolowa) wynosił: 1894 — 14,9, 1895 — 39,1, 1896 — 49,3, 1897 — 59,9, 1898 — 91,5, 1899 — 125 tys. q, a w 1893 — 29,7 tys. q.

²⁵⁴ *Księga jubileuszowa*, op. cit., s. 196.

w 1895). Mniejszy, lecz także szybki, był wzrost importu nawozów azotowych (saletry chilijskiej, używanej nie tylko w rolnictwie), jednak okresy zmniejszania przywozu były w tym wypadku większe. Znaczny był spadek importu saletry w latach 1885—1886, a przez dalsze dwa lata utrzymywał się na niskim poziomie. Spadek i zahamowanie wzrostu importu saletry miał miejsce również w latach 1895—1896. Ogólnie w latach 1893—1895 import nawozów sztucznych do Królestwa był blisko 4-krotnie większy niż przed 20 laty. W 1897 r. nastąpił nowy wielki skok importu nawozów sztucznych.

Tablica 122. Import nawozów sztucznych do Królestwa Polskiego w tonach²⁵⁵

Przeciętnie	Nawozy fosforowe	Saletra chilijska	Razem
1883—1885	1 628 100	574 100	2 202 100
1886—1888	1 786 110	518 90	2 304 105
1889—1891	3 554 218	879 153	4 433 201
1892—1894	6 089 374	1373 239	7 462 339
1895—1897	8 325 511	1418 247	9 743 442
1898—1900	13 210 811	2333 406	15 543 706

Nadal głównym odbiorcą nawozów fosforowych była gubernia kaliska. W latach 1883/85 — 1895/97 udział tej guberni w ogólnym imporcie Królestwa wspomnianych nawozów wzrasta z 32% do 43%. Szczególnie duży był import przez komory w Szczypiornie i Praszce. Import przez wszystkie komory tej guberni we wspomnianym okresie wzrósł siedmiokrotnie. Przyjmując, że przywożone nawozy w całości używała gubernia kaliska i że stosowała je tylko wielka własność, otrzymujemy następujące dane: w latach 1883—1885 na 1 morgę folwarcznych gruntów ornych w guberni kaliskiej przypadło 1,1 kg nawozów fosforowych, w reszcie Królestwa — 0,33 kg, w latach 1894—1897 w guberni kaliskiej 6,0 kg, w reszcie Królestwa — 1,24 kg, tj. 5-krotnie mniej i tyleż co w gub. kaliskiej na początku lat 80-tych.

Oprócz omawianego importu Królestwo przywoziło w niewielkiej ilości fosforyty z Cesarstwa (bardzo znaczny wzrost w 1897 r.). Równocześnie Królestwo samo było nadal eksporterem nawozów sztucznych, zwłaszcza mączki kostnej. Od 1859 r. istniała w Sosnowcu wytwórnia nawozów fosforowych Lamprechta, która w 1892 r. zatrudniała 150 robotników i posiadała własną kopalnię fosforytów pod Płoskirowem na Podolu; wyrabiała ona mączkę kostną, mączkę żużli tomasowskich, a także superfosfat, a większość swej produkcji (mączka kostna) wywoziła za granicę. W 1895 r. została zbudowana fabryka nawozów sztucznych w Łowiczu,

²⁵⁵ *Obzor wnieszeniej torgowli*, op. cit., za lata 1883—1900. Wyliczenia własne: wszystkie komory bez Wierzbolowa i Grajewa, tranzyt nie odgrywał większej roli. Por. dla lat 1894—1897: W. Żukowski, op. cit., zeszyt 3.

a w 1900 dwie następne — w Strzemieszycach i w Kielcach. Tak więc w końcu XIX w. powstał w Królestwie Polskim przemysł nawozów sztucznych²⁵⁰.

W rezultacie wspomnianego wyżej braku wzrostu plonów przy równoczesnym spadku cen, zmniejszały się dochody z uprawy roli. Nie ma w tym względzie pełnych wiarygodnych danych źródłowych, lecz ta tendencja jest niewątpliwa. Według sprawozdań gubernatora płockiego dochód brutto z 1 dziesięciny ziemi zasianej pszenicą wynoszący przeciętnie w latach 1883—1887 około 68 rubli, obniżył się w latach 1887—1891 do 50 rubli a w latach 1891—1895 wynosił 48 rb, w stosunku do żyta liczby te miały być następujące — 48, 38 i 33 rb, owsa — 34, 31 i 29 rb²⁵⁷. Podobne rezultaty uzyskałem wyliczając przeciętny dochód brutto z 1 ha w całym Królestwie (wartość zbiorów według bieżących cen warszawskich w latach gospodarczych po odliczeniu zasiewu). Dochód ten przeciętnie dla 4 zbóż wynosił w latach 1880—1884 około 44,1 rubla, w latach 1884—1888 — 37,1, w latach 1888—1892 — 32,5, a w latach 1893—1897 zaledwie 29,0 rs, czyli tylko $\frac{2}{3}$ dochodu z lat 1880—1884.

Tablica 123. Dochód brutto z 1 ha w rs²⁵⁸

	Pszennica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki
1880—1884	66,1	41,8	45,1	34,8	103
1884—1888	58,8	32,9	36,6	32,1	86
1888—1892	50,9	29,4	34,8	26,6	87
1893—1897	44,3	26,4	29,7	25,3	77

Tylko sporadyczne dane posiadamy o dochodzie netto z uprawy zbóż. W 1887 r. szeroką akcję zbierania danych o tym dochodzie podjął departament rolnictwa. Według tych badań dochód netto w Królestwie Polskim z 1 dziesięciny obsianej pszenicą wynosił przeciętnie w latach 1885—1888 tylko 15,3 rs (po odliczeniu renty), obsianej jęczmieniem 17,1 rs, owsem 2,7 rs, natomiast żyto przynosiło stratę w wysokości 4,2 rs z 1 dziesięciny. Również J. Bloch stwierdził dla tego okresu deficytowość uprawy żyta²⁵⁹. Gubernator kaliski w sprawozdaniu za rok 1887 pisał: „Rzeczywiście obecnie zajmowanie się tylko rolnictwem w większych majątkach nie daje prawie żadnych korzyści, przynosi straty, chociaż łącznie z innymi pobocznymi gałęziami: ...rolnictwo daje tylko nieznaczny dochód nie przewyższający 2—3%”²⁶⁰. Według „obzorów” guberni lubelskiej czysty do-

²⁵⁶ I. Pietrzak-Pawłowska, op. cit., s. 34—35; „Rolnik i Hodowca”, 1892, nr 35; 1895, nr 33.

²⁵⁷ *Obzor płoc. guberni*, za lata 1883—1895, s. 5—8 (bez m. Płocka).

²⁵⁸ Przeliczenia własne na podstawie danych z „Obzorów” i cen warszawskich.

²⁵⁹ *Sielskochoz. stat. sw.*, op. cit., t. III, Petersburg 1890, s. XXVI—LXXX, 379—380. Por. J. Bloch, *Ziemia*, op. cit., s. 89—95; „Rolnik i Hodowca”, 1891, nr 9; 1895, nr 15; 1896, nr 3; A. Suligowski, *Produkcja*, op. cit., s. 62—63.

²⁶⁰ *Obzor Kal. guberni*, za 1887 r., s. 2.

chód z 1 dziesięciny wynosił w latach 1884—1888 średnio 21,5 rs, w 1888—1892 — 16,8 rs, a w latach 1893—1897 zaledwie 12 rs²⁶¹.

Więcej materiału posiadamy dla lat 90-tych. Według danych gubernatora płockiego dochód netto z 1 dziesięciny ziemi obsianej pszenicą wynosił w latach 1890—1892 przeciętnie 19,9 rs a w latach 1893—1895 — 17,5 rs. W guberni łomżyńskiej dochód ten dla pszenicy wynosił w latach 1892—1894 — 22,5 rs, w latach 1895—1897 — 18,5 rs, dla żyta: 14,4 i 13,1 rs, owsa: 11,8 i 11,2 rs, ziemniaków: 25,8 i 22,8 rubli. J. Ryx dokładnie oblicza zysk z uprawy roli na przykładzie jednego majątku położonego w okolicy Warszawy, lecz tylko dla okresu 1891/92 — 1897/98. Badania te wykazują niski poziom zysku w latach gospodarczych 1893/94 — 1895/96²⁶².

Jak się wydaje zysk netto spadał w mniejszym stopniu niż dochód brutto. Zmniejszyły się koszty uprawy. Wskazuje na to J. Ryx dla lat 90-tych. Sprawozdania gubernatorów stwierdzają powolny, lecz stały spadek nominalnych płac robotników rolnych. Tak np. przeciętne płace dzienne w guberni lubelskiej, radomskiej i kieleckiej wynosiły w latach 1883—1885 około 51 kop., w latach 1886—1888 — 45 kop., a w latach 1892—1894 — 44 kop. W guberni płockiej za oranie 1 dziesięciny płacono w latach 1882—1884 przeciętnie 4,74 rb, a w latach 1893—1895 — 3,93 rb²⁶³. Jednak spadek płac robotników rolnych i wogóle kosztów uprawy roli był zdecydowanie mniejszy niż spadek dochodów brutto, co musiało obniżyć zyski.

Tablica 124. Wartość zbiorów netto w mln rs w Królestwie Polskim²⁶⁴

Przeciętne	1880—84	1884—88	1888—92	1893—97	Spadek w %
Pszenvica	37,8	33,7	30,3	23,1	— 38,9
Żyto	71,5	57,9	53,1	48,0	— 32,9
Jęczmień	20,0	15,9	14,9	12,0	— 40,0
Owies	33,2	31,7	27,6	25,2	— 24,1
Inne zboża	21,6	19,2	16,3	11,7	— 45,8
Razem	184,1	158,4	142,2	120,0	— 34,8
Ziemniaki	62,5	55,4	62,3	61,4	— 1,8
Ogółem	246,6	213,8	204,5	181,4	— 26,4

²⁶¹ *Obzor Lub. gub.*, za lata 1884—1897, s. 5—9.

²⁶² *Obzor Płoc. gub.*, za lata 1889—1895; *Obzor Łom. gub.*, za lata 1891—1897; *W naszych sprawach*, t. II, op. cit., s. 227.

²⁶³ *Obzor Lub. gub.*, za lata 1883—1894; *Obzor Rad. gub.*, za lata 1883—1894; *Obzor Kiel. gub.*, za lata 1883—1894; *Obzor Płoc. gub.*, za lata 1882—1895.

²⁶⁴ Wysokość zbiorów według sprawozdań gubernatorów, ceny z wyjątkiem tatarski według Siegla w latach gospodarczych w Warszawie, ceny tatarski według

Najdobitniejszym wyrazem kryzysu produkcji zbożowej jest wielki spadek jej wartości wyrażonej w cenach bieżących. Globalna wartość zbiorów wszelkich zbóż i strączkowych wynosząca przeciętnie w latach 1880—1882 około 238 mln rs zmniejszyła się w latach 1894—1896 do 138,5 mln rs, przy czym dochód brutto z ich uprawy (zbiory mniej zasiewy) spadł z 192 mln do 112 mln rs, tj. aż o 42%, w tym z uprawy pszenicy o 50%, żyta o 37%, jęczmienia o 41%, owsa o 32%, innych zbóż i strączkowych o 52%. Ogólną dochodowość uprawy roli tylko w niewielkim stopniu ratowały inne zasiewy. Dochód brutto uprawy zbóż, strączkowych i ziemniaków w latach 1894—1896 wynosił tylko 69% dochodu z lat 1880—1882. Zmienił się przy tym układ źródeł tego dochodu. Gdy na początku lat 80-tych dochód brutto z uprawy zbóż i strączkowych był ponad sześciokrotnie wyższy niż z uprawy ziemniaków, to w połowie lat 90-tych zaledwie niecałe 2 razy. Przytoczone wyżej liczby wyraźnie świadczą, że uprawa roli, a szczególnie uprawa zbóż stała się dziedziną wybitnie nieopłacalną.

Tablica 125. Dochód brutto z uprawy ziemi
w Królestwie Polskim

Średnie	Zboża i strączkowe		Zboża, strączkowe i ziemniaki	
	mln rs	indeks	mln rs	indeks
1880—1882	191,8	100	253,9	100
1881—1883	185,9	97	248,6	98
1882—1884	178,7	93	241,8	95
1883—1885	169,2	88	227,8	90
1884—1886	164,9	86	218,2	86
1885—1887	156,0	81	209,1	82
1886—1888	152,3	79	209,0	82
1887—1889	136,1	71	193,3	76
1888—1890	134,6	70	192,6	76
1889—1891	131,9	69	187,0	74
1890—1892	149,0	78	214,5	84
1891—1893	143,4	75	209,4	82
1892—1894	135,4	71	197,9	78
1893—1895	118,9	62	179,0	71
1894—1896	111,6	58	175,1	69
1895—1897	118,7	62	187,1	74

W ślad za spadkiem dochodowości uprawy roli zmniejszyła się renta gruntowa oraz cena ziemi. W guberni siedleckiej opłata dzierżawna z 1 dziesięciny ziemi pod zbożami w latach 1884—1888 zmniejszyła się

cen w latach gospodarczych w guberni piotrkowskiej zamieszczonych w sprawozdaniach gubernatora, inne zbiory przeliczono wg cen grochu. Za wartość netto (lub dochód brutto) uznano wartość całych zbiorów mniej zasiew.

z 16,45 do 11 rubli. W guberni płockiej przeciętna opłata dzierżawna 1 dziesięciny ziemi ornej w latach 1890—1895 miała się zmniejszyć z 9,26 do 7,07 rs, tj. o 24%²⁶⁵.

Bardzo znaczny spadek cen ziemi miał miejsce już w latach 80-tych. Według danych urzędowych cena 1 dziesięciny ziemi w Królestwie Polskim w latach 1882—1887 obniżyła się z 116 do 82 rubli, tj. o 29%, w tym w guberni warszawskiej z 90,8 do 67,7 rubli, tj. o blisko 24%. O spadku cen ziemi donosiły często sprawozdania gubernatorów. Tak np. gubernator kaliski pisze w 1888 r.: „Cena ziemi spadła o połowę”. Miała ona w 1889 r. wynosić około 30 rs za 1 morgę, wobec 60 przed 5 laty. W gubernii siedleckiej już w latach 1885—1887 ceny ziemi ornej były mniejsze o 8% niż przeciętne w latach 1882—1884, w guberni płockiej w latach 1885—1888 obniżyły się o 12%. Według badań J. Blocha ceny sprzedawanej ziemi dworskiej w guberni radomskiej podczas parcelacji całkowitej wynosiły w latach 1885—1890 średnio 45 rb wobec 55 w latach 1880—1885, tj. spadły o 18%, w czasie parcelacji częściowej analogicznie 46 i 52 rb. Na przelomie lat 80-tych i 90-tych spadek cen ziemi został zahamowany. Tak np. wynika ze sprawozdań gubernatora płockiego i kaliskiego. Gubernator piotrkowski stwierdzał nawet wzrost cen ziemi sprzedawanej na licytacjach w latach 1888—1890 (lecz tu spadek cen ziemi w latach 1884—1887 miał wynosić aż 46%). Natomiast J. Bloch i „Rolnik i Hodowca” na przykładzie guberni płockiej udowodnili, że ceny ziemi również i w tym czasie obniżają się nadal. I tak za 1 morgę ziemi dworskiej w wolnej sprzedaży uzyskiwano w latach 1885—1887 przeciętnie 59,33 rubla, a w latach 1888—1890 tylko 54,66, natomiast licytowanej 41,66 i 34,00 rubli, tj. o 18% mniej. Spadek cen ziemi na początku lat 90-tych jest niewątpliwy. Stwierdzą to m.in. sprawozdania gubernatorów: płockiego, piotrkowskiego i kaliskiego. Średnia cena płacona za ziemię nabywaną przy pomocy Banku Włościańskiego w Królestwie Polskim w latach 1891—1895 obniżyła się o 13%²⁶⁶. Spadek renty i cen ziemi w całym okresie kryzysu agrarnego był niemały, lecz nie osiągnął on takich rozmiarów jak spadek cen zbóż. Dlatego też w 1894 r. pisano: „Nastał okres trzeci, okres cofania się i zastoju; rolnicy walczą z nim bezskutecznie... Ceny ziemi znowu się obniżają; bankructwa, zwłaszcza w sferze dzierżawców, stają się dość częste... Popyt na ziemię, nawet ze strony włościan, zmniejsza się do minimum. Podaż za to ziemi wzrasta z rokiem każdym”²⁶⁷.

Już w połowie lat 80-tych można było przewidzieć długotrwały okres

²⁶⁵ *Obzor Siedl. gub.*, za lata 1884—1888; *Obzor Płock. gub.*, za lata 1890—1895.

²⁶⁶ *Obzor Petr. gub.*, za lata 1884—1893; *Obzor Siedl. gub.*, za lata 1882—1887; *Obzor Płoc. gub.*, za lata 1885—1895; *Obzor Kal. gub.*, za 1887 r., s. 2, za 1889, s. 2, za 1893, s. 7; „*Rolnik i Hodowca*”, 1888, nr 48; 1892, nr 7; J. Bloch, *Ziemia*, op. cit., s. 157, 165; J. Bloch, *Bank Włościański a parcelacja*, Warszawa 1895, s. 9; *Stosunki rolnicze Królestwa Kongresowego*, Warszawa 1918, s. 75.

²⁶⁷ „*Rolnik i Hodowca*”, 1894, nr 27, s. 314.

złej koniunktury dla produkcji zbożowej. Droga ratunku miał być rozwój hodowli i przemysłu rolnego. Już w 1885 r. L. Gąssowski głosił: „Hodowcy kupują folwarki, hreczkosieje rujnują się... Droga do bogactwa — to łąka, bydło i nawóz”, a C. Reklewski stwierdzał dobitnie: „Jest już faktem niezaprzeczonym, że rolnictwo nasze oprzeć się musi na hodowli inwentarza i przemyśle rolnym, jeśli nie chce uleść zupełnemu rozbićciu, pod naciskiem konkurencji zagranicznej”. To samo powtarzał w 1886 r. S. Rewieński: „Cóż za tem postawić na miejsce rolnictwa i uprawy zbóż, które w takim stanie jakim jest dzisiaj opłacać się nie może? Odpowiedź na to brzmi: hodowla i przemysł”²⁶⁸.

Te sformułowania i postulaty sugerują, że w okresie kryzysu agrarnego nastąpił w Królestwie wyraźny rozwój hodowli zwierząt. Czy tak było rzeczywiście? Analizę rozpocznę od hodowli zwierząt pociągowych. Rozwój hodowli koni był niewątpliwy. Liczba koni bezustannie wzrastała, lecz zarówno tempo przyrostu jak i przyrost bezwzględny wykazywały tendencje spadkowe. Przed kryzysem agrarnym, w latach 1870—1882, pogłowie koni wzrosło o 45,7%, w czasie kryzysu — lata 1882—1894 — przyrost wyniósł 19,1%, przy czym na wsi liczba koni zwiększyła się tylko o 15,1% (w mieście ponad dwukrotnie). Tempo wzrostu stale zresztą malało: w latach 1882—1888 wzrost o 9,8%, w następnym sześcioleciu o 8,4%, a w latach 1894—1900 o 6,5%. W okresie kryzysu (1882—1894)

Tablica 126. Liczba koni w Królestwie Polskim²⁶⁹

Gubernia	1870	1882	1888	1894	1899
Suwalska	96,0	124,3	126,2	134,2	130,2
Łomżyńska	68,7	101,3	108,6	99,7	100,0
Siedlecka	53,3	85,4	92,4	114,4	122,0
Lubelska	111,3	167,7	187,9	208,4	219,2
Radomska	69,8	96,1	108,3	119,3	122,6
Kielecka	63,6	99,4	110,3	118,9	123,1
Kaliska	69,9	98,5	111,1	116,9	123,5
Piotrkowska	65,4	93,8	108,8	117,7	122,2
Warszawska	86,8	127,8	142,1	180,6	199,7
Płocka	68,6	102,8	109,5	96,9	104,5
Razem	753,4	1097,1	1205,2	1307,1	1366,9
w tym na wsi		1057,5	1156,4	1217,3	1264,4

²⁶⁸ „Kurier Rolniczy”, 1885, nr 26 (L. Gąssowski); „Hodowca”, 1885, nr 42 (C. Reklewski); 1886, nr 5 (S. Rewieński). Por. też: „Hodowca”, 1885, nr 11; 1886, nr 50.

²⁶⁹ *Stat. Ros. Imp.*, t. XX, s. 10; t. XXXVII, s. 3; *Trudy WSK*, t. XVIII, s. 10; T. Sobczak, *Zmiany w stanie ilościowym i rejonizacji hodowli na ziemiach środkowej Polski w XIX w.*, w: *Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego*, t. IV, zes. 3, Warszawa 1961, s. 105, 106. Nie można stwierdzić, jak to czyni Sobczak (za Tennenbaumem), żadnego spadku liczby koni w latach 1891—1895 i w roku 1898. *Bilans handlowy Królestwa Polskiego*, Warszawa 1916, s. 29; „Jeż. Min. Fin.”, 1898, s. 546; 1899, s. 718.

największy wzrost miał miejsce w guberni siedleckiej (aż o 34%), znaczny był także w lubelskiej, radomskiej i piotrkowskiej a najmniejszy w guberni suwalskiej (o 8%), mały także w łomżyńskiej i plockiej.

Głównymi posiadaczami koni byli chłopci, jednak w latach kryzysu szybciej wzrastała liczba koni u innych posiadaczy. Dlatego też gdy w 1882 r. gospodarstwa chłopskie posiadały 76,1% ogólnej liczby koni, to w 1894 — tylko 74,2% (w 1899 — 71,9%). Nadal bardzo znaczna część gospodarstwa chłopskich nie miała koni, w 1888 takich gospodarstw było 36,7%, w 1894 — 30,2% (najwięcej było ich w guberni kaliskiej i kieleckiej — ponad 40%, najmniej w guberni łomżyńskiej i siedleckiej — około 20%). Ogólnie oceniając trzeba stwierdzić wyraźny postęp²⁷⁰.

Równocześnie ze wzrostem pogłowia koni malała liczba wołów roboczych. Ustalenie ogólnej liczby wołów roboczych w Królestwie Polskim jest bardzo utrudnione. Robił to już T. Sobczak, określając ich liczbę w 1870 i 1899 r. Stwierdził bardzo znaczny spadek wołów, w ciągu 30 lat aż o 75%. Niestety dane z 1870 r. nie znajdują potwierdzenia w innych źródłach i są co najmniej nieporównywalne, jako wyrażenia zawyżone (Sobczak opiera się o dane intendenty). Za najbardziej wiarygodne trzeba uznać dane zbierane przez organy ubezpieczające bydło od pomoru (zresztą jako ciągle jedynie porównywalne), przekazywane przez niektóre sprawozdania gubernatorów. I tak wg Sobczaka liczba wołów i byków w guberniach lubelskiej, warszawskiej, piotrkowskiej i kaliskiej miała wynosić 362,9 tys. sztuk, tymczasem sprawozdania gubernatorów za 1875 r. wykazują 136,6 tys. sztuk. Czy jest możliwe, aby w ciągu 5 lat liczba zmniejszyła się blisko trzykrotnie? Dlatego samego 1870 r. w guberni warszawskiej według zestawień Sobczaka miało być 124,3 tys. wołów i buhajów, a według ubezpieczeń tylko 47,5 tys. Przykłady można zresztą mnożyć. Szczególnie zawyżone wydają się dane dotyczące guberni warszawskiej, lubelskiej, piotrkowskiej, kaliskiej i kieleckiej²⁷¹.

Naturalnie sam proces zmniejszania się liczby wołów jest niewątpliwy, jednak przebiegał wolniej niż to sugeruje T. Sobczak. Szczególnie uporczywie trzymała się wołów gospodarstwa folwarczne. Według wiarygodnych danych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w dobrach stowarzyszonych w latach 1879—1892 liczba wołów roboczych zwiększyła się z 99,9 tys. do 108,4 tys.²⁷² Nie oznacza to naturalnie faktycznego zwiększenia, ponieważ obszar tych dóbr zwiększył się o 7,4%, przy czym

²⁷⁰ *Stat. Ros. Imp.*, t. XX, s. 10—31; t. XXXVII, s. 14—39.

²⁷¹ T. Sobczak, *Zmiany*, op. cit., s. 45, 106, 112, 122—123; *Trudy WSK*, t. XVIII, s. 6; *Obzor Lub. gub.*, za 1875 r., s. 24; *Obzor Warsz. gub.*, za 1875, s. 32; *Obzor Petr. gub.*, za 1875, s. 18—19; *Obzor Kal. gub.*, za 1875, s. 44; „*Gazeta Handlowa*”, 1873, nr 158 (gubernia warszawska w 1870 r.).

²⁷² *Wiadomości statystyczne dotyczące dóbr obciążonych pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1896, s. 38, 146.

prawdopodobnie były to obszary bardziej zacofane. Tym niemniej jeszcze w 1892 r. w dobrach tych liczba wołów stanowiła 66,5% liczby koni (w 1879 — 82%). Najbardziej zacofane pod tym względem były gubernie: łomżyńska (woły 92% koni), siedlecka, płocka (po 80%, a także warszawska (77%) i kaliska (75%), najmniej wołów znajdowało się w guberniach kieleckiej (35%) i lubelskiej (44%). Natomiast jak się wydaje w latach 90-tych pozbyły się już prawie całkowicie wołów gospodarstwa chłopskie. Tak np. według sprawozdań gubernatorów w guberni kaliskiej już w 1890 r. woły stanowiły w gospodarstwach chłopskich zaledwie 6% liczby koni, w guberni suwalskiej w 1894 r. — 17% (na folwarkach — 51%)²⁷³. Dlatego też ogólny spadek pogłowia wołów był znaczny. I tak np. we wspomnianych wyżej 4 guberniach liczba wołów i buhajów w latach 1877—1893 zmniejszyła się do połowy, z 129 tys. do 65,5 tys. sztuk. Ogólnie w Królestwie Polskim w 1863 r. było 569 tys. wołów roboczych i 485 tys. koni roboczych, a w 1899 — 160 tys. wołów a 1025 tys. koni. W interesującym nas okresie lat 1882—1894 liczba wołów zmniejszyła się o około 35%, gdy liczba koni wzrosła o 19%. Oznaczało to równocześnie ogólnie, aczkolwiek niewielkie, zwiększenie się liczby zwierząt pociągowych.

Dla pogłowia bydła rogatego posiadamy dokładne i dość wiarygodne dane statystyki ubezpieczeniowej. Dotychczas nie była ona właściwie wykorzystywana. T. Sobczak oparł się dla tego okresu prawie wyłącznie na danych Warszawskiego Komitetu Statystycznego. Początkowo statystyka ubezpieczeniowa może nie być jeszcze w pełni wiarygodna, ponieważ stawka roczna była stosunkowo wysoka, a odszkodowania niskie. W początkach lat 70-tych stawka ubezpieczeniowa wynosiła 15 kop. rocznie od każdej sztuki bydła starszego (od cieląt nie opłacano ubezpieczenia), a wypłata za padłego woła lub buhaja wynosiła 50 rubli, za krowę 35, jałówkę 25, a za padłe cielę 5 rb. Później obniżano prawie corocznie składkę: w 1873 do 10 kop., w 1876 w niektórych guberniach do 7,5 a w innych do 5 kop., w 1878 opłata wynosiła od 3 do 5 kop., w 1879 od 1,5 do 3, a w 1880 już tylko od 0,5 do 2 kop. Odszkodowanie w początkach lat 80-tych podniesiono, wynosiło ono 60 rubli za woła lub buhaja, 40 za krowę, 30 za jałówkę, 10 za cielę²⁷⁴. Opłata więc się bardzo kalkulowała (nie opłacanie jej było zresztą karane), a ewentualne deformacje prowadzić mogły tylko do zwiększenia liczby wołów i cieląt. Jedynym mankamentem statystyki ubezpieczeniowej było bardzo częste niepodawanie liczby cieląt, stąd też dokładna statystyka dotyczy tylko pogłowia bydła rogatego bez cieląt. Było to źródłem wielu nieporozumień, ponieważ często mieszano w zestawieniach ogólną liczbę bydła z liczbą bydła

²⁷³ *Obzor Kal. gub.*, za 1890 r., s. 7; *Obzor Suw. gub.*, za 1894 r., zał. nr 3.

²⁷⁴ Wiadomości podawane we wszystkich sprawozdaniach gubernatorów. Por. też: „Tygodnik Rolniczy”, 1880, nr 3, s. 3.

bez cieląt, co prowadziło do formułowania wniosków o wielkim wzroście lub znacznym spadku pogłowia. Tak postąpił Warszawski Komitet Statystyczny, a za nim m.in. ostatnio *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego*²⁷⁵.

Tablica 127. Pogłowia bydła rogatego (bez cieląt) w Królestwie Polskim²⁷⁶

Rok	Tys. sztuk	Indeks	Rok	Tys. sztuk	Indeks	Rok	Tys. sztuk	Indeks
1874	2348	89	1882	2604	99	1890	2364	90
1875	2441	93	1883	2635	100	1891	2432	92
1876	2462	93	1884	2621	100	1892	2390	91
1877	2418	92	1885	2626	100	1893	2404	91
1878	2378	90	1886	2630	100	1894	2423	92
1879	2407	91	1887	2606	99	1895	2482	94
1880	2504	95	1888	2594	98	1896	2566	97
1881	2596	98	1889	2525	96			

W rozwoju pogłowia bydła rogatego w Królestwie Polskim można wyróżnić dwa wyraźne okresy: do roku 1883 i po tym roku. Do 1883 r. następuje dość wyraźny wzrost pogłowia, w ciągu 10 lat 1874—1883, zwiększa się ono o ponad 12⁰/₀. Następnie miał miejsce kompletny zastój przerwany wielkim spadkiem pogłowia w 1889 r., kiedy to na skutek braku paszy wyrzynano bydło. Zastój trwał do 1894 r., następnie ustąpił okresowi ponownego wzrostu pogłowia. Takie wnioski można wyciągnąć z analizy stanu pogłowia bydła bez cieląt. Ogólne dane o liczbie bydła (z cielętami) są bardzo rzadkie, pochodzą z różnych źródeł i nie pozwalają na bliższą analizę. Oto one: 1870 — 2231 tys. sztuk, 1881 — 2876 tys., 1888 — 3013 tys., 1889 — 2920 tys., 1898 — 2838 tys., 1899 — 2958 tys. sztuk²⁷⁷. Również i te liczby wskazują na nierównomierne tempo rozwoju: w latach 1870—1881 wzrost o 29⁰/₀, w latach 1881—1898 spadek o ponad 1⁰/₀.

O wiele trudniej jest dokonać analizy ewolucji struktury pogłowia bydła rogatego, ponieważ luki w statystyce są bardzo znaczne. Tym niemniej najważniejsze wnioski są niewątpliwe. Pewne stwierdzenia zostały już poczynione. Do początków lat 80-tych liczba wołów spadała powoli.

²⁷⁵ *Trudy WSK*, t. XVIII, s. 5; *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego*, t. II, s. 466; T. Sobczak, *Zmiany*, op. cit., s. 120.

²⁷⁶ Według „Obzorów” wszystkich guberni — statystyka ubezpieczeniowa. Nie zawsze podawano liczbę bydła, czasem trzeba było ją obliczać według sumy obciążeń, co przy znanej stawce jest bardzo proste.

²⁷⁷ *Trudy WSK*, t. XVIII, tabl. I i II, s. 5; *Księga Jubileuszowa*, op. cit., cz. 2, s. 10, 122; „Jeż. Min. Fin.”, 1898, s. 546; 1899, s. 718—719; 1900, s. 576; *Enc. Rolnicza*, t. III, s. 531; t. V, s. 451; „Hodowca”, 1884, nr 34; J. Bloch, *Kredyt melioracyjny i stan rolnictwa w Cesarstwie, w Królestwie Polskim oraz w państwach zagranicznych*, Warszawa 1892, s. 158; T. Sobczak, *Zmiany*, op. cit., s. 120; W. Załęski, *Królestwo Polskie pod względem statystycznym*, Warszawa 1900, t. I, s. 225.

Wyrazem opinii w tej sprawie może być zdanie A. Nietykszy, który w 1885 r. w artykule *Konie czy woły* pisał: „Zdania w tym względzie jeszcze się nie ustaliły. Jedni obstają za utrzymaniem samych tylko koni; inni zaś, nie bez racji utrzymują, że gospodarstwo jednocześnie woły i konie posiadać powinno”²⁷⁸. Stąd też np. w guberni siedleckiej liczba koni stała się większa niż wołów dopiero w 1881 r. Łączna liczba wołów i buhajów w guberniach lubelskiej, kieleckiej i piotrkowskiej w 1884 była zaledwie o 7,5% niższa niż w 1876 r. Dopiero od początków lat 80-tych liczba wołów zmniejszała się szybko. We wspomnianych 3 guberniach w latach 1884—1892 pogłowie to spadło o 41%. W guberni warszawskiej w latach 1874—1883 liczba wołów i byków zmniejszyła się o 20%, a w latach 1883—1892 o 41%. Według znanych mi danych spadek wołów w okresie kryzysu agrarnego, w latach 1883—1895, wyniósł około 40%.

Warszawski Komitet Statystyczny, a za nim m.in. T. Sobczak podkreślają olbrzymi, w ostatnich latach XIX w., wzrost pogłowia krów. Miał on, w latach 1870—1899, wynosić ponad 65%, przy czym w takich guberniach jak radomska i lubelska liczba krów miała zwiększyć się około dwukrotnie²⁷⁹. Niestety sugestie te trzeba odrzucić. Z nieznanymi mi powodów statystyka z 1870 r. tak jak powiększała liczbę wołów, tak równocześnie zmniejszała pogłowie krów, ponieważ nie widzę żadnych podstaw, aby statystyka ubezpieczeniowa mogła przedstawiać tendencję odwrotną, tym bardziej, że jest ona przez cały czas bardzo konsekwentna. Przykładem może być znów gubernia warszawska. W 1870 r. według WSK miało być w tej guberni 167,6 tys. krów, a według statystyki ubezpieczeniowej 195,1 tys. W guberniach piotrkowskiej, warszawskiej, kaliskiej i lubelskiej w 1870 miało być tylko 553 tys. krów, a w 1875 było według statystyki ubezpieczeniowej 743 tys. Oznaczałoby to wzrost o 190 tys. sztuk i 34%, gdy w latach 1875—1899, tzn. w ciągu pięciokrotnie dłuższego czasu, pogłowie to wzrosło o 206 tys. sztuk i 27%. Dlatego też dane z 1870 r. trzeba całkowicie odrzucić.

Niewątpliwy jest stosunkowo znaczny wzrost pogłowia krów przed kryzysem agrarnym. Tak np. w guberniach kieleckiej, piotrkowskiej, warszawskiej i lubelskiej w latach 1876—1884 pogłowie krów wzrosło o 16%. W czasie kryzysu do 1887 r. liczba krów nadal wzrasta, była ona wówczas w Królestwie o około 25% większa niż w 1876. Potem następuje spadek do 1890 r. (o około 6,5%), a następnie dokonuje się odbudowa pogłowia krów, które w 1896 przekracza poziom z 1887 r. Tak np. w guberni lubelskiej w 1887 r. liczba krów była większa niż w 1875 o 37%, do roku 1890 zmniejsza się o 4%, a następnie do 1896 r. zwiększa się o 7%, osiągając poziom o 2,6% wyższy niż w 1887 r. Ogólnie w guberni lubelskiej w 1896 było o 8,5% więcej krów niż w 1884 r. W skali całego Królestwa wzrost ten wyniósł około 7,5%. Sukces nie był więc znaczny.

²⁷⁸ „Kurier Rolniczy”, 1885, nr 25, s. 197.

²⁷⁹ *Trudy WSK*, t. XVIII, s. 36; T. Sobczak, *Zmiany*, op. cit., s. 36.

Ewolucja pogłowia jałówek, a szczególnie cieląt, jest najtrudniejsza do ustalenia. Wykazuje ona zresztą dużą rozpiętość corocznych zmian, jednak liczba jałówek i cieląt nie mogła zwiększyć się znacznie, jeżeli liczba krów nie wzrastała szybko. Dlatego też bardzo sceptycznie należy ustosunkować się do tezy o znacznym podniesieniu się roli „młodzieży” w strukturze bydła rogatego. Według T. Sobczaka pogłowie jałówek i cieląt w latach 1870—1899 wzrosło blisko trzykrotnie (w guberni lubelskiej ponad pięciokrotnie), co nie wytrzymuje konfrontacji ze źródłami. Dane z 1870 r. są wyraźnie zaniżone. Nie chcą tu przytaczać znanych już źródeł, wykorzystanie zresztą w tym wypadku liczb z jednego roku nie ma wielkiego sensu, ponieważ wówczas porównania mogą nie zgadzać się z zasadniczą tendencją. Według statystyk ubezpieczeniowych nie można stwierdzić wzrostu pogłowia jałówek i cieląt. W guberni lubelskiej w 1899 r. było według WSK blisko 107 tys. jałówek i cieląt, a w 1875 wg statystyk ubezpieczeniowych ponad 106 tys. sztuk. To samo wykazuje statystyka ubezpieczeniowa. W guberni warszawskiej w latach 1874—1876 było przeciętnie 113 tys. jałówek i cieląt, w latach 1880—1882 — 103 tys., a w latach 1891—1893 — 83 tys. sztuk. W guberni lubelskiej w latach 1875—1877 było 104 tys. sztuk „młodzieży”, w latach 1886—1888 — 102 tys., a w latach 1893—1895 — 82 tys. W guberni kieleckiej w latach 1879—1881 było 74 tys. jałówek i cieląt, w latach 1890—1892 — 63 tys., a w latach 1894—1896 — 78 tys.

Odrzucając strukturę bydła rogatego z 1870 r. (34,0% wołów, 53,5% ków, 12,3% jałówek i cieląt), stwierdzić trzeba, że malała rola wołów na rzecz krów. W guberniach: kieleckiej, piotrkowskiej, warszawskiej i lubelskiej w 1876 r. woły i buhaje stanowiły 10,6% pogłowia bydła rogatego, 58,8% krowy, a 30,6% jałowki i cielęta, w 1883 odpowiednio 8,7%, 64,1% i 27,2%, w 1893 woły i buhaje — 5,4%, krowy — 70,1%, inne — 24,5%. W latach 1892 i 1893 w 7 guberniach (bez suwalskiej, płockiej i radomskiej) na woły przypadało przeciętnie 7,9%, na krowy 67,6%, a na cielęta i jałowki 24,5%²⁸⁰. Dla całego Królestwa Polskiego w 1899 r. Sobczak podaje następujące liczby: 6,4%, 66,7% i 26,9%.

Nie poruszam tu innych spraw związanych z hodowlą bydła rogatego, uczynił to już T. Sobczak. Wspomnieć tylko trzeba, że zdecydowana większość krów należała do chłopów i ewolucja pogłowia bydła rogatego kształtowana była w gospodarstwach chłopskich²⁸¹.

²⁸⁰ Wszystkie dane, jeżeli nie zaznaczono inaczej, oparto na statystyce ubezpieczeniowej zawartej we wszystkich sprawozdaniach gubernatorów.

²⁸¹ Tak np. w 1883 r. w guberni piotrkowskiej chłopci posiadali ośmiokrotnie więcej krów niż dwory, w guberni kaliskiej w 1896 ponad czterokrotnie więcej. W gospodarstwach dworskich nadal bardzo ważką część pogłowia stanowiły woły. Tak np. w majątkach należących do Tow. Kr. Ziem. w 1879 r. woły stanowiły 75% pogłowia krów, w 1892 — 58%.

Szczegółowe omówienie rozwoju hodowli nierogacizny jest właściwie niemożliwe. Cały prawie materiał dotyczący pogłowia trzody chlewnej zebrał już T. Sobczak. Do roku 1888 brak jest prawie zupełnie danych. Dla tego okresu możemy wyciągać wnioski właściwie tylko na podstawie danych ze sprawozdań guberni kieleckiej (liczby z guberni siedleckiej nie budzą zaufania). Wskazują one na bardzo znaczny rozwój hodowli świń do roku 1882, tylko w latach 1876—1882 pogłowie nierogacizny wzrosło o ponad 40%. W latach 1883—1885 następują znaczne wahania, a od 1886 do 1891 następowało stałe zmniejszenie pogłowia. W 1891 w guberni kieleckiej liczba trzody chlewnej była mniejsza niż w 1882 aż o 45%. Od 1888 r. ewolucję możemy analizować na przykładzie 4 guberni: siedleckiej, lubelskiej, płockiej i kieleckiej. I na tym przykładzie widzimy stały spadek pogłowia. Katastrofalny spadek miał miejsce nie w 1889 r., jak to było w przypadku bydła rogatego, a szczególnie w 1891 (spadek o 13%). Najniższy poziom pogłowia nierogacizny osiągnęło w 1894, kiedy było o 24% niższe niż w 1888 r. Od 1895 r. następuje odbudowa stanu pogłowia trzody chlewnej, lecz odbywa się to bardzo powoli. Według porównywalnych danych pogłowie trzody przedstawiało się następująco: 1870 — 1104 tys. sztuk, 1888 — 1387 tys., 1889 — 1295 tys., 1893 — 1152 tys., 1897 — 1230 tys., a w 1899 — 1334 tys. sztuk. Tak więc nawet pod koniec lat 90-tych pogłowie nierogacizny nie osiągnęło poziomu z 1888 r. (w guberni kieleckiej w 1897 stan o 35% niższy niż w 1882)²⁸².

Upadek hodowli owiec w końcu XIX w. na terenie Królestwa Polskiego jest powszechnie znany, zupełnie nowych źródeł do tego problemu nie znalazłem. Pewne nowe materiały uzupełniają tylko niektóre dotychczasowe luki, chociaż wielu sprzeczności nadal nie wyjaśniają. Spadek pogłowia owiec nie rozpoczął się równocześnie na całym terenie Królestwa. W niektórych guberniach zmniejszenie nastąpiło już w połowie lat 70-tych, w innych wzrost trwał jeszcze do początków lat 80-tych. Tak np. w guberni kieleckiej w latach 1870—1881 liczba owiec zmniejszyła się aż o 39%, lecz w guberni płockiej wzrosła o 20%, w piotrkowskiej o 11%, siedleckiej o 6%. W Królestwie jako całości pogłowie owiec utrzymuje się przez lata 70-te na tym samym mniej więcej poziomie. W 1881 r. było w Królestwie 4187 tys. owiec wobec 4180 tys. w 1870 r. Od połowy lat 80-tych następuje powszechny już spadek pogłowia owiec, który z każdym rokiem staje się większy. W całym Królestwie w latach 1881—1888

²⁸² Zebrana przez T. Sobczaka statystyka ogólna nie budzi niekiedy zaufania. Uważam, że dane za 1888 r. (za *Sbornikiem swiedienii po Rossii*, za 1890 r.) są zawyżone, ponieważ podano dla guberni siedleckiej 315 tys. świń, gdy według Obzoru — 175 tys. Dane za 1899 r. (za WKS) są natomiast zaniżone, przeczą im systematycznie podawane dane Ministerstwa Finansów (na nich oparł się W. Załęski). T. Sobczak, *Zmiany*, op. cit., s. 133; *Enc. Rolnicza*, t. III, s. 531; t. V, s. 451; W. Załęski, *Królestwo*, op. cit., s. 225; *Księga Jubileuszowa*, op. cit., cz. 2, s. 132; *Trudy WSK*, t. XVIII, s. 5; „Jeż. Min. Fin.”, 1898, s. 546; 1899, s. 718—719; 1900, s. 576.

liczba owiec zmniejszyła się o ponad 10%, przy czym w guberni kieleckiej o 21%, siedleckiej o 9%, plockiej o 11% (jedynie w guberni suwalskiej nastąpił wzrost). W latach 1888—1893 spadek wyniósł już 18%, przy czym w guberni kieleckiej o 20%, radomskiej o 29%, kaliskiej o 27%. Niewielkie było zmniejszenie liczby owiec w guberniach północnych — plockiej, siedleckiej, łomżyńskiej i suwalskiej (łącznie o 4%). W całym okresie kryzysu agrarnego w latach 1882—1894, pogłowie owiec w Królestwie Polskim zmniejszyło się z 4180 tys. do 3030 tys. sztuk, tj. o 28%. Największy spadek nastąpił w guberni kieleckiej (o 42%) i piotrkowskiej (o 52%), natomiast w guberni suwalskiej w 1894 pogłowie owiec było większe niż w 1881 r. o 24%²⁸³.

Spadek pogłowia nierogacizny dotyczył głównie gospodarstw chłopskich, ponieważ one posiadały zdecydowaną większość trzody chlewnej (w 1899 r. — 72%). Dlatego też np. w guberni piotrkowskiej w latach 1894—1896 liczba gospodarstw chłopskich nie posiadających świń wzrosła z 55% do 59%. Całkowicie inna sytuacja była w hodowli owiec. To właśnie główne folwarki nią się zajmowały, posiadały one w 1899 r. ponad 68% pogłowia owiec i upadek ich hodowli dotknął przede wszystkim wielką własność. I tak np. w guberni kaliskiej tylko w latach 1890—1896 pogłowie owiec wielkiej własności zmniejszyło się o 11%, w tym rasowych o 18%. Natomiast w gospodarstwach chłopskich wzrosło ono o blisko 4%, przy czym ich udział w ogólnej liczbie owiec w gubernii wzrósł z 14% do 16%. Jednak np. w guberni piotrkowskiej w latach 1893—1898 liczba gospodarstw chłopskich nie posiadających owiec zwiększyła się z 64% do 72%²⁸⁴.

Równocześnie ze zmniejszeniem pogłowia owiec następowały dwa ważne procesy. Po pierwsze szybciej spadała liczba owiec rasowych niż tzw. zwyczajnych co prowadziło do zmiany stosunku tych dwóch gatunków. Tak np. w guberni kaliskiej w latach 1890—1896 udział owiec rasowych zmalał z 66,4% do 59,1%. Brak jest danych ogólnych o interesującym nas problemie, jednak w całym Królestwie w latach 1870—1899 udział owiec rasowych zmniejszył się z 58% do 55% ogólnej liczby owiec. Po drugie wśród owiec rasowych szczególnie szybko zmniejszała się hodowla owiec cienkownośnych, natomiast rozwijała się hodowla owiec mięsnych. Zaczęto interesować się nią już w początkach lat 70-tych.

²⁸³ T. Sobczak, *Stan ilościowy hodowli owiec na ziemiach środkowej Polski w XIX wieku*, s. 425—427; J. Bloch, *Kredyt*, s. 159; *Księga Jubileuszowa*, cz. 2, s. 123; *Trudy WSK*, t. XVIII, s. 12. Dane te przyjęto jako porównywalne, niestety na pewno nie są one w pełni wiarygodne. Tak np. porównując liczbę owiec dworskich wg danych TKZ w 1892 r. oraz dane WSK z roku 1893 można stwierdzić, że liczba owiec dworskich przewyższa pogłowie ogólne w 5 guberniach; zaniżone wydają się także liczby z 1899 r. w konfrontacji z danymi Min. Finansów. Wykorzystano również „*Obzory*” odpowiednich guberni.

²⁸⁴ *Obzor Petr. gubernii*, za lata 1893—1898; *Obzor Kal. gubernii*, za lata 1890—1896.

W „Gazecie Handlowej” w 1873 r. pisano: „W ostatnich czasach, z powodu spadnięcia na targach zagranicznych cen wełny, niektórzy właściciele owczarni zaczęli zaprowadzać u siebie owce rozmaitych ras, głównie angielskich”²⁸⁵ (były to głównie rasy mięsne). Jednak w latach 70-tych dominowała tendencja utrzymywania nadal owiec ras wełnistych. Na wystawie rolniczej w Warszawie w 1874 r. w dziale owiec 26 owczarni wystawiło owce wyłącznie cienkowiełniste, 3 owczarnie — owce ras mieszanych, a tylko 1 wyłącznie owce ras mięsnych. A. Trylski w 1875 r. pisał: „Jeżeli Prusy i Księstwo przerzucając się w kierunku mięsny zrobiłyby nieszczęśliwą spekulację tylko, to Królestwo i Galicja gdyby to uczynić miały od razu stanęłyby nad przepaścią, na dnie której baltazarowymi głosami wypisany wyraz ruina”²⁸⁶. Dlatego też hodowla ras angielskich nie wykazuje wzrostu. W guberni radomskiej w 1880 r. merynosy stanowią 78%, a owce ras angielskich 22% owiec rasowych. W guberni płockiej, owce ras mięsnych wynosiły zaledwie 5% owiec „poprawnych”²⁸⁷. Od początków lat 80-tych przewagę zdobywa zdanie, że hodować się winno owce wełnisto-mięsne. W 1883 r. S. Laskowski pisał: „Zadaniem dzisiejszej hodowli owiec powinno być zatem: produkcja wiele i szlachetnej wełny na ciele szerokim, mięsistym i łatwo się żywiącym”. Taką owcę uzyskiwano przez krzyżówki z merynosami francuskimi — Rambouilletami. W tym kierunku hodowla owiec podążyła dość radykalnie i szybko. A. Nitkowski w 1895 r. pisał: „Rambouilletów i z Rambouilletami skrzyżowanych owczarni u nas w Królestwie jest już wiele więcej, niżeli z wełną sukienniczą... Ostatecznym kresem owcy jest jątka”²⁸⁸.

Jakie więc osiągnięto ogólne rezultaty hodowli zwierząt domowych w okresie kryzysu agrarnego? W latach 1882—1894 w przybliżeniu nastąpiło zwiększenie liczby koni o 19%, zmniejszenie pogłowia bydła rogatego o 7%, nierogacizny o około 14%, owiec o 28%. Porównując to z równoczesnym wzrostem ludności Królestwa Polskiego o 28% stwierdzić można już na wstępie fiasko starań o rozwój hodowli. Dane te równocześnie wystarczają do stwierdzenia, że pod względem ilościowym nastąpił wyraźny spadek pogłowia inwentarza. Czy przyniosła całkowitą rekompensatę niewątpliwa poprawa hodowli pod względem jakościowym? Na to pytanie odpowiedź jest wyjątkowo trudna, z powodu braku wielu podstawowych danych, lecz pewne stwierdzenia wydają się niewątpliwe. Prawdopodobnie jedyną dziedziną, gdzie nastąpił znaczny postęp była produkcja mleka. Liczba krów w omawianym okresie wzrosła o około 5%, a ich mleczność miała się zwiększyć co najmniej o 43% (z 700 do 1000 l).

²⁸⁵ „Gazeta Handlowa”, 1873, nr 159.

²⁸⁶ „Gazeta Rolnicza”, 1874, nr 46 i 47; 1875, nr 2 (Wystawa); 1875, nr 25 (Trylski).

²⁸⁷ *Mat. dla stat. opis. Rad. guberni*, t. II, s. 198; *Obzor Płoc. guberni*, za 1880 r.

²⁸⁸ „Kurier Rolniczy”, 1883, nr 35 i 37, s. 279, 293; „Rolnik i Hodowca”, 1895, nr 47.

Dawało to wzrost produkcji mleka z 119 mln do 182 mln l, tj. o 50%, a jego wartości z 7,8 mln do 11,4 mln rs, tj. o 46%²⁸⁹. Najgorzej jest z obliczeniem produkcji mięsa. T. Sobczak obliczył ją dla lat 1870, 1888 i 1899, stwierdzając wyraźny wzrost, jednak dla rozważań nad wpływem kryzysu agrarnego na produkcję mięsa daty te nie są reprezentatywne. Nie są też niewątpliwe normy wagowe i normy uboju przyjęte dla poszczególnych rodzajów zwierząt. Szczególnie budzi zastrzeżenia produkcja wieprzowiny. W latach 1870—1899 miała ona zwiększyć się prawie 3-krotnie, lecz spojrzymy na normy wagowe: w 1870 r. z 1 wieprza miało otrzymywać 26,7 kg; w 1888 — 37,8 kg, a w 1899 — 60 kg; normy z lat wcześniejszych wydają się wyraźnie zaniżone²⁹⁰. Norma uboju — 90% nierogacizny na rzeź — wydaje się natomiast zawyżona (winno być około 75%), jednak ponieważ statystyka była zaniżana, norma ta może być przyjęta. W produkcji mięsa z bydła rogatego łączna produkcja wołowiny i cielęciny wydaje się wiarygodna, lecz ilość cielęciny jest napewno zawyżona a wołowiny zaniżona (do cielęciny Sobczak zaliczył mięso z jałowizny)²⁹¹. W moim wyliczeniu przyjęto następujące normy: mięso z wołu w 1882 r. — 150 kg, w 1894 — 180 kg, z krowy 105 i 135 kg, z jałówki 65 i 80 kg, z cielęcia 25 i 30 kg, z wieprza 40 i 55 kg, z barana 10 i 15 kg. Przyjąłem równocześnie, że na rzeź przeznaczono w całym okresie 10% statystycznego stanu wołów i krów, 50% jałówek, 150% cieląt, 90% nierogacizny, 15% owiec.

Tablica 128. Szacunkowa produkcja mięsa w Królestwie Polskim²⁹²

Rodzaj mięsa	1882 r.		1894 r.	
	tys. q	mln rs	tys. q	mln rs
Wołowina	410	14,6	450	15,3
Cielęcina	135	5,3	165	5,7
Baranina	65	2,2	70	2,3
Wieprzowina	540	22,0	570	19,5
Razem	1150	44,1	1255	42,8

Produkcja mięsa w Królestwie Polskim napewno w okresie kryzysu agrarnego wzrosła, lecz niewiele. W latach 1882—1894 według szacunkowych obliczeń produkcja wszelkiego mięsa wzrosła o około 9%. Jed-

²⁸⁹ *Zarys historii gospodarstwa*, t. II, s. 471; T. Sobczak, *Wzrost ludności*, s. 117. Wartość produkcji mleka obliczono według minimalnych cen warszawskich.

²⁹⁰ T. Sobczak, *Wzrost ludności*, s. 112—114.

²⁹¹ W latach 1933—1937 w Polsce przeciętny stosunek produkcji wołowiny do cielęciny jak 3,2 do 1, u Sobczaka w 1899 jak 1,5 do 1.

²⁹² Wartość produkcji obliczono według cen warszawskich dla lat 1881—1883 i 1893—1895.

nak równocześnie wartość sprzedażna tego mięsa zmniejszyła się o około 3%, a produkcja mięsa na 1 osobę ludności wiejskiej spadła z około 19,2 kg do 17,4 kg.

Również spadła produkcja wełny surowej. Zakładając, że w omawianym okresie przeciętny uzysk roczny z 1 owcy wzrósł z 1 do 1,3 kg wełny (owca statystyczna), szacunkowa produkcja wełny w latach 1882—1894 zmniejszyła się z 41,9 tys. q do 40,2 tys. q, tzn. o 4%²⁹³. Wartość brutto tej produkcji spadła z 7,2 mln do 6,0 mln rs, tj. o około 17%.

Obliczenie innych rodzajów produkcji zwierzęcej oraz ich wartości jest niemożliwe. Dotyczy to szczególnie dochodu związanego z hodowlą koni i drobiu. Ponieważ dochód ten był niemały i musiał stale wzrastać, dlatego aby chociażby w najbardziej szacunkowy sposób go wyznaczyć przyjąłem, że dochód z hodowli koni w 1882 r. był dziesięciokrotnie większy niż wartość eksportowa koni, a w 1894 — pięciokrotnie większy, a piętnastokrotnie i pięciokrotnie większy w hodowli drobiu. Tak obliczona wartość produkcji związanej z hodowlą koni i drobiu w 1882 r. wyniosła 33 mln, a w 1894 — 48,3 mln rs.

Tablica 129. Szacunkowy dochód brutto z hodowli
w Królestwie Polskim w mln rs

Rok	Bydło	Nierogacizna	Owce	Inne	Razem
1882	27,7	22,0	9,4	33,0	92,1
1894	32,4	19,5	8,3	48,3	108,5
Zmiana	+18%	-11%	-12%	+46%	+18%

Ogólna wartość produkcji, według cen bieżących, związanej z hodowlą wzrosła z 92 mln do ponad 108 mln rs, tj. o 18%. Gdybyśmy jednak odrzucili bardzo niepewną wartość produkcji związanej z hodowlą koni i drobiu, to dochód brutto z hodowli zwiększyłby się tylko o niecałe 2%. Globalna wartość produkcji hodowlanej w przeliczeniu na 1 mieszkańca wsi zmniejszyła się z 15,4 rs do 15,1 rs.

Tak więc nadzieja, że ratunek przyniesie hodowla, nie spełniła się. Jak się wydaje jedną z głównych przyczyn takiej sytuacji był fakt, że rozwój hodowli zaczął się zbyt późno w porównaniu z krajami położonymi na zachód od Królestwa Polskiego. Zmiany kierunku hodowli postępowywały powoli, a wielu rolników wyznawało jeszcze długo poglądy konserwatywne. Tak np. jeszcze w 1885 r. w fachowym czasopiśmie „Ho-

²⁹³ Wielkość produkcji wełny jest niewątpliwie bardzo dyskusyjna. J. Poznański ocenia tę produkcję w latach 1874—1876 średnio na zaledwie 126 tys. pudów, gdy w końcu wieku oceniano, że wynosi ona od 300 tys. do 560 tys. pudów. Przyjęto wersję minimalną. J. Poznanski, op. cit., s. 45; S. Koszutski, *Rozwój ekonomiczny*, s. 351.

dowca" stwierdzano: „Hodowla sama w sobie bez uwzględnienia wartości nawozu opłaca się bardzo rzadko... wszelki bezpośredni dochód z hodowli inwentarza jest dochodem pobocznym..., główną usilność naszą skierować nam wypada ku produkcji i należytemu zużytkowaniu nawozu”²⁹⁴. J. A. Majer w 1895 r. pisał: „Narzuca się jednak mimowoli pytanie, dlaczego przez te lat kilka, mając jeszcze jakie takie zapasy pieniężne i żywotne nie skierowaliśmy swej działalności gospodarczej na inne drogi?... Wszystkie bez wyjątku pisma nawoływały do zmniejszenia plantacji zbóż i obrócenia części ziemi z pod takowych pod uprawę traw lub pastwisk, aby mieć możliwość rozwinąć hodowlę zwierząt, która bez porównania większe korzyści mogłaby zapewnić... Że serdeczne i życzliwe echa naszej prasy w niejednym gospodarstwie zostały usłyszane, jest to fakt, ale że jest to kroplą wody w morzu, to także wiemy. A jednak parę lat temu mieliśmy możliwość zrobić to, o czym dziś tylko marzyć możemy”²⁹⁵. W połowie lat 90-tych rozlegały się nadal apele takie jak 10 lat wcześniej: „zmienić system obecny gospodarstwa... powiększyć wszędzie ilość inwentarza”, pisano, „zaniedbana dotąd hodowla przedstawia się nam jako najpewniejsza deska ratunku”²⁹⁶. Było już jednak za późno. S. Wiśniewski w swym analitycznym artykule stwierdzał: „Hodowla bydła w kierunku opasu stanowiła się w naszych warunkach nie opłaca... Hodowla... bydła w kierunku produkcji wołów roboczych... nie opłaca się... Hodowla nierogacizny zaczyna się już, tak jak zboże, nie opłacać; nadprodukcja mleka grozić też zaczyna... Reasumując wszystko wyżej wypowiedziane, zmuszeni jesteśmy przyjąć do tej konkluzji, że hodowla inwentarza w naszych warunkach — w pewnych tylko, ściśle określonych i lokalnych warunkach i w pewnym tylko kierunku opłacać się może, że zatem w rzadkich względnie wypadkach dla ogółu naszych gospodarstw może być korzystną”²⁹⁷.

Ogólna wielkość produkcji rolnej w okresie kryzysu agrarnego niewątpliwie wzrosła. Porównując wartość produkcji z lat 1881—1883 i z lat 1893—1895, według cen stałych (średnich z lat 1875—1879) stwierdzić możemy, że wartość zbiorów netto zbóż, strączkowych, ziemniaków i buraków cukrowych wzrosła o 6% (samych zbóż i strączkowych zmniejszyła się o 3%) a wartość produktów hodowlanych (tylko mięso, mleko i wełna) zwiększyła się o 15%. Ogólna produkcja rolna w latach 1882—1894 wzrosła więc o 8% (oznacza to jednak spadek produkcji na 1 mieszkańca wsi o 10%)²⁹⁸. Jednak decydujący jest poziom dochodów. Ogólny dochód

²⁹⁴ „Hodowca” 1885, nr 2, s. 15.

²⁹⁵ „Rolnik i Hodowca”, 1895, nr 9, s. 97.

²⁹⁶ Tamże, 1895, nr 1; 1897, nr 12.

²⁹⁷ Tamże, 1898, nr 21.

²⁹⁸ Czyste zbiory (bez zasiewów) obliczono według sprawozdań gubernatorów. Wartość zbiorów netto wg cen stałych wynosiła w 1882 r. — 216,1 mln rs, w 1894 — 229,1 mln; wartość produktów hodowlanych wg cen stałych, w 1882 — 52,3 mln, w 1894 — 60 mln rs, łącznie w 1882 r. — 268,4 mln, a w 1894 — 289,2 mln rs.

brutto z rolnictwa (wartość zbiorów netto zbóż, strączkowych i ziemniaków, wartość produkcji mięsa, mleka, wełny, jaj oraz wartość przychówku drobiu i koni według cen bieżących) około 1882 r. wynosił ponad 346 mln rs, a w 1894 około 287 mln rs. Oznacza to spadek dochodów z rolnictwa o 17%, przy czym dochody te na 1 mieszkańca wsi zmniejszyły się z 57,7 rs do 39,9 rs, tj. aż o 31% (w tym dochody z uprawy zbóż i strączkowych z 32 do 16,5 rs, tj. o ponad 48%). Skutki kryzysu agrarnego w Królestwie Polskim w dziedzinie produkcji rolnej były więc katastrofalne.

Następstwa tego kryzysu w rolnictwie były niewątpliwie osłabiane przez rozwój sadownictwa i warzywnictwa. Dokładnych i bezpośrednich danych o wzroście produkcji tych dziedzin nie ma. Według bardzo niepewnych danych urzędowych w latach 1879—1887 obszar sadów zwiększył się z 26 tys. do 45 tys. ha, tj. aż o ponad 75% (prawdopodobnie wzrost z 34 tys. do 45 tys. ha, tj. o 32%²⁹⁹). Późniejszy wzrost obszaru sadów nie jest pewny. Według źródeł ówczesnych oceniano, że w 1879 r. było około 7 mln drzew owocowych, według Sobczaka w 1897 r. miało ich być około 9 mln, co oznaczałoby wzrost o 28%³⁰⁰. Według oceny E. Jankowskiego przełom w rozwoju sadownictwa nastąpił około 1880 r. Sady handlowe zaczęto zakładać dopiero pod koniec lat 70-tych³⁰¹. Do tego czasu sady spełniały inną rolę. P. Hozer w 1880 r. stwierdzał: „Mniemanie, że ogrodnictwo może stać się obfitym źródłem dochodu jest błędne; wydatki zwykle pochłaniają dochód... Zadaniem ogrodnictwa przy ziemskich i szlacheckich dworach, jest według mnie, zaspakajanie wszelkich estetycznych i materialnych potrzeb”. To samo pisał E. Jankowski: „Kto utrzymuje, że ogród na wsi powinien dawać koniecznie dochód w pieniądzu ten się często myli... Zwykły jednak ogród wiejski inne całkiem według nas ma przeznaczenie. Jest to przede wszystkim uprzyjemnienie pobytu na wsi”³⁰².

Wyrazem nowego okresu staje się wiele faktów. W 1879 r. rozpoczęto wydawanie fachowego czasopisma „Ogrodnik Polski”, w tymże roku powstaje w Warszawie pierwsza szkoła ogrodnicza (prywatna), od 1881 r. systematycznie zaczęto organizować specjalne wystawy ogrodnicze (następne w 1882 i 1885), w 1884 utworzono Warszawskie Towarzystwo Ogrodnicze. W 1882 powstały też dogodne warunki rozwoju sadownictwa, ponieważ zostało wprowadzone dość wysokie cło na import owoców zagranicznych³⁰³.

²⁹⁹ Rok 1879: „*Ekonomista*”, 1880, nr 41, 42, 45; „*Ogrodnik Polski*”, 1884, nr 24, s. 574. Rok 1887: *Stat. Ros. Imp.*, t. XXIII, zes. 51—60, ogólne wnioski.

³⁰⁰ „*Ogrodnik*”, 1884, nr 24, s. 574; T. Sobczak, *Wzrost produkcji*, s. 109.

³⁰¹ E. Jankowski, *Dzieje ogrodnictwa w Polsce*, Warszawa 1923, s. 186, 211.

³⁰² „*Ogrodnik*”, 1880, t. II, s. 75, 540.

³⁰³ Tamże, 1880, s. 345—347; 1881, s. 433; 1882, s. 219, 475, 501; 1884, s. 481—482; 1885, s. 16; „*Ekonomista*”, 1881, nr 40.

Rozwój sadownictwa przejawiał się głównie w dążeniu do poprawy gatunku owoców. Symbolem zmian było wycięcie szkółek czereśni i śliw w 1887 r. w zakładzie ogrodniczym Ulrychów w Górcach pod Warszawą, być rozwinął sad z jabłoni i grusz³⁰⁴. Rozwinęło się szkółkarstwo owocowe. E. Jankowski pisał: „zaczęli możniejsi sprowadzać szczepy z Francji (z okolic Paryża, rzadziej z Orleanu), z Niemiec (z Erfurtu, Hamburga, Berlina i Nadrenii), a zaś na północy kraju — z Rygi”³⁰⁵. Rozszerzały się znacznie zakłady ogrodnicze w Warszawie, szczególnie Ulrychów i Hoserów. Pod koniec XIX w. w Górcach (gm. Powązki) było około 475 tys. szczepów owocowych. Hoserowie posiadli swe oddziały na Rakowcu i w Żbikowie³⁰⁶. Szczepy owocowe z Królestwa zaczęto wywozić do Rosji. Jednak rezultatów tego rozwoju nie należy przeceniać. Przez cały omawiany okres sprowadzano owoce z zagranicy i z Rosji, z biegiem czasu wyraźną przewagę uzyskał import z Cesarstwa. W latach 1894—1896 rocznie sprowadzano ze wschodu 39,3 tys. q, a z zachodu 14,6 tys. q owoców o łącznej wartości ponad 980 tys. rs (bez owoców południowych, kawonów i melonów). Wywóz natomiast praktycznie nie istniał³⁰⁷. Oprócz tego, jak pisał E. Jankowski: „Wszystką prawie marmeladę suchą... sprowadzamy z Cesarstwa... kupujemy dużo suszu”³⁰⁸.

Zmiany były mimo wszystko niewielkie. Tak jak przed stu laty sandomierskie słynęło z „jabłek brzączek galarami w dużej ilości do Warszawy spławianych”, śliwy węgierki najlepiej udawały się w okolicach Puław i Kazimierza, „wyborne gruszki darzyły się na prawym brzegu Wisły, zwłaszcza pod Czerwińskiem i Płockiem”. Jak stwierdzał E. Jankowski w 1898 r.: „Sady handlowe właściwe, tj. wytwarzające owoce specjalnie na sprzedaż i czyniące zadość wymaganiom rynku, prawie nie istnieją”³⁰⁹. Lepsze rezultaty osiągnęła uprawa warzyw. Danych ogólnych brak w tej dziedzinie całkowicie, poza stwierdzeniem dodatniego bilansu w handlu zagranicznym. Hodowla warzyw rozwinęła się szczególnie w niektórych okolicach Królestwa Polskiego, a mianowicie pod Warszawą i Łodzią, w dolinach Pilicy i Nidy³¹⁰. Bardzo znacznie rozszerzyła się uprawa warzyw między Mogielnicą, Nowym Miastem a Białobrzegami z ośrodkiem w Przybyszewie. Na terenie dawnego opactwa benedyktyńskiego nad Pilicą uprawiano warzywa w Przybyszewie, Borowie, Wyśmierzycach, Osuchowie i Dziarnowie. W omawianym okresie uprawa rozszerzyła się na dalsze wsie — na wschód objęła Pacew, Góry i Promnę,

³⁰⁴ J. Drège, *Stulecie zakładu ogrodniczego Ulrychowskiego*, Warszawa 1905, s. 34.

³⁰⁵ E. Jankowski, op. cit., s. 178.

³⁰⁶ Tamże, s. 190—191, 211; J. Drège, op. cit., s. 31—36; *Enc. Rolnicza*, t. VIII, s. 203.

³⁰⁷ W. Zukowski, op. cit., zeszyt 2, s. 39—41; Por. „Tygodnik Rolniczy”, 1873, nr 50; „Ogrodnik”, 1882, s. 502; 1885, s. 74—75, 218.

³⁰⁸ Tamże, 1886, s. 2.

³⁰⁹ *Enc. Rolnicza*, t. VIII, s. 201—202; E. Jankowski, op. cit., s. 181.

³¹⁰ *Enc. Rolnicza*, t. VIII, s. 203.

na zachód — Swidno, Michałowice, na południe za Pilicą — Grzmiącą, Wólkę Kożuchowską, Redlin i Korzeń. W samym Przybyszewie było 1000 warzywników. Na ziemiach dzierżawionych uprawiano głównie cebulę, ogórki, a także marchew, pietruszkę i buraki ćwikłowe. Produkty wożono do Warszawy, Radomia i Piotrkowa³¹¹. W rejonie Warszawy uprawa warzyw rozwinęła się najwcześniej na Woli i Czystem. Dzięki obfitości taniego nawozu dowożonego z Warszawy (gleba słaba), rozwinęła się głównie uprawa kapusty, cebuli, kalafiorów i pietruszki. Już w 1885 r. na Woli było 86 zawodowych warzywników, którzy posiadali 762 morgi ziemi oraz 21 625 okien inspektowych, w 1884/85 r. uzyskali oni 376 tys. rs dochodu brutto³¹². Trochę później intensywna uprawa warzyw rozwinęła się na południe od Warszawy, gdzie chłopci wilanowscy, służewscy i powsińscy przeistoczyli się w warzywników. Współcześni pisali: „Ilość ziemi zajmowanej pod uprawę warzyw w okolicach Warszawy z każdym rokiem wzrasta... W promieniach kilku wiorst, we wszystkich kierunkach... rozciągają się pola cebuli i ogórków, łąny kapusty, buraków, marchwi a nawet kalafiorów”³¹³.

Przestawała natomiast dawać znaczne dochody, ważna do kryzysu agrarnego podpora gospodarstwa obszarnczego, sprzedaż lasów i drewna. Ceny drzewa obniżyły się bardzo poważnie, chociaż w mniejszym stopniu niż ceny zbóż, w latach 1895—1897 były one niższe niż w latach 1880—1882 o ponad 30%³¹⁴. Przyczyniło się to do znacznego zmniejszenia tempa wyrębu lasów. Gdy w latach 1870—1879 obszar lasów według danych urzędowych zmniejszył się o 17,6%, to w następnych 15 latach z 2748 tys. do 2539 tys. ha, tj. tylko o 7,6% (według innych danych zaledwie o 1,5%, tj. do 2708 tys. ha)³¹⁵.

Drugą, obok hodowli, deską ratunku dla rolnictwa miał być przemysł rolno-spożywczy. Jednak takie mniemanie było z gruntu fałszywe. Ostatnie dziesięciolecie XIX w. były przecież okresem odrywania się tego przemysłu od rolnictwa. Już przed kryzysem agrarnym zerwane zostały bezpośrednie związki cukrownictwa z rolnictwem. Inne gałęzie przemysłu spożywczego również stopniowo uniezależniały się od gospodarki obszarnczej. Jeszcze w 1879 r. ponad 56% browarów było związanych z folwarkami, natomiast w 1892 niecałe 38%, przy tym były to browary małe,

³¹¹ S. Rosłonec, *Przybyszew — osada w powiecie grójeckim*, Warszawa 1933, s. 151; „Ogrodnik”, 1880, s. 375, 393—395.

³¹² „Ogrodnik”, 1885, s. 289—296; E. Jankowski, op. cit., s. 174—175.

³¹³ „Ogrodnik”, 1885, s. 390. Por. E. Jankowski, op. cit., s. 175; *Enc. Rolnicza*, t. VIII, s. 203.

³¹⁴ S. Siegel, op. cit., s. 238.

³¹⁵ Rok 1879: „*Ekonomista*”, 1880, nr 44; *Stosunki rolnicze*, s. 432. Rok 1894: *Trudy WSK*, t. XV, s. XVII, XXIII (w 1887 r. miało być 2737 tys. ha lasów). Inne liczby podaje Min. Finansów: 1891 — 2721 tys., w 1898 — 2708 tys. ha, „*Jeż. Min. Fin.*”, 1898, s. 538; 1900, s. 567.

nie odgrywające większej roli. Podobnie było z młynarstwem. W 1879 r. obszarnicy posiadali 44% ogólnej liczby młynów wodnych i wiatraków oraz około 75% młynów parowych, w 1892 odpowiednie liczby wynosiły — 30% i 40%. Przemysłem najbardziej związanym z rolnictwem było gorzelnictwo. Jeszcze w 1913 r. na 447 gorzelni aż 413 należało do folwarków³¹⁶.

Dziesięciolecie 1866—1875, było okresem wielkiego upadku gorzelnictwa w Królestwie Polskim. Liczba gorzelni zmniejszyła się wówczas z 1948 (w 85% folwarków była gorzelnia) do 505, liczba zatrudnionych w nich robotników z 8 tys. do 2900, a produkcja z 1234 tys. hl wódki 40° do 569 tys. hl, tj. o 54%. Przyczyn tego upadku było kilka. Za najważniejszą z nich należy uznać znaczne podwyższenie akcyzy. W 1866 r. podwyższono ją prawie 2-krotnie (z 54 kop. do 100 kop. w przeliczeniu na wiadro szumówki 40°), w 1869 znów o 60%, dalsze podwyżki nastąpiły w 1873 i 1875 r. Łącznie w latach 1866—1875 akcyza wzrosła ponad pięciokrotnie (do 280 kop.). Równocześnie także zmniejszono od jesieni 1862 r. ulgi dla gorzelni mniejszych. Zamknięto także dogodnie możliwości wywozu wódki na wschód, ponieważ w 1875 r. zrównano akcyzę w Królestwie i Cesarstwie (do tego czasu w Królestwie była niższa). Wzrost akcyzy doprowadzał do znacznego podrożenia wódki. W latach 1863—1876 ceny szumówki wzrosły aż o 75%. Następstwem wzrostu cen było bardzo znaczne zmniejszenie się popytu. Tylko w latach 1874—1876 roczna konsumpcja wódki (w przeliczeniu na 40°) na 1 mieszkańca zmniejszyła się z 9,4 do 6,6 l. Produkcja wódki na 1 mieszkańca w latach 1865—1876 zmniejszyła się z 23,1 l do 8,6 l; jej spadek byłby jeszcze większy, gdyby nie równoczesny wzrost wywozu, którego udział w produkcji zwiększył się w latach 1874—1876 z 13% do 23%. Podkreślić trzeba, że wzrost cen wódki nie oznaczał wzrostu sum otrzymywanych przez producentów. Akcyza rosła szybciej niż ceny, dlatego jej udział w cenie wódki zwiększył się w tym okresie z 23% do 68%, a faktyczne ceny otrzymywane przez producentów zmniejszyły się o ponad 18%. Wartość produkcji wódki brutto (po odliczeniu akcyzy) obniżyła się z około 19 mln w 1864/65 r. do 7,2 mln rs w roku 1875/76, czyli o 62%. Trudne warunki wytrzymywały tylko gorzelnie większe i produkujące taniej. W latach 1865—1876 przeciętna produkcja przypadająca na 1 gorzelnię zwiększyła się z 633 do 920 hl.

W latach 1877—1881 gorzelnictwo przeżywa okres względnej pomyślności. Zahamowane zostało tempo zmniejszania się liczby gorzelni (spadek o niecałe 10%) i zatrudnionych robotników (spadek o 4%). Ustało zmniejszanie się konsumpcji wódki. Dość znacznie, w wyniku przeprowadzonej modernizacji, wzrosła produkcja (o 63%). Przeciętna produkcja 1 gorzelni

³¹⁶ *Zbiór wiadomości*, cz. 1, s. 20; *Wiadomości statystyczne*, cz. 2, s. 12—13; J. Łukasiewicz, *Przewrót*, s. 286—287.

osiągnęła poziom 2035 hl. Ten okres dobrej koniunktury załamał się w 1882 r. Akcyza została podniesiona (o ponad 14⁰/₀), spadła konsumpcja (kryzys w przemyśle), w 1883 r. był znaczny nieurodzaj ziemniaków. Kryzys był dość znaczny, w ciągu 2 lat liczba gorzelni zmniejszyła się o blisko 16⁰/₀, zatrudnionych robotników o 8⁰/₀, a produkcja o 31⁰/₀.

Początek kryzysu agrarnego zapowiadał jednak zrealizowanie nadziei producentów okowity. W 1883 r. rząd wprowadził premiowanie eksportu wszelkich wyrobów gorzelnianych, w 1888 premie zwiększono. W 1886/87 r. eksport za granicę stał się ponad pięciokrotnie wyższy niż w 1883/84, jego udział w produkcji zwiększył się z 18,6⁰/₀ do 57,9⁰/₀! Od-tąd w dużej mierze poziom produkcji będzie zależał od wielkości eksportu. We wspomnianym okresie po raz pierwszy od 20 lat zwiększyła się liczba czynnych gorzelni, z 386 do 413. Produkcja wódki wzrosła aż o 77⁰/₀, osiagając poziom z początku lat 70-tych.

Tablica 130. Gorzelnictwo w Królestwie Polskim³¹⁷

Rok	Liczba gorzelni	Indeks	Produkcja wódki 40 ⁰		Wywóz tys. hl
			tys. hl	indeks	
1864/65	1948	426	1234	133	.
1875/76	618	135	569	61	109
1881/82	457	100	930	100	.
1882/83	426	93	812	87	.
1883/84	386	84	639	69	119
1884/85	395	86	888	95	348
1885/86	400	88	1048	113	522
1886/87	402	88	1133	122	656
1887/88	413	90	1085	117	434
1888/89	400	88	944	102	364
1889/90	384	84	982	106	385
1890/91	378	83	1013	109	362
1891/92	356	78	627	67	63
1892/93	365	80	899	97	299
1893/94	365	80	1028	111	291
1894/95	356	78	897	96	225
1895/96	355	78	964	104	190
1896/97	340	74	723	78	125
1897/98	333	73	733	79	95

Spadek eksportu, nowe podwyższenie akcyzy w 1886 i 1888 r. zakończyło krótki okres dobrej koniunktury dla gorzelnictwa. Od 1888 r. liczba gorzelni ponownie zmniejsza się (w 1897 — 340), produkcja z pewnymi

³¹⁷ „Jeż. Min. Fin.”, t. XVI, s. 615—618, 662—670, 711, 715; t. XVII, s. 622—623, 667; t. XX, s. 366—376; t. XXI, s. 392—401. Rok 1898, s. 562—563; 1899, s. 882—883; *Sbornik sw. po Rossii*, za 1882, s. 236—237; za 1883, s. 252—253; za 1884/85, s. 152—157; 1890, s. 116—121; 1896, s. 204—205; *Stat. proiz. obl. akcizom za 1900 g.*, s. 1, 19, 51, 76, 86—89; J. Poznanski, op. cit., s. 28—29, 70; „*Ekonomista*”, 1918, t. I, s. 150—159, 167, 169.

wahaniami będzie przejawiała stałą tendencję spadkową, w latach 1896/97—1898/99 była ona mniejsza niż w latach 1885/86—1887/88 o 33%. Równocześnie w końcu lat 90-tych konsumpcja wódki na 1 mieszkańca stała się w Królestwie Polskim niższa niż na początku lat 80-tych, wynosiła już tylko 5,4 l wódki 40°. Tak więc gorzelnictwo w ostatecznym rachunku nie stało się deską ratunku dla gospodarki folwarcznej, w rezultacie polityki finansowej rządu (w latach 80-tych akcyza zwiększyła się o 32%) oraz znacznego zmniejszenia się wewnętrznego spożycia wyrobów spirytusowych³¹⁸.

Drugim przemysłem na którego rozwój liczono było mleczarstwo. Rosnące zapotrzebowanie na rynku wewnętrznym i zagranicznym, nieznaczny spadek cen masła i serów, a także wynalazek wirówki, stwarzał przemysłowi mleczarskiemu dogodne warunki rozwoju. Początek był obiecujący. Już w 1879 r. otwarta została przez D. Janasza pierwsza mleczarnia wirówkowa (systemu Lefeldta z 1877 r.) na folwarku Wolica w dobrach Płochocin. Posiadała 3 wirówki (w tym 2 parowe), wykorzystywała mleko od 22 krów, wysyłała śmietankę i mleko do Warszawy. W 1884 r. została rozbudowana. W 1881 w Piekarach pod Piątkiem S. Trębicki założył mleczarnię opartą o najnowszy system de Laval'a (wynalazek z 1879 r.), poruszaną przez turbinę wodną. Mleczarnia wykorzystywała mleko od 120 krów, wyrabiała masło śmietankowe. W 1883 r. powstaje mleczarnia parowa systemu Lefeldta w Zaborówku (pow. błoński), która dostawiała śmietankę i mleko do Warszawy. W latach 1884—1885 zostało uruchomionych 7 dalszych mleczarni, jedna systemu Laval'a w Beldowie pod Łodzią, reszta stosowała ulepszony system Lefeldta. Powstały one w Nowodworach koło Ciechanowa, w Witaszewicach i Trąbkach koło Kutna, w Leśmierzu koło Łęczycy, Osmolicach pod Dęblinem oraz w Pawłowicach w pow. błoński (parowa, inne były maneżowe). Jednak po 1885 r. ruch zakładania mleczarni wyraźnie osłabł. W ciągu następnych 5 lat uruchomiono tylko 3 nowe mleczarnie: parową w Dzierżbicach pod Kłodawą, wodną w Dankowie koło Mogielnicy oraz maneżową w Warszawie (przy ul. Foksal). Wszystkie mleczarnie były niewielkie i najczęściej stanowiły własność poszczególnych folwarków. Pierwsza większa mleczarnia została założona w 1890 r. Była to tzw. Mleczarnia Nadwiślańska. Powstała z połączenia 3 nowopowstałych zakładów z wirówkami Laval'a — w Dłużewie, Woli Suffczyńskiej i Seroczynie (na południe od Mińska, nad Świdrem). Mleczarnie te od lipca 1890 r. odsyłały śmietankę do Woli dla dalszego przerobu. Później do spółki przystąpiły

³¹⁸ Sugestie co do znacznego wzrostu produkcji w latach 1863—1896, która jako by miała wzrosnąć blisko dwukrotnie, z 3957 tys. do 7840 tys. wiader, są oparte na nieporozumieniu. Pierwsza liczba dotyczy wiader w przeliczeniu na 100°, druga na 40°. Faktycznie więc produkcja zmniejszyła się o 21%. „*Ekonomista*”, 1918, t. I, s. 150—151; B. Baranowski, op. cit., s. 59.

4 inne nowopowstałe mleczarnie. W kwietniu 1895 r. założono własny sklep w Warszawie, a w lutym 1896 — drugi. Od 1890 r. nastąpił żywszy rozwój przemysłu mleczarskiego. Nowe mleczarnie powstały m.in. w Strzelcach pod Kutnem (1891 r.), w Ruchnie pod Wągrowem. Ogólny rozwój mleczarstwa w okresie kryzysu agrarnego należy jednak ocenić jako słaby, nie mógł on zdecydowanie poprawić ciężkiego położenia rolnictwa w Królestwie³¹⁹.

Tak więc strat wynikłych z katastrofalnego spadku dochodowości produkcji zbożowej w Królestwie Polskim nie mogły w pełni zrekompenzować ani rozwój hodowli, ani, problematyczny zresztą, rozwój przemysłu spożywczego związanego z rolnictwem.

³¹⁹ *Księga Jubileuszowa*, s. 249—256, 267; *Enc. Rolnicza*, t. VI, s. 669—670.

SPOŁECZNE SKUTKI KRYZYSU AGRARNEGO
W KRÓLESTWIE POLSKIM

Spoleczne skutki kryzysu agrarnego były na pewno bardzo znaczne i różnorodne. W tym rozdziale postawiłem sobie za zadanie przedstawić tylko niektóre z nich, może najbardziej wymierne.

Jaka grupa społeczna najdotkliwiej odczuła długotrwały kryzys agrarny? W poprzednich rozdziałach wykazano, że kryzys najbardziej odczuła gospodarka zbożowa, natomiast hodowla wychodziła z kryzysu stosunkowo obronną ręką. Gospodarkę z przewagą produkcji zbożowej nadal prowadziły folwarki obszarnicze. Tak np. w folwarkach o powierzchni 600 mórg według danych S. Sulmierskiego z końca XIX w., (a więc już po kryzysie agrarnym i po względnym rozwoju hodowli) 53,5% ogólnego dochodu brutto pochodziło ze sprzedaży zboża i roślin strączkowych, 17% z innych artykułów roślinnych, a na hodowlę przypadało 29,5% dochodu brutto. Naturalnie struktura dochodów netto była odmienna, udział produktów hodowli był wyższy. Według danych z tego samego okresu podanych przez J. Ryxa struktura zysków netto w folwaraku o obszarze 750 mórg ziemi ornej wynosiła: zboże — 47,4%, inne rośliny — 17,2%, hodowla — 35,4%³²⁰. S. Sulmierski słusznie więc pisał: „Gospodarstwo folwarczne główny swój dochód opiera na produkcji zboża, a mięso, nabiał, tudzież ziemniaki, buraki cukrowe stanowią nieznaczoną stosunkowo jego część”³²¹.

Inna była sytuacja w gospodarstwach chłopskich. L. Górski pisał: „Włościanie stosunkowo mało zboża sprzedają... przychód z hodowli inwentarza równoważy, a często przewyższa przychód z tamtego źródła pochodzący”. To samo pisał S. Sulmierski: „Włościanie obok uprawy zboża zajmują się chowem trzody, owiec, gęsi, kur, kaczek, które w ich skromnym budżecie stanowią nieraz większą część dochodu”. Warszawski Komitet Statystyczny stwierdzał w tym czasie: „Obecnie hodowla świń i ptactwa znajdująca znaczny zbyt... tak w kraju jak i zagranicą, przynosi tak znaczny dochód chłopom, że wzięty razem z dochodem z gospo-

³²⁰ W *naszych sprawach*, op. cit., t. II, s. 245—246, t. III, s. 301—302.

³²¹ W *naszych sprawach*, t. III, s. 298.

darki mlecznej i ogrodnictwa, przewyższa w większości wypadków otrzymywany przez chłopów z uprawy pól³²².

Tablica 131. Struktura dochodów brutto w gospodarstwach drobnotowarowych w %³²³

	Od 4 do 15 mórg	10—20	20—30	30—100	10—30
Rok 1873					
Zboże	49	40	49	69	45
Inne rośliny	9	11	6	11	8
Hodowla	42	49	45	20	47
Praca najemna	63	41	11	5	24
Rok 1888					
Zboże	42	45	43	46	44
Inne rośliny	11	12	6	22	8
Hodowla	47	43	51	32	48
Praca najemna	41	33	22	1	28
Przeciętnie					
Zboże	45	42	46	58	45
Inne rośliny	10	11	6	16	8
Hodowla	44	47	48	26	47
Praca najemna	52	37	16	3	26

Struktura dochodów w gospodarstwach chłopskich była dość różnorodna w zależności od ich wielkości. Na podstawie ankiety *Encyklopedii Rolnictwa* z 1873 r. (38 gospodarstw) oraz danych zebranych przez L. Górskiego w końcu lat 80-tych (13 gospodarstw) można wyciągnąć dość precyzyjne wnioski, szczególnie dla gospodarstw średniorolnych (natomiast brak danych z gospodarstw karłowatych).

W gospodarstwach małorolnych głównym źródłem dochodów była praca najemna, dawała ona więcej niż cały dochód brutto z rolnictwa. Kaczkowski w latach 90-tych pisał: „Nie daje więc gospodarstwo 10-morgowe nawet w średnich warunkach dostatecznego wyżywienia dla rodziny włościańskiej”³²⁴. W gospodarstwach średniorolnych głównym źródłem dochodu była hodowla, dawała ona większy zysk niż produkcja zbożowa czy najem. Dochody z pracy najemnej odgrywały jednak różną rolę w zależności od wielkości gospodarstwa. W 1873 r. w gospodarstwach od 10 do 15 mórg stanowiły one 54% dochodów z rolnictwa, od 15 do 20 mórg — 29%, a od 20 do 30 mórg tylko 11%. W gospodarstwach większych głównym źródłem dochodu była uprawa zbóż, która dawała większy zysk niż wszelkie inne źródła dochodu. Tak więc dla zdecydowanej większości

³²² *Trudy WSK*, t. XVIII, Warszawa 1901, s. 16; *W naszych sprawach*, t. III, s. 298; L. Górski, *Wybór pism*, Warszawa 1908, s. 752 (o końcu lat 80-tych).

³²³ Obliczenie za 1873 r. na podstawie danych z *Encyklopedii Rolnictwa*, t. II, s. 1023—1106, a za rok 1888: L. Górski, *Wybór*, s. 750—752. Dochód z pracy najemnej podany w procentach dochodów z rolnictwa.

³²⁴ *Encyklopedia Rolnicza*, t. III, Warszawa 1894, s. 524—525.

gospodarstw drobnotowarowych uprawa zbóż nie stanowiła głównego źródła dochodów. W gospodarstwach małorolnych dawała ona około 21% ogólnego dochodu rodziny chłopskiej, w gospodarstwach średniorolnych (do 20 mórg) — około 30%, a w gospodarstwach od 20 do 30 mórg — około 40% dochodu.

W rezultacie odmiennej struktury dochodu gospodarka folwarczna była mniej odporna na kryzys agrarny niż gospodarstwa drobnotowarowe. O zależności poziomu dochodów od ich struktury świadczyć może ewolucja dochodów w różnych kategoriach gospodarstw chłopskich. Na początku lat 70-tych przeciętny dochód z 1 morgi ziemi w gospodarstwach małorolnych i średniorolnych (24 jednostki) wynosił 10,5 rs, a w końcu lat 80-tych (lata 1886/87—1888/89) — 10,4 rs (10 jednostek, struktura dochodu z rolnictwa bez zmian). Spadek był więc niewielki, nie przekraczał 1%. Tymczasem w analogicznym okresie mimo wyraźnej zmiany struktury (udział dochodów z hodowli wzrósł z 25% do 39%) w gospodarstwach posiadających ponad 20 mórg dochód z 1 morgi zmniejszył się z 11,3 do 9,0 rs, tj. o 20%³²⁵. Wyliczenia te, aczkolwiek może niezbyt dokładne, wskazują na zasadnicze różnice w ewolucji dochodowości gospodarstw zbożowych i niezbożowych. Spadek dochodowości dotyczy więc musiał głównie gospodarstw obszarnczych. Świadczą o tym również, zresztą zbyt tendencyjne, zdania współczesnych. Wspomniany już S. Sulmierski pisał: „Z różnicy w produkcji wynika i różnica w zyskach. Folwarki, produkując przeważnie zboże, przedmiot tani, bez popytu, nie pokrywają nawet kosztów wytwórczych, chłopi zaś produkując przeważnie przedmioty drogie, z nadzwyczaj małym kosztem osiągają znaczne zyski... dlatego też ostatnie pomimo niskich cen zboża rozwijają się, podczas gdy folwarki upadają”. Warszawski Komitet Statystyczny stwierdzał: „Nadejście kryzysu rolnego w całej Europie od lat 80-tych, wyrażające się większym spadkiem cen na zboże powinno było mocno pogorszyć położenie gospodarstw obszarnczych, opartych na produkcji zbóż. Nie mogło ono w tym czasie przynieść szkody większości chłopów — właścicieli, którzy produkują zboże nie dla zbytu zagranicę, jak obszarncicy, a głównie dla wyżywienia siebie i swoich rodzin i dlatego mało zainteresowanych w zmianach cen zbóż na rynku światowym. Nic dziwnego, że w tym czasie, kiedy obszarncicy zbywali swoje ziemie, przestających z upadkiem cen na zboże przynosić poprzedni dochód, chłopi dalej rozszerzali swoją własność ziemską przez zakup ziemi u obszarncików, korzystając z obniżki jej wartości”³²⁶.

Jednym z dowodów ciężkiego położenia wielkiej własności ziemskiej było zdecydowane pogorszenie się jej wypłacalności. Przykładem może być opłacanie rat z tytułu należności w stosunku do Towarzystwa Kre-

³²⁵ Podstawa jak przypis 323.

³²⁶ *Trudy WSK*, t. XVIII, s. 16—17; *W naszych sprawach*, t. III, s. 298—299.

dytowego Ziemskiego. Przed kryzysem w latach 1878—1882 zaległości stanowiły przeciętnie 15,9% należności i dotyczyły 29,6% majątków. Wpłaty wynosiły w skali rocznej średnio 6,4% całego zadłużenia. Na przymusowych licytacjach sprzedano w całym tym okresie 250 dóbr, tj. 3,4% przeciętnej liczby dóbr stowarzyszonych. Już od 1883 r. sytuacja ulega stalemu pogorszeniu, mimo wyraźnej akcji TKZ zmierzającego do osłabienia ujemnych skutków kryzysu agrarnego. W ciągu dwóch lat, 1885—1886, stowarzyszeni uzyskują 27 221 tys. rs tytułem pożyczek, tzn. o 50% więcej niż w krytycznych latach 1870—1871 (w ciągu poprzednich 2 lat tylko 4945 tys. rs). W latach 1887—1889 został zastosowany szeroki system ulg, polegający na prolongowaniu terminów płatności. Z ulg tych skorzystało łącznie 2186 dóbr, tj. blisko 25% ogólnej ich liczby (w tym w II półroczu 1889 r. po wielkim nieurodzaju 1591 dóbr czyli 18%), gdy w np. w latach 1881—1883 ulgi przyznano tylko 236 majątkom. Od drugiej połowy 1890 r. sytuacja poprawia się, najpierw w wyni-

Tablica 132. Stan wypłacalności dóbr obciążonych długami w TKZ³²⁷

Rok	Wypłacalność w %		Wpłaty w % zadłu- żenia	W końcu roku dóbr do sprzedaży	Sprze- dano dóbr	Przyz- nano ulg
	należ- ności	dóbr				
1880	83,6	73,9	6,3	249	45	.
1881	84,2	65,2	6,7	137	59	59
1882	84,6	65,0	6,0	169	56	55
1883	82,6	63,1	5,3	235	28	122
1884	78,6	59,4	5,5	300	43	78
1885	75,1	62,2	5,3	445	72	60
1886	73,3	61,2	5,6	414	141	118
1887	69,7	58,6	5,8	548	133	156
1888	65,5	55,6	5,8	529	128	364
1889	56,1	48,9	5,5	465	129	1 166
1890	62,0	44,7	6,8	801	123	106
1891	64,2	43,1	6,1	729	175	140
1892	64,8	42,7	6,0	750	130	53
1893	65,2	42,5	6,0	572	82	91
1894	68,5	44,4	5,7	582	78	136
1895	67,5	44,3	5,6	604	104	92
1896	65,5	43,3	5,5	566	89	107
1897	68,2	42,5	5,8	556	75	104
1898	68,1	43,5	5,6	592	59	66

³²⁷ Przeciętna wypłacalność obliczona dla 2 rat, wypłacalność dóbr dotyczy średniej liczby majątków wystawionych na sprzedaż (w 2 półroczach). W rubryce „Przyznano ulgi” podano liczbę dóbr. Od 1890 r. zmieniono w TKZ obliczanie zaległości, w tablicy zastosowano dawny system. Zdanie sprawy dyrekcji głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, za oba półrocza, z lat 1880—1898. TKZ posiadało tylko sprawozdania półroczne: od 13 V do 18 XI (I półrocze), od 13 XI do 13 V roku następnego (II półrocze).

ku dobrego urodzaju przy wysokich cenach (bardzo dobry rok 1892), a następnie w rezultacie nowych, zdecydowanych poczynań TKZ. Od 1893 r. zaczyna się akcja obniżania stopy oprocentowania pożyczek z 5% do 4,5%, co wyraźnie zmniejsza kwoty należności. Akcja była przeprowadzana stopniowo, lecz już od początku 1896 r. większość kredytów była objęta nowym oprocentowaniem. Równocześnie w latach 1894—1895 zwiększono udzielanie kredytów; ogólna suma pożyczek wyniosła 17 435 tys. wobec 5741 tys. rs w poprzednich dwóch latach.

Te przedsięwzięcia polepszyły trochę wypłacalność dóbr w stosunku do należności bieżących, lecz nie w porównaniu z ogólnym zadłużeniem. Wypłacalność dóbr podwyższył również naturalny proces wyeliminowania gospodarstw słabszych, które zostały rozparcelowane już w początkowym okresie kryzysu. W latach 1886—1890 w wyniku przymusowych parcelacji sprzedano 689 dóbr, tj. 8,0% przeciętnej liczby dóbr stowarzyszonych. Te wszystkie fakty nie zmieniły jednak zasadniczo sytuacji. Dla porównania z okresem przedkryzysowym można przytoczyć dane z lat 1891—1895, tj. już po skutkach katastrofalnego nieurodzaju zbóż z 1889 r. (rok 1891 nie zaważył na dochodach folwarków). W okresie tym zaległości stanowiły przeciętnie 34,0% należności i dotyczyły aż 56,6% dóbr stowarzyszonych. W roku 1894 pisano: „Dotychczas w dziejach Towarzystwa nie notowano tak wielkiej liczby dóbr, których właściciele nie są w możności zapłacenia w terminie rat należnych”³²⁸. Sprzedano w tych latach na licytacjach przymusowych łącznie 569 majątków, tj. 6,1% ogólnej liczby. Ogółem w okresie lat 1886—1895, przymusowa sprzedaż objęła 1223 dóbr, tj. 13,8% przeciętnej liczby dóbr stowarzyszonych (w latach 1875—1884 sprzedano 450 dóbr). Mimo znacznego spadku dochodowości zadłużenie dóbr stale wzrastało, w przeliczeniu na 1 morgę w 1879 r. wynosiło ono 13,9 rs, a w 1892 — 17,6 rs, tzn. zwiększyło się o 26,6%.

Omówiona sytuacja dotyczyła tylko stosunków między wielką własnością a Towarzystwem Kredytowym Ziemi. Tymczasem zadłużenie względem innych wierzycieli było jeszcze większe i omawiane procesy przebiegały w rzeczywistości ostrzej. Ostatecznym rezultatem wpływu kryzysu agrarnego było przyspieszenie procesu zmniejszania się obszaru ziem należących do wielkiej własności, szczególnie pochodzenia szlacheckiego.

Dokładne zbadanie tego procesu jest bardzo utrudnione ze względu na skomplikowany i czasem nieporównywalny system klasyfikacji oraz niedokładność pomiarową statystyk urzędowych. Ogólne dane o własności ziemi posiadamy z lat: 1877, 1887, 1894, 1899 (tylko chłopska) i 1903/04. Prawie każda z tych statystyk stosuje inny, zawsze niezbyt precyzyjny system klasyfikacyjny. W 1877 i 1887 r. przyjęto podział na 3 główne kategorie: „prywatna”, nadziałowa, skarbu i instytucji. Do kategorii „pry-

³²⁸ „Rolnik i Hodowca”, 1894, nr 32, z 8 sierpnia.

watnych” przydzielono wszelką ziemię należącą przed reformą do własności prywatnej, do trzeciej kategorii włączono również własność miast i osad. Każdą kategorię dzielono szczegółowiej; i tak w ziemiach prywatnych rozróżniano: szlachecką, kupiecką, mieszczańską, chłopską (dokupioną), cudzoziemców, innych stanów. W 1887 r. wyróżniono dodatkowo własność drobnoszlachecką. W 1894 r. wyróżniano następujące kategorie własności ziemi: włościańską, dworską, drobnej szlachty, osad, miast, skarbową, inne. Co więcej, klasyfikacji tej nie stosowano konsekwentnie; dotyczy to szczególnie ziemi należącej do drobnej szlachty i ludności osad. Tak np. Warszawski Komitet Statystyczny twierdził, że w danych Centralnego Komitetu Statystycznego z 1887 r. do ziem chłopskich policzono część gruntów drobnej szlachty; mnie się wydaje, że statystyka ta do ziem chłopskich włączyła własność ludności osad³²⁹.

Do tego skomplikowania klasyfikacyjnego dochodzą braki w wymiarze obszaru. Pomiaru stawały się coraz dokładniejsze, co prowadziło do stalego powiększania arealu ziemi użytkowej. W latach 1877—1894 obszar Królestwa w ogólnych statystykach zwiększono o 808 tys. ha, tj. aż o 7%. Przy czym w latach 1877—1887 obszar guberni radomskiej zwiększono o 14,2%, guberni łomżyńskiej w latach 1887—1894 o 14,6%. Skoki te dotyczyły głównie kategorii ziem „prywatnych”. Tak np. w guberni radomskiej obszar kategorii ziem „prywatnych” w latach 1877—1887 miał wzrosnąć aż o 29,8%, gdy wszelkich innych kategorii o 3,8%. W guberni suwalskiej w tym samym okresie ziemi „prywatne” zwiększono o 18,9%, a inne o 1,9%³³⁰. Tak sporządzona urzędowa statystyka zmniejszała

Tablica 133. Obszar wielkiej własności w Królestwie Polskim³³¹

Gubernia	1877		1887		1894		1904	
	tys. ha	%	tys. ha	%	tys. ha	%	tys. ha	%
Suwalska	223	19,6	259	21,5	276	22,5	272	22,2
Łomżyńska	303	31,3	260	26,3	279	24,7	234	20,7
Siedlecka	618	45,8	574	40,2	521	37,6	452	32,5
Lubelska	798	52,0	788	48,6	779	48,1	662	40,9
Radomska	371	35,7	451	38,0	481	40,0	395	32,8
Kielecka	438	46,8	454	46,3	415	42,8	337	34,7
Piotrkowska	515	45,6	485	41,4	510	41,8	441	36,4
Kaliska	601	55,9	557	51,6	587	52,7	484	43,4
Warszawska	686	52,1	663	48,4	680	48,5	594	42,3
Płocka	530	51,3	501	46,4	490	45,6	456	42,5
Królestwo	5085	44,1	5006	41,3	5015	40,6	4328	35,1

³²⁹ *Trudy WSK*, t. XVII, Warszawa 1900, s. XXVII.

³³⁰ *Stat. Wrem.*, seria III, t. XIV, s. VIII—IX, 174—181, 196—203; *St. Ros. Imp.*, t. XXIII, zes. 54, 58, 59, tabl. IV; *Trudy WSK*, t. XV, s. XVII—XXIII.

³³¹ Rok 1877: *Stat. Wrem.*, seria III, t. XIV; Rok 1887: *Stat. Ros. Imp.*, t. XXIII, zes. 51—60; Rok 1894: *Trudy WSK*, t. XV, s. XVII—XXIII; Rok 1904: *Trudy WSK*, t. XXI, zes. 2, s. 178—180. Granice guberni wg stanu sprzed 1894 r.

rzeczywisty spadek obszaru wielkiej własności, tak w liczbach bezwzględnych, jak i względnych, a przy tym zniekształceń tych nie można wyeliminować.

Zmniejszanie się ziemi wielkiej własności rozpoczęło się od początku kryzysu agrarnego. W. Kuzell pisał: „Energiczniejszy ruch w tym kierunku zaczął się w 1880 r. z nastaniem przesilenia rolniczego... Przesilenie to zmusiło właścicieli folwarków do odprzedania części gruntów nie przynoszących dostatecznego dochodu”³³². Urzędowe dane statystyczne do roku 1894 proces ten jednak zniekształcają. Według tych danych obszar znajdujący się w rękach wielkiej własności zmniejszył się w latach 1877—1894 z 44,1% ogólnej powierzchni do 40,6%, tzn. udział ten zmniejszył się o 8%. Rzeczywisty spadek był jeszcze większy. Gdy odejmiemy obszar guberni radomskiej (nieprawdopodobny wzrost), to spadek wyniósł 9,4%. Proces ten na pewno później się nasilił, lecz dane od roku 1894 nie są całkowicie porównywalne, ponieważ od tego roku obszar Królestwa nie był już zwiększany. W latach 1894—1901 zmniejszenie obszaru wielkiej własności na terenie Królestwa, lecz bez guberni płockiej, łomżyńskiej i siedleckiej, wyniosło co najmniej 14,5% (dane z 1901 r. łączą z wielką własnością również grunty drobnoszlacheckie)³³³. Poprawiając nieco liczby z 1887 r. (zwiększenie o 130 tys. ha w guberniach radomskiej, suwalskiej i kieleckiej) i z 1901 r. (zmniejszając o 198 tys. ha w guberniach łomżyńskiej, siedleckiej i płockiej) otrzymamy dość prawdopodobne dane o obszarze wielkiej własności: w 1877 r. — 5215 tys. ha, w 1901 — 4480 tys. ha³³⁴. Oznacza to spadek względny z 44,7% do 36,3% ogólnego obszaru, tj. o 19% (spadek bezwzględny 14%). Tak więc w okresie kryzysu agrarnego wielka własność utraciła piątą część swego posiadania.

Jeszcze bardziej charakterystyczne zmiany dokonały się wewnątrz samej wielkiej własności. Ogólne dane posiadamy tylko z lat 1877 i 1887. Według danych urzędowych wielka własność w tych latach zmniejszyła się bezwzględnie zaledwie o 3,4%, w tym obszar własności szlacheckiej obniżył się o 9% (z 4650 tys. do 4235 tys. ha), a inaczej wielkiej własności wzrósł aż o ponad 46% (z 515 tys. do 755 tys. ha). Tak więc tylko w tym dziesięcioleciu udział własności szlacheckiej zmniejszył się z 40% całości ziem do 35%, tzn. że względny spadek wyniósł 12,5%³³⁵. Proces trwał i w późniejszym okresie. W guberni kaliskiej ogólny obszar ziem obszarничzych w latach 1888—1896 obniżył się o 7,1%, z tym jednak, że własność szlachecka zmniejszyła się o 14%, a nieszlachecka zwiększyła

³³² *Księga Jubileuszowa*, s. 111.

³³³ *Trudy WSK*, t. XXV, Warszawa 1906, s. 24—27.

³³⁴ Podstawa źródłowa jak przypis 331. W 1877 r. dla wspomnianych 3 guberni przyjęto dane z 1877 r., w 1901 dla guberni o dużej liczbie gospodarstw drobnoszlacheckich przyjęto przeciętną z lat 1894 i 1904.

³³⁵ W 1877 r. przyjęto dla guberni radomskiej dane z 1887 r.

się o 25%. Własność żydowska w latach 1883—1894 wzrosła ponad dwukrotnie³³⁶. Tak więc wielka własność stawała się coraz bardziej nieszlachecka. W skali Królestwa w latach 1877—1887 udział nieszlachty wzrósł z 10% do ponad 15%, w guberni kaliskiej w latach 1888—1896 udział ziemi nieszlacheckiej wzrósł z 17,5% do 23,5% gruntów wielkiej własności.

Tablica 134. Struktura wielkiej własności w Królestwie Polskim³³⁷

Klasa w morgach	Rok 1877				Rok 1892			
	liczba		obszar		liczba		obszar	
	%	tys. ha	%	tys. ha	%	tys. ha	%	
100—300	2216	27,0	228	4,5	2469	25,6	258	5,8
300—1000	3472	43,2	1134	22,4	4909	50,2	1604	34,6
1000—3000	1989	24,2	1862	36,8	1932	20,0	1724	37,1
Ponad 3000	532	6,5	1839	36,3	330	3,5	1056	22,5
Razem.	8215		5063		9640		4642	
Dobra stowarzyszone w TKZ								
100—300					1653	22,1	180	4,7
300—1000					3857	51,5	1260	32,7
1000—3000					1696	22,6	1513	39,3
Ponad 3000					282	3,8	899	23,3
Razem					7488		3852	

Równocześnie dokonywała się zmiana struktury majątków obszarniczych pod względem ich wielkości. Posiadamy dokładne dane urzędowe z 1877 r., lecz poza tym dla tego okresu możemy korzystać tylko z danych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i z badań J. Blocha. Te ostatnie nie są do wykorzystania, ponieważ stosują podział niezbyt przydatny do analizy (od 60 do 600 morgów, od 600 do 1500, od 1500 do 3000 i powyżej 3000 morgów). Porównanie danych z 1877 r. z liczbami dotyczącymi 1892 r. zawartymi w sprawozdaniu TKZ jest znacznie utrudnione, ponieważ dane TKZ dotyczą wyłącznie dóbr stowarzyszonych, przy czym 6% z nich nie podzielono według wielkości. W oparciu o badania J. Blocha, przyjęto, że w TKZ znajdowało się 83,5% dóbr posiadających powyżej 100 morgów, przy tym w klasie od 100 do 300 morgów — 72,0%, od 300 do 1000 — 84,5%, od 1000 do 3000 — 94,5%, powyżej 3000 morgów —

³³⁶ *Obzor Kal. gub.*, za lata 1883—1896.

³³⁷ Stan w 1892 r. szacunkowy, obliczony w oparciu o dane dotyczące dóbr stowarzyszonych w TKZ, skorygowane przez wyniki badań J. Blocha odnośnie przynależności dóbr do TKZ. *Stat. Wrem.*, seria III, t. XIV; „Wiadomości statystyczne”, zes. 11, s. 4—5; J. Bloch, *Ziemia*, tabl. III.

92,5%. Przeciętną wielkość majątków w klasach utrzymano według danych TKZ. Po uwzględnieniu tych przeliczeń, które naturalnie noszą charakter bardzo przybliżony, pewne wnioski stają się dość jasne. Po pierwsze, wyraźne jest zmniejszenie liczby i znaczenia majątków największych. Liczba dóbr posiadających powyżej 3000 morgów zmniejszyła się o 38%, ich obszar o około 43%, a obszar przeciętny takiego majątku z 6104 do 5691 morgów³³⁸. Drugim wnioskiem, na pewno bezspornym, jest zwiększenie się dóbr posiadających od 300 do 1000 morgów. Podnosi się wyraźnie ich liczba i obszar, przeciętna wielkość tego typu majątków pozostaje bez zmiany. Zmiany w pozostałych dwóch klasach są mniej widoczne.

Ogólnie więc można stwierdzić upadek większych majątków na rzecz średnich, posiadających 500—600 morgów, które stawały się najbardziej typowe. Średnia arytmetyczna wielkości majątku w 1877 r. wynosiła 1100 morgów, a w 1892 już tylko 860 morgów (w majątkach stowarzyszonych w TKZ — 919 morgów). Równocześnie mediana wzrosła z 616 do 642 morgów (w dobrach TKZ — 686 morgów). Proces ten jest rezultatem częstej wyprzedazy części majątków i powstawania folwarków kapitalistycznych, których właściciele nie pochodzili ze stanu szlacheckiego. Równocześnie układ średnich wyraźnie wskazuje na proces dekoncentracji wielkiej własności. W 1877 r. współczynnik koncentracji wynosił 0,58, w 1892 — 0,50.

Równocześnie z procesem kurczenia się obszaru zajmowanego przez wielką własność następował wzrost powierzchni gospodarstw należących do drobnej własności. W latach 1877—1904 zwiększył się on z 49,0% do 58,5% ogólnego obszaru, co oznacza, że względny przyrost wyniósł

Tablica 135. Obszar gospodarstw drobnej własności w Królestwie Polskim³³⁹

Gubernia	Rok 1877		Rok 1887		Rok 1894		Rok 1904	
	tys. ha	%	tys. ha	%	tys. ha	%	tys. ha	%
Suwalska	712	62,1	726	60,3	725	59,1	729	59,4
Łomżyńska	552	56,6	595	60,2	719	63,5	765	67,5
Siedlecka	717	52,5	821	57,5	829	59,8	898	64,7
Lubelska	685	44,6	791	48,8	801	49,5	916	56,6
Radomska	532	51,2	641	54,1	628	52,2	715	59,3
Kielecka	412	43,8	446	45,4	469	48,3	546	56,3
Kaliska	460	42,7	500	46,3	507	45,5	609	54,6
Piotrkowska	558	49,3	623	53,3	645	53,3	710	58,6
Warszawska	551	41,6	641	46,8	663	47,3	744	53,1
Płocka	468	45,2	546	50,6	552	51,4	584	54,3
Królestwo	5647	49,0	6330	52,0	6540	53,0	7216	58,5

³³⁸ Według badań K. Groniowskiego obszar dóbr latyfundialnych (powyżej 9000 morgów) „kurczył się on wolniej niż ogólna przestrzeń ziem dworskich”. K. Groniowski, *Kwestia agrarna w Królestwie Polskim 1871—1914*, Warszawa 1966, s. 105.

³³⁹ Podstawa źródłowa jak przypis 331.

19,4%. Największy względny wzrost obszaru drobnej własności nastąpił w guberniach lubelskiej, kieleckiej, kaliskiej i warszawskiej, gdzie przekroczyć miał 25%.

To zwiększenie obszaru drobnej własności dotyczyło głównie gospodarstw chłopskich. Ze względu na braki klasyfikacyjne i obliczeniowe ogólnych statystyk urzędowych liczby dotyczące wzrostu obszaru zajmowanego przez gospodarstwa chłopskie nie mają charakteru ścisłego. Dane często są sprzeczne. Dotyczy to przede wszystkim tzw. ziem dokupionych. Ziemie nadziałowe są prawdopodobnie przedstawiane prawidłowo. Według K. Groniowskiego obszar uwłaszczonej ziemi chłopskiej wynosił 4020 tys. dziesięcin (7848 tys. morgów), w 1877 powierzchnia ziemi nadanej wynosiła 4202 tys. dziesięcin, w 1887 — 4539 tys. (CKS), w 1889 — 4540 tys. (WSK), w 1904 — 4590 tys. dziesięcin. Natomiast obszar ziem dokupionych miał wynosić w 1877 — 189 tys., 1887 — 514 tys., w 1899 — 492 tys., a w 1904 — 918 tys. dziesięcin. W świetle tych liczb całkowicie nie do przyjęcia są dane z 1899 r. W ciągu 5 lat chłopci nie mogli dokupić aż 426 tys. dziesięcin, tzn. więcej niż w przeciągu poprzednich 22 lat, kiedy obszar ziem dokupionych miał się zwiększyć o 302 tys. dziesięcin³⁴⁰. Mimo, że dane z 1887 r. wydają się zawyżone, bardziej prawdopodobny był wzrost w latach 1877—1887 o 324 tys., a następnie w latach 1887—1904 o 404 tys. dziesięcin. Odrzuciwszy dane Warszawskiego Komitetu Statystycznego z lat 1894 i 1899 otrzymamy następujące liczby arealów ziem chłopskich: 1877 — 4798 tys. ha, tj. 41,6% ogólnego obszaru, 1887 —

Tablica 136. Obszar gruntów chłopskich w Królestwie Polskim³⁴¹

Gubernia	Rok 1877		Rok 1904		Przyrost względny	Ziemie dokupione w tys. ha
	tys. ha	%	tys. ha	%		
Suwalska	693	60,6	683	55,7	-8,1	3,5
Łomżyńska	311	32,1	366	32,3	0,6	29,0
Siedlecka	500	36,8	649	46,8	27,2	92,3
Lubelska	645	42,0	853	52,7	25,5	146,4
Radomska	479	46,1	658	54,6	16,1	125,8
Kielecka	378	40,3	506	52,2	29,5	76,4
Piotrkowska	496	44,0	638	52,7	19,8	109,2
Kaliska	435	40,5	571	51,2	26,4	88,2
Warszawska	515	39,1	687	49,0	25,3	96,6
Płocka	347	33,6	407	37,9	12,8	25,2
Królestwo	4798	41,6	6018	48,7	17,1	792,6

³⁴⁰ Dane z roku 1889 i 1899. *Trudy WSK*, t. XVII, s. 104—109; K. Groniowski, *Wyniki reformy uwłaszczeniowej w Królestwie Polskim*, w: *IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Powstanie Styczeńowe*, Warszawa 1963, s. 100.

³⁴¹ Ziemie dokupione tylko za lata 1877—1904, granice guberni według stanu sprzed 1894 r.

5512 tys. ha, tj. 42,5⁰/₀, w 1904 — 6018 tys. ha, tj. 48,7⁰/₀ ogólnego obszaru. Względny przyrost w latach 1877—1904 wyniósł 17,1⁰/₀, przyrost bezwzględny 25,4⁰/₀.

Według dość powszechnego zdania zakupywanie ziemi dworskiej przez chłopów przybrało szersze rozmiary dopiero od 1890 r., tj. od założenia Banku Włościańskiego w Królestwie Polskim³⁴². Bank dawał kredyty na zakup ziemi w wysokości 60⁰/₀, a w szczególnych wypadkach 90⁰/₀ sumy szacunkowej. Pożyczki były długoterminowe — na 24½ lub 34½ lata i na 4,5⁰/₀. Kredyty udzielano chłopom lub towarzystwom włościańskim; bardziej rozpowszechnione były te drugie, popierane przez Bank udzielaniem wyższego kredytu. W latach 1890—1900 za pośrednictwem Banku zakupiono 255 tys. ha ziemi. Najwyższy obszar zakupu (w okresie do 1905 r.) przypadał na rok 1899, kiedy wynosił 53 tys. ha. Największe zakupy za pośrednictwem Banku miały miejsce w guberniach kaliskiej, kieleckiej, piotrkowskiej, warszawskiej, radomskiej i lubelskiej³⁴³.

Tablica 137. Działalność Banku Włościańskiego w Królestwie Polskim³⁴⁴

Łącznie w latach	Liczba pożyczek	Liczba chłopów	Zakup ziemi w ha	Suma pożyczek w tys. rs	Cena kupna w tys. rs
1890—1892	177	3 718	18 361	1 458	2 078
1893—1895	763	13 461	64 094	5 331	7 329
1896—1898	867	17 317	75 665	7 301	9 722
1899—1901	1615	27 685	141 812	15 544	20 444
1903—1905	1542	25 047	124 496	17 118	23 972

W wyniku wzrostu areалу gospodarstw chłopskich stały się one głównym producentem zbóż i ziemniaków w Królestwie Polskim. Warszawski Komitet Statystyczny stwierdzał: „Do nastania kryzysu rolnego produkcja zbóż w kraju znajdowała się głównie w rękach obszarników. Z rozwojem kryzysu zaczęła ona przechodzić w ręce chłopów, którzy teraz produkują zboża więcej, niż wielcy właściciele. I tak w 5-leciu przed kryzysem, tj. w latach 1875—1880 w 10 guberniach kraju rocznie zbierano na obszarniczych ziemiach według gubernialnych „Obzorów” średnio około 10 823 tys. czwartki zbóż, a z chłopskich tylko 10 086 tys. Obecnie (tj. od 1895 do 1900) roczny zbiór zboża zbieranego przez chłopów, doszedł do 13 352 tys. cztw., znacznie przewyższając ilość zboża otrzymanego z ziem obszarniczych, które ogranicza się do 11 554 tys. cztw.”³⁴⁵

³⁴² *Księga Jubileuszowa*, s. 111; W. Grabski, *Materiały w sprawie włościańskiej*, t. I, cz. 1, Warszawa 1907, s. 47.

³⁴³ *Stosunki rolnicze*, s. 63—67; *Encyklopedia Rolnicza*, t. V, s. 533—534; J. Bloch, *Bank*, s. 4—14; „*Ekonomista*”, 1901, t. II, s. 371—378.

³⁴⁴ *Stosunki rolnicze*, s. 66—67.

³⁴⁵ *Trudy WSK*, t. XVIII, s. 17, por. też: t. XXI, s. 29.

Jaka była ewolucja struktury gospodarstw chłopskich pod względem ich wielkości? Niestety, wobec braku pełnych materiałów nie można jej przedstawić w samym okresie kryzysu. Dane z 1877 r. są niekompletne, szczególnie co do liczby gospodarstw karłowatych. Stwierdził to wyraźnie K. Groniowski³⁴⁶. Potwierdza ten fakt również porównanie np. danych ze sprawozdania gubernatora kaliskiego z liczbami podanymi przez CKS za rok 1877. Dla tego samego roku liczba gospodarstw posiadających do 3 morgów wg gubernatora wynosiła 24 115, według CKS tylko 9880, w klasie od 3 morgów do 6 według gubernatora 19 698 (w 1874 — 17 192), wg CKS 16 670³⁴⁷. Stąd też dla gospodarstw karłowatych można porównać dane z 1870, 1899 i 1904 r.

Gospodarstw karłowatych (tj. posiadających do 3 morgów) w 1870 r. było według danych Komitetu Urządzącego 151,8 tys., tj. 26,5% ogółu gospodarstw chłopskich, według tabel likwidacyjnych 129,2 tys., tj. 21,8%, w 1899 — 107,6 tys., tj. 15% (dane te jednak, jak stwierdziliśmy, są bardzo niepewne), według innego szacunku 16,3%. W 1904 r., według sumy gospodarstw nadziałowych i nabytych „jednostek własności” — 156,1 tys., tj. 16,3% (tylko na ziemiach nadziałowych 16,2%), według ocen W. Grabskiego 121,5 tys., tj. 13,9%, według danych J. Rutkowskiego (najbardziej wiarygodne) 138,6 tys., tj. 15,9%³⁴⁸. W świetle tych danych względny spadek liczby chłopskich gospodarstw karłowatych był niewątpliwy, natomiast w liczbach bezwzględnych zmniejszenie było niewielkie. Spadek względny w latach 1870—1904 wyniósł aż 40%, bezwzględny tylko 8,7%.

Gorzej przedstawia się sytuacja z obliczeniem ewolucji liczby gospodarstw małorolnych, których granicę obszaru przyjmuję od 3 do 10 mórg (w rzeczywistości były one odmienne w różnych rejonach). Statystyka z 1877 r. dla gospodarstw chłopskich posiada pierwszy przedział klasowy równy 10 morgom. Właściwie tylko statystyka z 1904 r. daje podstawy do wydzielenia tej klasy gospodarstw. Pewne sugestie daje nam porównanie liczby gospodarstw posiadających od 3 do 15 mórg. Wbrew twierdzeniom niektórych badaczy klasa ta ma więcej wspólnego z liczebnością gospodarstw małorolnych niż średniorolnych. Gospodarstw takich miało być: w 1870 — 231,3 tys., tj. 40,4%, według tabel likwidacyjnych — 240,9 tys. tj. 40,6%, w 1899 — 319,1 tys., tj. 44,5%, w 1904 — wg sumy gospodarstw 628,1 tys., tj. 65,6% (same nadziałowe 65,1%), wg oceny Grabskiego 556,6 tys., tj. 63,9%, wg danych Rutkowskiego — 570,6 tys., tj. 65,3%. Wzrost tej kategorii jest całkowicie niewątpliwy, względny

³⁴⁶ K. Groniowski, *Wyniki reformy*, s. 109—110; K. Groniowski, *Kwestia*, s. 21.

³⁴⁷ *Obzor Kal. gub. za 1877 g.*; *Stat. Wrem.*, seria III, t. XIV, s. 51.

³⁴⁸ K. Groniowski, *Wyniki reformy*, s. 102—108; *Trudy WSK*, t. XVII, s. 104—109, t. XXI, tabl. I i II; W. Grabski, *Materiały*, t. I, cz. 1, tabl. III; M. Mieszczanowski, *W sprawie rozwoju kapitalizmu w rolnictwie Królestwa Polskiego i Galicji*, „*Ekonomista*”, 1958, nr 3, s. 667—669, 671—676.

w latach 1870—1904 wynosił 61,6%, bezwzględny aż 137%. Jak już stwierdzono w tej kategorii gospodarstw na początku lat 70-tych wpływy z pracy najemnej stanowiły 63% dochodu brutto z rolnictwa (tj. 39% ogólnego przychodu), a w końcu lat 80-tych 41% (29%). Świadczą o tym samym dane pośrednie. Wobec dużych braków statystyki z 1877 r. możemy przyjąć, że cała liczebność klasy do 10 morgów odpowiada w przybliżeniu liczbie gospodarstw od 3 do 10 morgów. W 1877 r. miało być takich gospodarstw chłopskich 247 tys., tj. 40,4% ogółu gospodarstw, natomiast w 1904 r., według sumy gospodarstw nadziałowych i jednostek zakupionych, 457 tys., tj. 57% ogólnej liczby gospodarstw bez karłowatych, a 47,7% całej sumy (tylko na ziemi nadziałowej 365 tys., tj. 56% bez karłowatych, 46,9% ogółu), a według ocen Grabskiego tylko w kategorii do 4,5 dziesięcin — 352 tys. (autor zaniża liczbę gospodarstw mniejszych), tj. 46,7% (z karłowatymi 40,2%). Tak więc bezsporny był wzrost gospodarstw małorolnych.

Analiza ewolucji liczby gospodarstw w innych klasach jest mniej skomplikowana. Dane statystyk z lat 1877—1904 nie budzą większych wątpliwości.

Tablica 138. Struktura gospodarstw chłopskich w Królestwie Polskim³⁴⁹

Klasa w morgach	Rok 1877		Rok 1904	
	liczba	%	liczba	%
do 3			138 600	15,7
3—10	247 403	40,4	406 900	45,9
10—20	230 646	37,7	244 200	27,5
20—30	93 510	15,4	56 700	6,4
30—40	25 878	4,3	22 900	2,6
40—50	8 431	1,4	8 800	1,0
Ponad 50	5 160	0,8	8 300	0,9
Razem	611 028		886 400	

Niewątpliwe było zmniejszenie liczby gospodarstw średniorolnych, tj. takich, które posiadały od 10 do 30 morg. W 1877 r. było ponad 324 tys. gospodarstw średniorolnych, w 1904 r. około 301 tys. (wg Grabskiego 309 tys.), co oznacza spadek bezwzględny o 7%, względny aż o około 35%. W końcu lat 70-tych gospodarstwa średniorolne były w Królestwie najliczniejsze, stanowiły około 50% ogólnej liczby gospodarstw

³⁴⁹ Dane za 1877 r. wg *Stat. Wrem.*, za 1904 r. szacunek na podstawie danych Rutkowskiego, Grabowskiego i Warszawskiego Komitetu Statystycznego. Ogólna liczba gospodarstw w 1904 r. trochę zawyżona. Wg W. Grabskiego w klasach do 10 morgów było 59,3% gospodarstw, w klasach od 10 do 30 morgów — 35,3% wyżej aż 5,4%.

chłopskich (w 1877 wg danych urzędowych 53%)³⁵⁰. Na początku XIX w. sytuacja była inna. Najliczniejsze stały się gospodarstwa małorolne; wraz z karłowatymi stanowiły one 61,6% ogółu gospodarstw, gdy średniorolne tylko 31,9%. Charakterystyczne było, że spadek liczby mniejszych gospodarstw średniorolnych (do 20 morgów) był znacznie mniejszy niż większych. W liczbach bezwzględnych można stwierdzić nawet niewielki wzrost. Liczba gospodarstw od 20 do 30 morgów zmniejszyła się najbardziej wśród wszystkich klas. Tak więc spadek liczby gospodarstw średniorolnych nie ulega wątpliwości.

Liczba gospodarstw bogatych ulega również zmniejszeniu, a największy spadek w tej kategorii dotyczył gospodarstw posiadających od 30 do 40 morgów. Liczba gospodarstw największych (ponad 50 morgów) tak w liczbach bezwzględnych jak i względnych wzrosła. Ogólnie zmniejszenie liczby gospodarstw bogatych było znacznie mniejsze niż średniorolnych. W 1877 r. było ich 39 469, w 1904 — 40 086 (wg Grabskiego 46 731), udział w ogólnej liczbie jednak zmalał z 5,5% do 4,4%, tzn. o 18%.

W świetle przedstawionych liczb nie może być mowy o procesie „średniaczenia” wsi Królestwa Polskiego w latach 1877—1904³⁵¹. Nie można opierać analizy na 3 kategoriach gospodarstw — do 3 morgów, od 3 do 15 i powyżej 15 morgów. Kategorii jest za mało, a przy tym nie dzielą one prawidłowo. Zresztą nie można mówić w ogóle o dominacji gospodarstwa średniorolnego skoro w 1904 r. nawet średnia arytmetyczna wynosiła zaledwie 11,3 morgów, mediana około 8 morgów (wg Grabskiego 8,4), dominanta około 7 morgów (Grabski — 7,1). Średnie te wyraźnie świadczą o dominacji gospodarstw małorolnych; nawet według W. Grabskiego gospodarstwa posiadające poniżej 9 morgów wynosiły 54,1% ogólnej liczby gospodarstw chłopskich, mimo że w guberniach warszawskiej, łomżyńskiej, siedleckiej i suwalskiej stanowiły według niego mniejszość.

W Królestwie Polskim wśród chłopstwa miał więc miejsce typowy proces rozwarstwienia, z tym, że głównym procesem była degradacja gospodarstwa średniorolnego do szeregów gospodarstw małorolnych. W latach 1877—1904 obszar gospodarstw karłowatych i małorolnych zwiększył się z około 750 tys. ha do około 1800 tys. ha, tj. z 16 do 30%; równocześnie zwiększył się obszar gospodarstw najbogatszych (powyżej 40 morgów) z 366 tys. do co najmniej 554 tys. ha, tj. z 7,6% do 10%. Natomiast obszar gospodarstw średniorolnych zmniejszył się z 3201 tys. do

³⁵⁰ Ogólna liczba gospodarstw w 1877 r. nie mogła wynosić dużo więcej niż 611 tys., skoro Anuczyn podawał w 1873 ich liczbę na 601 tys. Według danych urzędowych w 1877 r. było gospodarstw poniżej 3 morgów 59 tys. Gdybyśmy podwoili tę liczbę, ogólna liczba gospodarstw do 10 morgów wynosiłaby 306 tys., tzn. mniej niż od 10 do 30 morgów.

³⁵¹ O procesie tym pisali m.in.: A. Grodek, *Problem rozwoju kapitalizmu w rolnictwie*, „*Ekonomista*”, 1955, nr 5/6, s. 122—123, 126—127, 131; M. Mieszczanowski, *W sprawie rozwoju*, s. 669—670.

2707 tys. ha (wg Grabskiego 2815 tys. ha), tj. o 14%, mimo ogólnego wzrostu areалу ziemi chłopskiej w użytkowaniu indywidualnym o ponad 15%.

Tablica 139. Obszar gospodarstw chłopskich według klas³⁵²

Klasa w morgach	Rok 1877		Rok 1904		Według Grabskiego	
	tys. ha	%	tys. ha	%	tys. ha	%
do 10	745	15,5	1824	33,0	1548	28,0
10—20	1892	39,4	1913	34,6	1910	34,5
20—30	1309	27,3	794	14,4	905	16,4
30—40	487	10,2	446	8,0		
40—50	209	4,3	223	4,0	762	13,8
Ponad 50	157	3,3	331	6,0	407	7,3

Podobny proces obserwujemy również wśród gospodarstw drobnozłacheckich. W latach 1877—1904 liczba gospodarstw karłowatych i mańrolnych wzrosła z 26,7% do 38,7% ogólnej liczby, gospodarstw bogatych z 18% do 21,4%, natomiast średniorolnych zmniejszyła się z 55,3% do 39,9% (spadek bezwzględny o 18%, względny o 28%).

Tablica 140. Struktura gospodarstw drobnozłacheckich w Królestwie Polskim

Klasa w morgach	Liczba		Liczba w %		Zmiana w %	Obszar w tys. ha		Obszar w %	
	1877	1904	1877	1904		1877	1904	1877	1904
	do 10	12 447	20 496	26,7	38,7	65	46,0	60,4	8,3
10—20	18 582	14 867	39,9	28,0	-20	148,9	119,3	26,8	18,7
20—30	7 158	6 334	15,4	11,9	-12	97,0	92,5	17,4	14,5
30—40	3 688	3 968	7,9	7,5	8	72,0	79,4	12,9	12,4
40—50	1 552	2 603	3,3	4,9	68	38,6	65,5	6,9	10,3
Ponad 50	3 157	4 760	6,8	9,0	51	154,4	220,7	27,7	34,6
Razem	46 584	53 028			14	556,9	637,8		

Gospodarstwa mieszkańców osad miejskich były zawsze bardzo małe. Już według tabel likwidacyjnych gospodarstw karłowatych było 47,3%, a w 1904 r. — 52,2%, średnia arytmetyczna wynosiła 5,4 morgi.

Obliczenie porównywalnego stopnia koncentracji drobnej własności ziemskiej dla lat 1877 i 1904 jest bardzo utrudnione. Dla 1877 r. brak jest danych o wielkości gospodarstw mieszkańców osad, niekompletna jest liczba karłowatych gospodarstw chłopskich. Dlatego też musiałem zrezygnować w obu przekrojach z gospodarstw mieszkańców osad oraz obliczać współczynnik koncentracji dla gospodarstw powyżej 3 morgów. Tak

³⁵² Dane za 1904 r. podane według sumy obszaru gospodarstw na ziemiach nadształowych i dokupionych. W tablicy pokazano tylko zasadnicze tendencje.

Tablica 141. Struktura gospodarstw drobnej własności
w Królestwie Polskim³⁵³

Klasa w morgach	Rok 1877		Rok 1904	
	liczba	%	liczba	%
do 3	59 135	×	188 320	×
3—10	202 628	33,6	449 060	53,7
10—20	251 323	41,7	268 660	32,2
20—30	101 598	16,8	64 970	7,8
30—40	29 823	4,9	27 540	3,3
40—50	10 211	1,7	11 620	1,4
Ponad 100	7 634	1,3	13 250	1,6
Razem	603 217		835 100	

obliczony dla roku 1877 wyniósł 0,36, a dla 1904 r. 0,39 (rzeczywisty dla całości gospodarstw drobnej własności 0,48). Tak więc rzeczywiście nastąpił, aczkolwiek niewielki, wzrost stopnia koncentracji ziemi w gospodarstwach drobnej własności.

Czy kryzys agrarny wpływał na zmiany struktury gospodarstw drobnej własności? Na to pytanie trudno odpowiedzieć bez badań szczegółowych. Prawdopodobnie nie sprzyjał on procesowi koncentracji ziemi, ponieważ utrudniał bogacenie się warstw zamożniejszych, a ułatwiał wegetację gospodarstwom karłowatym i małorolnym opartym na dochodzie z hodowli i pracy najemnej. Z drugiej strony jednak wpływał na proces degradacji gospodarstw średniorolnych, szczególnie większych, uzależnionych od sytuacji rynkowej. Właśnie bardzo charakterystyczne jest znaczne zmniejszenie się liczby gospodarstw posiadających od 20 do 40 morgów. Przy ogólnym wzroście liczby gospodarstw chłopskich w latach 1877—1904 o ponad 40%, liczba gospodarstw posiadających od 20 do 40 mórg, wynosząca w 1877 r. ponad 119 tys., zmniejszyła się i w 1904 r. wynosiła tylko niecałe 80 tys., tzn. o 33% mniej. Wśród gospodarstw drobnozlacheckich liczebność tych klas zmniejszyła się z 10 846 do 10 302, tj. o 5%, przy ogólnym wzroście gospodarstw o 15%.

Równocześnie kryzys agrarny przez ogólne zmniejszenie dochodowości uprawy roli prowadził do pauperyzacji chłopów. Dochód z gospodarki chłopskiej zmalał, aczkolwiek w mniejszym stopniu niż w gospodarce folwarcznej, co jednak przy ogólnej niskiej stopie życiowej większości chłopów prowadzić mogło do nędzy. Jednak, jak się wydaje, sytuację materialną większości rodzin chłopskich determinowała ilość posiadanej ziemi. To głównie głód ziemi wywołany dużym przyrostem naturalnym

³⁵³ Dane z lat 1877 i 1904 właściwie nieporównywalne, mimo wydzielenia przy obliczaniu wskaźników klasy do 3 morgów. W 1877 r. nie objęto gospodarstw mieszkańców osad, natomiast zaliczono wszelkie inne gospodarstwa posiadające do 100 morgów (tak jak w źródle). W 1904 r. dane o liczbie gospodarstw chłopskich w poszczególnych klasach szacunkowe.

i brakiem równoważającego go odpływu ze wsi do miasta wywoływał nędzę, emigrację i wzrost liczby bezrolnych. Dlatego też pauperyzacja nie może być przypisywana wyłącznie wpływowi długotrwałego kryzysu agrarnego. Gospodarstwa chłopskie, jak pisał A. Grodek, „tylko dzięki niskiemu poziomowi życia chłopu, dzięki wyrzeczeniom i głodowaniu utrzymywały się one na powierzchni”.

Tablica 142. Struktura własnościowa w Królestwie Polskim

Rok	Wielka własność		Drobna własność		Skarbu i instytucji		Razem tys. ha
	tys. ha	%	tys. ha	%	tys. ha	%	
1877	5085	44,1	6547	49,0	801	6,9	11 533
1887	5006	41,3	6295	52,0	812	6,7	12 113
1894	5015	40,6	6540	53,0	787	6,4	12 342
1904	4328	35,1	7217	58,5	797	6,4	12 342

Interesującym problemem byłoby przebadanie wpływu kryzysu agrarnego na ludność miejską. W tym rozdziale chciałbym zasygnalizować niektóre procesy, których przebieg został na pewno przyspieszony przez kryzys agrarny. Jaki był wpływ spadku cen artykułów żywnościowych na realną płacę roboczą? Nie ma jeszcze opublikowanych prac szczegółowych na temat płac robotników w 2 połowie XIX w., dlatego byłem zmuszony do wykorzystania tylko danych opublikowanych przez S. Sieglę, które dotyczą właściwie wyłącznie komunalnych robotników budowlanych w Warszawie. Odnośnie robotników wykwalifikowanych wybrałem płacę murarzy, cieśli, stolarzy i brukarzy. Dane dotyczące traczy nie wydają się w pełni wiarygodne, np. ich nominalne płace miały być w 1880 r. wyższe niż w 1875 r. aż o 72%, a w 1892 r. wyższe niż w roku poprzednim o 33%. W indeksie płac wszystkie płace wspomnianych fachowców zostały uwzględnione w jednakowym stopniu, natomiast płace robotników niewykwalifikowanych w proporcji 2 : 1 w stosunku do wykwalifikowanych.

Dla obliczenia indeksu cen artykułów żywnościowych przyjęto następujące orientacyjne spożycie roczne (mężczyzna dorosły): 100 kg chleba razowego, 10 kg chleba pytlowego, 18 kg mąki żytniej, 4 kg mąki pszennej, 12 kg kaszy, 12 kg grochu, 180 kg ziemniaków, 40 kg kapusty, 18 kg mięsa, 12 kg słoniny, 90 l mleka, 4 kg masła i 60 jaj (tj. 2100 kalorii dziennie). W oparciu o warszawskie ceny z 1874 r. ustalono następujące proporcje cen artykułów żywnościowych: chleb razowy 9, pytlowy 1, mąka żytnia 2, mąka pszenna 2, kasza gryczana 2, kasza jęczmienna 2, groch 2, ziemniaki 9, kapusta 1, słonina 10, wieprzowina 5, wołowina 5, masło 3,3, jaja 3,3, mleko 3,3. Uwzględniono tylko artykuły bezpośrednio związane z rolnictwem.

Ewolucja nominalnych płac wykazuje dość wyraźną różnicę między sytuacją robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych. Gdy przeciętne płace robotników wykwalifikowanych w latach 1878—1884

Tablica 143. Indeks płac robotników budowlanych
a ceny art. żywnościowych w Warszawie³⁵⁴

Przeciętnie	Płace nominalne	Ceny żywności	Relacja
1876—1878	100	100	100
1878—1880	101	108	98
1880—1882	104	116	90
1882—1884	105	111	95
1884—1886	103	100	103
1886—1888	100	91	110
1888—1890	99	92	108
1890—1892	104	103	101
1892—1894	110	99	113
1894—1896	120	90	134
1896—1898	127	92	138
1878—1884	100	100	100
1885—1892	98	87	113
1893—1899	120	82	146

przyjmujemy za 100, to w następnym ośmioleciu wynosiły one 105, a w latach 1893—1899 — 120; dla robotników niewykwalifikowanych liczby te wynosiły: 100, 98, 120. W związku z tym inaczej kształtowały się relacje płac tych do cen żywności. Dla fachowców relacja ta w latach 1878—1884 wynosiła 100, w latach 1885—1892 — 120, w latach 1893—1897 — 146; dla robotników niewykwalifikowanych: 100, 109, 146. Tak więc w początkowym okresie kryzysu agrarnego, ze spadku cen korzystali robotnicy wykwalifikowani, dopiero w latach 90-tych wzrost siły nabywczej stał się powszechny. Płaca robocza najbardziej wzrosła w stosunku do cen chleba, mąki, słoniny. Nominalna płaca robotnika niewykwalifikowanego w 1880 r. wynosiła około 60, w 1896 — 70 kopiejek, tymczasem cena 2-funtowego bochenka chleba razowego zmniejszyła się z 14 do 9, 1 funta słoniny z 24 do 16 kopiejek. Mimo niepełnego materiału dotyczącego ewolucji płac stwierdzić możemy, że spadek cen artykułów rolnych doprowadził do zdecydowanej poprawy relacji płac do cen artykułów żywnościowych, umożliwił podniesienie poziomu konsumpcji żywności oraz ogólnej stopy życiowej ludności miejskiej. Na klęsce wsi zyskało miasto.

W gorszej sytuacji znaleźli się robotnicy rolni, głównie w rezultacie obniżenia ich płac nominalnych. Ich ewolucję możemy prześledzić na podstawie danych zamieszczonych w sprawozdaniach gubernatorów: kaliskiego, piotrkowskiego, kieleckiego, radomskiego, lubelskiego i łomżyńskiego. Na tej podstawie można stwierdzić, że płace te znacznie spadły w latach 1886—1888, a później niewiele się zmieniały. Wzrost ich zarysował się dopiero po kryzysie agrarnym. Dlatego też relatywne płace

³⁵⁴ Obliczenie własne na podstawie: S. Siegel, op. cit., s. 178—187, 190—192, 208—210, 214—219, 259—264, 267—269.

robotników rolnych (w stosunku do cen żywności i artykułów rolnych) po dość znacznym wzroście na początku kryzysu, nie zwiększały się. Tym niemniej stwierdzić trzeba, że również robotnicy rolni zyskali na kryzysie agrarnym, aczkolwiek mniej niż mieszkańcy miast.

Tablica 144. Indeks płac robotników rolnych w Królestwie Polskim³⁵⁵

Przeciętnie	Indeks płac	Relacja do cen żywności	Relacja do cen artykułów rolnych
1878—1880	100	100	100
1880—1882	104	97	97
1882—1884	110	107	109
1884—1886	106	114	115
1886—1888	95	113	114
1888—1890	95	112	113
1890—1892	95	99	102
1892—1894	96	104	113
1894—1896	97	117	118
1896—1898	103	121	116
1880—1884	100	100	100
1885—1889	92	115	114
1889—1893	90	103	105
1894—1898	94	119	115

W okresie kryzysu agrarnego znacznie wzrosło spożycie zbóż i ziemniaków. W latach 1892—1898 przeciętna konsumpcja pszenicy w Królestwie Polskim była większa niż w latach 1878—1884 o 61%, żyta o 27%, ziemniaków o 47%. Niestety nie możemy obliczyć jak rozłożył się ten wzrost spożycia pod względem społecznym. Trzeba zadowolić się danymi ogólnymi.

Po przeliczeniu przeciętnego spożycia na 1 mieszkańca sytuacja nie wydaje się tak pomyślna. Niewątpliwym był stały wzrost konsumpcji pszenicy, w latach 1892—1896 na 1 mieszkańca przypadało o 21% więcej niż w latach 1880—1884. W tym samym okresie spożycie ziemniaków na 1 mieszkańca wzrosło o blisko 12%. Natomiast poziom konsumpcji żyta przez cały okres nie ulega większym zmianom. Taka ewolucja pozwala na wysunięcie wniosku, że wzrosło głównie spożycie ludności miejskiej, która była głównym konsumentem pszenicy. Natomiast brak wzrostu spożycia żyta, świadczy nie tylko o pewnej zmianie struktury spożycia, lecz wynika prawdopodobnie z zubożenia dużej części ludności wiejskiej. Jest to jeszcze jeden dowód, że kryzys agrarny zmniejszając względnie i bez-

³⁵⁵ Płace nominalne robotników rolnych — obliczenie własne na podstawie obzorów z 6 wymienionych guberni, za lata 1878—1898. Ceny żywności warszawskie, ceny artykułów rolnych średnie dla całego Królestwa.

Tablica 145. Ogólna konsumpcja zbóż i ziemniaków
w Królestwie Polskim w tys. ton³⁵⁶

Przeciętna	Pszenica		Żyto		Ziemniaki	
1874—1878	253	76	911	90	3019	91
1878—1882	290	86	983	97	3240	98
1880—1884	335	100	1016	100	3300	100
1882—1886	380	113	1063	105	3509	106
1884—1888	417	124	1122	110	3838	116
1886—1890	371	111	1047	103	3925	119
1888—1892	398	119	1024	101	3631	110
1890—1894	455	136	1100	108	3786	115
1892—1896	492	147	1238	122	4474	136
1892—1896	491		1191		4906	
1894—1898	486		1269		4708	
1878—1884	306	100	1000	100	3192	100
1885—1891	381	124	1010	101	3665	115
1892—1898	494	161	1269	127	4685	147

względnie dochody ludności wiejskiej, przynosił poprawę sytuacji materialnej ludności miast, doprowadzał kosztem wsi do zmiany struktury podziału dochodu narodowego na korzyść miast.

Tablica 146. Konsumpcja na 1 mieszkańca
w Królestwie Polskim w kg³⁵⁷

Przeciętnie	Pszenica		Żyto		Ziemniaki	
1874—1878	38,1	84	137,2	99	455	101
1878—1882	40,7	89	138,0	100	455	101
1880—1884	45,6	100	138,3	100	449	101
1882—1886	50,1	110	140,1	101	463	103
1884—1888	52,9	116	142,6	103	488	109
1886—1890	45,9	101	129,3	93	485	108
1888—1892	47,7	105	122,7	89	435	97
1890—1894	52,8	116	127,7	92	439	98
1892—1896	55,1	121	138,6	100	501	112
1892—1896	55,0		133,3		549	
1894—1898	52,3		136,7		507	
1878—1884	42,5	100	138,6	100	443	100
1885—1891	47,2	111	125,1	90	454	102
1892—1898	54,2	127	139,2	101	514	116

³⁵⁶ Tablica obejmuje zbiory bez zasiewów oraz bilans w handlu zewnętrznym; mąka w bilansie uwzględniona bez żadnych przeliczeń, ponieważ nie włączono zawsze dodatniego bilansu otrąb. W pierwszej części tablicy zbiory wg obzorów, w drugiej wg *Stat. Ros. Imp.*, w trzeciej dla lat 1878—1891 według obzorów, a dla lat 1892—1898 przeciętne obzorów i *Stat. Ros. Imp.* Podstawa źródłowa wielokrotnie cytowana.

³⁵⁷ Konstrukcja tablicy jak w przypisie 356, ludność Królestwa: A. Krzyżanowski, K. Kumaniecki, *Statystyka Polski*, Kraków 1915, s. 6.

Rozdział VI

KRYZYS NA ZIEMIACH POLSKICH POD ZABOREM PRUSKIM
I AUSTRIACKIM

Głównym tematem pracy jest kryzys agrarny w Królestwie Polskim, jednak celowe wydaje się, chociaż pokrótce, omówienie głównych cech przebiegu kryzysu agrarnego na ziemiach polskich pod zaborem pruskim i austriackim. Rozpocznię od zaboru pruskiego. W Prusach kryzys agrarny rozpoczął się już w 1874 r. i trwał 20 lat.

Tablica 147. Indeks cen ziemiopłodów w zaborze pruskim³⁵⁸

Przeciętna	Pszenvica	Żyto	Jęczmień	Owies	Razem	Ziemniaki	Łącznie
1872—1874	100	100	100	100	100	100	100
1873—1875	93	98	101	106	98	97	98
1874—1876	85	95	97	109	94	91	93
1875—1877	85	90	91	103	91	84	89
1876—1878	87	86	91	96	88	81	86
1877—1879	86	82	91	90	85	79	83
1878—1880	85	87	92	91	88	84	86
1879—1881	88	98	95	95	95	90	93
1880—1882	90	101	97	97	97	88	94
1881—1883	86	92	93	94	91	90	91
1882—1884	78	83	92	91	85	85	85
1883—1885	73	80	87	91	81	80	81
1884—1886	70	77	86	89	78	66	74
1885—1887	70	72	78	81	75	62	70
1886—1888	71	71	79	77	73	65	70
1887—1889	74	76	83	81	77	68	74
1888—1890	78	86	93	91	85	70	80
1889—1891	84	102	100	99	97	86	93
1890—1892	86	106	97	100	99	99	99
1891—1893	83	99	92	100	94	98	95
1892—1894	71	81	87	93	81	79	80
1893—1895	63	69	83	86	71	68	70
1894—1896	61	67	80	81	69	65	68
1895—1897	65	69	82	83	72	70	71

³⁵⁸ Indeks obrazuje ewolucję cen tylko w sposób przybliżony. Oparty został na niewielu wskaźnikach. Indeks cen pszenicy wyliczony został w oparciu o notowa-

Na podstawie analizy cen ziemiopłodów w Poznaniu, Gdańsku, Wrocławiu i Królewcu stwierdzić można, że przeciętnie w ciągu całego okresu obniżyły się one o około 32%, w tym ceny zbóż o 31% (porównania dla przeciętnych 3-letnich). Charakterystyczny był duży spadek cen w latach 80-tych, szczególnie żyta i ziemniaków. W latach 1881—1887 ceny żyta w Poznaniu, Wrocławiu i Szczecinie zmniejszyły się o 38%, a w Gdańsku i Królewcu o 43%. Najniższe ceny jęczmienia i ziemniaków były właśnie w latach 1885—1887, dla owsa w latach 1886—1888, a tylko dla pszenicy i żyta w latach 1894—1896.

Podobna była sytuacja z cenami zwierząt i mięsa. Według notowań berlińskich minimalne ceny wołów i wieprzowiny miały miejsce w latach 1886—1888. Jednak ceny masła i wełny najniższe były w połowie lat 90-tych. Spadek cen artykułów hodowlanych był naturalnie znacznie mniejszy niż cen ziemiopłodów. W skali średnich trzyletnich w porównaniu z latami 1872—1874 zmniejszenie cen wołów wyniosło maksimum 26%, cen wieprzowiny 25%, masła 24%. Spadek cen wełny, znaczny jak wszędzie, wyniósł 37%. Ogólny indeks cen artykułów hodowlanych (na podstawie cen wspomnianych 4 artykułów) najniższy był w latach 1886—1888 i 1894—1896, kiedy wyniósł 76 w porównaniu z początkiem lat 70-tych przyjętych za 100.

W ciągu całego okresu, 1872/74—1894/96, ogólny indeks cen artykułów rolnych obniżył się o około 30%.

Spadek cen mięsa i masła w zaborze pruskim był podobny jak w Królestwie Polskim. Tak np. w Berlinie, który kształtował ceny w tej części ziem polskich, ceny wołowiny w latach 1877/79—1886/88 zmniejszyły się o 15% (od początku lat 70-tych o 26%) — w Warszawie w podobnym okresie także o 15%. Ceny wieprzowiny w Berlinie w latach 80-tych spadły o blisko 19% (od początku kryzysu o 25%), w Warszawie o 24%. Berlińskie ceny masła w latach 1882/84—1895/97 obniżyły się o 19%, w czasie całego kryzysu o blisko 31%, w Warszawie w latach 1880/82—1895/97 o 32%. Spadek cen wełny w zaborze pruskim był zasadniczo większy niż w Królestwie. Tak np. ceny wełny średniocienkiej w Poznaniu tylko w latach 1879/81—1893/95 zmniejszyły się o ponad 32% (w czasie całego kryzysu aż o 45%), we Wrocławiu wełny supercienkiej o 23%

nia cen w Poznaniu i Gdańsku, żyta i owsa — w Poznaniu i Królewcu, jęczmienia — tylko w Poznaniu, ziemniaków — we Wrocławiu i Berlinie. Zespołowy indeks cen zbudowany został jako indeks ważony o podstawie stałej: pszenica 2, żyto 4, jęczmień 1, owies 1, ziemniaki 4. Wyliczenia własne na podstawie: *Księga Jubileuszowa*, wydana w 50 rocznicę założenia Centralnego Towarzystwa Gospodarczego w W. Ks. Poznańskim, Poznań 1911, s. 140—141; W. Tilgner, *Porównanie cen gospodarstw rolnych z lat 1920 do 1925 z rozwojem cen od 1820—1912 r. w Poznańskiem*, Poznań 1927, s. 46; J. Gościński, *Import zboża niemieckiego do Królestwa Polskiego*, Warszawa 1910, s. 28—29; G. Blondel, *Etudes*, s. 472—474; *Encyklopedia Rolnicza*, t. IV, s. 82; A. Jacobs, H. Richter, op. cit., s. 52—57.

Tablica 148. Indeks cen artykułów hodowlanych w zaborze pruskim³⁵⁰

Przeciętna	Woły	Wieprzo- wina	Masło	Łącznie	Wetna	Razem	Art. rolne
1872—1874	100	100	100	100	100	100	100
1873—1875	98	100	105	101	96	100	98
1874—1876	91	94	107	98	90	96	94
1875—1877	87	92	103	94	85	92	90
1876—1878	86	87	96	90	81	90	87
1877—1879	87	82	87	85	84	85	84
1878—1880	85	84	86	85	87	86	86
1879—1881	83	87	87	86	86	86	91
1880—1882	81	92	92	88	83	87	92
1881—1883	80	90	93	88	79	86	89
1882—1884	80	86	94	86	80	85	84
1883—1885	80	83	92	85	78	83	81
1884—1886	78	80	90	82	74	80	76
1885—1887	76	79	85	80	71	78	72
1886—1888	74	75	82	77	73	76	72
1887—1889	75	80	81	78	75	78	75
1888—1890	80	88	80	82	75	80	80
1889—1891	85	92	81	86	70	82	90
1890—1892	88	92	82	88	68	84	94
1891—1893	86	90	84	87	65	82	91
1892—1894	85	90	82	86	64	80	80
1893—1895	86	84	78	83	63	79	73
1894—1896	87	78	76	80	64	76	70
1895—1897	85	79	76	80	66	77	73

(o 29%), w Warszawie w analogicznym okresie o 22%. Spadek cen ziemniaków w Królestwie i w zaborze pruskim był podobny, od początku lat 80-tych do połowy lat 90-tych we Wrocławiu wynosił 36%, w Warszawie o 35%.

Zdecydowanie mniejszy był natomiast, w porównaniu z Królestwem, spadek cen zbóż w zaborze pruskim. W analogicznym okresie, od początku lat 80-tych do połowy lat 90-tych, spadek cen pszenicy (w skali średniej trzyletniej) w Warszawie wynosił ponad 46%, w Poznaniu 31% (od początku lat 70-tych — 35%), w Gdańsku 33% (42%), żyta w Warszawie — 46%, w Poznaniu — 33% (35%). Spadek cen jęczmienia i owsa w Poznaniu trwał tylko do początku 2 połowy lat 80-tych i od początku lat 70-tych wyniósł dla jęczmienia — 22%, a dla owsa — 29%, w Warszawie trwał on do połowy lat 90-tych i od początku lat 80-tych wyniósł odpowiednio ponad 40% i 34%. Ta zasadnicza różnica w spadku cen po-

³⁵⁰ Indeks zespołowy artykułów hodowlanych wyraża średnią arytmetyczną indeksów indywidualnych, w indeksie ogólnym przyjęto proporcje: ziemiopłody 2, art. hodowlane 1. Ceny wołowiny, wieprzowiny i masła według notowań berlińskich, ceny wetny — poznańskie i wrocławskie. A. Jacobs, H. Richter, op. cit., s. 57—59, 67; *Księga Jubileuszowa CTG*, s. 144—145.

ciągnęła za sobą odpowiednie różnice w kształtowaniu się produkcji rolnej.

Rolnictwo Wielkopolski na pewno dotkliwie odczuło kryzys agrarny. Świadczy o tym opinia współczesnych. O połowie lat 70-tych pisano: „Rolnictwo w tym czasie przechodziło bolesny kryzys. Wielkie dowozy zboża z Ameryki, Rosji i Węgier — poparte niekorzystną dla nas polityką taryfową — spowodowały niżkę cen na wszelkie produkty rolnika, który ... czuł się prawie bezsilnym wobec niekorzystnych koniunktur”. „Najgorsze i najniepomyślniejsze (czasy) przypadają na rok 1887—1897. Powtarzający się często nieurodzaj, niskie ceny zboża, bydła i wełny, oplakany stan cukrownictwa i gorzelnictwa obniżyły dochody gospodarstwa do tego stopnia, że położenie obywatelstwa wiejskiego było wprost rozpaczliwe”³⁶⁰. Jak się wydaje jednak oceny te były zbyt pesymistyczne.

Niewątpliwie najcięższy okres przypadał na drugą połowę lat 80-tych. Taki wniosek można wyciągnąć z analizy kształtowania się obszarów zasiewów. Do początku lat 80-tych areal uprawy zbóż rósł stale. W Wielkopolsce przeciętny areal uprawy pszenicy w latach 1881—1885 był większy niż w 1878 r. o 14%, żyta o blisko 3%, jęczmienia o 26%, tylko w stosunku do owsa zmniejszył się o 6%. Łączny areal uprawy 4 zbóż zwiększył się o ponad 4%. Był to równocześnie okres rozkwitu cukrownictwa i uprawy buraków cukrowych. W 1875 r. została uruchomiona pierwsza cukrownia — na Kujawach; w 1884 było ich już w W. Ks. Poznańskim 13. Obszar uprawy buraka cukrowego, który jeszcze w 1878 r. wynosił około 1 tys. ha, w 5 lat później przekroczył 21 tys. ha. W latach późniejszych następuje regres, wzrost obszaru uprawy zbóż zostaje zahamowany. Przeciętny obszar uprawy 4 zbóż w latach 1884—1892 jest mniejszy niż w latach 1881—1885 o 1%. Również uprawa buraka cukrowego w latach 1885—1888 nie wykazuje wzrostu, areal ten w 1889 r. wynosił 20 tys. ha. W latach 90-tych, inaczej niż w Królestwie Polskim, następuje zdecydowane zwiększenie arealu uprawy zbóż, ziemniaków i buraków cukrowych. Przeciętny obszar zasiewu 4 zbóż w latach 1896—1900 był większy niż w latach 1884—1892 o 7%, ziemniaków o 8%, buraków cukrowych aż o 125%. Był jednak wyjątek, obszar zasiewu pszenicy zmniejszył się znacznie w tym samym okresie o 16%. Charakterystyczny był całkowity upadek zdecydowanie nierentownych w tym okresie upraw roślin olejnych i włóknistych. W Wielkopolsce w latach 1878—1900 obszar zasiewu tych roślin zmniejszył się z 20 tys. do 4 tys. ha, tj. pięciokrotnie, areal uprawy roślin strączkowych z 70 do 31 tys. ha, tj. o 56%³⁶¹. Podobny

³⁶⁰ *Księga Jubileuszowa CTG*, s. 44, 247, por. też s. 21, 46—47, 54, 56.

³⁶¹ *Księga Jubileuszowa CTG*, s. 143; Z. Pietruszczyński, *Produkcja roślinna w Wielkopolsce, jej przeszłość i teraźniejszość*, Poznań 1937, s. 204, 208, 212, 216, 222, 228, 239; S. Borowski, *Rozwój mechanizacji pracy w rolnictwie Wielkopolski w latach 1823—1918*, „Roczniki Dziejów Społecznych i gospodarczych”, t. XIX, aneks 15;

proces miał miejsce w innych częściach zaboru pruskiego. Tak np. w Prusach Wschodnich areal uprawy lnu zmniejszył się w tym samym okresie o 83⁰/₀, a grochu o 28⁰/₀³⁶².

Ogólnie w latach kryzysu agrarnego globalny obszar gruntów ornych (łącznie z ogrodami) zmienił się tylko w niewielkim stopniu. Łącznie w 5 wschodnich prowincjach państwa pruskiego ich areal w latach 1878—1893 uległ zwiększeniu o 1⁰/₀, w tym na Śląsku o 0,6⁰/₀, w W. Ks. Poznańskim o 1,4⁰/₀, na Pomorzu Zachodnim o 0,1⁰/₀, na Pomorzu Wschodnim (prow. Prusy Zachodnie) o 1,7⁰/₀, a tylko w Prusach Wschodnich o 5,7⁰/₀³⁶³.

Tablica 149. Obszary upraw w W. Ks. Poznańskim w tys. ha³⁶⁴

Przeciętna	Pszenvica	Żyto	Jęczmień	Owies	Razem	Ziemniaki	Buraki
1878	89,4	506	72,0	146	814	227	1,2
1881—1885	101,9	519	90,9	137	849	247	21,1
1884—1892	101,9	514	91,8	136	844	246	20,2
1893	100,0	561	82,7	141	885	258	29,2
1896—1900	85,2	585	95,0	138	903	265	45,3
1900	92,0	602	107,6	142	945	289	47,8

Podobny obraz, tylko jeszcze bardziej wyrazisty, wykazuje analiza zbiorów zbóż. Mimo zahamowania wzrostu arealu uprawy w 2 połowie lat 80-tych na terenie Wielkopolski zbiory zbóż rosły. Niewielki spadek

Tablica 150. Zbiory zbóż i ziemniaków w W. Ks. Poznańskim w tys. q³⁶⁵

Przeciętna	Pszenvica	Żyto	Jęczmień	Owies	Razem	Ziemniaki
1879—1883	875	3605	640	1021	6141 100	14 480 100
1884—1888	958	4115	756	1104	6933 113	20 140 139
1889—1893	1022	4412	656	1050	7140 116	17 000 117
1893—1897	972	5797	881	1226	8876 144	23 280 161

nastąpił tylko pod wpływem nieurodzaju w latach 1889—1891 (ziemniaków 1890—1892). Lata 90-te przyniosły, nie spadek — jak to było w Królestwie Polskim, lecz znaczny wzrost zbiorów, za wyjątkiem pszenicy.

S. Borowski, *Rozwarstwienie wsi wielkopolskiej w latach 1807—1914*, Poznań 1962, s. 283; B. Amrogowicz, *Die Zuckerindustrie in der Provinz Posen*, Berlin 1903, s. 48—52.

³⁶² J. Hansen, *Die Landwirtschaft in Ostpreussen*, Jena 1916, s. 137—138, 518—520. O Pomorzu Gdańskim: K. Wajda, *Wieś pomorska na przełomie XIX i XX w.*, Poznań 1964, s. 40—41, 56.

³⁶³ *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego*, s. 343.

³⁶⁴ Podstawa źródłowa jak przypis 361. Obszar uprawy ziemniaków i buraków cukrowych zamiast średniej z lat 1881—1885 podano z 1883 r.

³⁶⁵ Obliczono według: *Księga Jubileuszowa CTG*, s. 142.

Podobnie było i w innych częściach zaboru pruskiego. Według danych Fincka von Finckensteina w 5 wschodnich prowincjach Prus zbiory pszenicy w latach 1873—1882 wzrosły o 15%, a w latach 1882—1894 o 19%, odpowiednie liczby dla żyta wynoszą 6% i ponad 9%. Łączny wzrost zbiorów w całym okresie 1873—1894 wynosić miał dla pszenicy 37%, dla żyta 16%. Wielkopolska była tą częścią, gdzie wzrost zbiorów pszenicy był najmniejszy, a żyta największy³⁶⁶.

Główną przyczyną wzrostu zbiorów na ziemiach polskich pod zaborem pruskim było podniesienie poziomu uprawy roli. Przeciętne zbiory 4 zbóż w latach 1896—1900 miały być wyższe niż w latach 1881—1885 o ponad 70%, gdy obszar uprawy zwiększył się tylko o 6%. Oznacza to, że wydajność gleby miała się zwiększyć aż o 60% przy czym najwięcej w dziedzinie zbiorów jęczmienia — o 74%, a najmniej pszenicy — o 52%. Była to więc prawdziwa rewolucja w dziedzinie uprawy ziemi. Dokonała się ona głównie w latach 90-tych.

Tablica 151. Przeciętne zbiory w W.Ks. Poznańskim z 1 ha w q³⁶⁷

Średnia	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki	Buraki
1879—1883	9,1	7,1	8,1	7,0	60,7	196
1881—1885	9,0	7,5	8,3	7,1	.	.
1884—1888	9,6	8,0	8,6	6,9	72,6	217
1889—1893	10,5	8,1	7,8	7,2	71,4	227
1894—1898	14,8	12,5	14,8	13,3	117,5	251
1896—1900	15,7	12,4	14,0	12,6	111,4	267

Na początku lat 80-tych zbiory z 1 ha w Wielkopolsce były nawet nieco niższe niż w Królestwie Polskim, pod koniec lat 90-tych już zdecydowanie wyższe. Zadecydował wyższy poziom uprawy ziemi, a nie naturalna urodzajność gleby.

O poprawie poziomu uprawy roli na ziemiach polskich pod zaborem pruskim świadczy wiele równoległych procesów. Następowala likwidacja ugorów, wprowadzano bezugorowe systemy roli. Prawie całkowicie zlikwidowano ugory na Śląsku (w 1883 — 2,1%, w 1900 — 1,0%). Wielkopolska przodowała natomiast w całym państwie pruskim pod względem tempa ich likwidacji. W latach 1878—1900 obszar ugorów w W. Ks. Poznańskim zmniejszył się z 252 tys. do 63 tys. ha, tj. z 14,2% do 3,5% ziemi ornej, gdy w całym państwie z 8,9% do 4,6%. W 1883 r. w Wielkopolsce było jeszcze 8,4% ugorów, gdy w Brandenburgii tylko 6,5%, lecz w 1900 r. w Wielkopolsce tylko 3,5%, a w Brandenburgii — 3,8%. Najbardziej zacofaną prowincją pod tym względem były Prusy Wschodnie,

³⁶⁶ Dane Fincka von Finckensteina są wyraźnie wyższe niż *Księgi Jubileuszowej* czy Pietruszczyńskiego. H. W. Finck von Finckenstein, op. cit., s. 313.

³⁶⁷ S. Borowski, *Rozwój*, s. 306; Z. Pieruszczyński, loc. cit.

gdzie w latach 1878—1900 obszar ugorów zmniejszył się z 18,5% do 10,5% (tj. z 347 tys. do 219 tys. ha).

Tablica 152. Ugory na ziemiach polskich pod zaborem pruskim³⁶⁸

Prowincja	Odsetek ziemi ornej pod ugorami			Maksymalny % ziemi ornej w systemie trójpolewym		
	1883	1893	1900	1883	1893	1900
Prusy Wsch.	14,8	12,6	10,8	44,4	37,8	32,4
Pomorze Zach.	10,6	9,3	7,5	31,8	27,9	22,5
Pomorze Wsch.	8,9	7,2	5,2	26,7	21,6	15,6
Wielkopolska	8,4	6,3	3,5	25,1	18,8	10,4
Śląsk	2,1	1,0	1,0	6,3	4,2	3,0

Równocześnie szeroko upowszechnił się system płodozmienny. W Wielkopolsce w latach 1878—1900 udział areалу uprawy zbóż i strączkowych w ogólnym obszarze zasiewów zmniejszył się z 60,8% do 57,1%, a w Prusach Wschodnich z 61,6% do 58,2%³⁶⁹.

Do rolnictwa wkraczała mechanizacja. Dobitnie widać to na przykładzie rolnictwa W. Ks. Poznańskiego. Podobnie jak w Królestwie Polskim mechanizacja obejmuje przede wszystkim młócenie zbóż. W latach 1882—1895 liczba wszelkich młócarń zwiększa się z 5651 do 23 557, tj. blisko 4-krotnie. Zjawiają się one nawet dość licznie w gospodarstwach średniorolnych, gdzie są faktycznie jedyną maszyną rolniczą. W latach 1882—1895 odsetek gospodarstw średniorolnych (od 5 do 20 ha) posiadających młóckarnie zwiększa się z 3,3% do 26,1% ogólnej liczby. Majątki o obszarze powyżej 500 ha w 1895 r. już w 86% posiadają młóckarnie parowe. Mechanizacja siewu obejmuje tylko folwarki posiadające powyżej 100 ha. Siewniki są nadal bardzo rzadkie w gospodarstwach chłopskich. Charakterystyczny był natomiast bardzo słaby rozwój mechanizacji zbioru zbóż. Bezwzględna liczba żniwiarek i kosiarek rośnie, lecz odsetek używających ich maleje. Ogólny wzrost liczby maszyn rolniczych był jednak imponujący. Liczba gospodarstw używających maszyn (choćby jednej) we wspomnianych latach wzrosła z 5316 do 25 088, tj. z 10,2% do 42,6% gospodarstw, w tym w klasie od 5 do 20 ha z 3% do 30%, od 20 do 100 ha z 17% do 73%, a powyżej 100 ha z 75% do 90%. Według klasyfikacji S. Borowskiego liczba zmechanizowanych gospodarstw rolnych w latach 1882—1895 wzrosła z 0,6% do 2,2%, w tym w kategorii powyżej 100 ha z 21% do 40,6%³⁷⁰.

³⁶⁸ H. F. von Finckenstein, op. cit., s. 34.

³⁶⁹ Wyliczenia własne na podstawie danych Borowskiego i Hansena.

³⁷⁰ Wskaźnik Borowskiego ma znaczenie tylko orientacyjne, nie oznacza wcale liczby gospodarstw o całkowitej mechanizacji wszystkich prac, ani liczby tych z nich, które stosowały wszystkie główne maszyny rolnicze. Tak np. w kategorii

Tablica 153. Mechanizacja gospodarstw rolnych w Wielkopolsce

Rodzaj maszyn	Rok 1881/82				Rok 1894/95			
	Ogólna liczba maszyn	% używających gospodarstw			Ogólna liczba maszyn	% używających gospodarstw		
		od 5 ha do 20	od 20 do 100	ponad 100 ha		od 5 ha do 20	od 20 do 100	ponad 100 ha
Plugi parowe	35	—	0,0	1,2	131	—	0,0	5,0
Żniwiarki i kosiarki	210	0,0	0,2	6,7	257	0,1	0,4	5,2
Młockarnie parowe	972	0,1	0,6	31,9	2111	0,2	2,7	63,2
Młockarnie konne	4 679	3,2	16,0	56,0	21 446	25,9	69,3	62,5
Siewniki	1 667	0,1	1,6	53,3	5 728	1,3	9,5	71,3
Gospodarstwa zmechanizowane	1 012	0,4	2,3	21,0	4 454	4,2	11,9	40,6

Podobnie było w innych rejonach, chociaż tempo wzrostu było wszędzie mniejsze. W Prusach Wschodnich liczba gospodarstw posiadających maszyny wzrosła w latach 1882—1895 z 4158 do 14 256, tj. do 31% ogólnej ich liczby. Na Górnym Śląsku, gdzie mechanizacja w rolnictwie poczyniła największe postępy, w tym samym okresie liczba takich gospodarstw zwiększyła się z 9587 do 20 853, tj. do 66,6% ogólnej liczby, w tym w gospodarstwach klasy od 5 do 20 ha z 22% do 55%, a w kategorii od 20 do 100 ha z 66% do 91%. Łącznie w Prusach Wschodnich i Zachodnich, w Wielkopolsce i na Górnym Śląsku liczba gospodarstw rolnych posiadających chociaż jedną maszynę wzrosła z 25 851 do 76 303, tj. trzykrotnie³⁷¹.

Równocześnie wykonywano szerokie prace melioracyjne. Tak np. na Pomorzu Zachodnim w latach 1880—1900 przeprowadzono meliorację dolin rzecznych: dolnej Odry, Iny, Łeby i wielu innych. Zaczęto na szeroką skalę używać nawozów sztucznych. Tak np. na stacji kolejowej Poznań jeszcze w 1875 r. wyładowano niecałe 40 tys. q nawozów sztucznych, a w 1892 r. już 410 tys. q. Nastąpiła także poprawa techniki uprawy roli³⁷².

Te wszechstronne usiłowania, wspierane protekcyjną polityką celną, gospodarstw od 500 do 1000 ha w 1895 r. gospodarstwa zmechanizowane mają stanowić według Borowskiego 37,1%, lecz tylko 3,4% z nich posiadało żniwiarki.

³⁷¹ S. Borowski, *Rozwój mechanizacji*, t. XIX, passim; J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski*, t. II, Poznań 1950, s. 281—282; J. Marchlewski, *Pisma wybrane*, t. I, Warszawa 1952, s. 317; K. Wajda, *Wieś*, s. 49.

³⁷² *Księga Jubileuszowa CTG*, s. 57, 94; A. Wielopolski, *Gospodarka Pomorza Zachodniego w latach 1800—1918*, Szczecin 1959, s. 158—159; *Dzieje wsi wielkopolskiej*, Poznań 1959, s. 176.

uchroniły rolnictwo w zaborze pruskim od spadku dochodowości nawet w zakresie uprawy roli. W Wielkopolsce spadek dochodu brutto ze zbiorów zbóż, zresztą krótkotrwały i niezbyt wielki, miał miejsce tylko w latach 1883—1887 i 1893—1895. Wartość brutto zbiorów ziemniaków rosła właściwie bez przerwy. W Królestwie Polskim wartość brutto zbiorów 4 zbóż w latach 1893—1897 była mniejsza niż w latach 1880—1884 aż o 33%, w Wielkopolsce wyższa o blisko 18%, ziemniaków w Królestwie spadła o 3%, w Poznańskim zwiększyła się o ponad 32%. Liczby te najlepiej świadczą o różnicy sytuacji rolnictwa w tych dwóch dzielnicach ziem polskich.

Tablica 154. Wartość zbiorów brutto w W.Ks. Poznańskim w mln marek³⁷³

Przeciętna	Pszonica	Żyto	Jęczmień	Owies	Razem	Ziemniaki
1879—1883	18,0	56,3	9,9	15,1	99,3 100	100
1884—1888	16,6	54,0	10,2	14,0	94,8 95	102
1889—1893	19,1	68,3	10,1	15,7	113,2 114	109
1893—1897	15,5	69,2	12,3	15,9	112,9 114	126

Nie oznacza to jednak, że wszystkie kategorie gospodarstw nie zostały dotknięte kryzysem. Trudności i spadek dochodów wielkiej własności były niewątpliwe, lecz były one zdecydowanie mniejsze niż w Królestwie Polskim. Tak np. w latach 1886/87—1888/89 w Wielkopolsce uległo przymusowej sprzedaży 167 majątków (powyżej 50 ha) z obszarem ponad 53 tys. ha. Wzrastało zadłużenie folwarków, szczególnie wysokie w W. Ks. Poznańskim, niskie stosunkowo na Pomorzu Wschodnim. Spadały opłaty dzierżawne i ceny ziemi³⁷⁴.

Tablica 155. Ceny ziemi w Wielkopolsce w poszczególnych grupach gospodarstw w markach za 1 ha³⁷⁵

Przeciętne	do 50 ha		od 50 do 300 ha		ponad 300 ha	
1871—1875	493	82	630	89	586	91
1876—1880	546	91	631	89	570	89
1881—1885	603	100	707	100	644	100
1886—1890	660	109	699	99	597	93
1891—1894	732	121	654	92	537	83
1895—1897	866	144	754	107	634	98

³⁷³ Ceny bieżące zbóż według notowań poznańskich, ceny ziemniaków — średnie wrocławskich i berlińskich.

³⁷⁴ J. Marchlewski, *Pisma*, s. 323; J. Bloch, *Ziemia*, s. 117; W. Załęski, *Królestwo*, s. 124 (przesadza z obniżką opłat dzierżawnych); L. Luboszye, op. cit., s. 126; S. Borowski, *Rozwarstwienie*, s. 293, 295; K. Wajda, op. cit., s. 38.

³⁷⁵ J. Szoldrski, *Die Landwirtschaftliche Entwicklung der Provinz Posen*, Poznań 1903, s. 120; W. Tilgner, *Porównanie*, s. 4; S. von Ciriacy-Wantrup, op. cit., s. 118; L. Luboszye, op. cit., s. 147.

Prawdziwą drogą wyjścia z kryzysu był, jak wiadomo, rozwój hodowli. I w tej dziedzinie nastąpiły właśnie radykalne zmiany.

Tablica 156. Hodowla owiec w zaborze pruskim w tys. sztuk³⁷⁶

Rejon	1873	1883	1892	1897	Spadek
Wielkopolska	2 659	1892	1001	696	— 74%
Górny Śląsk	554	339	196	176	— 68%
Prusy Wsch.	1 841	1414	937	726	— 61%
Pomorze Wsch.	1 806	1330	952	689	— 61%
Pomorze Zach.	3 219	2551	1852	1407	— 56%
Razem	10 079	7526	4938	3694	— 63%
Indeks	100	75	49	37	—

Zdecydowanie przystąpiono do ograniczenia hodowli owiec. W tym względzie Wielkopolska przodowała w całym państwie niemieckim; w 1897 r. pogłowie owiec było ponad czterokrotnie mniejsze niż w 1873 r. W innych prowincjach wschodnich państwa pruskiego spadek liczby owiec był zresztą również bardzo znaczny i wynosił w tym okresie od 56% na Pomorzu Zachodnim do 68% na Górnym Śląsku. Zmieniano równocześnie cel hodowli owiec — z produkcji wełny przestawiano się na produkcję mięsa. S. Schmidt pisze o Prusach Wschodnich: „Przystosowanie się do zmienionej sytuacji prowadzi do przestawienia się owczarstwa z kierunku akcentującego produkcję wełny na kierunek mięsny. Odtąd produkcja baraniny wysuwa się na plan pierwszy, a wełna spada do rzędu produktu ubocznego. W związku z tym wprowadzone zostają na większą skalę owce angielskie ras mięsnych”³⁷⁷. Wyrazem tego procesu był bardzo znaczny wzrost przeciętnej wagi owiec. Tak np. w Wielkopolsce wzrosła ona w latach 1864—1900 z 13 kg do 42 kg, w Prusach Zachodnich z 15 do 44 kg. Mimo tego, dzięki podniesieniu poziomu hodowli, uzyskiwano równocześnie lepsze wyniki produkcji wełny. Tak np. przeciętny uzysk wełny w ciągu roku od 1 owcy tylko w latach 1883—1900 wzrósł w Wielkopolsce z 1 kg do 1,6 kg (w latach 1864—1892 z 0,6 do 1,3 kg), na Pomorzu Wschodnim z 1,5 do 2 kg (w latach 1864—1892 z 0,75 do 1,75 kg), na Śląsku, gdzie uzyskiwano najlepsze rezultaty z 2 do 2,6 kg (w latach 1864—1892 z 1 do 2,3 kg)³⁷⁸. Przy zdecydowanie większym (rejon o największym spadku pogłowia owiec w całej Europie) niż w Królestwie Polskim zmniejszeniu się liczby owiec, wyraźnie większy był rozwój hodowli

³⁷⁶ J. Szoldrski, op. cit., s. 182; A. Wielopolski, *Gospodarka*, s. 128; S. Borowski, *Rozwój*, s. 244; A. Krzyżanowski, K. Kumaniecki, op. cit., s. 155 (łącznie z kozami); S. Pawlik, *Hodowla bydła rogatego w Polsce*, Lwów 1925, s. 38; *Gospodarstwo wiejskie na ziemiach zachodnich i północnych*, t. I, zes. 10, Warszawa 1950, s. 5.

³⁷⁷ *Gospodarstwo wiejskie*, loc. cit., Por. „Hodowca”, 1885, nr 27, s. 317.

³⁷⁸ H. Finck von Finckenstein, op. cit., s. 274—276.

innych zwierząt domowych. Rekordy bił wzrost pogłowia nierogacizny. Rozwój hodowli świń w Wielkopolsce, na Pomorzu Wschodnim, a także na Górnym Śląsku dorównywał co do tempa wzrostu Danii, przewyższał Holandię i Belgię. Łącznie w tych trzech rejonach w latach 1873—1900 liczba świń zwiększyła się z 701 tys. do 1748 tys. sztuk, tj. o 149%. W tym samym czasie w Prusach Wschodnich wzrost ten wynosił 81%, a na Pomorzu Zachodnim w latach 1867—1897 wyrażał się liczbą 145%.

Tablica 157. Wzrost pogłowia nierogacizny w tys. sztuk³⁷⁹

Rejon	1873	1883	1892	1897	1900	Wzrost w %
Górny Śląsk	149	210	235	.	349	134
Wielkopolska	311	469	549	665	772	148
Pomorze Wsch.	241	370	425	534	627	160
Prusy Wsch.	464	611	700	779	842	81
Razem	1165	1660	1909	.	2590	122
Indeks	100	142	164	.	222	—

Oznaczało to zwiększenie się liczby świń przypadających na 1000 mieszkańców w latach 1873—1900 w Wielkopolsce z 196 do 409 (w 1883 — 279), na Pomorzu Wschodnim z 183 do 401 (w 1883 — 268), w Prusach Wschodnich z 254 do 422 (w 1883 — 315). Pod tym względem przewyższała te rejony w Europie tylko Dania (1900 — 477 na 1000 mieszkańców, w Belgii 174).

Równocześnie następuje wzrost poziomu samej hodowli. O sytuacji w Wielkopolsce w tym okresie M. Stański tak pisze: „Podobnie wzrasta... tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym, hodowla świń. Do ósmego dziesięciolecia XIX w. ten rodzaj hodowli był bardzo zaniedbany... Dziewiąte dziesięciolecie przynosi poważny postęp i w tym kierunku... Wówczas... w całym szeregu gospodarstw, głównie chłopów bogatych, przeprowadzane są pierwsze próby racjonalnego tuczu trzody chlewnej. Za pośrednictwem kółek rolniczych chłopcy sprowadzają niejednokrotnie z zagranicy sztuki zarodowe. Na początku XX w. hodowla świń w Wielkopolsce rozwinęła się do tego stopnia, że eksportowano stąd poważne ilości trzody chlewnej za granicę³⁸⁰. O jakościowym wzroście hodowli nierogacizny świadczy zwiększenie wagi sztuk rzeźnych, a także liczby prosiąt jednego miotu. W latach 1864 przeciętna waga 1 sztuki rzeźnej w Wielkopolsce wzrosła z 70 do 94 kg (1891 — 78 kg), a w Pru-

³⁷⁹ S. Borowski, *Rozwój*, s. 306; *Księga Jubileuszowa CTG*, s. 113, 121; J. Szoldrski, op. cit., s. 182; A. Wielopolski, *Gospodarka*, s. 159; J. Hansen, op. cit., s. 531; A. Krzyżanowski, K. Kumaniecki, op. cit., s. 155—157.

³⁸⁰ *Dzieje wsi wielkopolskiej*, s. 259. Jeszcze w 1875 r. z Królestwa Polskiego wywieziono do Wielkopolski 161 tys. sztuk świń i blisko 23 tys. prosiąt. W tymże roku zresztą W.Ks. Poznańskie posiadało także ujemny bilans zbożowy w przewozach kolejowych (zboż i strączkowych — 16 813 t). „Gazeta Rolnicza”, 1876, nr 44.

sach Wschodnich z 67 do 90 kg (w całych Prusach z 73 do 88 kg). Na 1 maciore przypadało przeciętnie w 1873 r. na Śląsku 15,1 sztuk ogólnego stanu trzody chlewnej, a w 1900 r. już 19,9 sztuk (1882 — 15,7), w Wielkopolsce 5,7 i 8,7 sztuk (w całych Prusach wzrost z 11 do 14,7 sztuk)³⁸¹.

Natomiast ziemie polskie pod zaborem pruskim nie osiągnęły tak znacznego wzrostu liczby koni, jaki nastąpił w Królestwie Polskim, gdzie w latach 1870—1899 wynosił on aż 81%. Na ziemiach Wielkopolski, całego Pomorza i Prus Wschodnich w latach 1867—1897 liczba koni zwiększyła się z 917 tys. do 1135 tys., tj. o 24% (na Pomorzu Zachodnim tylko o 14%). Gdy około 1870 r. na ziemiach tych było więcej koni niż w Królestwie, to w końcu XIX w. już zdecydowanie mniej. W 1870 r. w Królestwie Polskim na 1000 mieszkańców przypadało 124 konie, a w Wielkopolsce w 1873 r. również 124, na Pomorzu 145, w 1900 r. w Królestwie Polskim 148, w Wielkopolsce 140, na Pomorzu Wschodnim 156.

Tablica 158. Pogłowie koni w tys. sztuk³⁸²

Rejon	1873	1883	1892	1897	1900	Wzrost
Górny Śląsk	101	101	110	.	119	18%
Wielkopolska	197	211	231	250	264	34%
Pomorze Wsch.	191	203	221	232	244	27%
Prusy Wsch.	350	384	424	446	459	31%
Razem	839	899	986	.	1086	29%
Indeks	100	107	117	.	129	* —

Natomiast rozwój hodowli bydła rogatego na ziemiach polskich pod zaborem pruskim pod względem ilościowym był rekordowy. W latach 1873—1900 pogłowie bydła w Wielkopolsce i na Pomorzu Wschodnim wzrosło aż o ponad 50%, gdy w słynnej Danii o 41% (w latach 1870—1900). Szybkie zwiększenie bydła rogatego następowało również w Prusach Wschodnich i Pomorzu Zachodnim (w tym ostatnim w latach 1867—1897 o 57%). We wszystkich tych rejonach, odmiennie niż w Królestwie Polskim, pogłowie bydła rosło zdecydowanie szybciej niż liczba mieszkańców. W Królestwie Polskim w latach 1870—1899 liczba bydła przypadającego na 1000 mieszkańców zmniejszyła się z 367 do 296, w Wielkopolsce w latach 1873—1900 wzrosła z 360 do 461, na Pomorzu Wschodnim z 327 do 408. Tak więc była to zmiana zasadnicza.

Przełom w hodowli bydła przypada na koniec lat 70-tych XIX w. Jeszcze na początku lat 70-tych przeważał dawny kierunek. O okresie tym na Pomorzu Zachodnim A. Wielopolski pisze tak: „Zasadniczą tendencją hodowców bydła rogatego była nie tyle towarowa produkcja mle-

³⁸¹ H. Finck von Finckenstein, op. cit., s. 271—272.

³⁸² Podstawa źródłowa jak przypis 378.

Tablica 159. Pogłowie bydła rogatego w zaborze pruskim w tys. sztuk

Rejon	1873	1883	1892	1897	1900	Wzrost
Górny Śląsk	444	462	475	.	493	11%
Wielkopolska	571	626	753	837	869	52%
Pomorze Wsch.	430	455	534	602	638	48%
Prusy Wsch.	786	825	958	1022	1062	35%
Razem	2231	2368	2720	.	3062	37%
Indeks	100	106	122	.	137	—

ka i przetworów mleczarskich, ile spożycie na miejscu produktów ubocznych gorzelnictwa i zapewnienie siły nawozowej gospodarstwu rolnemu". O sytuacji w Wielkopolsce M. Stański pisze: „Do ósmego dziesięciolecia XIX w. głównym celem hodowli krów w gospodarstwach chłopskich było uzyskanie jak największej ilości obornika... Rozwój hodowli bydła nastąpi w gospodarstwach chłopskich dopiero w ostatniej ćwierci XIX w.”³⁵³.

Rozwój ten prowadził do zmiany struktury pogłowia bydła rogatego, poprzez zmniejszenie liczby wołów i zwiększenie przede wszystkim pogłowia jałówek i cieląt. Liczba wołów malała względnie i bezwzględnie. Tylko w latach 1867—1883 pogłowie wołów zmniejszyło się w Prusach Wschodnich i Zachodnich z 20% do 14% ogółu bydła, w Wielkopolsce w latach 1867—1900 z 12,8% do 5,5%. Struktura pogłowia bydła rogatego w Wielkopolsce w 1883 r. przedstawiała się następująco: woły 11,2%, krowy 56,1%, inne — 32,7%, a w 1900 — woły 5,5%, krowy 51,2%, cielęta i jałówki 43,3%, przy czym w liczbach bezwzględnych liczba wołów zmniejszyła się o 32%, krów wzrosła o 27%, cieląt i jałówek wzrosła o 83%.

Równocześnie poprawiano rasę krów. W 1891 r. zaprowadzono premiovanie buhajów, od 1892 r. zaczęto tworzyć specjalne ośrodki buhajów rasowych, których w latach 1892—1900 założono w Wielkopolsce 37 stacji obwodowych z 1366 sztukami buhajów. Doprowadziło to do bardzo znacznego wzrostu mleczności krów, szczególnie na Śląsku, Pomorzu Wschodnim i Prusach Wschodnich, gdzie w latach 1864—1900 zwiększono wydój mleka od 1 krowy ponad dwukrotnie. Pod tym względem Śląsk zbliżył się nawet do poziomu duńskiego (rocznie 2250 kg wobec 2500 kg w Danii w 1903 r.), saskiego i nadreńskiego.

Nastąpił rozwój specjalizacji. Jednym z jej kierunków była hodowla krów mlecznych, drugim hodowla bydła rzeźnego. Wzrasta waga hodowanego bydła. Pod tym względem przoduje Wielkopolska, gdzie wzrost wagi krów i jałówek w latach 1864—1900 wyniósł aż 74%; w innych wschodnich prowincjach państwa pruskiego też był znaczny — około 50%, gdy np. w prowincji saskiej wyniósł tylko 30%.

³⁵³ A. Wielopolski, *Gospodarka*, s. 128—129; *Dzieje wsi wielkopolskiej*, s. 257—258.

Tablica 160. Rozwój rocznego wydoju mleka od 1 krowy w kg

Prowincja	1864	1883	1892	1900	Wzrost
Śląsk	1100	1800	200	2250	105%
Wielkopolska	1000	1300	1500	1700	70%
Pomorze Zach.	1100	1600	1800	2100	91%
Pomorze Wsch.	1000	1600	1950	2150	115%
Prusy Wsch.	1000	1600	1900	2100	110%
Przeciętnie	1040	1580	1830	2060	98%
Indeks	100	152	176	198	—

Rozwojowi hodowli bydła rogatego sprzyjał rozwój mleczarstwa, związany z pojawieniem się wirówek. Powstały liczne mleczarnie, w tym wiele spółdzielczych. W 1895 r. było w Wielkopolsce już 2265 wirówek, w tym 1015 parowych i konnych. Spółdzielcze mleczarstwo na Pomorzu Wschodnim zaczęło się rozwijać od 1875 r. a w Poznańskim od 1879 r. W 1889 r. powstaje w Wielkopolsce Związek Mleczarni zreszający 13

Tablica 161. Rozwój wagi krów i jałówek w kg

Prowincja	1864	1883	1892	1900	Wzrost
Śląsk	300	383	398	441	47%
Wielkopolska	250	379	404	436	74%
Pomorze Zach.	300	313	447	478	59%
Pomorze Wsch.	300	406	428	456	52%
Prusy Wsch.	300	369	401	437	46%
Przeciętnie	290	370	415	450	55%
Indeks	100	127	143	155	—

zakładów spółdzielczych. Na Pomorzu Zachodnim taki związek powstał w 1890 r. — w Kołobrzegu, skupiał on początkowo 7, a w 1900 już 54 mleczarnie spółdzielcze³⁸⁴.

Znaczną rolę w rozpowszechnieniu nowoczesnej wiedzy rolniczej w Wielkopolsce odegrało Centralne Towarzystwo Gospodarcze i rozwijające się przy nim od 1873 r. rolnicze kółka chłopskie. Było ich w 1873 — 7, w 1877 — 105, w 1888 — 155, w 1897 — 197³⁸⁵.

Zarysowany tu rozwój uprawy roli, hodowli zwierząt gospodarskich (m.in. także drobiu), a także podniesienie poziomu warzywnictwa i sadownictwa doprowadziły do tego, że rolnictwo na ziemiach polskich pod

³⁸⁴ *Dzieje wsi wielkopolskiej*, s. 258; S. Pawlik, *Hodowla*, s. 40—43; H. W. Finck von Finckenstein, op. cit., s. 262; S. Borowski, *Rozwarstwienie*, s. 90, 312; *Księga Jubileuszowa CTG*, s. 109; J. Szoldrski, op. cit., s. 120; A. Wielopolski, *Gospodarka*, s. 161.

³⁸⁵ *Księga Jubileuszowa CTG*, s. 207; J. Szoldrski, op. cit., s. 166; S. Surzycki, *Rozwój wiedzy rolniczej w Polsce*, Kraków 1928, s. 55, 174—180, 183—185.

zaborem pruskim tylko w niewielkim stopniu odczuło ujemne skutki kryzysu agrarnego. Dobitnym tego wyrazem są bardzo słabe przemiany w strukturze własnościowej.

Na ziemiach zaboru pruskiego nie było w okresie kryzysu agrarnego masowej parcelacji majątków obszarniczych. Spadek ich obszaru był niewielki i jak np. w Wielkopolsce objął tylko majątki posiadające powyżej 200 ha (w latach 1882—1895 spadek relatywny o 8,4%, w kategorii od 100 do 200 ha relatywny wzrost obszaru o 17,6%). Faktycznie było to tylko zahamowanie występującego do początku lat 80-tych stałego wzrostu obszaru wielkiej własności. Kilkuprocentowy spadek udziału ziem wielkiej własności w ogólnym obszarze ziemi użytkowanej rolniczo miał miejsce na Pomorzu i w Wielkopolsce, tylko minimalny spadek występował na Śląsku, natomiast w Prusach Wschodnich nastąpił nawet niewielki wzrost udziału własności obszarniczej. Fakt ten świadczy o małym wpływie kryzysu agrarnego nawet na wielką własność ziemską³⁸⁶.

Tablica 162. Udział wielkiej własności w ogólnym obszarze ziemi rolniczej w %³⁸⁷

Prowincja	1882	1895	Zmiana
Śląsk	34,4	33,9	— 0,6%
Wielkopolska	55,4	52,2	— 3,2%
Pomorze Zach.	57,4	55,1	— 2,3%
Pomorze Wsch.	47,1	43,7	— 3,5%
Prusy Wsch.	38,6	39,5	0,9%

Kryzys agrarny w Galicji rozpoczął się, podobnie jak na ziemiach polskich pod zaborem pruskim, w roku 1874. Dla badania ewolucji cen w Galicji rozporządzamy dość bogatym materiałem. Opublikowano notowania cen w Krakowie i we Lwowie, są też pewne zestawienia przeciętnych cen dla całej Galicji sporządzone przez T. Rutowskiego i Krajowe Biuro Statystyczne³⁸⁸. Niewątpliwie notowania cen targowych, na których oparte było wyliczenie przeciętnych cen, nie zawsze były dokładne. Bardzo surowe zdanie o nich wyrażone przez Wydział Krajowy Galicji notuje S. Ho-

³⁸⁶ J. Marchlewski, *Pisma*, s. 297—302; A. Wielopolski, *Gospodarka*, s. 155—158; L. Krzywicki, *Kwestia rolna*, s. 282—287; S. Borowski, *Rozwarstwienie*, s. 269—270, 283; *Gospodarstwo wiejskie na ziemiach zachodnich i północnych*, t. III, Warszawa 1950, s. 34.

³⁸⁷ T. von der Goltz, *Agrarnyj wopros i agrarnaja politika*, Petersburg 1902, s. 125. Według S. Borowskiego w Wielkopolsce udział ten zmniejszył się z 58,5% do 54,9%, tj. o 6,1%. Wszędzie majątki powyżej 100 ha.

³⁸⁸ Obliczenia T. Rutowskiego opublikował M. Górkiewicz (*Ceny w Krakowie w latach 1796—1914*, Poznań 1950, s. 303—311). Krajowe Biuro Statystyczne publikowało swoje zestawienia cen w „Rocznikach Statystyki Galicji”.

szowski³⁸⁹; ponieważ jednak odnosi się ono do roku 1863, można przypuszczać, że w latach późniejszych dokładność ich wzrosła. Tym niemniej, aby uniknąć drastycznych błędów, a także z uwagi na dużą rolę rynków Lwowa i Krakowa, indeks cen oparto na wyliczonych przeciętnych z dwóch indeksów: pierwszy — cen we Lwowie i Krakowie, drugi — cen w całej Galicji ogłaszanych przez Krajowe Biuro Statystyczne. Równocześnie przy ogólnym indeksie cen ziemiopłodów zastosowano następujące proporcje wskaźników indywidualnych: pszenica 4, żyto 3, jęczmień 2, owies 1, ziemniaki 4. Proporcje te wyliczono w oparciu o wartość zbiorów w latach 1876—1885 i przyjęto następującą orientacyjną towarowość zbiorów: pszenica 80%, żyto 50%, jęczmień 50%, owies 20%, ziemniaki 30%.

Ogólne ceny 5 głównych ziemiopłodów w Galicji obniżyły się w skali średnich trzyletnich w okresie kryzysu agrarnego aż o 42%, przy czym ceny zbóż o 38%. Najniższe ceny były w latach 1886—1888, wyjątek stanowią ceny pszenicy, dla których minimum przypada na lata 1894—1896.

Tablica 163. Indeks cen ziemiopłodów w Galicji³⁹⁰ (1872—1874 = 100)

Średnio	Pszzenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Łącznie	Ziemniaki	Razem
1872—1874	100	100	100	100	100	100	100
1873—1875	92	91	92	101	93	88	91
1874—1876	83	85	89	107	87	83	86
1875—1877	82	85	86	103	86	81	84
1876—1878	84	84	84	96	85	80	84
1877—1879	83	77	78	85	80	72	78
1878—1880	83	82	82	88	83	74	80
1879—1881	88	92	87	93	90	78	86
1880—1882	89	92	86	94	90	79	87
1881—1883	83	82	80	90	83	75	81
1882—1884	77	75	80	91	78	79	78
1883—1885	70	74	79	91	75	76	75
1884—1886	66	70	77	88	72	66	70
1885—1887	63	63	67	76	65	54	62
1886—1888	61	59	64	70	62	50	58
1887—1889	60	61	67	74	63	53	60
1888—1890	61	65	71	85	67	53	63
1889—1891	70	76	78	96	76	64	72
1890—1892	73	78	75	92	77	72	75
1891—1893	73	76	73	89	76	79	77
1892—1894	64	67	68	84	68	75	70
1893—1895	61	63	66	84	65	68	66
1894—1896	59	61	65	82	63	61	63

³⁸⁹ S. Hoszowski, *Ceny we Lwowie w latach 1701—1914*, cz. 1, Lwów 1934, s. 41.

³⁹⁰ Wyczenia własne, podstawa źródłowa: S. Hoszowski, op. cit., cz. 2, s. 99—106; M. Górkiewicz, op. cit., s. 84—106, 306—311; „Rocznik Statystyki Galicji”, t. I — 1886, s. 150, t. II — 1887/88, s. 162, t. IV — 1892/93, s. 233, t. V — 1894/97, s. 219.

Spadek cen zbóż i ziemniaków w Galicji był większy niż na ziemiach zaboru pruskiego. Tak np. w skali średnich trzyletnich ceny pszenicy we Lwowie obniżyły się o 40%, a w Poznaniu o 35%, żyta odpowiednio 42% i 35%. Ten wielki spadek cen zboża odbywał się, mimo że Austria w 1882 r. wprowadziła cło na import zbóż. Było ono wówczas zresztą niewielkie (np. dla pszenicy wynosiło około 10% ceny), znacznie je podwyższono w 1887 r.

Ze sporządzeniem indeksu cen dla artykułów hodowlanych są trudności nie do pokonania. Nie ma opublikowanych żadnych cen wełny, z cen zwierząt posiadamy tylko ceny wołów we Lwowie. Mogące ewentualnie być wykorzystane ceny mięsa, są bardzo niekompletne. Posiadamy pełne ceny wołowiny we Lwowie (niepotrzebne, bo są ceny wołów), cen mięsa wieprzowego dla Lwowa nie posiadamy w ogóle. Dla Krakowa ceny wołowiny są tylko dla lat: 1872, 1880, 1888, 1892—1898, dla tych samych lat także wieprzowiny. Z tych względów dla obliczenia indeksu musiałem

Tablica 164. Indeksy cen artykułów rolnych w Galicji³⁹¹

Średnia	Wół	Ślonina	Mleko	Masło	Jaja	Artykuły hodow- lane	Artykuły rolne	Relacja cen: roślinne— hodowlane
1872—1874	100	100	100	100	100	100	100	100
1873—1875	95	99	102	102	102	99	94	92
1874—1876	100	102	116	101	104	104	92	83
1875—1877	100	102	117	101	104	104	91	81
1876—1878	99	102	118	99	102	103	90	81
1877—1879	99	93	102	96	100	98	84	80
1878—1880	98	93	90	94	99	95	85	85
1879—1881	98	96	83	95	101	95	89	91
1880—1882	98	101	78	96	102	96	90	91
1881—1883	99	99	76	98	103	96	85	84
1882—1884	102	97	75	99	102	96	84	82
1883—1885	103	92	73	96	103	94	81	80
1884—1886	101	87	72	90	101	91	77	77
1885—1887	97	83	68	86	98	88	70	70
1886—1888	92	81	69	86	97	85	67	69
1887—1889	89	81	70	87	96	85	68	71
1888—1890	88	82	74	89	99	86	72	73
1889—1891	95	83	74	90	102	89	78	81
1890—1892	102	84	76	93	104	92	81	82
1891—1893	106	83	77	96	108	94	82	82
1892—1894	101	81	79	100	110	94	78	75
1893—1895	98	81	75	98	111	92	75	71
1894—1896	96	82	70	95	105	89	71	70

³⁹¹ Przy formowaniu indeksów grupowych przyjęto następujące proporcje: wół 5, ślonina 5, mleko 3,3, masło 3,3, jaja 3,3, ziemniaki 40. Podstawa źródłowa S. Hoszowski, op. cit., s. 118—125; M. Górkiewicz, op. cit., s. 177—180. Ceny wołów — za 100 kg.

wykorzystać dla cen wołów, słoniny i mleka wyłącznie notowania lwowskie, a tylko dla masła i jaj łączne notowania lwowskie i krakowskie.

Obniżka cen artykułów hodowlanych była w Galicji ogólnie stosunkowo niewielka, wyjątek stanowią ceny mleka, które obniżyły się bardzo znacznie (ponad 40%). Bardzo niewielki był spadek cen wołów i jaj. W rezultacie takiego układu cen, relacja cen ziemiopłodów do cen artykułów hodowlanych zdecydowanie zmieniła się na niekorzyść tych pierwszych. Świadczy o tym przykładowo następujący fakt: w latach 1872—1874 za 1 q pszenicy można było kupić 566 jaj, a w latach 1892—1896 średnio tylko 389 jaj, masła odpowiednio 12 kg i 7,4 kg. Na wysokie ceny, szczególnie mięsa wołowego, wpłynął zakaz przywozu wołów w 1882 r. Już począwszy od połowy lat 70-tych uprawa roli stała się o wiele mniej opłacalna niż hodowla zwierząt.

Jakie były skutki takiego spadku cen na produkcję rolną w Galicji? Według danych urzędowych aż do końca lat 80-tych ogólny obszar zasiewów rośnie dość znacznie. W latach 1888—1890 wynosił on przeciętnie o 13% więcej niż w latach 1876—1880. Jednak obszar poszczególnych upraw kształtował się odmienne. Najszybszy był wzrost areалу zasiewów roślin paszowych, który zwiększył się we wspomnianym okresie o 89% (m.in. areалу uprawy koniczyny na nasiona ponad dwukrotnie). Obszar uprawy ziemniaków wzrósł o 23%, kukurydzy o 56%. Obszar zasiewów zbóż zwiększono natomiast w tym samym okresie tylko o niecałe 5%, przy czym wzrost ten dotyczył wyłącznie pszenicy i żyta. Areal uprawy jęczmienia, tatarski i prosa uległ zmniejszeniu.

Na początku lat 90-tych rozpoczęło się ogólne zmniejszenie areалу zasiewów. W latach 1888/90—1898/90 spadek wyniósł 7,4%. Tylko uprawa ziemniaków i roślin strączkowych nadal, chociaż powoli, rozszerzała się. Areal zasiewów roślin paszowych utrzymywał się na jednakowym poziomie (lecz obszar uprawy koniczyny nasiennej zmniejszył się aż o 80%), podobnie jak owsa. Powierzchnia zasiewów gryki i prosa spadła o 39%, kukurydzy o 27%, jęczmienia o 12%, żyta o 15%, pszenicy o 11%. Ogółem obszar uprawy zbóż (z kukurydzą) obniżył się o 10%. Tak więc powierzchnia zasiewów zbóż w końcu XIX w. stała się mniejsza niż w połowie lat 70-tych. Doprowadziło to równocześnie do wyraźnej zmiany struktury zasiewów. W latach 1876—1880 przeciętnie 71,3% obszaru zasiewów zajmowały zboża (bez kukurydzy i strączkowych), w latach 1896—1900 już tylko 64,8%; równocześnie obszar uprawy ziemniaków i roślin pastewnych zwiększył się z 17,5% do 24,9%. Fakty te wyraźnie świadczą, że kryzys agrarny doprowadził w Galicji do zmniejszenia powierzchni i znaczenia uprawy zbóż.

Wraz ze zmniejszeniem obszaru zasiewów obniżyły się zbiory zbóż. Największe zbiory miały miejsce w latach 1884—1888. W okresie tym łączne zbiory 4 głównych zbóż i kukurydzy były większe niż w latach 1872—1876 o ponad 23%, przy czym pszenicy o 56%, kukurydzy o 57%,

Tablica 165. Obszary upraw w Galicji w tys. ha³⁹²

	1871	1876—78	1878—80	1880—82	1882—84	1884—86	1886—88	1888—90	1890—92	1892—94	1894—96	1896—98	1898—1900
Pszonica	221	314	316	315	350	428	448	437	447	430	410	402	400
Zyto	578	583	555	536	576	601	622	619	629	607	548	527	535
Jęczmień	392	404	383	367	343	371	371	367	343	339	349	337	327
Owies	768	684	687	677	675	672	688	695	685	675	705	697	689
Gryka i proso	147	150	164	169	158	135	114	121	115	102	104	80	77
Razem	2106	2135	2105	2064	2102	2207	2243	2239	2219	2153	2116	2043	2028
Indeks	98	100	98	97	98	103	105	105	104	101	99	96	95
Kukurydza	34	64	67	70	89	92	90	100	107	93	81	82	78
Strączkowe	67	109	124	129	131	123	132	140	147	154	160	154	146
Łącznie	2207	2311	2296	2269	2322	2423	2464	2479	2469	2399	2356	2279	2252
Indeks	95	100	99	98	100	105	107	107	107	104	102	99	97
Ziemniaki	287	322	355	337	367	391	360	395	390	404	412	425	415
Pastewne		185	197	214	244	277	329	349	362	357	360	368	354
Inne		154	153	160	168	156	145	137	135	116	104	96	90
Zasiewy		2973	2981	2980	3102	3248	3298	3360	3356	3270	3232	3169	3112
Indeks		100	100	100	104	109	111	113	113	110	109	107	105

³⁹² F. Bujak, *Rozwój gospodarczy Galicji*, Lwów 1917, s. 32 (rok 1871); „Rocznik Statystyki Galicji”, t. I, s. 134—142, t. II, s. 150—156, t. IV, s. 201—206 (lata 1876—1892); *Podręcznik Statystyki Galicji*, t. VII, s. 146—149, t. VII, s. 160—161. Por. K. Paygert, *Podstawy do określenia zadań Galicji na polu polityki handlowej*.

owsa o 24%, żyta o 23%, natomiast jęczmienia zmniejszyły się o ponad 8%. Obniżyły się także zbiory hreczki, w latach 1884—1888 były mniejsze niż w latach 1876—1880 o 44%. Wzrosły zbiory roślin strączkowych, w tym samym okresie o 21%.

Tablica 166. Zbiory zbóż i ziemniaków w Galicji w tys. ton³⁹³

Średnie	1872—76	1876—80	1880—84	1884—88	1888—92	1892—94	1894—98	1896—1900
Pszenvca	267	295	302	416	363	379	373	382
Żyto	376	408	394	463	409	442	432	431
Jęczmiev	343	315	287	314	262	306	280	251
Owies	392	454	435	488	409	508	510	478
Łączvce	1378	1472	1418	1682	1442	1635	1594	1542
Indeks	82	88	84	100	86	97	95	92
Kukurydza	62	88	86	97	107	94	86	80
Hreczka	.	79	68	44	37	30	28	32
Strączkove	.	88	100	106	111	143	141	136
Łączvce	.	255	252	247	254	267	255	248
Indeks	.	103	102	100	103	108	103	100
Razem	.	1727	1669	1929	1696	1902	1850	1790
Indeks	.	89	87	100	88	99	96	93
Ziemvniaki	2125	2433	3015	3367	3075	3664	4255	4316
Indeks	63	72	90	100	91	109	126	128

Od końca lat 90-tych produkcja zbóż zaczęła się obniżać; początkowo był to wpływ przede wszystkim niekorzystnych warunków atmosferycznych (nieurodzaje w latach 1889, 1891, 1893), a następnie zmniejszania obszaru upraw. Stąd też zbiory zbóż (5 głównych zbóż i kukurydza) były przeciętnie w latach 1896—1900 mniejsze niż w latach 1884—1888 o ponad 9% (w latach 1893—1897 był już podobny poziom), przy czym zbiory pszenicy o 8% (w latach 1893—1897 o 16%), żyta o 7%, jęczmienia o 20%, owsa o 2%, kukurydzy o 17%, hreczki o 28%. Natomiast zbiory ziemniaków przez cały okres wzrastały.

Rezultatem słabego wzrostu zbiorów przy równoczesnym znacznym

³⁹³ Podstawa źródłova jak przypis 392. Oprócz tego: „Wvdomościv statystyczne o stosunkach krajowych”, 1876, t. III, zes. 1, s. 5 (lata 1870—1875); „Rocznik Statystyki Galicji”, t. V, s. 177—180; „Rocznik statystyki przemysłu i handlu krajowego”, zes. 12, s. 1—16; W. Lubomęski, *Postępv rolniczej produkcji w Galicji w 10-leciu od 1884—1893*, Kraków 1896, s. 10—15. Ponieważ „Rocznik Statystyki Galicji” podawał zbiory w hektolitrach, do roku 1888 przeliczono je na tony, przyjmując do przeliczenia średnie wagi w latach 1889—1895 (*Podręcvnik Statystyki* podawał zbiory w tonach). Tak więc przyjęto wagę 1 hl pszenicy — 75,7 kg, żyta 68,8, jęczmienia 63,5, owsa 44,8, strączkowych 76, hreczki 52, kukurydzy 73,8 kg a ziemniaków 80 kg (przeciętna z lat 1890 i 1891).

wzroście ludności było przekształcenie się Galicji z eksportera zbóż w importera. W latach 1876—1880 przeciętnie na 1 mieszkańca wypadało 309 kg ogólnego zbioru 6 głównych zbóż i roślin strączkowych, a w 20 lat później tylko 251 kg. W latach 60-tych (1862—1869) według F. Bujaka kolejowy bilans Galicji był w obrotach zbożem dodatni i nadwyżka wynosiła 420 tys. q. Według obliczeń J. Banzemera w bilansie celnym przeciętnym dla lat 1864, 1867 i 1869 nadwyżka tylko dla 4 głównych zbóż wynosiła nawet 775 tys. q. Oprócz tego Galicja miała dodatni bilans, szczególnie w obrotach nasionami oleistymi i pastewnymi, a także włókien lnu³⁹⁴. W latach 1890—1892 według obliczeń T. Rutowskiego nadwyżka importu zbóż nad eksportem (w przewozach kolejowych) wynosiła 167 tys. q. We wszystkich innych dziedzinach obrotu produktami roślinnymi utrzymywał się nadal bilans dodatni. W szczególności wzrósł dodatni bilans wyrobów młynarskich, który wynosił 150 tys. q, wobec 20 tys. q w latach 60-tych. Ogólny bilans produktów roślinnych (liczony bez ryżu, owoców południowych, cukru i spirytusu) był dodatni i według obliczeń K. Paygerta wynosił 7,4 mln koron (łącznie cały 3,8 mln)³⁹⁵. W początkach XX w. F. Bujak tak oceniał sytuację: „Galicja, kraj rolniczy, nie tylko nie wywozi zboża, ale niewątpliwie musi go w znacznych ilościach sprowadzać... Według szczegółowo nieznanych, ale bardzo prawdopodobnych dat kolejowych import zboża i mąki z Węgier do Galicji wynosił około 2½ mln q (w latach 1890/92 przeciętny przywóz wynosił 1333 tys. q — J. Ł.), czyli około 25 000 wagonów... Import z Węgier nie wyklucza pewnego, oczywiście bardzo drobnego, eksportu do Niemiec (parę tysięcy wagonów)”³⁹⁶. W latach 1890—1892 eksport ten wynosił 1315 tys. q.

Głównym źródłem słabego rozwoju produkcji zbożowej w Galicji był fakt, że przez cały omawiany okres wysokość zbiorów zależała prawie wyłącznie od powierzchni uprawy i warunków atmosferycznych. Tak np. znaczny skok zbiorów pszenicy nastąpił w rezultacie wzrostu obszaru zasiewów, w latach 1884—1888 zbiory były wyższe niż w latach 1876—1880 o 41%, a areal uprawy zwiększył się o 39%. Pewien zresztą niewielki, postęp w poziomie uprawy roli zarysował się dopiero w latach 90-tych. Porównując przeciętne zbiory z ha w pierwszym badanym siedmioletcu (1876—1882) z ostatnim (1894—1900) stwierdzamy, że wzrost dotyczył właściwie tylko ziemniaków — wzrost z 79,6 do 102 q (o 28%) i częściowo owsa — wzrost z 6,5 do 7,2 q (o 11%). Przeciętne zbiory z 1 ha innych zbóż wzrosły nieznacznie, żyta z 7,5 do 8, jęczmienia z 7,8 do 8,1 q, a pszenicy pozostały bez zmian i wynosiły w obu siedmioletniach 9,5 q.

³⁹⁴ F. Bujak, *Rozwój*, s. 27; „*Ekonomista*”, 1871, s. 194.

³⁹⁵ K. Paygert, *Podstawy*, dodatkowa tablica.

³⁹⁶ F. Bujak, *Galicja*, t. I, Lwów 1908, s. 302—303.

Tablica 167. Zbiory z 1 ha w q w Galicji³⁹⁷

Przeciętne	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki
1876—1880	9,4	7,2	7,9	6,6	73,8
1880—1884	9,1	7,2	8,0	6,4	85,4
1884—1888	9,5	7,6	8,5	7,2	92,4
1888—1892	8,2	6,6	7,4	6,0	78,0
1892—1896	9,1	7,7	8,9	7,4	89,7
1896—1900	9,6	8,1	7,6	6,9	102,3
1876—1885	9,2	7,4	7,8	6,6	79,5
1891—1900	9,2	7,6	8,2	7,1	90,9

Wyrazem niskiego poziomu uprawy roli w Galicji było słabe upowszechnienie maszyn rolniczych, a także kurczowe opieranie się wielu gospodarstw na gospodarce ugorowej. Tak np. jeszcze w 1898 r. w rolnictwie galicyjskim było zaledwie 3772 młockarni wszelkiego typu. Oznaczało to, że 1 młockarnia przypadała na 1008 ha ziemi ornej, gdy w Wielkopolsce parę lat wcześniej tylko na 72 ha. W Galicji 1 siewnik w 1900 r. przypadał na 3991 ha, w Wielkopolsce w 1895 r. tylko na 312 ha. Mimo ewentualnych braków statystyki galicyjskiej przepaść dzieląca rolnictwo Galicji od wielkopolskiego w latach kryzysu agrarnego stała się faktem. Zauważyć przy tym trzeba, że znaczna część maszyn rolniczych znajdowała się w najbardziej wschodnim rejonie Galicji — na Podolu i Pokuciu, gdzie w 1898 r. było 40% ogólnej liczby młockarni galicyjskich, w tym ponad 50% młockarni parowych³⁹⁸.

W dziedzinie likwidacji ugorów Galicja zrobiła znaczny postęp w la-

Tablica 168. Maszyny rolnicze w Galicji w 1898 r.³⁹⁹

Rodzaj	Podole i Pokucie	Reszta Galicji	Razem
Żniwiarki	73	115	188
Siewniki	446	506	952
Młockarnie parowe	234	220	454
Młockarnie wodne	5	30	35
Młockarnie konne	1062	2221	3283
Sieczkarnie parowe	16	49	65
Sieczkarnie wodne	5	21	26
Sieczkarnie konne	679	1230	1909

³⁹⁷ Dla lat 1876—1888 przeliczenia własne, od 1889 r. wg *Podręcznika Statystyki Galicji*.

³⁹⁸ *Podręcznik Statystyki*, t. VI, s. 185, t. VII, cz. 1, s. 167, t. VIII, s. 174.

³⁹⁹ Dla żniwiarek i kosiarek oraz siewników stan z 1900 r. W tymże roku młockarni parowych było 626, konnych — 3370, sieczkarni parowych 88, konnych 2174.

tach 80-tych. Według niezbyt pewnych danych urzędowych odsetek ugorów w stosunku do całości gruntów ornych zmniejszył się z 22,2% średnio w latach 1880—1882 do 12,1% w latach 1888—1890. Oznaczało to spadek maksymalnej powierzchni objętej przez trójpółwkę ugorową z około 66% do 36% i przewyższenie poziomu Królestwa Polskiego. Jednak w latach 90-tych zaczął następować proces odwrotny, obszar ugorów zwiększa się (prawdopodobnie część z nich zamieniono na odłogi) z 12,1% do 17,2%, co by oznaczało wzrost ziemi objętej trójpółwką ugorową do około 50% i spadek do poziomu niższego niż w Królestwie Polskim⁴⁰⁰.

Rezultat był jasny, gdy zbiory z 1 ha w Galicji i w Wielkopolsce jeszcze na początku lat 80-tych były właściwie jednakowe, to pod koniec lat 90-tych zbiory pszenicy czy żyta z 1 ha w Wielkopolsce były wyższe niż w Galicji aż o około 55%. Znaczny spadek dochodów bezwzględny czy w porównaniu z Wielkopolską musiał być więc w Galicji niewątpliwy.

Krajowe Biuro Statystyczne Galicji opublikowało dla lat 1876—1889 swoje obliczenia wartości sprzedażnej całych zbiorów. Dla lat 1876—1883 są oceny wartości brutto zbóż (4 główne, kukurydza, hreczka i proso) oraz ziemniaków, a dla lat 1884—1889 dodano wartość zbioru roślin strączkowych oraz słomy. Chociaż obliczenia te dokonywano złą metodą (mnożono zbiory przez przeciętne ceny tego samego roku kalendarzowego) i oparto je na średnich cenach galicyjskich nie zawsze w pełni wiarygodnych, posiadają znaczną wartość poznawczą. Według tych obliczeń wartość brutto zbiorów zbóż zmniejszała się przez cały badany okres. W latach 1876—1878 wynosiła ona około 135 mln guldenów, a w latach 1886—1888 tylko 108 mln, tj. o 20% mniej. Największa wartość zbiorów ziemniaków przypadła na lata 1880—1882, wynosiła wówczas 88 mln guldenów, a w latach 1886—1888 już tylko 57 mln, tj. aż o 35% mniej. Łącznie przeciętna wartość zbiorów zbóż i ziemniaków miała wynosić w latach 1880—1882 około 217 mln, a w latach 1886—1888 tylko 165 mln, tj. o 24% mniej. Według moich badań spadek dochodów brutto z uprawy roli był mniejszy, a ocena Krajowego Biura Statystycznego błędna. Wartość zbiorów obliczano według przeciętnych cen roku w którym zbierano i roku następnego⁴⁰¹.

Dochód brutto z uprawy 4 głównych zbóż zaczął się zmniejszać już od początku kryzysu agrarnego. Wartość zbiorów pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa wynosiła w latach 1872—1874 przeciętnie 122 mln guldenów, a w latach 1886—1888 obniżyła się do niecałych 102 mln, tj. o 17%. W latach 1876—1878 wartość zbiorów 4 głównych zbóż, a także kukury-

⁴⁰⁰ Wyliczenia procentowe własne. Odsetek ugorów i odłogów wynosił m.in. w latach 1884—1886 — 15,4%, 1890—1892 — 12,1%, 1894—1896 — 15,1%, 1896—1898 — 16,7%.

⁴⁰¹ „Rocznik Statystyki”, t. I, s. 144, 147, t. II, s. 157—159, t. III, s. 165—167. Ogólna wartość zbiorów rolnych w latach 1884—1888 miała się obniżyć z 374 mln zlr. do 297 mln, tj. o ponad 20%.

dzy i hreczki, wynosiła ponad 130 mln, a w latach 1886—1888 tylko 110 mln guldenów, tj. o 16% mniej. Wartość zbiorów ziemniaków osiąga faktycznie swoje maksimum w latach 1880—1882; wynosiła ona wtedy 87,7 mln, a w latach 1886—1888 — 62 mln, tj. o blisko 30% mniej. W latach 1880—1882 łączne zbiory wymienionych zbóż i ziemniaków zmniejszyły się z 212 mln do 172 mln guldenów, tj. o 19%. W latach 90-tych wartość zbiorów zbóż na ogół nie zmienia się, z pewną tendencją do niewielkiego spadku. Natomiast dochody brutto z uprawy ziemniaków wzrastają, nie osiągając jednak poziomu z początków lat 80-tych.

Tablica 169. Wartość brutto zbiorów w Galicji w mln guldenów⁴⁰²

Srednie	Pszenvica	Żyto	Jęczmień	Owies	Inne zboża	Razem	Ziemniaki	Ogółem
1872—1874	30,1	33,4	28,2	30,5	.	.	64,7	.
1874—1876	28,9	34,4	23,9	28,3	.	.	70,6	.
1876—1878	30,8	35,4	21,4	31,0	11,9	130,6	65,9	196,5
1878—1880	32,2	31,2	21,1	30,3	13,2	128,0	67,9	195,9
1880—1882	32,5	31,2	20,4	28,5	11,6	124,2	87,7	211,9
1883—1885	27,1	27,9	17,6	30,3	11,7	114,6	75,7	190,3
1886—1888	32,1	26,7	16,9	26,0	8,7	110,4	62,0	172,4
1889—1891	25,3	28,2	13,5	25,9	11,4	104,3	73,0	177,3
1891—1893	29,0	28,7	16,5	28,9	10,6	113,7	70,4	184,1
1893—1895	26,9	24,5	17,3	31,2	7,1	107,0	76,7	183,7

Podobnie sytuacja przedstawiała się z dochodem brutto z 1 ha. Wartość zbiorów pszenicy z 1 ha w latach 1892—1896 była przeciętnie o 30%

Tablica 170. Dochód brutto z 1 ha w guldenach⁴⁰³

Przeciętna	Pszenvica	Żyto	Jęczmień	Owies	Kukurydza	Ziemniaki
1876—1880	73,6	39,9	34,3	20,0	68,8	162,8
1880—1884	67,1	38,3	33,7	19,5	50,6	186,8
1884—1888	53,8	31,5	29,7	18,5	48,1	145,2
1888—1892	50,2	31,6	27,9	17,3	55,2	147,4
1892—1896	51,4	32,2	30,1	20,1	44,2	162,7
1880—1882	78,2	41,8	34,9	18,8	51,9	207,5
1886—1888	54,3	29,6	28,8	16,9	45,1	141,2
1893—1895	46,9	29,2	30,1	20,5	38,5	152,0

⁴⁰² Wszelkie wyliczenia własne na podstawie przyjętych wcześniej założeń. Zbiory i ceny przyjęte w hektolitrach.

⁴⁰³ Wyliczenia własne: Krajowe Biuro Statystyczne opublikowało wyliczenia wartości targowej plodów rolniczych (brutto) przypadającej na 1 ha zasianej ziemi ornej (bez ugorów) dla lat 1884—1889. Miała ona obniżyć się w tym okresie z 104,4 zlr. do 65,3 zlr. (w 1888 r. — 77,9), a przeciętnie w latach 1884—1886 — 95,7, 1887—1889 — 77,3 zlr. (1886—1888 — 86,8). Por. przypis 401.

niższa niż w latach 1876—1880, kukurydzy o 36%, żyta w latach 1884—1888 o 21% niższa niż w latach 1876—1880, jęczmienia w tych samych latach obniżyła się o ponad 13%, owsa o 7,5%. Uprawa zbóż stała się nieopłacalna, a dochody skurczyły się drastycznie.

Wielkie straty poniesione przy uprawie roli rolnictwo galicyjskie częściowo rekompensowało rozwojem hodowli. Rozwój ten rozpoczął w latach 80-tych, w następnym dziesięcioleciu przekształcił się w rzeczywisty postęp. Szczególnie szybko wzrastało pogłowie nierogacizny. W latach 1880—1900 pogłowie trzody chlewnej wzrosło aż o 86%, a na 1000 mieszkańców z 113 do 172 (w 1869 — 135). W dziedzinie bydła rogatego w tym samym okresie pogłowie krów wzrosło o ponad 30%, przy równoczesnym spadku liczby wołów o blisko 15% (z 14% do 10% ogólnego pogłowia bydła). W latach 90-tych został zahamowany względny spadek pogłowia bydła w stosunku do liczby mieszkańców (1869 — 380, 1890 — 371, 1900 — 372). F. Bujak w 1906 r. stwierdzał: „Od ćwierci wieku widoczna jest poprawa, a nawet od 10 lat dosyć znaczny, większy niż w innych kierunkach postęp, zarówno w hodowli dworskiej, jak i włościańskiej⁴⁰⁴.

Tablica 171. Pogłowie inwentarza żywego w Galicji w tys. sztuk⁴⁰⁵

Rok	Konie		Bydło		Nierogacizna		Owce	
1869	696	95	2071	92	735	109	997	164
1880	735	100	2243	100	674	100	609	100
1890	770	105	2448	109	785	116	631	104
1900	869	118	2718	121	1254	186	437	72

Podstawą rozwoju hodowli było m.in. rozpowszechnienie fachowej wiedzy rolniczej. W 1878 r. przekształcono dotychczasową średnią szkołę rolniczą w Dublanach na wyższą, w 1882 dotychczasową niższą w Czernichowie na średnią. W 1890 r. powstało 3-letnie studium rolnicze przy U.J. Niższe szkoły rolnicze powstały w Dublanach (w 1878 r.), w Jagielonicy (1884), Horodence (1885), Kobiernicach (1886) i Bereźnicy (1896). Począwszy od 1888 r. rozpoczął się burzliwy rozwój kółek rolniczych, których w 1887 było zaledwie 16 a 10 lat później już 1164. W 1892 r. powstał w Krakowie Związek Handlowy Kółek Rolniczych, a w 1893 — Towarzystwo Hodowców Bydła Czerwonego. Zaczęto zakładać gminne obory zarodowe, które w 1900 posiadały już 5150 rozplodników (1895 r. — 1581)⁴⁰⁶.

Rozwój hodowli stał się podstawą zmiany struktury eksportu rolnego.

⁴⁰⁴ F. Bujak, *Galicja*, s. 335—336.

⁴⁰⁵ *Podręcznik Statystyki*, t. VI, s. 177, t. VII, cz. 1, s. 170—173; K. Paygert, *Podstawy*, s. 113.

⁴⁰⁶ F. Bujak, *Galicja*, s. 332—336, 341—342, 350, 441, 515—516, 537—544; „Rocznik Statystyki”, t. V, s. 136; *Podręcznik Statystyki*, t. VII, cz. 1, s. 112; S. Surzycki, op. cit., s. 56—60, 79, 84, 157—171.

Według F. Bujaka w latach 60-tych (przewozy kolejowe) Galicja wywoziła przeciętnie 29 tys. q wełny, 18 tys. q jaj, a także 16 tys. sztuk świń i 9 tys. sztuk bydła. Według bilansu celnego obliczonego przez J. Banzera Galicja wywoziła w 1869 r. przeszło 115 tys. sztuk bydła rogatego, prawie wyłącznie wołów (udział bydła stepowego z Rosji miał być nieznaczący), a także około 170 tys. sztuk nierogacizny. W 1869 wywieziono również około 55 tys. q jaj i 20 tys. q wełny. W latach 1890—1892 nadwyżka wywozu nad przywozem (bilans kolejowy) przeciętnie wynosiła: 322 tys. sztuk nierogacizny, 57 tys. sztuk bydła, 350 tys. q jaj, natomiast bilans wełny stał się ujemny, dowożono 11 tys. q. Ogólna wartość nadwyżki eksportu nad importem artykułów hodowlanych wynosiła ponad 46 mln koron, tzn. ponad sześciokrotnie więcej niż artykułów roślinnych. Sama wartość wywiezionych świń przekraczała czterokrotnie wartość netto wywiezionych artykułów roślinnych. Galicja z kraju eksportującego głównie zboże stała się krajem wywozującym przede wszystkim nierogaciznę i bydło rogate⁴⁰⁷.

Podobnie jak w Królestwie Polskim, kryzys agrarny doprowadził do skurczenia się własności obszarnej. W latach 1876—1897 na licytacjach sprzedano 1620 majątków, tzn. około 50% ogólnej ich liczby. Równocześnie ogólne obciążenie hipoteczne, tzw. własności tabularnej w latach 1871—1897 wzrosło z 108,5 mln złr. do 239,7 mln, tzn. ponad dwukrotnie⁴⁰⁸. Obszar wielkiej własności (prywatna własność tabularna — majątki o obszarze powyżej 100 morgów) tylko w latach 1889—1902 zmniejszył się z 2567 tys. do 2404 tys. ha, tj. o 6,3%. W szczególności ucierpiały majątki posiadające od 500 do 5000 morgów, których liczba i obszar zmniejszyły się o 9,5%, a jeszcze bardziej najmniejsze — od 100 do 200 morgów — których liczba zmniejszyła się o 13%, a obszar o ponad 14%. Obronną ręką wyszły majątki największe o obszarze ponad 5000 morgów, których liczba obniżyła się zaledwie o 2,7%, a powierzchnia o 3,9% (w tym majątków od 5000 do 10 000 morgów o 2,9% i 1,7%). Zwiększyła się natomiast liczebność dóbr o powierzchni od 200 do 500 morgów, co głównie było wynikiem częściowej parcelacji większych majątków. Równocześnie następował proces przechodzenia ziemi do rąk kapitalistów; pod koniec omawianego okresu należało do nich już 11,4% własności tabularnej. W rezultacie tych zmian struktury wielkiej własności współczynnik koncentracji zwiększył się tylko w minimalnym stopniu i wynosił w obu przypadkach około 0,51.

Kosztom wielkiej własności rosła głównie własność chłopska, której udział zwiększył się w latach 1859—1902 z 57,6% do 62,8% ogólnego

⁴⁰⁷ K. Paygert, *Podstawy*, tabela dodatkowa: F. Bujak, *Rozwój*, s. 28—29; „*Ekonomista*”, 1871, s. 200—205.

⁴⁰⁸ „*Rocznik Statystyki*”, t. V, s. 156, 159; *Podręcznik Statystyki*, t. VI, s. 142—144, t. VIII, s. 142.

Tablica 172. Struktura wielkiej własności w Galicji⁴⁰⁹

Klasa w morgach	Liczba dóbr				Obszar w tys. ha			
	1889		1902		1889		1902	
100 — 200	345	11,8%	300	11,0%	31	1,2%	26	1,1%
200 — 500	777	26,5%	782	28,7%	144	5,6%	152	6,3%
500 — 2 000	1362	46,4%	1229	45,0%	786	30,6%	714	29,7%
2000 — 5 000	302	10,3%	276	10,1%	526	20,5%	473	19,7%
5000 — 10 000	102	3,5%	99	3,6%	397	15,5%	390	16,2%
Ponad 10 000	45	1,5%	44	1,6%	683	26,6%	648	27,0%
Razem	2933		2730		2567		2404	

obszaru ziemi. Kryzys agrarny wywarł wyraźne piętno na ewolucję struktury drobnej własności. Do końca lat 70-tych w Galicji następował wyraźny proces rozdrobnienia gospodarstw. W latach 1859—1982 liczba gospodarstw karłowatych (do 5 jochów czyli morgów dolnoaustriackich, tj. do 2,88 ha) zwiększyła się z 44% ogólnej liczby gospodarstw nietabularnych do 68%, w tym posiadających do 2 jochów z 27% do 51%. Liczebność wszelkich innych kategorii drobnej własności ulegała zmniejszeniu. W okresie największego nasilenia kryzysu agrarnego, przy równoczesnym zwiększeniu możliwości emigracyjnych (w latach 1880—1901 z Galicji wyemigrowało 364 tys. osób), liczba gospodarstw karłowatych zmalała. W 1900 r. gospodarstwa posiadające do 2 ha stanowiły 49,8% ogólnej liczby gospodarstw posiadających do 100 ha. Również, podobnie jak w Królestwie, nastąpił wyraźny wzrost liczby gospodarstw małorolnych. W 1882 r. takich gospodarstw (od 5 do 10 jochów, tj. 5,75 ha) było zaledwie 16,7%; 20 lat później kategoria gospodarstw od 2 do 5 ha obejmowała 33,6%. W rezultacie takiego procesu łączna liczebność gospodarstw karłowatych i małorolnych nie uległa właściwie żadnym zmianom i w 1882 r. wynosiła 84,8% (do 5,75 ha), a w 1902 r. — 83,4% (do 5 ha)⁴¹⁰. Zmian w liczebności gospodarstw średniorolnych nie można

⁴⁰⁹ Obliczono według: „Wiadomości Statystyczne”, 1905, t. XX, zes. 3, s. 56. Tabela obejmuje własność tabularną prywatną w majątkach powyżej 100 morgów. Bardzo znaczny był spadek liczby majątków poniżej 100 morgów (np. w klasie od 50 do 100 morgów o 25%), jednak przeniesienie najuboższych gospodarstw tabularnych do kategorii nietabularnych uniemożliwia porównania. Por.: tamże, s. 8—9, 15; *Podręcznik Statystyki*, t. VIII, s. 146.

⁴¹⁰ *Podręcznik Statystyki*, t. VIII, s. 149; L. Krzywicki, op cit., s. 314; F. Bujak, *Galicja*, s. 253, 263—266. Według L. Biegeleisena wśród gospodarstw chłopskich liczebność w kategorii do 2 ha w latach 1859—1882 wzrosła z 35,6% do 59,6%, a następnie do 1902 r. spadała do 42,3%. Natomiast w kategorii od 2 do 5 ha z początku zmniejszyła się z 25,4% do 20,2%, a następnie wzrosła do 37,3%, ogólnie do 5 ha: 1859 — 61,0%, 1882 — 79,8%, 1902 — 79,6%. Potwierdza to moje stanowisko, aczkolwiek same liczby nie są w pełni wiarygodne. L. Biegeleisen, *Rozwój gospodarczy nowoczesnej wsi polskiej*, t. II, Kraków 1917, s. 295; M. Mieszczanowski, op. cit., s. 650—653.

przedstawić dokładnie. W 1894 r. z własności tabularnej skreślono około 1200 majątków, które opłacały mniej niż 50 zlr. podatku gruntowego; również przyjęta klasyfikacja w 1882 r. i w 1902 r. nie ma tych samych podstaw. W 1882 r. gospodarstwa kategorii od 10 do 20 jochów (od 5,75 do 11,5 ha) stanowiły 13,1% ogólnej liczby gospodarstw nietabularnych, w 1902 r. wśród drobnej własności było 12,5% gospodarstw, które posiadały od 5 do 10 ha. Według obliczeń L. Biegeleisena wśród własności chłopskiej liczebność w kategorii od 5 do 10 ha zwiększyła się z 14,5% do 14,9%, a w następnej kategorii od 10 do 20 ha zmniejszyła się z 4,8% do 3,8%⁴¹¹. W świetle tych liczb widać wyraźnie, że kryzys agrarny zahamował proces rozwarzstwiania się gospodarstw średniorolnych, lecz teza o średniaczeniu wsi galicyjskiej nie wytrzymuje krytyki. Trudno mówić o procesie średniaczenia wsi skoro przeciętna wielkość gospodarstwa w 1902 r. wynosiła 3,5 ha, a mediana zaledwie 2,1 ha. Natomiast rzeczywistym procesom odpowiadać będzie twierdzenie, że na wsi galicyjskiej panowała tendencja do wzrostu liczby gospodarstw małorolnych, tak drogą awansu niektórych gospodarstw karłowatych, jak też poprzez degradację gospodarstw należących dotąd do wyższych kategorii. Kryzys agrarny jako taki nie doprowadzał do ruiny gospodarstw małorolnych, opartych głównie na dochodach z hodowli i z pracy najemnej. Co więcej, kryzys agrarny w tym względzie był jeszcze zbyt łagodny, by doprowadzić do krachu wielkiej własności i obniżenia do tego stopnia cen ziemi, by mogła być w większym stopniu zakupywana przez masy chłopów małorolnych. W latach 1889—1902 własność nietabularna zwiększyła się zaledwie o 3,6%, gdy w tym samym czasie ludność wsi i miasteczek (do 10 tys. mieszkańców) wzrosła o 9%, do wyrównania wzrostów zabrakło 5,2%. W latach 1859—1889 było jeszcze gorzej, ludność wsi i miasteczek wzrosła o 33,4%, obszar własności nietabularnej tylko o 5,2%, tzn. w skali dziesięciolecia o 8,9% za mało. Tym niemniej przeludnienie wsi i głód ziemi pozostawały głównymi bezpośrednimi przyczynami nędzy wsi.

⁴¹¹ Podstawa źródłowa jak przypis 410. Gospodarstwa zamożne — powyżej 20 ha — w Galicji były stosunkowo bardzo nieliczne i w 1902 r. stanowiły zaledwie 0,9%, obejmowały jednak 11,2% ziemi drobnej własności.

ZAKOŃCZENIE

Dokonana analiza przebiegu i skutków długotrwałego kryzysu agrarnego na ziemiach polskich pozwala na wyciągnięcie ogólniejszych wniosków i dokonanie porównań.

W samym przebiegu kryzysu agrarnego różnice nie są znaczne, mimo że nie rozpoczął się on równocześnie we wszystkich trzech zaborach. Na ziemiach pod zaborem pruskim i austriackim początek datuje się od 1874 r., w Królestwie Polskim 10 lat później, lecz spadek cen w połowie lat 70-tych był powszechny. Wszędzie widzimy więc trzy fazy przebiegu kryzysu, z wyższymi cenami na początku lat 70-tych, 80-tych i 90-tych, z bardzo niskimi w końcu lat 80-tych i w połowie lat 90-tych. Jednak w głębokości kryzysu i w jego skutkach widoczne są duże różnice.

Jak stwierdzono wcześniej zasadniczym kryterium głębokości kryzysu w rolnictwie jest wielkość spadku cen, a głównym jego ogniskiem produkcja zbożowa. Pod tym względem, porównując trzy części ziem polskich, wnioski są wyraźne. Największy spadek cen zbóż miał miejsce w Królestwie Polskim, gdzie wynosił w skali średnich trzyletnich aż 43%, gdy w Galicji — 38%, w zaborze pruskim — 31%. Taka sytuacja dotyczyła wszystkich 4 głównych zbóż, wśród których największy spadek cen dotyczył pszenicy i żyta, najmniejszy zaś owsa. Rozmiary spadku cen były wszędzie znaczne, jednak jasne jest, że w najgorszej sytuacji znalazła się uprawa zbóż w Królestwie Polskim.

Stwierdzenie to okazuje się jeszcze bardziej ewidentne po analizie skutków kryzysu agrarnego. W Królestwie Polskim już od połowy lat 80-tych nie wzrasta obszar uprawy zbóż, a od początku lat 90-tych następuje spadek areалу zasiewów, który w skali średnich trzyletnich wyniósł co najmniej 7% (łącznie z roślinami strączkowymi w 1895 r. o około 14% mniej niż w 1892 r.). Podobnie było w Galicji, gdzie już od połowy lat 70-tych obszar zasiewu zbóż nie wzrasta, a w końcu lat 90-tych był on mniejszy niż przed 10 laty o 10% i o kilka procent niższy niż na początku lat 70-tych. Natomiast w Wielkopolsce, po pewnym zahamowaniu wzrostu zasiewów zbóż w drugiej połowie lat 80-tych, w następnym dziesięcioleciu ma miejsce wyraźny rozwój uprawy. We wszystkich częściach ziem polskich szczególnie znaczne było zmniejszenie powierzchni

zasiewu pszenicy, które w skali średniej kilkuletniej w Królestwie Polskim wyniosło 18%, w Wielkopolsce ponad 16%, w Galicji najmniej — 11%. Natomiast w Galicji największy był spadek areału uprawy żyta — 15%, gdy w Wielkopolsce nastąpił wzrost, a w Królestwie Polskim większych zmian nie było. Tak więc w kształtowaniu się obszaru zasiewów zbóż różnice między poszczególnymi częściami ziem polskich były większe niż w spadku cen.

Jeszcze znaczniejsze różnice wystąpiły w zmianach zbiorów zbóż. Przy porównaniu przeciętnych zbiorów czterech głównych zbóż w dwóch pięcioleciach — 1884—1888 i 1893—1897 można stwierdzić, że w Królestwie zmniejszyły się one o 7%, w Galicji o 8%, a w W. Ks. Poznańskim zwiększyły się aż o 28%. Nawet przypuszczając, że dane dla Wielkopolski były w latach 80-tych zaniżone, różnica była kapitalna, świadcząca o wprost odmiennej drodze rozwoju rolnictwa w zaborze pruskim w porównaniu z innymi częściami ziem polskich. Syntetyczny skrót tej drogi pokazuje porównanie zbiorów zbóż z 1 ha.

Tablica 173. Zbiory zbóż z 1 ha na ziemiach polskich w q

Przeciętne	Pszenica		Żyto		Owies	
	1879/1883— 1896/1900	1879/1883— 1896/1900	1879/1883— 1896/1900	1879/1883— 1896/1900	1879/1883— 1896/1900	1879/1883— 1896/1900
Królestwo	9,4	10,6	8,1	8,4	7,1	7,2
Galicja	9,0	9,6	6,9	8,1	6,1	6,9
Wielkopolska	9,1	14,8	7,1	12,4	7,0	12,6

W latach kryzysu agrarnego na ziemiach polskich pod zaborem pruskim nastąpiło bardzo znaczne podniesienie wydajności gleby. Na pewno dane oficjalne z lat 80-tych były zaniżone, lecz nawet podwyższając te obliczenia o 20%, wzrost zbiorów z 1 ha w ciągu niecałych 20 lat przewyższał 40%. Równocześnie na pozostałych częściach ziem polskich wydajność gleby zmienia się bardzo nieznacznie. Takie odmienne tendencje doprowadziły do zasadniczej zmiany sytuacji. Na początku lat 80-tych przeciętne zbiory zbóż z 1 ha w poszczególnych częściach ziem polskich były prawie takie same, różnice były niewielkie, przy czym jak się wydaje największe były one w Królestwie Polskim, a najniższe w Galicji. Zasadniczo taki układ wydajności gleby odbijał naturalną urodzajność uprawianej ziemi, natomiast tylko w niewielkim stopniu zależał od świadomej działalności rolników. W końcu lat 90-tych sytuacja uległa radykalnej zmianie. Zdecydowanie największe zbiory z 1 ha osiągnięto tam, gdzie gleby były najmniej urodzajne — w Wielkopolsce, natomiast w Królestwie Polskim i Galicji wydajność ziemi stała się o wiele mniejsza niż na terenach W. Ks. Poznańskiego. Przestała więc decydować naturalna urodzajność gleby, a na plan pierwszy wysunął się poziom uprawy ziemi.

Nie oznacza to naturalnie, że Wielkopolska nie przewyższała poziomem uprawy innych ziem polskich w początkach lat 80-tych. Jak się jednak wydaje, różnica ta nie była stosunkowo znaczna, a nowoczesne środki wprowadzone do rolnictwa wielkopolskiego w przeważającej mierze nie dotyczyły podniesienia wydajności gleby. Tak np. w guberni płockiej 1 żniwiarka przypadała na 2950 ha zasianych zbożem (stan z 1880 r.), gdy w Wielkopolsce na 4220 ha, lecz w guberni płockiej 1 siewnik przypadał na 1070 ha a młockarnia na 225 ha, gdy w Wielkopolsce odpowiednio tylko na 520 ha i 153 ha. Już wówczas w Wielkopolsce ugory stanowiły zaledwie 8,4% ziemi ornej, gdy w Królestwie około 19%, a w Galicji 22%. Jednak i pod tym względem pod koniec lat 90-tych różnice stają się jeszcze większe. I tak w 1895 r. w Wielkopolsce na 1 żniwiarkę przypadało 3620 ha ziemi obsianej zbożem, na 1 siewnik 165 ha, na 1 młockarnię 40 ha, gdy tymczasem w Galicji w 1900 r. na 1 żniwiarkę przypadało 10 780 ha, na 1 siewnik 2130 ha, na 1 młockarnię 502 ha. Są to liczby wprost nieporównywalne. W guberni warszawskiej w 1894 r. na 1 żniwiarkę przypadało 4990 ha zasiewów zbóż, na 1 siewnik 404 ha, na 1 młockarnię 178 ha. Równocześnie w W. Ks. Poznańskim ugory w 1900 r. stanowiły zaledwie 3,5% gruntów ornych, gdy w Królestwie Polskim 12,7%, a w Galicji (wraz z odłogami) aż 17,4%.

Podobna była ewolucja na drugim centralnym odcinku rolnictwa — w hodowli. Na początku lat 70-tych pod względem pogłowia, tak była rogatego jak i nierogacizny, przypadającego na 1000 mieszkańców nie było większych różnic w poszczególnych dzielnicach ziem polskich. Już w początkach lat 80-tych widoczny jest rozwój hodowli trzody chlewnej na ziemiach zaboru pruskiego, a pod koniec lat 90-tych przewaga tych ziem pod względem poziomu hodowli była ogromna, szczególnie co do nierogacizny.

Tablica 174. Liczba zwierząt domowych na 1000 mieszkańców⁴¹²

	Bydło rogate			Nierogacizna			Owce		
	1870	1881	1900	1870	1881	1900	1870	1881	1900
Król. Polskie	367	397	296	181	170	140	687	579	283
Galicja	380	376	372	135	113	172	183	102	60
Wielkopolska	360	372	461	196	279	409	1681	1112	325
Pomorze									
Wsch.	327	330	408	183	268	401	1351	950	442
Górny Śląsk	339	320	264	114	146	187	420	230	88

Tak więc w starciu z długotrwałym kryzysem agrarnym przegrało rolnictwo Królestwa Polskiego i Galicji, natomiast ziemie pod zaborem pruskim wyszły z tego starcia zwycięsko. Oprócz czynników subiektyw-

⁴¹² Królestwo Polskie w 1870, 1881 (nierogacizna w 1888) i 1899, Galicja w 1869, 1880 i 1900, części zaboru pruskiego w 1873, 1883 i 1900.

nych zdecydowały odmienne warunki rozwoju rolnictwa w poszczególnych dzielnicach naszego kraju. O tej odmienności zdecydował, jak się wydaje, podstawowy wspólny czynnik — kres wolnego handlu artykułami rolnymi. Wprowadzenie taryf protekcyjnych w Niemczech zahamowało rozwój rolnictwa w Królestwie Polskim i Galicji, natomiast stworzyło dogodne warunki dla rozwoju rolnictwa pod zaborem pruskim. Związane było to więc równocześnie z warunkami wewnętrznymi. W Niemczech właśnie ich kresy wschodnie przeżywały największy rozwój rolny, hamując wzrost rolnictwa w Westfalii i Nadrenii. Szybki rozwój przemysłu gwarantował temu rolnictwu zarówno szybki wzrost rynku wewnętrznego, jak i tanie środki konieczne dla podniesienia poziomu rolnictwa. W państwie rosyjskim natomiast obszarami rozwoju rolnictwa stały się jego kresy południowe. Napływ taniego zboża, bydła, nierogacizny z tych rejonów hamował rozwój rolnictwa w Królestwie Polskim. Podobną rolę w państwie austro-węgierskim odgrywała jego część węgierska. Przy tym w obu państwach wspomnianych ostatnio, na skutek słabego jeszcze rozwoju przemysłu nie odgrywał on takiej roli jak w państwie niemieckim. Równocześnie stała groźba wzrostu napływu artykułów rolnych do Niemiec zarówno ze wschodu, z południa i z krajów zaoceanicznych, zmuszała rolników także na ziemiach polskich pod zaborem pruskim do produkowania jak najtaniej i podniesienia intensyfikacji uprawy roli. Tylko w rezultacie realizowania tej drogi odnieśli oni zwycięstwo. Podkreślając wielki postęp rolnictwa na naszych ziemiach zachodnich, nie można zaprzeczyć dokonanego, aczkolwiek niezbyt znacznego, postępu w rolnictwie Królestwa Polskiego i Galicji. Tak było zresztą we wszystkich krajach. W. Lenin pisał: „Kryzys agrarny, podobnie jak wszelki kryzys, rujnuje masy gospodarzy, dokonuje wielkiego przewrotu w ustalonych stosunkach własności, gdzieś prowadzi do regresu technicznego, do odzicia średniowiecznych stosunków i form gospodarki, lecz na ogół biorąc przyspiesza ewolucję społeczną, wypiera patriarchalny zastój z jego ostatnich pozycji, zmierza do dalszej specjalizacji rolnictwa (jeden z podstawowych czynników postępu rolniczego w społeczeństwie kapitalistycznym), do stosowania nowych maszyn itp.”⁴¹³

⁴¹³ W. Lenin, *Kapitalizm w gospodarce rolnej*, w: *Dzieła*, t. IV, Warszawa 1953, s. 161.

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
<i>Rozdział I. Pierwszy światowy kryzys agrarny</i>	9
Kryzys 1873 r. Problem długich cykli. Przyczyny długotrwałego kryzysu agrarnego. Kryzys agrarny w krajach wolnego handlu. Sytuacja rolnictwa w innych krajach Europy. Kryzys w krajach eksportujących artykuły rolne	
<i>Rozdział II. Rolnictwo Królestwa Polskiego w latach 70-tych XIX w.</i>	53
Analiza fluktuacji cen. Problem rynku wewnętrznego. Eksport artykułów rolnych. Zmiany obszaru upraw. Zbiory. Poziom uprawy. Wartość zbiorów i dochody z uprawy roli. Sytuacja wielkiej własności. Poglądy współczesnych na sytuację rolnictwa. Specyfika sytuacji rolnictwa Królestwa Polskiego	
<i>Rozdział III. Ceny i rynki zbytu w okresie kryzysu agrarnego w Królestwie Polskim</i>	113
Analiza spadku cen. Ceny relatywne. Zmiany w handlu artykułami rolnymi	
<i>Rozdział IV. Produkcja rolna w Królestwie Polskim w okresie kryzysu</i>	141
Kształtowanie się obszaru upraw. Zbiory. Poziom uprawy. Wartość zbiorów i dochody. Stan hodowli. Sadownictwo i warzywnictwo. Gorzelnictwo i mleczarstwo	
<i>Rozdział V. Społeczne skutki kryzysu agrarnego w Królestwie Polskim</i>	186
Struktura dochodów. Sytuacja wielkiej własności. Gospodarka drobnotowarowa. Wpływ kryzysu agrarnego na sytuację ludności miejskiej i robotników rolnych. Wzrost konsumpcji artykułów żywnościowych	
<i>Rozdział VI. Kryzys na ziemiach polskich pod zaborem pruskim i austriackim</i>	206
Zabór pruski: analiza cen. Zmiany obszaru upraw i zbiorów. Poziom uprawy roli. Rozwój hodowli. Galicja: analiza ruchu cen. Zasiewy i zbiory. Poziom uprawy. Wartość zbiorów i dochody. Stan hodowli. Zmiany struktury własnościowej	
Zakończenie	234